Poniedziałek, 13 września 2021 r.

Cena **3,70 zł**
w tym 8% VAT

DZIENNIK POLSKI

www.dziennikpolski24.pl

KRAKOWSKI PUNKT WIDZENIA

Materiał Informacyjny PKN Orlen

0010262502

PKN ORLEN LIDEREM TRANSFORMACJI ENERGETYCZNEJ W EUROPIE ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ

„Zielony Ład" to gigantyczne wyzwanie dla gospodarek, ale też szansa na wygranie wyścigu w XXI wiek

Więcej w ŚRODKU wydania

Prymas kardynał Stefan Wyszyński i matka Elżbieta Róża Czacka wyniesieni na ołtarze

STR. 9

FOT. ADAM JANKOWSKI

- Dzisiejsi nowi błogosławieni otrzymali od tego narodu nieocenione dobro wiary oraz żywotność wielowiekowej tradycji miłości do Boga. Co ofiarowali narodowi w zamian? Ofiarowali życiowe przekonanie o prymacie Boga - mówił podczas mszy św. w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie kardynał Marcello Semeraro

Cena wywoławcza za około 1,6 ha gruntu to 35 mln zł

Miasto znów wystawia na przetarg teren po motelu Krak

Przestrzeń miasta

Małgorzata Mrowiec
malgorzata.mrowiec@polskapress.pl

Kolejne podejście do sprzedaży części atrakcyjnego gminnego terenu po dawnym motelu Krak - nieruchomości u zbiegu ulic Radzikowskiego i Armii Krajowej w Krakowie. Tym razem miasto ogłosiło przetarg na około 1,6 hektara przy rondzie Ofiar Katynia z ceną wywoławczą 35 mln zł. Motel Krak wyburzono w 2014 roku, tymczasem tereny po nim do dziś pozostają niezagospodarowane. A jeśli chodzi o zapowiadany od dawna park na ich części, nieprędko go zobaczymy.

Plan miejscowy „Bronowice Małe - rondo Ofiar Katynia" przeznacza te tereny pod zabudowę usługową, ponadto jest możliwość lokalizacji na nich garaży podziemnych i naziemnych. Na całym obszarze objętym tym planem miejscowym obowiązuje zakaz stawiania obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 2 tys. mkw.

W poprzednich latach były już ogłaszane przetargi na tutejsze działki. Ale ostatecznie odwoływano je przed upływem terminu ich przeprowadzenia, a ten z 2018 r. - unieważniono.

Nowy przetarg na gminną nieruchomość odbędzie się 26 października. Magistracki Wydział Skarbu Miasta informuje, że warunki uległy modyfikacji. Zaktualizowana została cena wywoławcza oraz wprowadzono zmianę dotyczącą obsługi komunikacyjnej przeznaczonego do sprzedaży terenu.

- Zgodnie z obecnymi wskazaniami obsługa komunikacyjna nieruchomości ma być rozwiązana po terenie objętym decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej z 2020 r., nabywca ma realizować układ drogowy we własnym zakresie i na własny koszt. We wcześniejszym rozwiązaniu obsługa komunikacyjna nieruchomości ustalona była poprzez ustanowienie w umowie sprzedaży służebności drogowej - tłumaczy Marta Witkowicz, dyrektor Wydziału Skarbu Miasta.

Nie tylko jednak ta oferowana w przetargu część gminnego terenu od lat leży odłogiem przy rondzie Ofiar Katynia. W sąsiedztwie działek, które idą pod młotek, miał powstać miejski park. Świetnie się zapowiadał, wizualizacje prezentowane mieszkańcom przez Zarząd Zieleni Miejskiej robiły wrażenie. Miał zająć 3,15 ha terenu po kempingu Kraka. Powstał projekt, uzyskano pozwolenie na budowę.

Pierwotnie ZZM przewidywał, że do nowego parku wejdziemy na początku 2020 r. Park jednak nie został zrealizowany przez brak środków w budżecie. ©℗

STR. 3

Pamiętano również o tych, którzy zginęli niosąc pomoc

Amerykanie uczcili rocznicę ataków z 11 września 2001 r.

Stany Zjednoczone

Tomasz Dereszyński
redakcja.krakow@polskapress.pl

Prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden w rocznicę zamachów na Amerykę wezwał do jedności kraju. - Szanujemy wszystkich, którzy zaryzykowali i oddali swoje życie w ciągu kilku minut, godzin, miesięcy i lat - powiedział Joe Biden.

W zamachach z 11 września zginęło sześciu Polaków. W jednym dniu Nowojorska Straż Pożarna straciła 343 funkcjonariuszy, najwięcej wśród wszystkich służb ratowniczych. Aż 75 remiz straciło przynajmniej jednego strażaka. W szeregach Nowojorskiej Straży Pożarnej służyli wtedy również nasi rodacy. Stanisław Trojanowski, polski strażak, który 20 lat temu uczestniczył w akcji ratowniczej po zamachach terrorystycznych, powiedział w jednym z wywiadów: „Poszło do ziemi co najmniej dwudziestu chłopaków polskiego pochodzenia. Z pamięci mogę wymienić: Josepha Grzelaka, Scotta Kopytko, Billa Krukowskiego, Allana Tarasiewicza, Michaela Warchalę, Stanleya Smagalę. Byli także nasi o typowo amerykańskich nazwiskach, jak choćby Dennis Cross". ©℗

STR. 17

Redaktorzy wydania:
Marcin Mamoń i Piotr Subik

213 (23 476)
Nr ISSN 0137-9089 // Nr Indeksu 350052

9 770137 908012 37

Prof. Jan T. Duda: Ideologię gender uważamy za społecznie szkodliwą

STR. 10-11

Facebook **www.facebook.com/DziennikPolski** // Prenumerata **12 312 53 88 w godz. 10.00-15.00**

eprasa.pl f605413073

13.09.2021

Imieniny Jana, Chryzostoma, Filipa. **Dzisiaj 256. dzień roku.** Do sylwestra pozostało109 dni.
Wschód Słońca w Krakowie o godzinie 6.14, zachód o 18.57.
Wschód Księżyca o godzinie 14.19, **zachód** o 22.17 **Dzień będzie trwać** 12 godzin i 43 minuty

Dzisiaj 23°C 12°C | **Jutro** 23°C 10°C | Kraków stan powietrza **Średni**

POWINNO BYĆ DOBRZE

Dariusz Wieromiejczyk
dziennikarz, scenarzysta, producent filmowy

Kipi kasza

Szumnie ogłoszony przez władze projekt odbudowy pałacu Saskiego oraz pałacu Bruhla stał się ostatnio przyczyną gorących sporów i ożywionych dyskusji. Skłaniają do tego koszty planowanej inwestycji - około 2,5 miliarda złotych. Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu reklamuje ten pomysł całostronicowymi ogłoszeniami prasowymi głoszącymi: „Wspólnie odbudujemy to, co nigdy nie powinno być zniszczone".

Hasło to wydaje mi się niepokojąco oczywiste. Po ostatniej wojnie zniszczonych zostało setki i tysiące budynków, których nie zdecydowano się odbudować. Nie ma w Warszawie pasażu Simonsa, pałacu Kronenberga, Wielkiej Synagogi na Tłomackiem i wielu innych historycznych budowli. Czy powinny one zostać zniszczone?

Na pewno nie. Jeśli głównym powodem odbudowy podawanym w górnolotnych ogłoszeniach jest fakt, że szacowne zabytki zniszczone być „nie powinny", to poza połową Warszawy dotyczy to także tuzinów zamków, kościołów i domów zniszczonych przez Szwedów, Rosjan i Niemców w trakcie przewalających się przez Polskę historycznych katastrof.

Powiem więcej. Piękne budowle w ogóle nie powinny być niszczone. Nie powinno się było spalić pałacu w Persepolis ani biblioteki w Aleksandrii. Nie powinniśmy przegrywać wojen, a ludzie nie powinni na nich ginąć, chorować ani cierpieć. Refleksje tego rodzaju są niewątpliwie słuszne, choć nieco infantylne.

Ozdobą Krynicy-Zdroju był przez lata przepiękny, zbudowany w dwudziestoleciu międzywojennym według projektu Bogdana Pniewskiego budynek sanatorium „Patria". Należał on do Jana Kiepury - postaci fascynującej i niewątpliwie dla Polski zasłużonej. Budynek ten jest jednym z najwdzięczniejszych przykładów polskiej architektury dwudziestowiecznej.

„Patria" należy do spółki skarbu państwa i znajduje się w opłakanym stanie. Zniszczona jest elewacja, odpadają tynki, zdewastowane jest otoczenie budynku. O luksusowych niegdyś wnętrzach w ogóle nie ma co mówić. Sanatorium funkcjonuje w trybie hostelu, w budynku nie działa już restauracja ani kawiarnia, a nieliczni goście w starej kuchni sami przygotowują sobie posiłki.

Ten budynek „nie powinien" zostać zniszczony. Nie powinniśmy też czekać na okazję „narodowego" odbudowania go, gdy rozpadnie się już do szczętu. „Patria" nie wymaga historiozoficznych mądrości, tylko troskliwego i potrafiącego liczyć gospodarza. Dotąd nie udało się go znaleźć.

PRZYRODA

Grzegorz Tabasz

Jaskółki odlatują. Po cichutku, rzekłbym: z angielską gracją. Jeśli nawet zobaczycie ptaka o charakterystycznej sylwetce na niebie, to będzie zapewne okaz z kolonii położonych na północy kraju. Cóż, jesień... Co do wyglądu, to wszystkie nasze jaskółki są podobne. Smukłe ptaki wielkości wróbla, okrągła główka z krótkim dziobem, długie skrzydła. Jak w prosty sposób odróżnić je od siebie, bez potrzeby wytężania wzroku czy sięgania po lornetkę? Każda jaskółka wybrała sobie inne środowisko życia. Oknówka to mieszkaniec miast. Gniazda lepi wyłącznie pod okapami dachów, na dworcowych peronach czy pod mostami. Za nic ma uliczny hałas i zgiełk wielkiej nawet aglomeracji, choć ostatnimi czasy zaczyna szkodzić jej nadmierny ruch samochodów. Drgania konstrukcji mostów czy budynków powodują pękanie gniazd, czego nie lubi żaden ptak. Prócz tego, oknówka jest przysięgłym mieszczuchem. Następna, dymówka wybrała sobie za mieszkanie wsie. Gniazda umieszcza wewnątrz stajni czy stodoły, nie bojąc się przebywających tam zwierząt i ludzi. Do środka pomieszczeń przedostanie się zarówno przez gościnnie otwarte wrota, jak i małe okienko. Wśród rolników cieszy się dużą estymą, uważana za symbol szczęścia czy nawet dobrobytu. Niegdyś wiosenne powroty dymówek były na wsiach okazją do świętowania początku prawdziwej wiosny. Ostatnia to brzegówka. Najczęściej zobaczymy ją nad rzekami, gdzie w stromych brzegach pracowicie drąży metrowe korytarze prowadzące do gniazd. Jaskółki odlecą w ciągu kilkunastu dni. Na szczęście wrócą na wiosnę.

ZNALEZIONE W SIECI

Arcybiskup Wojciech Polak, prymas Polski, w **RMF FM** stwierdził, że szczepienia to jedyna droga do pokonania koronawirusa. (...) To także akt troski i odpowiedzialności za najbliższych. - Różne parafie włączają się w akcje szczepień. Punkty otwierają się przy kościołach, aby ci, którzy jeszcze nie zdecydowali się na szczepienie, mogli z tego skorzystać - powiedział abp Polak.

CAŁY TEN ZGIEŁK

Liliana Sonik
redakcja@dziennik.krakow.pl

KULTURA BRZYDOTY

Państwo mają szczęście, że tego nie widzą! Małopolska Konserwator Zabytków (teraz już była) pokazała zdjęcia kilkudziesięciu budynków, jakie ostatnio powstały w Małopolsce. Zobaczyliśmy oszpecone małe miasta. Jakby złośliwy demiurg rozsypał nad naszymi miasteczkami formy kompletnie przypadkowe, koślawe, wypaczone. Chaos, krzykliwe barwy, do niczego niepodobne bryły z pseudo-alkierzami, wszelkiej maści gargamele, wciśnięte w mikro-działki wielopiętrowce przesłaniające stare wille. A szmatławe reklamy wyglądają jak zaprzeczenie idei reklamy. Od tego włos jeży się na głowie. Jak coś podobnego mogło się wydarzyć?

Prof. Bogdanowska uważa, że problemem małych miast są wielkomiejskie aspiracje inwestorów i architektów. „Małe miasta sparaliżował kompleks prowincji. Zamiast poszukiwania własnej definicji, ducha miejsca, są ambicje." Najlepszym przykładem jest zabetonowanie rynków wynikające z ambicji posiadania przestrzeni „czystej" i gładziutkiej, bez „brudzącej" zieleni.

Jednak poza źle ulokowanymi ambicjami przyczyną chaosu przestrzennego jest też brak ambicji. Inwestorom zależy tylko, żeby koszt inwestycji szybko się zwrócił, a wszystko inne nie ma dla nich znaczenia, pod warunkiem, że się wyróżnia. Liliowy? Niech będzie liliowy! Albo z metalowymi rurkami, które udają kolumny. Tu również przykłady można mnożyć.

Ktoś te poczwary musiał zaprojektować, więc architekci nie są tu bez winy. Nigdy jeszcze, żeby wybudować cokolwiek, nie trzeba było tylu zaświadczeń i pozwoleń, z których pod względem estetycznym nie wynika literalnie nic. Sto lat temu cieśla stawiał dom bez projektu, zgodnie z tym, czego się wyuczył u majstra, a przecież domostwa te były piękne. Zatem jakim cudem architekci po wymagających studiach stawiają makabryły? Dlaczego władze pozwalają na upiorny chaos reklam? O co w tym chodzi?

Jakim cudem architekci po wymagających studiach stawiają makabryły? Dlaczego władze pozwalają na upiorny chaos reklam?

Według Bogdanowskiej przyczyną ofensywy brzydoty architektonicznej jest „chęć ukrycia tożsamości, udawania czegoś czym się nie jest, pogoń za czymś, co uznaje się za dowód »nowoczesności«, by broń Boże nie zostać oskarżonym o zaściankowość. Do tego ambicja, by postawić sobie pomniczek, wykrzyczeć kolorem własny przekaz. (...) Współczesne obiekty, choć czasem projektowo poprawne, rażą programowym oderwaniem od kontekstu zgodnie z zasadą: im bardziej nie pasuje - tym lepiej, bo »nowocześniej«".

I coś w tym jest. Nie tylko w Polsce ludzie narzekają na szpetotę opanowującą przestrzeń publiczną. Nawet kraje uznawane za piękne mają teraz kłopot.

W książce „Le Gout du moche" Alice Pfeiffer analizuje zjawisko brzydoty. Szpetoty nie traktuje jako przeciwieństwa piękna, lecz jako fenomen bliski grotesce, grający na strunie absurdalności i kpiny. W inteligentny i zabawny sposób przedstawia różne kategorie brzydoty. Po pierwsze przesadne skumulowanie dominujących kodów estetycznych. Po wtóre kicz - czyli uczynienie czegoś ładnego szpetnym. Potem „witalny folklor" - jak krzykliwe tuningowanie auta czy koronkowe stringi. Jest też kategoria „tandeta staroświecka" - coś uważane kiedyś za ładne, które ładnym być przestało. Następnie brzydota wulgarności, którą cechuje podejrzana mieszanka tego, co ładne, brzydkie i skandaliczne. Inną wersją jest to co obrzydliwe, jak uszyta z 23 kg surowego mięsa wołowego „Sukienka dla anorektyczki albinoski" - dzieło artystki Jany Sterbak. Pfeiffer powtarza za Bourdieu, że szpetota jest przestępstwem wobec porządku; także porządku społecznego. Jednak kontestując stary porządek, brzydota tworzy nowy: tworzy upowszechnianą poprzez internet kulturę brzydoty.

WYDARZYŁO SIĘ

1195. Nad Mozgawą w Małopolsce została stoczona jedna z największych i najkrwawszych bitew okresu rozbicia dzielnicowego pomiędzywojskami Mieszka III Starego, dążącego do opanowania tronu krakowskiego, a oddziałami Leszka Białego i księcia Romana Halickiego.
1501. Michał Anioł rozpoczął pracę nad rzeźbą Dawida.
1860. Z balonu unoszącego się nad Bostonem wykonano najstarsze zachowane do dziś zdjęcie lotnicze.
1866. Wybór Józefa Dietla na prezydenta miasta Krakowa, urząd sprawował do 1874 r.
1928. W Krakowie ukazał się pierwszy numer tygodnika „Na Szerokim Świecie", wydawanego przez koncern „IKC".
1946. W więzieniu przy ul. Montelupich w Krakowie stracono Amona Goetha, komendanta niemieckiego obozu koncentracyjnego Plaszow oraz likwidatora gett żydowskich w Krakowie i Tarnowie, skazanego na śmierć przez Najwyższy Trybunał Narodowy. Jego ostatnie słowa przed śmiercią brzmiały: „Heil Hitler!".
1993. W krypcie Archikatedry Warszawskiej pochowano sprowadzone ze Szwajcarii prochy byłego prezydenta RP Ignacego Mościckiego.

HOROSKOP

BARAN (21 III - 20 IV): Kalkulacja: zimna i wyrachowana. Wolisz pomarańczę czy banana?
BYK (21 IV - 21 V): Klasztorna cisza. Pachną: tymianek i mięta. I smak piernika. O tym się pamięta.
BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Kulka ruletki pędzi jak szalona. Gdzie spadnie? Czarne czy czerwone?
RAK (22 VI - 22 VII): Wesoły i zadowolony, miły i przyjazny - obdarzony rozkwitającą wyobraźnią!
LEW (23 VII - 22 VIII): Tam, gdzie chodzi o zyski, trzeba wypić whisky!
PANNA (23 VIII - 22 IX): Wesoło? Miło? Komfortowo? Czemu ponuro kiwasz głową?
WAGA (23 IX - 22 X): Wszystko układa się pod sznurek. Unosi głowę zielony ogórek.
SKORPION (23 X - 21 XI): Sprawy służbowe: Baczność! Spocznij! Nic za darmo. Tyle jeszcze roboty.
STRZELEC (22 XI - 21 XII): Roztargniony. Czegoś szukasz. Tymczasem mądrość w czoło stuka.
KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Na drodze do budowy niewielkie przeszkody. Hej, rusz pan gąsienicą, panie spychaczowy!
WODNIK (21 I - 18 II): Pożeranie świata. Łaps i hap. Kwalifikacje przecież masz.
RYBY (19 II - 20 III): Towarzyski, miły, dobrotliwy - a czasem nawet błyskotliwy!

JAKUB CIEĆKIEWICZ

eprasa.pl f605413073

Kronika Krakowska

Reporter dyżurny od 7 do 20, **tel.:** 697 730 318
email: redakcja.krakow@polskapress.pl, **sekretariat:** 12 688 85 60
Ogłoszenia: **12 688 84 44** Reklama: **12 688 84 06**

Część terenów po motelu Krak znów idzie pod młotek

Przestrzeń miasta

Małgorzata Mrowiec
malgorzata.mrowiec@polskapress.pl

35 mln złotych - taka jest cena wywoławcza, za jaką gmina oferuje przy rondzie Ofiar Katynia w Krakowie część terenu (ok. 1,6 ha) po dawnym motelu Krak. Przetarg został ogłoszony na 26 października. Motel Krak wyburzono w 2014 r. i tereny po nim do dziś leżą odłogiem. W tym te, na których miasto zapowiadało stworzenie parku. Niestety, parku wciąż nie ma, przewidzianych na niego pieniędzy też, a pozwolenie na budowę dla tego przedsięwzięcia wygasło.

Miasto po raz kolejny będzie szukać chętnego na zakup części atrakcyjnego gminnego terenu po byłym motelu - nieruchomości u zbiegu ulic Radzikowskiego i Armii Krajowej. Plan miejscowy „Bronowice Małe - rondo Ofiar Katynia" zasadniczo przeznacza te tereny pod zabudowę usługową (biurowce, hotele, sklepy). Ale istnieje też możliwość lokalizowania tu garaży podziemnych i naziemnych. Na całym obszarze objętym tym planem miejscowym obowiązuje zakaz wznoszenia obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 2 tys. mkw.

W poprzednich latach były już ogłaszane przetargi na tutejsze działki. Ale ostatecznie odwoływano je przed upływem terminu ich przeprowadzenia, albo - jak w przypadku ostatniego z nich, z 2018 r. - unieważniano. Prywatny inwestor, firma Can-Pack, w tamtym przetargu zaoferował 31 mln zł za osiem działek obok ronda Ofiar Katynia. Wygrany deklarował, że planuje na tym terenie inwestycje. Jednak odszedł z kwitkiem: po dziewięciu miesiącach miasto nie zawarło z nim umowy, tylko unieważniło przetarg na kupno działek. Urząd miasta wyjaśniał wówczas, że wszystko rozbiło się o „złożoność stanu prawnego nieruchomości", po których miał przebiegać dojazd do oferowanych działek.

Teraz, przed tym, jak gminne tereny o powierzchni 1,6 ha znów mają iść pod młotek, magistracki

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

W poprzednich latach były już ogłaszane przetargi na te działki

Wydział Skarbu Miasta informuje, że warunki uległy modyfikacji. Zaktualizowana została cena wywoławcza (i wynosi 35 mln zł) oraz wprowadzono zmianę dotyczącą obsługi komunikacyjnej przeznaczonego do sprzedaży terenu.

- Zgodnie z obecnymi wskazaniami obsługa komunikacyjna nieruchomości ma być rozwiązana po terenie objętym decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej z 2020 r., nabywca ma realizować układ drogowy we własnym zakresie i na własny koszt. We wcześniejszym rozwiązaniu obsługa komunikacyjna nieruchomości ustalona była poprzez ustanowienie w umowie sprzedaży służebności drogowej - tłumaczy Marta Witkowicz, dyrektor Wydziału Skarbu Miasta.

W przetargu mogą wziąć udział osoby, które do 21 października wpłacą wymagane wadium. Czy znajdą się chętni - dowiemy się za półtora miesiąca.

Tymczasem niezagospodarowany pozostaje - i już wiadomo, że nieprędko się to zmieni - również teren, którego miasto się nie pozbywa i gdzie mieszkańcom obiecywano nowy park. Miała się w niego zamienić zadrzewiona część terenu po dawnym motelu Krak i jego kempingu.

Zarząd Zieleni Miejskiej trzy lata temu prezentował mieszkańcom jego koncepcję i wizualizacje, które pokazywały, jak atrakcyjne miejsce pojawi się w Bronowicach. W tych planach na 3,15 ha terenu umieszczano m.in.: boisko, fontannę, teren do gry w badmintona, stanowisko biwakowe, leżaki, miejsce na food trucki, ścianki wspinaczkowe. Wejścia do parku miały być od strony ul. Wizjonerów i od ul. Radzikowskiego. Wykonanie projektu budowlanego zlecił i sfinansował deweloper wznoszący w sąsiedztwie tych terenów ogromne osiedle - firma Henniger Investment. Sam wyszedł z inicjatywą sporządzenia projektu, miasto nie poniosło więc kosztów. Projekt powstał, uzyskano pozwolenie na budowę.

Pierwotnie ZZM przewidywał, że do nowego parku wejdziemy na początku 2020 roku. Ale nie było pieniędzy w budżecie na realizację (zgodnie z kosztorysem z 2018 roku koszt inwestycji to ok. 11 mln zł), prace więc nie ruszyły, a teraz wręcz mamy regres.

W tegorocznym budżecie miasta również to zadanie nie zostało ujęte, podobnie jak w Wieloletniej Prognozie Finansowej. A miesiąc temu wygasło pozwolenie na budowę dla parku.

- Realizacja zadania możliwa będzie po zapewnieniu finansowania w budżecie miasta i Wieloletniej Prognozie Finansowej. Wtedy możliwe będzie zaktualizowanie projektu (w zakresie wszelkich obowiązujących prawem warunków, decyzji, pozwoleń) oraz uzyskanie nowego pozwolenia na budowę - podsumowuje Aleksandra Mikolaszek z Zarządu Zieleni Miejskiej.

©℗

Forum Ekonomiczne Karpacz 2021

0010262496

Rewolucja energetyczna to wyzwanie biznesowe, polityczne i społeczne

Jakie są główne wyzwania i szanse transformacji energetycznej w Europie Środkowo-Wschodniej? Odpowiedź na to pytanie można było uzyskać podczas zorganizowanego przez PKN ORLEN panelu na XXX Forum Ekonomicznym w Karpaczu.

Punktem wyjścia dyskusji zaproszonych gości była konstatacja, że przechodzenie w stronę gospodarki niskoemisyjnej nabiera zawrotnego tempa. Aby osiągnąć założenia „Zielonego Ładu", konieczna jest współpraca rządów, instytucji finansowych, inwestorów, społeczeństw i przedsiębiorstw. Stwarza to wiele wyzwań, m.in. technologicznych czy środowiskowych, ale również otwiera szanse.

- Polska osiągnęła w ciągu ostatnich trzech dekad największy postęp, jak idzie o redukcję emisji dwutlenku węgla. Wciąż jednak potrzeba silnych zachęt do redukowania emisji zanieczyszczeń, kreowanych na poziomie europejskim - stwierdził Sławomir Żygowski, prezes GE Power sp. z.o.o.

Kluczowy wodór, ale...

Sławomir Żygowski zauważył, że turbiny gazowe w dużej mierze mogą przyczynić się do zerowej emisji dwutlenku węgla. - Naszym zdaniem w przyszłości to jednak wodór będzie odgrywał kluczową rolę w produkcji energii. Równocześnie należy pamiętać, że odnawialne źródła energii są wciąż zbyt zmienne. Do tej pory nie znaleźliśmy skutecznego sposobu np. na magazynowanie odnawialnej energii w wielkiej skali - mówił prezes GE Power, firmy reprezentującej w Polsce energetyczną część koncernu Alstom, który projektuje i dostarcza systemy dla sektora energetycznego.

Sieć biometanowni

Paweł Majewski, prezes PGNiG, zauważył, że w kwestii produkcji wodoru i wykorzystania go jako paliwa nie mamy także jeszcze odpowiednich regulacji na poziomie polskim i europejskim.

- Technologią sprawdzoną jest za to biometan. PGNiG i ORLEN Południe chcą zazielenić gaz ziemny. Mamy świadomość, że rola tego gazu sprowadza się w najbliższych latach do paliwa przejściowego - w perspektywie 10 lat zapotrzebowanie na niego będzie wyższe o 50 proc. Obie firmy planują więc powołanie spółki, która zainwestuje w rozwój sieci biometanowni - poinformował prezes PGNIG.

Cena transformacji dla firm i klientów

Jan Szewczak, członek zarządu PKN ORLEN ds. finansowych, zauważył, że wyzwaniem transformacji energetycznej jest również zapewnienie spółkom produkującym energię odpowiednich dochodów, przy równoczesnym zapewnieniu dostępu do stabilnych cen energii dla odbiorców. - Równie ważne jest niedopuszczenie do wykluczenia energetycznego przy jednoczesnym zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego kraju - stwierdził Jan Szewczak.

Miliardy na inwestycje

Członek zarządu PKN ORLEN podkreślił, że właśnie dlatego koncern realizuje duże inwestycje warte miliardy złotych.

- Odpowiedzią PKN ORLEN na zmieniające się trendy są inwestycje w zero i niskoemisyjne źródła wytwarzania, m.in. huby wodorowe czy przygotowywana inwestycja w morskie farmy wiatrowe - dodał Jan Szewczak.

Przypomniał on również, że PKN ORLEN i Synthos podpisały porozumienie o współpracy, dotyczące rozwoju i wdrożenia zeroemisyjnych technologii jądrowych MMR i SMR. Jego realizacja wpisuje się w strategiczny cel koncernu, jakim jest osiągnięcie neutralności emisyjnej do 2050 roku i zapewni poprawę bezpieczeństwa energetycznego Polski.

Gaz zdrożeje, ale jeszcze nie wiadomo o ile

Rafał Gawin, prezes Urząd Regulacji Energetyki, zabierając głos podczas panelu, zauważył, że nie jest tajemnicą, iż źródła odnawialne opierają się na nowoczesnych technologiach. - Kluczem jest to, żeby infrastruktura sieciowa nadążała za transformacją energetyczną. Co trzeba zrobić, żeby sprzyjać rozwojowi infrastruktury energetycznej? Z pewnością inwestować w nowoczesne sieci przesyłowe - podkreślił Rafał Gawin.

Energetyczna rewolucja daje też szanse mniejszym przedsiębiorstwom

Dariusz Śliwowski, wiceprezes zarządu Operator Chmury Krajowej, wypowiedział się na temat szans dla mniejszych polskich przedsiębiorstw technologicznych, jakie niesie ze sobą rewolucja energetyczna.

- Miejsca do współdziałania dużych i małych firm, które chcą wykorzystać transformację energetyczną, jest dużo. Pamiętajmy, że krajowa branża IT produkuje aż 8 proc. PKB. Większość rozwiązań informatycznych w branży energetycznej stworzyły właśnie polskie firmy. To pokazuje, że jest szansa, tylko trzeba ją umiejętnie wykorzystać - mówił Dariusz Śliwowski.

eprasa.pl f605413073

Syn zaatakował ojca nożem, wałkiem i porcelanową figurką. Ojciec przebacza i pisze błagalny list do sądu

Społeczeństwo

Artur Drożdżak
artur.drozdzak@polskapress.pl

Marek B. napisał błagalny list do krakowskiego sądu, który w prawomocnym wyroku zakazał synowi mężczyzny jakichkolwiek kontaktów z ojcem przez 3 lata. Konrad B. oprócz tego zakazu ma też trzy lata odsadki za atak na ojca nożem, wałkiem i porcelanową figurką.

Do groźnego zdarzenia doszło na os. Stalowym w Nowej Hucie 31 lipca 2020 r. 32-letni Konrad B. ps. Komar, o ponadprzeciętnej inteligencji, karany za jazdę po pijaku, mieszkał tam z rodzicami i babcią. Utrzymywał się z prac dorywczych, m.in. w drukarni, jako parkingowy krakowskiego teatru, na budowach.

Jego ojciec Marek B. miał pretensje, że syn jest leniem, nie dokłada się do domowego budżetu i często nie chodzi do pracy. Wulgarnie wyrażał dezaprobatę wobec postawy syna, na tym tle dochodziło do awantur, panowie byli wtedy pod wpływem alkoholu.

Do kolejnej burzliwej kłótni doszło w lipcu ub. r. i po ostrych słowach ze strony ojca, syn zaatakował Marka B., gdy ten leżał w łóżku. Zadał mu kilka ciosów nożem, wałkiem do ciasta i porcelanową figurką. Walczących próbowała rozdzielić matka chłopaka, pobiegła do sąsiada po pomoc, ale Konrad B. uspokoił się dopiero, gdy usłyszał, że jedzie na miejsce policja. Oddalił się przed przyjazdem patrolu, ujęto go następnego dnia.

Rannemu udzielono pomocy w szpitalu. Miał obrażenia kończyn i ranę ciętą głowy. Biegły stwierdził, że obrażenia zagrażały jego zdrowiu. Rana tłuczona odsłaniała kość czaszki i była zadana z dużą siłą, były też cztery rany kłute. Gdy przyjechali funkcjonariusze, Marek B. mówił, że „nie chce niczego zgłaszać".

Przed krakowskim sądem Konrad B. usłyszał wyrok za próbę spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ojca, skazano go na 3 lata więzienia. Taką karę zaproponował sam oskarżony i wnioskował o zakaz zbliżania się do ojca przez 3 lata na odległość co najmniej 20 metrów.

FOT. REPR. ARTUR DROŻDŻAK

Konrad B. nagrany na osiedlu Stalowym z kolegami po ataku na ojca nożem i wałkiem. Ojciec przebaczył mu, chce kontaktu

Prokurator zgodził się na taki wymiar kary, ale zmodyfikował wniosek i wniósł, by oskarżony miał jakikolwiek zakaz kontaktu z ojcem przez 3 lata. Z takim stanowiskiem zgodził się sam Konrad B., jego ojciec i sąd. Zastrzeżenie zawarto w prawomocnym już wyroku.

Marek B. wtedy zorientował się, że nie będzie miał żadnego kontaktu z synem, który jeszcze na procesie przeprosił ojca, a ten przyjął przeprosiny. - Wybaczam synowi - nie krył pokrzywdzony.

W liście do sądu już po wyroku pisze: „Między nami dochodziło do różnych nieporozumień, ale zawsze staraliśmy się być rodziną, ojciec musi wybaczać błędy syna i dawać mu szansę, też chciałbym mieć taką szansę na poprawę naszych relacji".

Dodał również: „Izolowanie syna ode mnie nie spowoduje naprawy tego, co przez lata oboje popsuliśmy. Zakaz kontaktowania się tylko pogłębi przepaść między nami i w żadnym wypadku nie przyczyni się do scalenia rodziny. Ja rozumiem, że wysoki sąd o wszystkim decyduje, ale w tym wypadku ingerencja w nasze życie rodzinne była zbyt duża. Z tego powodu proszę wysoki sąd, by zrozumiał mnie jako ojca, który mimo wszystko tęskni za synem. Chciałbym z nim czasem móc porozmawiać, a po odbyciu kary go zobaczyć i naprawić naszą rodzinę. Tylko wysoki sąd może pomóc w powrocie do normalności. Proszę zatem o uchylenie orzeczonych zakazów między mną a synem".

Jak wyjaśnia sędzia Beata Górszczyk, rzecznik krakowskiego sądu, w przypadku takiego zakazu kontaktowania się sprawcy z pokrzywdzonym, co wynika wprost z przepisów prawa, okres zakazu biegnie od prawomocnego wyroku. Sędzia zwraca jednak uwagę, że ten zakaz dotyczy skazanego syna, a nie ojca. - Pokrzywdzony może się starać o widzenie z synem, pisać do niego listy i próbować zadzwonić, zakaz nie dotyczy jego a Konrada B. - wyjaśnia sędzia. ©℗

Uruchomiono Centrum Zdrowia Psychicznego dla dzieci i młodzieży

Ochrona zdrowia

Patrycja Dziadosz
patrycja.dziadosz@polskapress.pl

Izolacja, nauka zdalna, a także lęk o zdrowie swoje i bliskich - m.in. z takimi problemami w czasie pandemii muszą zmagać się dzieci i młodzież, co negatywnie wpływa na stan psychiki wielu z nich. Teraz w Krakowie młodzi pacjenci mogą liczyć na lepszą dostępność specjalistów z zakresu psychiatrii. W szpitalu im. dra J. Babińskiego uruchomiono Centrum Zdrowia Psychicznego dla dzieci i młodzieży.

Ośrodek powstał dzięki współpracy z Wydziałem Edukacji Urzędu Miasta Krakowa oraz Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Centrum zlokalizowane zostało w odremontowanym Pawilonie IV B na terenie zabytkowego zespołu szpitalno-parkowego w Kobierzynie.

Swoim działaniem placówka ma objąć młodych mieszkańców z dzielnic Dębniki, Łagiewniki - Borek Fałęcki i Swoszowice, otaczając opieką ponad 1050 dzieci i młodych ludzi od 7. do 21. roku życia.

- Naszym celem jest zapewnienie jak najszybszej, kompleksowej i skutecznej pomocy dzieciom i nastolatkom, które zmagają się z różnymi problemami. Gwarantujemy, że każdemu z pacjentów centrum po przeanalizowaniu jego sytuacji i problemów zaproponowany zostanie indywidualny program leczenia i wsparcia - tłumaczy Maciej Bóbr, rzecznik szpitala.

Centrum zajmować się będzie także kwestiami profilaktyki i promocji, w tym np. szkoleniami dla rodziców i opiekunów, nauczycieli, czy też pracą z młodymi ludźmi, tak w szkołach, jak i innych miejscach (np. klubach sportowych czy ośrodkach).

- Będzie także terapia rodzin oraz oddział dzienny. Przygotowano tam 8 miejsc dla pacjentów - wylicza Bóbr.

Centrum będzie jedną z siedmiu takich placówek w Polsce. W Krakowie pomoc psychiatryczną dzieci mogą uzyskać także w Szpitalu Uniwersyteckim oraz szpitalu św. Ludwika.

Jak bardzo potrzebne są takie ośrodki świadczą statystyki. W 2020 r. w Polsce życie odebrało sobie ponad 5000 osób, z czego około 1 to osoby starsze.

Na niebo nad Krakowem powróciły barwne smoki! 20. Wielka Parada Smoków odbyła się nad Wisłą

Wydarzenie

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Wielka Parada Smoków powróciła w zakole Wisły. Wypełnione helem stwory znowu unosiły się nad miastem, choć tym razem barwne widowisko przebiegło z dbałością o środowisko. - Radykalnie zmniejszony hałas, biodegradowalna, niska i średnia pirotechnika, która nie będzie oddziaływać na środowisko - Adolf Weltschek, dyrektor Teatru Groteska, wyliczał zmiany, jakie nastąpiły w jubileuszowej edycji wydarzenia.

Tegoroczne widowisko odbyło się po rocznej przerwie spowodowanej pandemią i miało wyjątkowy, jubileuszowy charakter. Smoki zawładnęły Krakowem w sobotę wieczorem.

Przez 20 lat trwania wydarzenia, smoki obejrzało ponad milion osób. Widzów nie zabrakło także w tym roku, widowisko zgromadziło tłumy krakowian. Najważniejszą atrakcją wieczoru były, jak co roku, ogromne latające smoki, animowane na barkach i statkach przez aktorów Teatru Groteska. Oprócz znanych z poprzednich edycji stworów latających i pływających, podczas widowiska na Wiśle pojawiły się nowe, specjalnie przygotowane na tę okazję.

FOT. ANNA KACZMARZ

Najważniejszą atrakcją wieczoru były, jak co roku, ogromne latające smoki animowane na barkach przez aktorów Groteski

Tegoroczne widowisko miało także nową, proekologiczną formułę. tradycyjne fajerwerki zastąpiła najnowocześniejsza pirotechnika „silence", znacznie cichsza, ale równie atrakcyjna wizualnie, co pirotechnika tradycyjna. ©℗

Dziś żegnamy

Cmentarz Rakowicki
10.20 - Marian Paluch (78 l.)
11 - Józefa Szostak (92 l.)
11.40 - Urszula Radtke-Janikowska (97 l.)
12.20 - Kazimierz Wojtaszek (74 l.)
13 - Magdalena Henoch (80 l.)
13.40 - Krystyna Tworek (84 l.)

Cmentarz Bronowice
13 - Helena Błoniarczyk (91 l.)

Cmentarz Prokocim
12 - Zefiryna Oczoś (95 l.)
13 - Marcin Bień (48 l.)

Cmentarz Wola Duchacka
13.40 - Maria Satuła (91 l.)

Cmentarz Prądnik Czerwony
9.40 - Józef Rzepecki (74 l.)
10.20 - Anna Pisz (59 l.)
11 - Krystyna Ostachowska (87 l.)
11.40 - Małgorzata Zwolska (41 l.)
12.20 - Tadeusz Soczewka (88 l.)
12.20 - Janusz Fedorowicz (73 l.)
13 - Edward Lenart (81 l.)
13.40 - Lucjan Grzebinoga (74 l.)
13.40 - Anna Mikulska (77 l.)

Cmentarz Grębałów
11 - Jan Masłowski (85 l.)
11.40 - Elżbieta Niżnik (81 l.)
12.20 - Elżbieta Balicka-Michno (61 l.)
13 - Stefan Flaga (82 l.)
13.40 - Franciszek Zagórski (83 l.)

eprasa.pl f605413073

W SKRÓCIE

Pandemia

Koronawirus znów daje mocniej znać o sobie

W całym kraju mamy 476 nowych przypadków zakażeń koronawirusem - informowało w niedzielnym raporcie Ministerstwo Zdrowia. W Małopolsce potwierdzono zakażenie koronawirusem SARS-CoV-2 u kolejnych 51 osób. Nasze województwo jest drugim w kolejności - po mazowieckim - z największą liczbą nowych zakażonych. Minionej doby nie odnotowano w Polsce żadnego zgonu, do którego przyczyniłby się koronawirus. W sobotę z kolei informowano, że dzień wcześniej w całym kraju potwierdzono 530 nowych przypadków zakażeń koronawirusem, w tym 41 w Małopolsce. Dla porównania w piątek ministerstwo informowało o 528 nowych przypadkach zakażeń covid-19, w tym 45 w Małopolsce. Niestety, w sobotę poinformowano też, że trzy osoby zmarły z powodu Covid-19 właśnie w Małopolsce.

(MM)

Kościół

Peregrynacja relikwii niezwykłego kapłana

Uroczystą mszą św., której przewodniczył abp Marek Jędraszewski, rozpoczęła się w sobotę w Bazylice Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach peregrynacja w Archidiecezji Krakowskiej relikwii bł. Michaela McGivneya, założyciela Rycerzy Kolumba. Peregrynacja w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, jak też w sąsiednim Sanktuarium św. Jana Pawła II potrwa do środy. Bł. Michael McGivney, niezwykły kapłan, wyprzedził swoją epokę, szeroko angażując ludzi świeckich w życie parafii. Był parafialnym księdzem, który w 1882 r. w USA założył katolicką wspólnotę bratnią dla mężczyzn - Rycerzy Kolumba. Obecnie organizacja ta zrzesza już ponad 2 miliony mężczyzn na całym świecie. Do Polski Rycerze Kolumba przybyli w 2006 r. Wspólnota działa już przy około 200 parafiach na terenie całego kraju (pięciu w Archidiecezji Krakowskiej, z czego czterech w samym Krakowie), gromadząc w swoich szeregach ponad 6,5 tys. mężczyzn. - Dla rady Rycerzy Kolumba działającej przy Sanktuarium Bożego Miłosierdzia i każdego rycerza, czas peregrynacji będzie na pewno czasem łaski, jedności i braterstwa. Jako jedna z najmłodszych rad w Polsce, mamy możliwość spotkania przy naszym założycielu i umocnienia na wspólnej drodze formacji, działalności i czynienia miłosierdzia - mówi Tomasz Konturek, wielki rycerz rady lokalnej w Łagiewnikach. - W czasie codziennej wieczornej modlitwy różańcowej będziemy prosić o łaski dla nas i naszych bliskich, ale też w intencjach powierzanych nam i składanych w tych dniach w bazylice.

(MM)

REKLAMA

0010258532

17-19. 09. 2021

Arkady Kubickiego
Warszawa

POLSKA WIELKI PROJEKT

XI Kongres Polska Wielki Projekt
POLSKA | EUROPA | PRZEMIANY

CYKL EDUKACYJNY CEZ SKAWINA

0110244243

Jak przyłączyć budynek na potrzeby ciepłej wody użytkowej?

W Krakowie i Skawinie standardem budownictwa wielorodzinnego jest ciepło sieciowe jako metoda ogrzewania mieszkań. Wciąż jednak nie wszystkie budynki wykorzystują ciepło z miejskiej sieci do podgrzania wody użytkowej. Jak to zmienić? Pierwszym i najważniejszym krokiem jest podjęcie decyzji o przystąpieniu do programu „Ciepła woda bez piecyka", następne kroki zaś realizowane są zgodnie z wypracowaną przez lata ścieżką, w której podstawą jest dobra współpraca i zaangażowanie wszystkich stron projektu.

Podział obowiązków

Podłączenie budynków do miejskiej sieci ciepłowniczej w zakresie ciepłej wody użytkowej następuje w oparciu o podpisanie trójstronnej umowy o współpracy. Umowa zawierana jest przez trzy strony: Inwestora (Odbiorcę), CEZ Skawina i MPEC.

Inwestor (Spółdzielnia Mieszkaniowa/Wspólnota)

- Opracowanie dokumentacji technicznej węzła cieplnego oraz instalacji c.w.u. i jej uzgodnienie w MPEC.
- Uzyskanie zgód formalno-prawnych.
- Wykonanie prac instalacyjnych c.w.u. wewnątrz budynku wraz z adaptacją pomieszczenia węzła cieplnego.

CEZ SKAWINA

- Dofinansowanie wydatków poniesionych na budowę wewnętrznej instalacji ciepłej wody użytkowej w wysokości 150 zł/kW maksymalnej mocy godzinowej dla potrzeb ciepłej wody użytkowej.
- Wsparcie w procesie realizacji inwestycji.

Zwrot kwoty dofinansowania następuje po zakończeniu i odbiorze inwestycji przez CEZ SKAWINA.

MPEC

- Dostawa, montaż i uruchomienie węzła cieplnego (modułu ciepłej wody użytkowej).
- Pierwszy rok programu „Ciepła woda bez piecyka" – opłata stała obniżona do 10%.
- Wsparcie w procesie realizacji inwestycji.

*** Opisany powyżej proces oraz podział obowiązków dotyczy budynków podłączonych do sieci wysokoparametrowej.**

Proces przyłączenia „krok po kroku"(niezbędne działaniaw

1. **Wypełnienie i złożenie wniosku o wydanie warunków technicznych rozszerzenia dostaw ciepła.**
2. **Uzyskanie decyzji warunków technicznych z okresem obowiązywania - 2 lat.**
3. **Opracowanie dokumentacji projektowej węzła cieplnego oraz instalacji ciepłej wody użytkowej dla budynku w celu zabudowy dodatkowego modułu węzła cieplnego lub wymiany dotychczasowego urządzenia na nowy węzeł kompaktowy.**
4. **Uzgodnienie wykonanej dokumentacji projektowej instalacji ciepłej wody użytkowej w MPEC.**
5. **Podjęcie stosownych uchwał (min. zgoda na odbiór ciepła).**
6. **Wypełnienie i złożenie wniosku o przyłączenie ciepłej wody użytkowej na podstawie uzyskanych warunków technicznych.**
7. **Podpisanie umowy trójstronnej.**
8. **Wykonanie prac w zakresie budowy instalacji ciepłej wody użytkowej wewnątrz budynku wraz z adaptacją pomieszczenia węzła cieplnego.**
9. **Montaż węzła cieplnego wraz z modułem ciepłej wody użytkowej. ***

Więcej informacji na stronach:
www.cezpolska.pl
www.cieplo-sieciowe.pl

CEZ SKAWINA

eprasa.pl f605413073

POWIAT KRAKOWSKI
Barbara Ciryt
tel. 603 333 589
krakowski@dziennik.krakow.pl

POWIAT WIELICKI
Jolanta Białek
tel. 509 428 298
wielicki@dziennik.krakow.pl

POWIAT MYŚLENICKI
Katarzyna Hołuj
tel. 503 078 361
myślenicki@dziennik.krakow.pl

PROSZOWICE, MIECHÓW
Aleksander Gąciarz
tel. 887 817 550
proszowicki@dziennik.krakow.pl

FOT. KATARZYNA HOŁUJ

Czasław

Rocznica zwycięskiej bitwy żołnierzy AK

Dziś mija 77. rocznica bitwy, jaką żołnierze myślenickiego obwodu Armii Krajowej stoczyli z wojskami niemieckimi. Była to bitwa wygrana przez Polaków i właśnie ich upamiętnia pomnik stojący nieopodal mostu glichowskiego, w rejonie, gdzie toczyły się walki. Niedawno monument z 1974 roku został odnowiony dzięki wsparciu finansowemu Instytutu Pamięci Narodowej, Województwa Małopolskiego, powiatu myślenickiego, gminy Raciechowice i Stowarzyszenia Raciechowice 2005. Jego odsłonięcie nastąpiło w miniony piątek. Wtedy też, w obecności pocztów sztandarowych kilku szkół, złożono pod nim kwiaty.
(KAR)

Będkowice

Poszukiwania kobiety zakończone sukcesem

Sukcesem zakończyła się akcja poszukiwania starszej kobiety w Będkowicach w gminie Wielka Wieś. Została odnaleziona po kilku godzinach. W akcji brało udział około stu strażaków i policjantów oraz psy policyjne.
Starsza pani z Będkowic w piątek nie wróciła na noc do domu. Rodzina zaalarmowała policję. Około godz. 21 wezwano do akcji strażaków z wielu jednostek gminy Wielka Wieś. Przeszukiwano okolice Doliny Będkowskiej. Im było później, tym bardziej rozszerzano teren poszukiwań. Ostatecznie po północy kobieta została odnaleziona w lesie, odtransportowana do domu i oddana pod opiekę zespołu ratownictwa medycznego. Za skuteczną akcję i poświęcenie dziękował w sobotę strażakom i policjantom wójt gminy Wieka Wieś Krzysztof Wołos.
(BCA)

Byszyce

Szkoła dostanie salę gimnastyczną

Przetarg na wykonanie inwestycji jest już ogłoszony. Przy Szkole Podstawowej w Byszycach powstanie sportowy obiekt o powierzchni użytkowej 551 mkw. i kubaturze 5524 m sześc. Prócz sali gimnastycznej zaprojektowano tam także m.in.: szatnie z natryskami i zapleczem sanitarnym, magazyn sprzętu sportowego, pokój dla trenera. Wykonawca prac powinien zostać wybrany tej jesieni, budowa potrwa 12 miesięcy. Szacunkowa wartość przedsięwzięcia przekracza 3,5 mln zł. Pieniądze te wyłoży gmina Wieliczka.

Łyszkowice

Dzień spełnionych marzeń - po raz 19.

Prezentacje artystyczne, konkursy, wystawy, zabawa taneczna - takie m.in. atrakcje wypełniły program XIX Spotkania Integracyjnego „Dzień spełnionych marzeń", który odbył się na terenie Domu Pomocy Społecznej w Łyszkowicach. Na doroczną imprezę zaproszono wielu gości z podobnych ośrodków (ze Środowiskowych Domów Samopomocy: w Gruszowie, Wrocimowicach, Pałecznicy, Proszowicach, Pieczonogach), a także uczniów kilku placówek oświatowych. Dzieci i młodzież

FOT. MATERIAŁY DPS ŁYSZKOWICE

wystąpiły z pokazami artystycznymi, koncertowała także Orkiestra Dęta Sygnał. Były liczne gry i zabawy oraz konkursy z nagrodami; otwarto wystawę prac plastycznych mieszkańców DPS-u i uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej. Organizatorami „Dnia spełnionych marzeń" byli: Stowarzyszenie „Pomocna dłoń", fundacja dla DPS-u w Łyszkowicach, WTZ Łyszkowice.
(JOL)

Gdów planuje budowę nowego „łącznika" z DW 966 do 2023 r.

Gdów
Jolanta Białek
jolanta.białek@polskapress.pl

Nowa droga połączy trasę wojewódzką nr 966 (ul. Łapanowska) z rejonem, gdzie znajdują się szkoła podstawowa i przedszkole, a także m.in. gminna hala sportowa i ośrodek zdrowia. Dokumentacja dla wykonania niezbędnego szlaku komunikacyjnego ma być gotowa jeszcze w tym roku. Inwestycja o szacunkowej wartości 2,3 mln zł powinna być zrealizowana w ciągu dwóch lat.

FOT. URZĄD GMINY W GDOWIE

Kompleks edukacyjno-sportowy w Gdowie. Dojazd w ten rejon ma poprawić nowa droga

By połączyć ul. Łapanowską z rejonem ulic: Lekarska/Młyńska/Szkolna potrzeba ok. 250 m „asfaltu". Nowa droga - szeroka na 6 m - jest projektowana jako dwupasmowa, z poszerzeniem na łukach, jednostronnym chodnikiem (o szerokości 2 m), przejściami dla pieszych i oświetleniem.

- Musimy poprawić dojazd w rejon szkoły i przedszkola, bo od dawna tworzą się tam wielkie korki. Prace projektowe związane z tą inwestycją są już blisko końca, za chwilę będzie pozwolenie na budowę. Staramy się o dofinansowanie tego zadania z Polskiego Ładu. Złożyliśmy do tego programu kilka projektów, ale „łącznik" z ul. Łapanowską jest wśród nich najważniejszy - powiedział nam wójt Gdowa Zbigniew Wojas.

O konieczności budowy dodatkowego dojazdu w rejon Gdowa, gdzie powstawały kolejno: szkoła (otwierana jako gimnazjum, w 2006 r.), hala sportowo-widowiskowa (lata 2014-2016), nowa część przedszkola (lata 2018-2019) mówiono od dawna. Prowadzi tam tylko jedna, ciasna droga (ul. Młyńska), a obszar, gdzie trwa także budowa żłobka (ma być gotowy na koniec 2021 roku), a w planach jest wzniesienie jeszcze nowej bazy Gdovii (za „Orlikiem", w latach 2022-2023), stał się już gdowskim centrum edukacyjno-sportowym, odwiedzanym przez wiele osób.

Prace projektowe dla budowy „łącznika" DW 966 z ul. Lekarską rozpoczęto w 2020 roku.
©℗

FOT. BARBARA CIRYT

Festiwal Nietoperzy w Jerzmanowicach zorganizowano czwarty raz - to okazja do popularyzacji wiedzy o nietoperzach i jaskiniach

Festiwal w sąsiedztwie latających ssaków

Jerzmanowice
Barbara Ciryt
barbara.ciryt@polskapress.pl

4. Festiwal Nietoperzy w Jerzmanowicach był okazją do propagowania wiedzy o nietoperzach, ale także do zwiedzenia jaskiń i ciekawych miejsc w gminie. Były też gry, zabawy, konkursy dla dzieci i dorosłych oraz plener malarski, nauka wspinaczki na skałach, przemierzanie szlaków jurajskich, nietoperzowe ciasta i nietoperzowe tańce.

Nietoperzowe święto zaczęło się w piątek od konferencji na temat ochrony jaskiń, ale także zwiedzania Jaskini Nietoperzowej. Zabawy w „krainie nietoperzy", czyli w gminie Jerzmanowice-Przeginia i częściowo w gminie Wielka Wieś, w Dolinie Będkowskiej odbyły się w sobotę.

Jedni wspinali się na skałę Dupa Słonia, inni ruszyli na wycieczki po jaskiniach, a pasjonaci gry terenowej „W jaskiniowej dolinie" walczyli o puchar prezesa Kopalni Wapienia w Czatkowicach. ©℗

Trzydziestolatek znęcał się nad kotem. Zwierzę umierało w męczarniach

Wawrzeńczyce
Barbara Ciryt
barbara.ciryt@polskapress.pl

Mały kotek przyszedł w okolice stadionu w Wawrzeńczycach, gdzie spotkała się grupa znajomych. Tam 30-letni mieszkaniec gminy Igołomia-Wawrzeńczyce zaczął znęcać się nad zwierzęciem ze szczególnym okrucieństwem. Robił to na oczach swoich znajomych. Kotek w konwulsjach zdychał. Całe zdarzenie zarejestrował monitoring.

Do zdarzenia doszło 18 lipca br. Grupa ludzi spotkała się pod wiatą przy stadionie w Wawrzeńczycach. Przybłąkał się tam mały kot. 30-latek zabił zwierzę, wcześniej znęcając się nad nim. Tymczasem właściciel kota szukał go bezskutecznie. W końcu 27 lipca w komisariacie w Słomnikach złożył zawiadomienie, że nieznany mu sprawca uśmiercił jego zwierzę.

Okazało się, że miejsce, w którym doszło do tego nieszczęsnego zdarzenia, jest objęte monitoringiem. - Policjanci zabezpieczyli nagranie i przeanalizowali je. Widać na nim, jak mężczyzna w sposób szczególnie okrutny znęca się nad kotem. Mężczyzna uderzył kota, potem go kopnął, po chwili wrócił, podniósł go i cisnął w metalowe barierki. Potem ranne zwierzę, w konwulsjach, kopnął kolejny raz... - relacjonuje mł. insp. Sebastian Gleń, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie.

Kryminalni już tego samego dnia ustalili, że sprawcą tego okrutnego czynu jest 30-letni mieszkaniec gminy Igołomia-Wawrzeńczyce, pojechali do jego miejsca zamieszkania, gdzie go zatrzymali.

- Podejrzany usłyszał zarzut znęcania się nad kotem ze szczególnym okrucieństwem i doprowadzenia do jego uśmiercenia. Podczas przesłuchania 30-latek potwierdził swój udział w zdarzeniu. Tłumaczył się, że był pijany i nie pamięta przebiegu zdarzenia - dodaje mł. insp. Sebastian Gleń.

Po skompletowaniu dowodowego 6 września policjanci skierowali do Prokuratury Rejonowej Kraków - Nowa Huta projekt aktu oskarżenia wobec 30-latka. Sprawa trafi do sądu. Podejrzanemu grozi od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. ©℗

eprasa.pl f605413073

Ekshumacja zwłok. IPN szuka szczątków żołnierzy wyklętych

Nowy Sącz
Klaudia Kulak
klaudia.kulak@polskapresse.pl

Od kilku dni na cmentarzu komunalnym przy ul. Rejtana w Nowym Sączu eksperci krakowskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej poszukują ciał ofiar komunistycznych represji. W ramach śledztwa prokuratorskiego chcą odnaleźć szczątki dwóch partyzantów, którzy zginęli w walce i zostali tam pochowani: Stanisława Perełki „Dębińskiego" z Podegrodzia i Józefa Walkosza „Buka".

- W dwóch grobach zostały ujawnione szczątki, wydobyte, wstępnie oczyszczone i przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej. Tam będzie przeprowadzone badanie sądowo-lekarskie, a potem pobrany zostanie profil DNA do identyfikacji - informuje prok. Łukasz Gramza z krakowskiego IPN.

Poszukiwanie toczy się w związku ze śledztwem w sprawie zabicia dwóch osób w 1955 roku koło Szczawnicy.

- Zostały w czasie zasadzki bezpieki zastrzelone i zabrane z miejsca zbrodni, a potem pochowane w nieustalonym miejscu - informuje Gramza.

Rodziny zmarłych nie wiedziały, gdzie spoczywają ich bliscy. Dopiero poszukiwania IPN doprowadziły do cmentarza komunalnego w Nowym Sączu. - To była praca z dokumentami i świadkami. Współpracowały przy tym też rodziny zamordowanych - podkreśla prokurator.

Na sądeckim cmentarzu udało się ujawnić na razie kilka szkieletów.

- To pierwsze tego typu badania w Nowym Sączu. Są dla nas sondażem na przyszłe lata. Szukamy łącznie ok. 10 osób, które tu miały być pochowane - mówi dr Dawid Golik, szef pionu poszukiwań i identyfikacji IPN w Krakowie.

Prace toczą się w obrębie kwatery nr 12. Tam znajdowały się dwa groby oznaczone jako „NN". - Po badaniach będziemy mogli powiedzieć, czy udało się zidentyfikować poszukiwanych - dodaje dr Dawid Golik. ©℗

Wsie pod Wolbromiem odcięte od świata. Apel mieszkańców

Paweł Mocny
pawel.mocny@polskapresse.pl

Powiat olkuski

Mieszkańcy Lgoty Wolbromskiej, Dłużca, Domaniewic i Załęża są pozbawieni transportu zbiorowego. Nie dojadą do Wolbromia, Olkusza, nie mówiąc już o Krakowie. Dlatego przygotowali apel do władz gminy Wolbrom o jak najszybsze rozwiązanie problemu. Podpisało się pod nim tysiąc osób.

Jeszcze niedawno prywatny przewoźnik obsługiwał linię komunikacyjną Olkusz-Wolbrom. W marcu 2021 r. wycofał się jednak z dalszego świadczenia usług na tej trasie. Powód - brak opłacalności. W ten sposób mieszkańcy Lgoty Wolbromskiej, Dłużca, Domaniewic i Załęża zostali pozbawieni transportu zbiorowego, którym docierali do pracy, lekarzy, na zakupy. A teraz, kiedy znów zaczęła się szkoła, uczniowie nie mają jak dojechać do szkół.

FOT. PAWEŁ MOCNY

W gminie Wolbrom przystanki są puste, ponieważ busy tutaj nie jeżdżą. Mieszkańcy chcą, aby to się zmieniło

- Przydałby się przewoźnik na linii Olkusz-Wolbrom. Była to jedna z bardziej pełnych linii. Mamy wieś za wsią, przystanek za przystankiem, bez pustych przestrzeni. Dziwię się, że nikt nie chce jeździć - mówi Tomasz Smętek, sołtys Załęża.

Osoby bez aut nie mogą teraz dojechać do pobliskich miast, szczególnie dotyczy to ludzi w podeszłym wieku, które zdane są całkowicie na pomoc rodziny lub osób obcych. - Mieszkańcy radzą sobie, jak mogą. Dowożą do szkół samodzielnie, organizują się w grupy kilkuosobowe, podwożą dzieci na autobus do sąsiedniej gminy, czyli pod sam Olkusz - zauważa Marek Ciepał, radny gminy Wolbrom.

Z jego inicjatywy przygotowano petycję do burmistrza Wolbromia - Adama Zielnika. Mieszkańcy proszą o pomoc w rozwiązaniu problemu. Podpisało się już ponad tysiąc osób. Jak zaznaczają, brak publicznego transportu to hamulec rozwoju ich wsi. Wśród mieszkańców Lgoty Wolbromskiej, Dłużca, Domaniewic i Załęża pojawiają się głosy, że burmistrz nie jest zainteresowany załatwieniem sprawy. Ten jednak zaprzecza.

- Zgodnie z przepisami petycja jest procedowana. To nie tak, że nie chcę, by taki transport zbiorowy powstał. Dwukrotnie występowałem do wojewody z wnioskiem o dofinansowanie przejazdów autobusowych. Został dwukrotnie odrzucony, bo program dotyczy przywrócenia starych połączeń autobusowych, a nie tworzenia nowych - wyjaśnia Adam Zielnik. - Koszt zorganizowania takiego transportu będzie duży. Gmina nie jest w stanie samodzielnie zrealizować zadania. Musimy występować o dofinansowanie.

Według burmistrza, trwają prace nad zmianą regulaminu konkursu, by można było tworzyć nowe linie. Obiecuje, że gdy regulamin ulegnie zmianie, to gmina Wolbrom bezzwłocznie złoży wniosek. To mogą być tygodnie, o ile nie miesiące. Do tego czasu mieszkańcy wsi muszą radzić sobie samodzielnie. ©℗

REKLAMA 0010082556

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie"
Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.
Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wsparcie działań informacyjnych i promocyjnych realizowanych przez grupy producentów na rynku wewnętrznym" Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

eprasa.pl f605413073

Rozdano nagrody 14. Festiwalu Mastercard OFF Camera

Film

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

W sobotni wieczór w Centrum Kongresowym ICE w Krakowie rozdano nagrody w ramach czternastej edycji festiwalu filmu niezależnego Mastercard Off Camera. Krakowska Nagroda Filmowa w wysokości 25 tys. dolarów powędrowała do reżyserki hiszpańskiego filmu „Last Days of Spring" - Isabel Lamberti. W swoim pełnometrażowym debiucie powraca ona do bohatera zrealizowanego przed kilkoma laty krótkiego filmu, aby odtworzyć prawdziwą historię, jaka stała się udziałem jego rodziny.

FOT. ANNA KACZMARZ

Hiszpańska reżyserka Isabel Lamberti („Last Days of Spring") opuściła Kraków z czekiem na 25 tysięcy dolarów

Mieszkająca w slumsach na obrzeżach Madrytu familia Gabarre Mendoza nie ma łatwego życia, ale mimo to stara się należycie celebrować każdy dzień. Sytuacja niespodziewanie komplikuje się, gdy na skutek sprzedaży ziemi bohaterowie dowiadują się, że muszą opuścić dom, wybudowany siłą własnych rąk. Reżyserka zaciera delikatną granicę pomiędzy fikcją a dokumentem.

Nagroda Dominika Kulczyk Productions w wysokości 100 000 zł za najlepszy film w Konkursie Polskich Filmów Fabularnych została przyznana „Amatorom" Iwony Siekierzyńskiej. Film opowiada o autentycznej grupie teatralnej, tworzonej przez osoby niepełnosprawne intelektualnie - Biuro Rzeczy Osobistych. Pewnego dnia otrzymują oni szansę zagrania w „prawdziwym" teatrze. Szybko jednak okazuje się, że nie będzie to takie proste. Jedną z ról zagrała w tym obrazie krakowska aktorka - Anna Dymna.

- To skromny film. Razem z producentką, Anną Weredą oraz autorem zdjęć, Michałem Popielem-Machnickim, uznaliśmy, że należy go nakręcić bardzo kameralnie. Ograniczyliśmy ekipę do minimum. Mam wrażenie, że to pozwoliło nam wszystkim choć trochę oswoić się z nową sytuacją. Nasi aktorzy z Biura Rzeczy Osobistych byli bardzo otwarci i totalnie zaangażowani. Wszyscy byli pod wrażeniem ich „zawodowstwa" - opowiada reżyserka, Iwona Siekierzyńska.

Nagroda dla najlepszej aktorki została przyznana Agacie Buzek za rolę w filmie „Moje wspaniałe życie" Łukasza Grzegorzka. Za występ w tej samej produkcji nagrodę dla najlepszego aktora przyznano Jackowi Braciakowi.

Główną bohaterką filmu jest Joanna - troskliwa córka, wyluzowana matka, lubiana nauczycielka, żona, z którą można konie kraść. We wszystkich tych rolach wypada doskonale. Tyle że w żadnej z nich od dawna nie czuje się sobą...

- Nasz film to opowieść o narastającym lęku wobec sytuacji, w której trzeba sobie powiedzieć prawdę na temat swego życia. Na temat swych pragnień, temperamentu, problemów, tego, co jest opresyjne i nam nie pasuje - powiedziała nam Agata Buzek.

Nagroda Mastercard Rising Star została przyznana Nicolasowi Przygodzie za rolę w „Każdy ma swoje lato". Twórcą filmu jest Tomasz Jurkiewicz, który pochodzi z podkrakowskiej Trzebini - i właśnie tam zrealizował swój fabularny debiut.

Obraz opowiada o małomiasteczkowej społeczności, której pozorny spokój i porządek zakłóca przybycie młodej i „wyzwolonej" dziewczyny z dużego miasta. W efekcie dochodzi do konfliktu tradycji z nowoczesnością, który okazuje się być oczyszczający dla obu stron.

Jury Międzynarodowej Federacji Krytyki Filmowej FIPRESCI nagrodziło film „Gaza Mon Amour" w reżyserii Araba Nassera i Tarzana Nassera. Ten palestyński kandydat do tegorocznego Oscara to utrzymana w kafkowskim duchu tragikomiczna opowieść o poszukiwaniu miłości, osadzona w rozdartej konfliktem Strefie Gazy.

Swoją nagrodę podczas tegorocznej edycji Mastercard Off Camera przyznała również publiczność. Najbardziej spodobał się jej film „Najmro. Kocha, kradnie, szanuje" Mateusza Rakowicza. To pomysłowa komedia akcji inspirowana prawdziwymi wydarzeniami z życia Zdzisława Najmrodzkiego, słynnego rabusia grabiącego Peweksy za czasów PRL-u.

©℗

Powstało Muzeum Komiksu. Pierwsze takie w Polsce

Komiks

Julia Kalęba
julia.kaleba@polskapress.pl

Fundacja Muzeum Komiksu w nowej siedzibie przy ul. Sarego 7 w Krakowie stworzyła poświęconą tej sztuce przestrzeń.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Krakowskie Muzeum Komiksu to kontynuacja i rozwój pasji, która Wojciechowi Jamie towarzyszy od wielu lat

To pierwsze takie miejsce w Polsce. W siedzibie Fundacji Muzeum Komiksu fani tej sztuki będą mogli obejrzeć bogaty księgozbiór komiksów, wystawy poświęcone ich twórcom albo skorzystać z biblioteki naukowej z pozycjami poświęconymi teorii i historii komiksu.

- Przez kilka dziesięcioleci komiks był odsądzany od czci i wiary jako rozrywka niegodna miana sztuki, może wskazana dla dzieci, ale z której powinno się wyrosnąć. Prezentując dobre wydawnictwa, chcemy pokazać komiks jako równoprawną dziedzinę sztuki, a poprzez wystawy - przypomnieć jego twórców - mówi Wojciech Jama, kolekcjoner, wiceprezes zarządu Fundacji i współzałożyciel tego miejsca.

Otwarcie siedziby Fundacji Muzeum Komiksu rozpoczyna więc szereg wydarzeń, które umożliwią krakowianom lepsze poznanie tej dziedziny sztuki. Podczas inauguracji działalności Muzeum Komiksu, w pierwszych dniach września, otwarto również wystawę komiksów i ilustracji prasowych Edmunda Hejdaka, które były publikowane pierwotnie na łamach „Ilustrowanego Kuriera Polskiego", na przełomie lat 40. i 50. XX wieku.

Członkowie Fundacji Muzeum Komiksu zapraszają do współpracy badaczy, krytyków i miłośników komiksu, a także organizacje społeczne i publiczne. Fundacja podkreśla, że w nadchodzącym roku akademickim zamierza nawiązać współpracę z badaczami komiksu i ilustracji prasowej, którzy będą mogli korzystać z bogatego, wielojęzycznego zbioru wydawnictw prasowych, sięgających lat 60. XIX w. Natomiast w 2022 r. planuje uruchomienie własnej linii wydawniczej poświęconej historii komiksu. To kontynuacja i rozwój pasji, która Wojciechowi Jamie towarzyszy od lat.

Zainteresowani wystawą lub zbiorami mogą umówić się z fundacją na konkretną godzinę albo zaplanować czas podczas godzin otwartych w czwartki między godz. 18 a 20. Jak tłumaczy Wojciech Jama, dostępność miejsca jest na razie ograniczona zasobami finansowymi fundacji.

©℗

WAŻNE TELEFONY

APTEKI

KRAKÓW CAŁODOBOWE:
ul. Karmelicka 23 - tel. 12-631-19-80;
ul. Kronikarza Galla 26 - tel. 12-636-73-65;
ul. Kalwaryjska 94 - tel. 800-110-110
ul. Ćwiklińskiej 10 - tel. 12-658-10-01;
ul. Kazimierza Wielkiego 117 - tel. 12-637-44-01;
ul. Wolska 1 - tel. 12-657-13-16
os. Centrum A bl. 4 - tel. 800-110-110
ul. Miłkowskiego 3/1 - tel. 12-268-99-88.
ul. Zielińska 3 - tel. 800-110-110
WIELICZKA: ul. Asnyka 6 (pawilon), tel. 12-278-16-62
TARNÓW: Plac Dworcowy 1 - tel. 14- 621- 01-01, ulica Lwowska - 14 -622- 28- 66
ZAKOPANE: Kamieniec 5 - tel. 18-206-80-56
OŚWIĘCIM: Więźniów Oświęcimia 7A - tel. 33-844-44- 40
NOWY SĄCZ: Młyńska 5 - tel. 800-110-110

POGOTOWIA

999 - całodobowy telefon alarmowy, wezwania do wypadków i innych sytuacji zagrażających życiu.
Transport medyczny Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego, czynny całodobowo - tel. 12-42-22-999.
SZPITALNE ODDZIAŁY RATUNKOWE/IZBY PRZYJĘĆ:
Szpital im. G. Narutowicza, Prądnicka 35-37, tel. 12-25-78-280 (lub 672);
Szpital Uniwersytecki, ul. Kopernika 50, tel. 12-35-16-601; **V Wojskowy Szpital Kliniczny,** ul. Wrocławska 1-3, tel. 12 6308 068 (lub 140);
Szpital im. L. Rydygiera, os. Złotej Jesieni 1, tel. 12-64-68-680;
Szpital im. S. Żeromskiego, os. Na Skarpie 66, tel. 12-62-29-260 (lub 488);
Uniwersytecki Szpital Dziecięcy, ul. Wielicka 265, tel. 12-658-20-11 (w. 1032, 1129, 1113);
Szpital MSWiA, ul. Galla 25, tel. 12-66-23-182;
Szpital im. J. Dietla, ul. Skarbowa 4, tel. 12-68-76-205;
Szpital im. Jana Pawła II, ul. Prądnicka 80, tel. 12-61-43-060;
Szpital św. Rafała, ul. Bochenka 12, tel. (12) 650-08-18, 819;
Szpital Dziecięcy im. św. Ludwika, ul. Strzelecka 2, tel. (12) 619- 86 -13;**„FALCK"** - całodobowe wizyty domowe: tel. 196-75.
Szpital Powiatowy w Bochni - ul. Krakowska 31, tel. (14) 615-34-00
Szpital Powiatowy w Chrzanowie - ul. Topolowa 16, tel. (32) 624-70-08, (32) 624-74-95
Szpital Specjalistyczny w Gorlicach - ul. Węgierska 21, tel. (14) 615-34-00
Szpital Powiatowy w Limanowej - ul. Piłsudskiego 61, tel. (18) 330-17-95
Szpital św. Anny w Miechowie - ul. Szpitalna 3, tel. (41) 382-02-69
Szpital w Myślenicach - ul. Szpitalna 2, tel. (12) 273-03-64, (12) 273-02-17
Szpital Specjalistyczny w Nowym Sączu- ul. Młyńska 5, tel. (18) 443-88-77
Podhalański Szpital Specjalistyczny w Nowym Targu- ul. Szpitalna 14, tel. (18) 263-32-10
Zespół Opieki Zdrowotnej w Oświęcimiu - ul. Wysokie Brzegi 4, tel. (33) 844-83-29
Zespół Opieki Zdrowotnej w Suchej Beskidzkiej- ul. Szpitalna 22, tel. (33) 872-33-77
Szpital Wojewódzki w Tarnowie - ul. Lwowska 178a, tel. (14) 631- 51-23, (14) 631-56-13
Szpital Powiatowy w Wadowicach - ul. Karmelicka 7a, tel. (33) 872-12-00
Szpital Powiatowy w Zakopanem - ul. Kamieniec 10, tel. (18)201-60-15, wew. 100
Stomatologia - MOŚCICKIE CENTRUM MEDYCZNE ul. Eugeniusza Kwiatkowskiego 15, 33-101 Tarnów, tel. 14 68 80 584 (poniedziałek-piątek w godzinach 19-7, w sobotę, niedzielę i święta całodobowo).

ZAUFANIA

OGÓLNY TELEFON ZAUFANIA: 12-413-71-33, czynny od poniedziałku do niedzieli w godz. 16-21.
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 192-88 - poniedziałek - piątek, w godz. 10 - 22.
TELEFON ZAUFANIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY: 116-111.
Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka: 800-121-212.
Anonimowy Telefon o Przestępstwach „Powstrzymać Przemoc": 12-615-22-22.
Niebieska Linia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie: 801-120-002.
TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 12-262-96-29 (w godz. 9 - 18).
ANONIMOWI NARKOMANI: w godz. 17-21, tel. 531-339-988.

INTERWENCYJNE

112 - Jednolity numer alarmowy obowiązujący na terenie całej Unii Europejskiej
997 - numer alarmowy policji
OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ: bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b: 12-421-92-82.
POLICJA KRYMINALNA Kraków: Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21, sekretariat KM - tel. 12-412-89-09, 12-615-26-00, oficer dyżurny KM - tel. 997, dla telefonów komórkowych - tel. 112. Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM - tel. 12-615-19-97, bezpłatna infolinia - 0-800-300-997, KP Proszowice - tel. 12-385-32-00, 12-385-32-36, KP Myślenice - tel. 12-372-92-00.
Komenda Miejska Policji w Tarnowie ul. Traugutta 4, tel. 14 628-2900
Komenda Powiatowa Policji w Oświęcimiu ul. Wyspiańskiego 2, tel. 33 84 75 280
Komenda Miejska Policji w Nowym Sączu ul. Grottgera 50, tel. 18 442 46 30
Komenda Powiatowa Policji w Zakopanem ul. Jagiellońska 32, tel. 18 20 23 400
STRAŻ POŻARNA - telefon alarmowy - 998
Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie, ul. Jagiellońska 32, tel. 18 20 23 400
POMOC OFIAROM PRZESTĘPSTW - Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, całodobowo, tel. 12-421-92-82.
OŚRODEK DLA OSÓB DOTKNIĘTYCH PRZEMOCĄ, Kraków os. Krakowiaków 42 - tel. 12-425-81-70 (całodobowo). Bezpłatna pomoc psychologiczna, pedagogiczna i socjalna (8 - 20).
STRAŻ MIEJSKA KRAKÓW: telefon alarmowy - 986, numer telefonu, pod którym osoby niesłyszące przez SMS mogą zgłaszać interwencje: 515-251-986.
IZBA CELNA - tel. 800-060-000, 12-629-05-87 (7 - 19). **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** - Kraków, ul. Rybna 3, tel. 12-429-74-72, 12-429-92-41.
TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - tel. 12-421-77-72, 12-421-26-85 (Kraków, ul. Floriańska 53, pon., śr. - pt. 8 - 16, wt. 10 - 18). **POGOTOWIE INTERWENCYJNE DS. ZWIERZYNY (DZIKICH ZWIERZĄT) W KRAKOWIE.** Mieszkańcy mogą zgłaszać konieczność interwencji za pośrednictwem policji, straży miejskiej i centrum zarządzania kryzysowego pod nr tel. 12-616-59-99. **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** - Kraków: ul. Wielicka 28, tel. 12-616-57-13; powiat ziemski krakowski: al. Słowackiego 20, tel. 12-633-65-26.
Pogotowie energetyczne - 991
Pogotowie gazowe - 992
Pogotowie ciepłownicze - 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne - 994
Pogotowie komunikacyjne - 995

INFORMACYJNE

BIURO NUMERÓW - 118-913. **INFORMACJA KOLEJOWA:** rozkłady jazdy wszystkich przewoźników, ceny biletów itp. - 19-757. **Informacja MPK Kraków**- 19-150. PKS: 703-402-802; **Całodobowa Informacja Medyczna w Krakowie** - 12-661-22-40. **INFORMACJA SZPITAL UNIWERSYTECKI** - 12-424-70-00 (całodobowa). **PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta, w Krakowie** ul. Kościuszki 23 - 12-421-85-25. **PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH** - 196-33, 196-88. **STOWARZYSZENIE POMOCY POSZKODOWANYM W WYPADKACH I KOLIZJACH DROGOWYCH „Alter Ego"**, Kraków, ul. Beliny-Prażmowskiego 49a/2, tel. 12-418-90-00 lub 602-744-706
Infolinia Turystyczna - zapewnia informację turystyczną i pomoc w nagłych przypadkach związanych z np.: zaginięciem dokumentów, koniecznością znalezienia placówek medycznych, pomocy drogowej itp.
+48 222787777, +48 60859999

USŁUGI POGRZEBOWE

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
Ul. Bieżanowska 24, całą dobę, tel. 12-658-21-11.
Ul. Sieroszewskiego 5, całą dobę, tel. 12-686-61-45.
PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH
Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 35a, tel. 12-411-47-76, cm. Podgórski, ul. Wapienna 13, tel. 12-656-55-11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel. 12-411-35-26, cm. Grębałów, tel. 12-645-31-61, ul. Pielęgniarek 6, tel. 12-632-31-77. Czynne codz. w godz. 7 - 16, soboty i święta: ul. Rakowicka 35a w godz. 8 - 14. Realizujemy zasiłki pogrzebowe. Dyżur całodobowy: 12-411-45-02, 12-411-45-04.

eprasa.pl f605413073

Medycy rozbili „białe miasteczko". Chcą podwyżek

Warszawa

Piotr Wróblewski
redakcja.krakow@polskapress

Medycy protestują na ulicach Warszawy. Przed Kancelarią Premiera powstało „białe miasteczko". Pracownicy ochrony zdrowia domagają się podwyżek i poprawy jakości pracy.

FOT. ADAM JANKOWSKI

To jedno z haseł sobotniego protestu w stolicy

Do manifestacji, organizowanej przez Komitet Protestacyjno-Strajkowy Ochrony Zdrowia, przyłączyły się niemal wszystkie związki lekarskie. Do Warszawy przyjechali lekarze, pielęgniarki, a także ratownicy medyczni i personel pomocniczy. Przed Kancelarią Premiera powstało także „białe miasteczko", podobne do tego, które zbudowano przy poprzedniej wielkiej manifestacji w 2007 roku.

Medycy stworzyli delegację, która w piątek została zaproszona do rozmów. Protestujący przygotowali osiem punktów, jednak ich wymogiem była obecność na spotkaniu Mateusza Morawieckiego. Premier nie pojawił się w gmachu resortu, protestujący zerwali spotkanie.

- Ochrona zdrowia kona na naszych oczach. Nie chcemy umierać na swoich stanowiskach, narażać pacjentów na niebezpieczeństwa. Dlatego nasze postulaty znane od 2 sierpnia, od kiedy założyliśmy komitet protestacyjny, są nadal aktualne - mówiła Krystyna Ptok, przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych po spotkaniu z ministrem.

Wspomniane postulaty dotyczą kilku obszarów funkcjonowania ochrony zdrowia. Na początku medycy ubiegają się o zwiększenie wynagrodzenia oraz o powiązanie stawek ze średnią krajową, a także możliwość urlopu zdrowotnego po 15 latach pracy w zawodzie. Domagają się też wzrostu wyceny świadczeń medycznych oraz zatrudnienia dodatkowego personelu niemedycznego i pomocniczego.

W kolejnych punktach czytamy m. in. o konieczności nadania medykom statusu funkcjonariusza publicznego oraz uchwalenia ustaw o medycynie laboratoryjnej, zawodzie ratownika medycznego i innych zawodach medycznych.

„Oni ofiarowali życiowe przekonanie o prymacie Boga"

Maciej Badowski
redakcja.krakow@polskatimes.pl

Warszawa

Papieski delegat kard. Marcello Semeraro ogłosił nowymi błogosławionymi kard. Stefana Wyszyńskiego i matkę Elżbietę Czacką. W związku z obostrzeniami epidemicznymi w uroczystości udział wzięło 7 tysięcy osób.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Kardynał Stefan Wyszyński dołączył wraz z matką Elżbietą Czacką do grona błogosławionych Kościoła katolickiego. Wczoraj beatyfikowano ich w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie

Msza święta beatyfikacyjna rozpoczęła się procesją. Podczas okadzania ołtarza zabrzmiał hymn „Gaude Mater Polonia". Eucharystii przewodniczył prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych kard. Marcello Semeraro z udziałem Episkopatu Polski na czele z przewodniczącym abp. Stefanem Gądeckim. Obecny był nuncjusz apostolski w Polsce abp Salvatore Pennacchio oraz wielu gości z zagranicy. Liturgię koncelebrowało 600 księży, 80 biskupów z Polski oraz 45 biskupów z zagranicy.

Obrzęd beatyfikacji odbył się na początku mszy świętej, po akcie pokuty. Kardynał Kazimierz Nycz poprosił kard. Marcello Semeraro, prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, o przewodniczenie Eucharystii i dokonanie obrzędu beatyfikacji w imieniu Ojca Świętego.

Kardynał Nycz odczytał życiorysy Czcigodnego Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego i Czcigodnej Sługi Bożej matki Elżbiety Czackiej. Następnie papieski delegat kard. Marcello Semeraro wygłosił w języku łacińskim formułę beatyfikacyjną. Polskie tłumaczenie wiernym odczytał biskup pomocniczy archidiecezji warszawskiej Michał Janocha. Uczestnicy uroczystości odśpiewali modlitwę „Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu".

Relikwiarz bł. Stefana Wyszyńskiego wniosła uzdrowiona za wstawiennictwem nowego błogosławionego s. Nulla Lucyna Garlińska oraz przedstawicielki Instytutu Prymasa Wyszyńskiego Krystyna Szajer i Dorota Pawlas. Jak poinformowała KEP, kobiety reprezentują „dwa pokolenia instytutu założonego przez kard. Wyszyńskiego: najstarsze i najmłodsze". Z kolei relikwiarz bł. Elżbiety Czackiej wniosły: uzdrowiona za wstawiennictwem błogosławionej Karolina Gawrych, niewidoma Teresa Dederko oraz matka Judyta Olechowska FSK, przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża.

- Podczas wniesienia relikwii odśpiewano hymny beatyfikacyjne skomponowane specjalnie na tę okazję - podaje KEP. Są to: „Soli Deo - Jedynemu Bogu" autorstwa ks. prałata Wiesława Kądzieli do słów bp. Józefa Zawitkowskiego, oraz „Błogosławiona Matko Niewidomych" do tekstu s. Damiany Laske FSK z muzyką Piotra Pałki.

- Polska jest narodem Maryjnym, Polska ofiarowała i ofiaruje Kościołowi, na przestrzeni różnych epok, wybitne postacie świętych, bożych mężczyzn oraz kobiet - mówił w homilii kardynał Marcello Semeraro. - Dziś kardynał Wyszyński i matka Czacka są beatyfikowani razem. Jest to jakby dopełnienie owego historycznego spotkania, dzięki któremu ci błogosławieni poznali się w Laskach już 95 lat temu, w 1926 roku - dodał.

- Dzisiejsi nowi błogosławieni otrzymali od tego narodu nieocenione dobro wiary oraz żywotność wielowiekowej tradycji miłości do Boga. Co ofiarowali narodowi w zamian? Ofiarowali życiowe przekonanie o prymacie Boga - mówił. - Polsko, narodzie Maryjny, ziemio świętych i błogosławionych, w tej Świątyni Opatrzności Bożej za wstawiennictwem Maryi Dziewicy, bł. Stefana Wyszyńskiego i bł. Elżbiety Czackiej prosimy dzisiaj Boga, aby udzielił nam siły do bycia wiernymi świadkami Jego miłosiernej miłości - dodał.

W uroczystości beatyfikacyjnej brali udział prezydent Andrzej Duda, marszałkowie Sejmu i Senatu, a także członkowie rządu na czele z premierem Mateuszem Morawieckim. Wśród zgromadzonych był też szef PiS Jarosław Kaczyński.

- Dziękujemy Panu Bogu za te możliwości, które nam stworzył poprzez osobę kardynała Wyszyński - mówił wcześniej przewodniczący Episkopatu Polski abp Stefan Gądecki.

Z KRAJU

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Nowa Dęba

Szef MON o polskim potencjale na wschodzie

Minister obrony Mariusz Błaszczak podczas ćwiczeń 12. Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej na poligonie w Nowej Dębie powiedział, że układ odpornościowy NATO i Polski jest poddawany próbie przez Rosję. Podkreślił, że najlepszą odpowiedzią na zagrożenia, i na to, co się dzieje za naszą wschodnią granica, jest konsekwentne wzmacnianie zdolności obronnych Wojska Polskiego, bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. Chodzi m.in. o formowanie i działanie od 2018 r. nowej 18. dywizji. **(AIP)**

Opole

Wybuch butli z gazem. Ranny mężczyzna

12 zastępów straży pożarnej walczyło w nocy z soboty na niedzielę z ogniem, który pojawił się w domu jednorodzinnym. Przyczyną pożaru był wybuch gazu. Najpierw rozległ się potężny huk. Następnie na skutek wybuchu gazu zapalił się parter i poddasze domu. W momencie zdarzenia w domu przebywał jego właściciel - doznał licznych poparzeń. Pomocy udzielił mu zespół ratownictwa medycznego, który następnie przetransportował mężczyznę do szpitala. **(AIP)**

Wrocław

Milczący protest po śmierci Ukraińca

Cichy i pokojowy protest przed Komendą Wojewódzką Policji we Wrocławiu zorganizowany w niedzielę przez obywateli Ukrainy po śmierci 25-letniego Dmytry Nikiforenki obfitował w pytania i przemówienia. Mężczyzna zmarł po przewiezieniu do izby wytrzeźwień. Tragedia miała miejsce 30 lipca 2021 r. **(AIP)**

Uwaga na fałszywych gazowników. Naciągają nas na pieniądze

Warszawa

Maciej Badowski
redakcja.krakow@polskapress.pl

Przestępcy, podając się za pracowników gazowniczej spółki, oferowali mieszkańcom czujniki wykrywające tlenek węgla czy aktywizację przyłącza gazowego.

Polska Spółka Gazownictwa (PSG) przestrzega przed oszustami, którzy podszywając się za pracowników gazowni, dokonują coraz bardziej zuchwałych przestępstw. Jako przykład próby oszustwa „na gazownika" wskazano sytuację z Olsztyna, gdzie naciągacze, podając się za pracowników gazowniczej spółki, oferowali mieszkańcom czujniki wykrywające tlenek węgla. Ich potencjalne ofiary, najczęściej osoby samotne i w podeszłym wieku, odwiedzane były pod pretekstem kontroli instalacji gazowej w mieszkaniach.

- Fałszywych gazowników uwiarygadniać miał profesjonalny sprzęt do sprawdzania szczelności instalacji oraz teczka, w której znajdować się miały rzekome listy adresowe „klientów". W momencie kiedy oszuści zyskiwali zaufanie właścicieli, przedstawiali im oferty sprzedaży wspomnianych czujników. Urządzenia, opisywane przez naciągaczy jako detektory ulatniającego się gazu, oferowane były w cenie 300 zł, choć ich rynkowa wartość jest niemal czterokrotnie niższa - ostrzega PSG, przypomina jednocześnie, że każdy pracownik PSG posiada legitymacją służbową zawierającą zdjęcie, numer służbowy oraz datę ważności i zobowiązany jest do jej okazania na prośbę klienta.

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Polska Spółka Gazownictwa apeluje o czujność

eprasa.pl f605413073

Prof. Jan T. Duda: Ideologię gender uważamy za społecznie szkodliwą. I mamy do tego prawo

FOT. ANNA KACZMARZ

- To była przemyślana i przedyskutowana deklaracja samorządu. Głosowałem za nią i czuję się odpowiedzialny za jej tekst - mówi prof. Jan T. Duda, przewodniczący małopolskiego Sejmiku

Grzegorz Wszołek
grzegorz.wszolek@polskapress.pl

Rozmowa

Czy prezydent Andrzej Duda podpisze ustawę „lex TVN"? Jak przekonać Komisję Europejską, by nie zablokowała wypłat unijnych dla Małopolski w związku z awanturą o uchwałę ws. obrony tradycyjnych wartości? - Kwestia pieniędzy to stary, wypróbowany sposób na wywieranie presji - mówi prof. Jan T. Duda, przewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego.

Czy Sejmik może odwołać uchwałę ws. obrony tradycyjnej rodziny, zwaną powszechnie „anty-LGBT", przyjętą dwa lata temu? Tego domaga się opozycja, odwołany z funkcji wicemarszałka Tomasz Urynowicz, a nawet Komisja Europejska.

Jedna ważna uwaga, która umyka opinii publicznej: Sejmik nie ma takich uprawnień, by uchylać uchwałę przyjętą na wniosek Zarządu Województwa. To zarząd jest władny wystąpić z takim wnioskiem, co wynika wprost z opinii Rzecznika Praw Obywatelskich i naszej, wewnętrznej ekspertyzy prawnej. Powtórzę: Sejmik nie posiada uprawnień do wydawania władczych dyspozycji dla zarządu, zatem z własnej inicjatywy nie możemy niczego wnioskować. Odpowiadamy tylko i wyłącznie na wnioski zarządu, taki posiadamy ustrój samorządowy.

Dlaczego zatem były wicemarszałek Urynowicz domagał się odwołania uchwały przez Sejmik w ostatni piątek?

Bo prawdopodobnie pan Urynowicz nie przeczytał tego, co jest w dokumentach i opinii RPO. Może mówić co chce, ale stan faktyczny jest inny. To Zarząd Województwa może wystąpić z takim wnioskiem.

Uchwała - w Pana przekonaniu - dyskryminuje środowisko LGBT?

Absolutnie, nie! Nikogo ten tekst nie dyskryminuje! A mimo to został wykorzystany jako pretekst do ataku na samorządowców, wyrażających przywiązanie do tradycyjnych wartości, chrześcijaństwa i zobowiązanie do obrony rodziny opartej na tych wartościach. To jest obrona, to żaden atak. Naprawdę, trudno w tej deklaracji znaleźć jakieś przejawy ksenofobii czy dyskryminacji. My jako radni niczego nie zabraniamy, ale z Komisji Europejskiej dochodzą do nas sygnały, że mamy obowiązek promowania różnorodności preferencji seksualnych. Oznacza to zmuszanie nas do promowania neomarksistowskiej ideologii gender, którą uważamy za społecznie szkodliwą. I mamy do tego prawo. Uchwała jasno przedstawia niezgodę na określone działania, a nie jest atakiem na ludzi! Społeczność LGBT szanujemy, nie mamy problemów z tolerancją. Czym innym jest jednak prawo do oceny konkretnych działań.

Uchwała jasno przedstawia niezgodę na określone działania, a nie jest atakiem na ludzi! Społeczność LGBT szanujemy (...)

Nie padają tam jednak konkretne działania, wobec których się Państwo sprzeciwiają. O jakich mowa?

Kontekst był taki, że grupy zradykalizowanych lewicowców atakowały świątynie, malowały sprayem hasła po murach kościołów, bezkarnie obrażały nasze uczucia religijne.

Chodzi o strajk kobiet? Uchwała samorządowa jest z kwietnia 2019 roku.

Jeśli ktoś pisze na transparentach znane hasło, by „w****" do wszystkich, z którymi się nie zgadza, to co to jest? Przesłanie inkluzywne czy wykluczające?

Nie mam wątpliwości, że to drugie.

No właśnie. I jesteśmy przeciwko takim właśnie działaniom, które próbują nas wykluczyć z przestrzeni publicznej.

Protestujący twierdzili, że tego typu hasła to reakcja na zmianę prawa aborcyjnego przez polityków bez ich zgody. Stąd, oprócz wulgaryzmów, hasło „mamy dość" pojawiające się na transparentach.

Prawo zostało dostosowane do zapisów konstytucji. Niech zatem strajk kobiet walczy o zmianę ustawy zasadniczej. Politycy muszą być wierni konstytucji. Koniec, kropka. Można udawać, że walczymy o praworządność tam, gdzie nam pasuje, pomijając inne aspekty, ale w takiej wojence nie możecie brać udziału wy, dziennikarze. Stąd apeluję do ludzi mediów: nie przekłamujcie rzeczywistości! Wszędzie czytam o deklaracji „anty-LGBT", a nigdzie czegoś podobnego nie ma w naszej uchwale... Nacisk na jej uchylenie to nic innego, jak próba zmuszenia nas do wyrzekania się czegoś, co leży głęboko w naszych sercach: przywiązania do wartości chrześcijańskich, pośród których żyjemy znacznie dłużej, niż istnieje ideologia gender. Według tej ideologii można zmienić płeć na podstawie mniej lub bardziej przemyślanych odczuć, bo wtedy człowiek ma jakoby osiągnąć szczęście. I gdy już to nastąpi, wtedy można zmienić sobie rodzinę, partnerów. Ale niestety, często skutkuje to poważnymi zakłóceniami poczucia tożsamości czy innymi problemami osobistymi.

eprasa.pl f605413073

EDUKACJA

13 września 2021

DZIENNIK POLSKI

Małopolskie uczelnie oferują wiele nowych, atrakcyjnych kierunków i specjalności

Paulina Szymczewska
paulina.szymczewska@polskapress.pl

Małopolskie uczelnie starają się na bieżąco dostosowywać swą ofertę edukacyjną do dynamicznie zmieniających się potrzeb rynku pracy i gospodarki. Dlatego w nadchodzącym roku akademickim zaoferują wiele atrakcyjnych nowości.

Uniwersytet Jagielloński przewidział w swej ofercie dydaktycznej kilka nowości. Będzie można studiować na czterech nowych kierunkach. Oto one:

- język ukraiński w biznesie i turystyce (z językiem rosyjskim) – to studia licencjackie skierowane do osób zainteresowanych językiem i kulturą naszych wschodnich sąsiadów;
- region karpacki: etnolingwistyka i studia kulturowe – to unikalna w skali kraju propozycja studiów I stopnia poświęconych językowi i kulturze jednego z ważniejszych pod względem geopolitycznym regionów Europy, jakim są Karpaty (obejmujące tereny Polski, Ukrainy, Słowacji oraz Rumunii); na tym kierunku studenci będą równolegle uczyć się dwóch języków karpackich: słowackiego i ukraińskiego, a ponadto będą mieli możliwość poznania podstaw trzeciego języka – do wyboru rumuńskiego albo łemkowskiego;
- zarządzanie polityką społeczną – ten kierunek to doskonała propozycja dla osób, które aspirują do bycia przyszłymi liderami i menadżerami organizacji publicznych, gospodarczych oraz pozarządowych; unikalność kierunku wzmacnia dodatkowo oparcie programu na współczesnej teorii nauk o zarządzaniu i jakości osadzonej w kontekście szerokiego spektrum interdyscyplinarnej wiedzy;
- International Relations and Public Diplomacy (IR-PUB) – studia II stopnia w języku angielskim prowadzone we współpracy z Uniwersytetem w Sienie; program tego kierunku zakłada wykształcenie specjalistów w dziedzinie stosunków międzynarodowych, którzy będą wykorzystywać posiadaną wiedzę i umiejętności w instytucjach międzynarodowych, państwowych, regionalnych i pozarządowych; studenci IR-PUB będą kształcić się przez dwa semestry w Krakowie, a przez dwa w Sienie.

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie poszerzył swą ofertę o następujące kierunki:

- zarządzanie projektami – kierunek ten przygotowuje menedżerów projektów, członków zespołów projektowych i konsultantów; program zajęć uwzględnia dobrze dobrane podstawy teoretyczne i praktyczne, które umożliwią absolwentom szybkie wdrożenie do zarządzania projektami w przedsiębiorstwach i urzędach;
- przedsiębiorczość i innowacje w gospodarce – studenci tego kierunku zdobędą interdyscyplinarną wiedzę teoretyczną i praktyczną z zakresu funkcjonowania mechanizmów gospodarczych na poziomie mikro, makro, jak i w otoczeniu międzynarodowym; program studiów umożliwia rozwój kompetencji potrzebnych do podejmowania działań na rzecz kreowania innowacyjnej gospodarki, ze szczególnym uwzględnieniem szans, jakie niosą nowe technologie;
- Global business servises – pierwszy w Polsce kierunek przygotowany we współpracy z firmami sektora usług dla biznesu, który powstał, by kształcić fachowców gotowych do podjęcia pracy na różnych stanowiskach w międzynarodowym środowisku z wykorzystaniem technologii informatycznej.

Od etologii po bioinformatykę i muzykę kościelną

Krakowski Uniwersytet Rolniczy w nadchodzącym roku akademickim przygotował trzy nowości. Pierwsza z nich to kierunek etologia i psychologia zwierząt (na studiach stacjonarnych I i II stopnia). Jego absolwenci zdobędą umiejętności w zakresie oceny zachowania zwierząt, diagnozowania i rozwiązywania problemów behawioralnych czy tworzenia optymalnych warunków utrzymania oraz użytkowania i szkolenia zwierząt.

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Studenci, zainteresowani nowymi, unikatowymi kierunkami, mają w czym wybierać

Drugą nowością na UR, oferowaną na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych I stopnia, będzie kierunek inżynieria mechatroniczna. Jego cel to wykształcenie wykwalifikowanej kadry pracującej przy projektowaniu i eksploatacji systemów mechatronicznych stosowanych w procesach produkcyjnych oraz systemów komputerowych w procesach technologicznych.

I wreszcie trzecią nowością, którą na UR jest inżynieria żywności – to anglojęzyczne studia II stopnia, stacjonarne.

O nowe kierunki w roku akademickim 2021/2022 poszerzy swą ofertę także Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie. Na studiach I stopnia są to: bioinformatyka, geopolityka, bezpieczeństwo międzynarodowe oraz bezpieczeństwo międzynarodowe z wykładowym angielskim, a na jednolitych studiach magisterskich – unikatowy kierunek psychologia zwierząt.

Wzrosła także na UP liczba kierunków na studiach II stopnia i podyplomowych. Do nowości należą m.in.: malarstwo, geopolityka, diagnostyka samochodów elektrycznych i hybrydowych, arteterapia z wykorzystaniem technologii informacyjnych i komunikacyjnych, archikultura – edukator architektoniczny, kompetencje przyszłości i coaching oraz tworzenie treści w języku francuskim: specjalista ds. contentu i copywriningu.

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II oferuje wiele nowych specjalności, jak np. historia chrześcijaństwa na kierunku historia czy interwencja kryzysowa, poradnictwo rodzinne na kierunku nauki o rodzinie, etyka i filozofia. Uczelnia otrzymała niedawno potwierdzenie możliwości otwarcia rekrutacji na nowy kierunek o profilu praktycznym – muzykę kościelną. Studenci będą mogli wybrać przedmioty specjalnościowe, jak m.in.: śpiew gregoriański, kompozycja liturgiczna, dyrygentura chóralna, improwizacja.

Studia dualne i unikatowa Szkoła Transportu

Osoby zainteresowanie studiami technicznymi na brak ciekawych kierunków też nie mogą narzekać. Krakowska Akademia Górniczo-Hutnicza od października zaoferuje kilka nowości. Oto one:

- zaawansowane materiały inżynierskie – to kierunek, na którym student pozna przede wszystkim metody wytwarzania nowoczesnych tworzyw metalicznych, ceramicznych i polimerowych, w tym kompozytów i nanokompozytów; absolwent tego kierunku będzie swobodnie poruszał się w narzędziach i symulatorach do projektowania, wytwarzania i testowania (m.in. trwałości) różnorodnych materiałów;
- nowoczesne technologie paliwowe (przekształcone z dotychczasowego kierunku paliwa i środowisko) – wiedza zdobyta na tym kierunku pozwoli absolwentowi na efektywne realizowanie projektów i przedsięwzięć inżynieryjno-technicznych w sektorze paliwowo-energetycznym, jak również w szeroko rozumianej inżynierii środowiska;
- inżynieria naftowa i gazownicza – to dualne studia II stopnia, realizowane we współpracy z GAZ-SYSTEM SA; absolwent tego kierunku zdobędzie wiedzę i umiejętności w obszarze transportu gazu, będzie mógł podjąć pracę nie tylko wymienionej firmie, ale także w innych przedsiębiorstwach energetycznych, przede wszystkim tych prowadzących działalność w sektorze gazowniczym lub w firmach prowadzących działalność usługową w branży gazowniczej.

Na Politechnice Krakowskiej pojawią się nowości w programach i formule kształcenia. Tak będzie m.in. na trzech politechnicznych kierunkach związanych z transportem. Unowocześnieniu edukacji na nich służy powołanie Szkoły Transportu PK, która obejmie studentów trzech kierunków prowadzonych na Wydziałach Inżynierii Lądowej (transport) i Wydziale Mechanicznym (środki transportu i logistyka; pojazdy samochodowe). To nowoczesna, międzywydziałowa i unikatowa w skali kraju inicjatywa, która zmieni kanony kształcenia politechnicznego.

Z myślą o zapotrzebowaniu lokalnego rynku pracy

Uczelnie spoza Krakowa również kuszą atrakcyjnymi nowościami. W Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie po raz pierwszy kandydaci mogą podjąć studia na kierunkach położnictwo i chemia stosowana. Pierwszy z nich prowadzony będzie na studiach I stopnia w systemie stacjonarnym. Dla chętnych przewidziano 30 miejsc. Kształcenie koncentrować się będzie na przedmiotach związanych z samym położnictwem, ginekologią, a także ogólną wiedzą medyczną. Natomiast studia inżynierskie na kierunku chemia stosowana zostały przygotowane z myślą o zapotrzebowaniu lokalnego rynku, zwłaszcza zaś o chemicznym gigancie, w którym znajdują zatrudnienie specjaliści z dziedziny chemii.

Małopolska Uczelnia Państwowa im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Oświęcimiu w roku akademickim 2021/2022 oferuje nowe moduły specjalnościowe: coaching, który będzie prowadzony na kierunku praca socjalna, żywienie w sporcie na kierunku dietetyka oraz smart city a strategie zarządzania kryzysowego na studiach magisterskich na kierunku politologia. Nowością na tej uczelni jest także kierunek ratownictwo medyczne.

Prócz tego poszerzyła się tu oferta na studiach podyplomowych – oto nowe kierunki: przygotowanie pedagogiczne dla nauczycieli przedmiotów lub zajęć prowadzonych w szkole podstawowej i ponadpodstawowej oraz placówkach oświatowych; zarządzanie w ochronie zdrowia z elementami telemedycyny i teleopieki; dietetyka i planowanie żywienia w aspekcie żywienia zbiorowego oraz inspektor ochrony danych osobowych.

eprasa.pl f605413073

REKLAMA

0010268106

Uniwersytet Jagielloński
Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej

Instytut Ekonomii, Finansów i Zarządzania

Studia z zarządzania i ekonomii oferowane przez Instytut Ekonomii Finansów i Zarządzania UJ mają już ponad 20-letnią historię. Czy to dużo w porównaniu z sześcioma wiekami działalności Uniwersytetu? W linearnym podejściu do czasu zapewne nie, jednak tempo zmian jakie obserwujemy lokalnie i globalnie, nieustanny rozwój technologiczny oraz transformacja przedsiębiorstw i organizacji wymagają naukowego opisu i próby ich wyjaśnienia, a praktycy oczekują propozycji, które będą wspierać efekty tych przemian w świecie realnym.

IEFiZ UJ jest miejscem systematycznych spotkań studentów z zapraszanymi na wykłady wybitnymi przedstawicielami świata nauki, mediów biznesu (PRAKTYKA NAUCE, NAUKA PRAKTYCE), administracji publicznej, czy sportu (SPOTKANIA Z EKSPERTEM).

STUDIUJ na UJ!

Wychodząc naprzeciw wyzwaniom współczesności, Instytut Ekonomii Finansów i Zarządzania UJ systematycznie wzbogaca ofertę edukacyjną. Wyjątkowym projektem dydaktycznym, który cieszy się rosnącą popularnością są studia prowadzone w języku angielskim „Business and Finance Management". Wśród studentów tego kierunku można spotkać obywateli różnych krajów, nie tylko europejskich – studenci z Chin i Indii uczestniczą w studiach razem ze studentami z USA czy Meksyku.

Korzyści jakie oferuje Instytut, to: bogata oferta kierunków studiów, prestiżowe certyfikaty jakości kształcenia, umowy z uczelniami zagranicznymi (podwójne dyplomy), wymiany studenckie z zagranicznymi ośrodkami akademickimi, przestrzeń do aktywności studenckiej w ramach projektów i licznych inicjatyw, UJOT.FM i UJOT.TV – nowoczesne media oraz bogata infrastruktura dydaktyczna.

Uniwersytet Jagielloński bez Granic

- W obliczu nowej rzeczywistości wychodzimy naprzeciw współczesnym wyzwaniom
- Przy wsparciu Centrum Zdalnego Nauczania UJ realizujemy zajęcia zdalne w czasie rzeczywistym
- Dostęp do bezpiecznych platform zdalnego nauczania takich jak MS Teams, BigBlueButton (Pegaz, Jaszczur, Krakus) czy Webex.

co oferujemy?

Studia niestacjonarne

Ekonomia	I stopnia	II stopnia	
Finanse, Bankowość Ubezpieczenia	✓		magdalena.niedzielska-szewczyk@uj.edu.pl, (12) 664 56 80
Rachunkowość i Zarządzanie Finansami		✓	liliana.mroczkowska@uj.edu.pl, (12) 664-57-77
Zarządzanie			
Zarządzanie - firmą, personelem, międzynarodowe	✓		iwona.mirek@uj.edu.pl, (12) 664-55-71
Finanse i Controlling		✓	grzegorz.data@uj.edu.pl, tel. (12) 664-57-71
Marketing i Logistyka		✓	iwona.mirek@uj.edu.pl, (12) 664-55-71
Zarządzanie Zasobami Ludzkimi		✓	grzegorz.data@uj.edu.pl, tel. (12) 664-57-71
Zarządzanie - Psychologia w Zarządzaniu		✓	urszula.czernik@uj.edu.pl, tel. (12) 664-55-72

Studia podyplomowe

Lean Management oraz Lean Office	danuta.klocek-kot@uj.edu.pl, (12) 664 56 82
Zarządzanie Zasobami Ludzkimi	elzbieta.tyrowicz@uj.edu.pl, (12) 664 57 76
Zarządzanie i Audyt	ewa.glaudel@uj.edu.pl, (12) 664 57 79
Public Relations	sjungkonstanty@gmail.com, (12) 664 55 90

30-348 Kraków, ul. Prof. S. Łojasiewicza 4,
Tel : (12) 664 55 71,(12) 664 55 72, (12) 664 57 77 ,
(12)664 55 74, (12) 664 57 76, (12) 664 56 80
www.econ.uj.edu.pl

eprasa.pl f605413073

MAGAZYN

DZIENNIK POLSKI

bądź na bieżąco

SPORTOWY 24

Najpierw zrobiła to Cracovia, dzień później Wisła. Obie odrobiły dwubramkowe straty, obie w doliczonym czasie gry str. 3-4

W KRAKOWIE GRAMY DO KOŃCA!

BOHATEREM „PASÓW" ZOSTAŁ MATEJ RODIN WIŚLE JEDEN PUNKT ZAPEWNIŁ MICHAL FRYDRYCH, TEŻ STOPER

FOT. JOANNA URBANIEC, CRACOVIA.PL, ANNA KACZMARZ

SIATKÓWKA. FINOWIE POKONANI. POLACY W ĆWIERĆFINALE ME str. 12

AMP FUTBOL. UDANY START ME. UKRAINA POKONANA str. 11

PIŁKA NOŻNA. DOBRY WEEKEND NA ZAPLECZU EKSTRAKLASY. NA WYJAZDACH WYGRYWAŁY SANDECJA I PUSZCZA str. 5

eprasa.pl f605413073

148

Tyle metrów wynosi letni rekord skoczni narciarskiej w Bischofshofen. Ustanowił go Klemens Murańka w I serii niedzielnego konkursu Letniego Pucharu Kontynentalnego (Polak był 11.)

Była znakomita tenisistka o zwyciężczyni US Open, 18-letniej **Emmie Raducanu**

FOT. AFP/EAST NEWS

Narodziła się gwiazda. Dopiero zaczyna karierę, a już pisze historię

Martina Navratilova

„NA POCZĄTKU MECZU BYŁEM ZDENERWOWANY, PRZYSIĘGAM. NIE SPODZIEWAŁEM SIĘ, ŻE KIBICE PRZEZ CZAŁY CZAS BĘDĄ ŚPIEWAĆ MOJE IMIĘ"

CRISTIANO RONALDO PO POWROCIE DO MU

FOT. AFP/EAST NEWS

„OGIEŃ BĘDZIE, A Z JAKIM REZULTATEM, TO ŻYCIE POKAŻE"

FABIAN DRZYZGA
przed meczem z Rosją w ME siatkarzy

„GRA SIĘ DO GWIZDKA, ALE CZASEM DZIAŁAJĄ INSTYNKTY"

CZESŁAW MICHNIEWICZ
o stracie kuriozalnego gola, przez którego Legia przegrała ze Śląskiem

Preteksty

Ryszard Niemiec e-mail: sport@polskapress.pl

BÓL GŁOWY OD PRZYBYTKU?

Nie zazdroszczę pełnomocnikowi prezydenta Krakowa red. Januszowi Koziołowi bólu głowy, jaki musi przeżywać w związku Europejskimi Igrzyskami Olimpijskimi. Z jednej strony, jako pasjonat sportu, były szermierz i działacz piłkarski, całym sercem popiera inicjatywę PKOl. Z drugiej, jako patriota starej stolicy Polski nie może przystać na próby przerzucania na Kraków kosztów, które trudno udźwignąć bez oczekiwanego rządowego wsparcia na modernizację infrastruktury. Kraków, mimo że jest europejskim antenatem łączenia wyczynu sportowego z kultem intelektu, nie musi ścigać się, na przykład, z peryferyjną stolicą Azerbejdżanu - Baku, siedzącą na petrodolarach. Równocześnie, jako jedna z kulturalnych stolic Europy, nie ma potrzeby przepłacania za promocję przez raczkującą dopiero imprezę. O statusie Krakowa w rzeczonym kontekście organizacyjno-promocyjnym przekonywałem niegdyś biurokratów z UEFA. Przybyli do nas, aby postawić kropkę nad „i" w uchwale eliminującej Kraków z roli piłkarskiego EURO 2012. Z rozdziawionymi gębami słuchali monologu, dając do zrozumienia swą pomyłkę. No i wyszło na to, że Charków i Donieck przebiły Kraków…

Z inicjatywą organizacji igrzysk, tyle, że w sportach zimowych, Kraków poradził sobie w sposób radykalny, odwołując się do woli mieszkańców, którzy w referendum powiedzieli „non possumus". Tym razem radni referendum oddalili, bo mają wciąż nadzieję na dogadanie się z odpowiednimi resortami, które także pieką przy okazji swoje priorytety. Wypada zatem mieć nadzieję na szczęśliwy finał rozwleczonych negocjacji i szykować się na emocje czysto sportowe.

Natomiast a propos bólu głowy pełnomocnika, to być może nie mniejszy dopada go z bardziej lokalnego powodu. Właśnie opublikowany został wykaz środków pieniężnych przeznaczanych przez samorządy miast dla klubów piłkarskich. Na czele, jak zwykle, kluby śląskie, wrocławski Śląsk, szczecińska Pogoń, gdańska Lechia. Kasują z miejskich budżetów w granicach 15-25 mln zł, co daje im fory w rywalizacji. Na szarym końcu, konsekwentnie, są Wisła i Cracovia, których subsydium charitativum nie przekracza jednej dwudziestej stawki konkurentów. A ponieważ bezskutecznie wiszą u klamki samorządowej również kluby poznańskie: Lech i Warta, wyłania się z tej danej pewna reguła. Jest nią swego rodzaju rozkrok, uniemożliwiający wydatek aż na dwa kluby. Zarówno prezydent Jaśkowiak, poznański szafarz pieniędzy, jak i nasz Majchrowski, mają świadomość, że pójście na rywalizację z miastami posiadającymi po jednym klubie w najwyższej klasie rozgrywkowej to znaczący uszczerbek budżetu. W dodatku w Krakowie są jeszcze dwa II-ligowe kluby: Garbarnia i Hutnik, słusznie mające ze skrywanej biedy tytuł do wyciągania ręki po ten rodzaj wsparcia. W innym miastach o tak licznej reprezentacji w centralnym współzawodnictwie nie ma mowy, a tu jeszcze nadchodzi Wieczysta. Perspektywa dla skarbnika miasta stołeczno-królewskiego jawi się jako kwadratura koła… ©℗

LOTTO

Piątek, 10.09. Multi Multi, godz. 21.50: 1, 7, 11, 12, 15, 17, 22, 25, 29, 34, 35, 37, 39, 46, 48, [52], 58, 68, 72, 80. **Super Szansa, godz. 21.50:** 5262906. **Kaskada, godz. 21.50:** 2, 4, 8, 10, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 22, 24. **Mini Lotto:** 9, 24, 29, 30, 37. **Ekstra Pensja:** 5, 7, 17, 21, 25 + 2. **Ekstra Premia:** 2, 5, 9, 14, 31 + 3. **Eurojackpot:** 2, 14, 18, 23, 42 +5, 10.

Sobota, 11.09. Multi Multi, godz. 14: 4, [20], 21, 22, 23, 25, 37, 42, 45, 48, 50, 53, 59, 66, 71, 73, 75, 76, 79, 80; **godz. 21.50:** 3, 7, 9, 11, 14, 16, 17, 26, [28], 29, 42, 43, 44, 54, 61, 65, 66, 67, 71, 75. **Super Szansa, godz. 14:** 1052834; **godz. 21.50:** 2355031. **Kaskada, godz. 14:** 1, 4, 7, 9, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 21, 23; **godz. 21.50:** 1, 2, 4, 5, 6, 8, 11, 17, 19, 20, 22, 23. **Mini Lotto:** 5, 11, 17, 23, 24. **Lotto:** 2, 30, 33, 41, 45, 46. **Lotto Plus:** 9, 18, 32, 34, 35, 39. **Ekstra Pensja:** 5, 8, 21, 30, 32 + 1. **Ekstra Premia:** 4, 13, 16, 31, 34 + 4.

Niedziela, 12.09. Multi Multi, godz. 14: 2, 3, 4, 9, 11, 20, 21, [22], 23, 24, 33, 35, 45, 46, 49, 59, 60, 65, 72, 77. **Kaskada, 14:** 1, 3, 4, 6, 8, 9, 12, 14, 15, 17, 18, 24. **Super Szansa, 14:** 8071219.

Cafeteria

Krzysztof Kawa e-mail: krzysztof.kawa@polskapress.pl

JEDENASTE: ZAWISTNYM WYBACZAĆ

Polakowi nie dogodzisz. Jak jest dobra gra, ale nie ma wyniku, to wielki lament. Jak są wyniki bez idealnej gry, to lament jest równie wielki, zmienia jedynie narrację. Nie wiem, jakim cudem, przy takim poziomie malkontenctwa w tym kraju, mimo wszystko udaje się wyselekcjonować jedenastu gniewnych ludzi o pozytywnym nastawieniu, którzy na boisku leją inne nacje. Czy dlatego, że po drugiej stronie są przedstawiciele narodów jeszcze bardziej narzekających?

Prawdę mówiąc, tu uderzam się we własne piersi, sam wielokrotnie taki byłem. A nawet od czasu do czasu wciąż jestem. Ale pracuję nad sobą. Nie da się żyć, ciągle kwestionując osiągnięcia innych. To znaczy można - tylko co to za życie?

Na szczęście Paulo Sousa niemal w ogóle nie czyta tego, co się u nas ukazuje. W ogóle rzadko tu bywa, czym oczywiście naraża się tym, którzy uważają, że bez nałogowego oglądania z trybun naszej ekstraklasy nie da się zrobić z kadrą żadnego postępu. Gdy odwrotnie czynili Smuda, Fornalik, Nawałka i Brzęczek, to słyszeli, że powinni przestać, bo na naszych boiskach i tak nikogo dobrego nie znajdą. Przecież my, armia narodowych selekcjonerów dzielących włos na czworo, wiemy najlepiej.

Najmodniejszy trend wśród komentatorów zajmujących się futbolem za pieniądze to lament o tracone bramki. Piłka wpadała do naszej siatki w 10 z 11 meczów pod wodzą Portugalczyka. No dramat absolutny! Jestem przekonany, że gdybyśmy wygrali te 11 meczów po 1:0, niósłby się, jak Polska długa i szeroka, lament, dlaczego tak kiepsko strzelamy. No bo jak można z Andorą, San Marino i Albanią wygrywać tylko jednym golem?!

Albo remis z Anglią: przecież to 1:1 jest bez znaczenia - czytam tu i ówdzie - bo tylko wygrana dawała nadzieje na przegonienie Wyspiarzy i bezpośredni awans z grupy. Nieważne, że ten punkt może zapewnić nam pozycję tuż za Angolami, czyli baraż. Nieważne, że może dzięki temu remisowi podczas losowania par barażowych będziemy rozstawieni, więc w półfinale play-off zamiast trafić np. na Rosję w Moskwie, zagramy z Armenią lub Rumunią w Warszawie. Nieważne, że wyrównany bój z wicemistrzami Europy niepomiernie wzmacnia psyche drużyny przed kolejnymi bitwami. To wszystko jest nieważne, bo jakoś trzeba sobie ulżyć.

Sousa od początku ma pod górkę bardziej niż ktokolwiek przed nim. Dostał zespół z liderem toczącym wojenkę hybrydową z poprzednikiem, tuż przed startem eliminacji do mundialu bez choć jednego sparingu, z turniejem Euro za pasem. Po spartaczeniu go - to fakt! - dostał jak obuchem w głowę wrześniową plagą kontuzji, jakiej nikt (łącznie z Egipcjanami) nie doświadczył od wieków. A mimo to trwa, nie marudzi, osiąga sukcesiki (prowadzące do sukcesu) i nawet zawistnym wybacza. Jakie to niepolskie. ©℗

HEROSI O SWOICH DRAMATACH, GRZE, ŻYCIU I PASJACH

Zdobyli serca polskich kibiców swymi umiejętnościami, charakterem, wolą walki, a przede wszystkim tym, że choć los ich potraktował okrutnie, nigdy się nie poddali. Bo zawodnicy amp futbolu to ludzie pełni pasji i charyzmy, ambitni i niebanalni. Jeszcze we wrześniu ukaże się o nich książka, będąca zbiorem reportaży i wywiadów opracowanych przez znanych dziennikarzy sportowych.

Piłkarze nożni po amputacjach lub z innymi wadami kończyn opowiadają o swych dramatycznych przeżyciach, odnajdywaniu się w nowej rzeczywistości, chwilach załamania, pytaniach do Boga w stylu „Dlaczego mnie to spotkało"?, zainteresowaniu się amp futbolem, występami na boisku, życiu prywatnym, rodzinie.

Ich historie są przejmujące, jak choćby ta opowiedziana przez Jakuba Kożucha, który jako 4-latek przeżył pożar mieszkania, ale stracił ratującego go ojca, doznał oparzeń ciała w 30 procentach, przeszedł wiele przeszczepów i amputację nogi. O 8-letnim dziś Maćku Wielebińskim, który pokonał raka, a stracił nogę, gdy wysiadając z auta wpadł na ciężarówkę, opowiada jego mama.

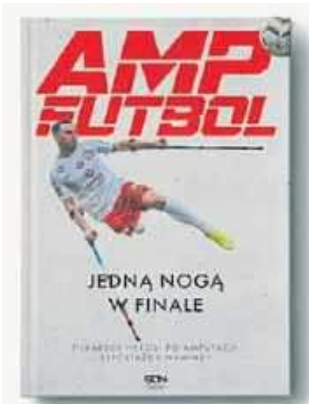

Kulisy początków i rozwoju dyscypliny przedstawia prezes Amp Futbol Polska Mateusz Widłak, a reprezentację charakteryzuje jej trener Marek Dragosz. 10-lecie amp futbolu w Polsce i ME w Krakowie to dodatkowy pretekst do sięgnięcia po książkę, ze sprzedaży której wydawca dochód przekaże Stowarzyszeniu Amp Futbol. ©℗

„Amp futbol. Jedną nogą w finale". Autorzy: praca zbiorowa. Wydawnictwo: Sine Qua Non. Liczba stron: 304. Cena okładkowa: 49,99 zł.
(FIL)

eprasa.pl f605413073

OCENIAMY WISŁĘ

PAWEŁ KIESZEK 5

Przy golu na 2:2 mógł chyba zrobić więcej. Z drugiej strony świetnie obronił strzał Gajosa.

KONRAD GRUSZKOWSKI 4

Nie był to tak dobry występ młodzieżowca Wisły, jak ostatnio.

SERAFIN SZOTA 5

Wyleciał z boiska, ale gdyby wtedy nie faulował, to pewnie byłoby 1:3.

MICHAL FRYDRYCH 8

Dobrze w obronie, świetnie w ataku!

MATEJ HANOUSEK 5

Z dwójki bocznych obrońców Wisły tym razem on był lepszy.

ASCHRAF EL MAHDIOUI 5

Miewał lepsze mecze, ale wypadł i tak przyzwoicie.

YAW YEBOAH 6

Widać było zmęczenie po meczach kadry, a i tak się wyróżniał.

PATRYK PLEWKA 5

Miał super okazję na gola na 1:1. Kto wie, jak potoczyłby się ten mecz, gdyby wtedy trafił.

MICHAL SKVARKA 5

Przydałoby się więcej konkretów pod bramką.

JAN KLIMENT 5

Zagrał na skrzydle i nie zawsze robił to, co powinien.

FELICIO BROWN FORBES 5

Robił co mógł, bił się z obrońcami. Pod bramką zabrakło mu trochę szczęścia.

DOR HUGI 7

Dwie asysty, czego chcieć więcej...

GIEORGIJ ŻUKOW 5

Poprawne wejście z ławki.

PIOTR STARZYŃSKI -

Zagrał tylko kilka minut.

STEFAN SAVIĆ -

Grał za krótko, by coś zdziałać.

HUBERT SOBOL -

Statystyczny występ. ©℗

W SKALI 1-10 OCENIAŁ BARTOSZ KARCZ

KRAKÓW. „Biała Gwiazda" nie grała źle, ale musiała odrabiać straty. Zrobiła to w siódmej doliczonej minucie!

Wiśle nie szło, ale miała Frydrycha i wydarła remis

Stadion im. Henryka Reymana

WISŁA KRAKÓW	LECHIA GDAŃSK
2:2	

do przerwy 0:2

Bramki: 0:1 Kubicki 23, 0:2 Durmus 45+1, 1:2 Frydrych 72, 2:2 Frydrych 90+7.
Wisła: Kieszek 5 - Gruszkowski 4 (86 Starzyński), Szota [90+4] 5, Frydrych 8, Hanousek 5 - El Mahdioui 5 - Yeboah 6 (90+1 Sobol), Plewka 5 (66 Żukow 5), Svarka 5 (86 Savić), Kliment 5 (66 Hugi 7) - Brown Forbes 5.
Lechia: Alomerović 6 - Żukowski 4, Nalepa 5, Maloca 5, Pietrzak 5 - Ceesay 4 (74 Conrado 5), Makowski 5, Kubicki 6 (74 Biegański 4), Gajos 6 (81 Sezionienko), Durmus 7 (81 Kopacz) - Zwoliński 4 (90+4 Zjawiński).
Sędziowali: Paweł Raczkowski (Warszawa) oraz Radosław Siejka (Łódź) i Michał Pierściński (Marki). **Widzów:** 15 869.

Bartosz Karcz

90+7 minuta meczu, **Michal Frydrych** oddał strzał i Wisła wyrównuje na 2:2

FOT. ANNA KACZMARZ

Piłkarze Wisły pokazali w meczu z Lechią Gdańsk niesamowity charakter. Mieli przewagę, ale nie szło mi okrutnie. Do przerwy przegrywali 0:2, ale w drugiej połowie zdołali odwrócić losy spotkania. Remis wyrwali w siódmej doliczonej minucie! Bohaterem „Białej Gwiazdy" został Michal Frydrych, który najpierw strzelił gola na 2:1, a następnie wyrównał!

Piłkarze Wisły wykonali ładny gest w kierunku swojego kapitana. Jakub Błaszczykowski niedawno zerwał więzadła krzyżowe. Wiślacy wybiegli w związku z tym na rozgrzewkę w specjalnych koszulkach z numerem 16 i napisem „Kuba trzymaj się!". Przed pierwszym gwizdkiem mieliśmy jeszcze dwie uroczystości. Najpierw Wisła uhonorowała Karolinę Pęk, medalistkę igrzysk paraolimpijskich w tenisie stołowym, która prywatnie kibicuje „Białej Gwieździe". A później swoją nagrodę za tytuł Piłkarza Miesiąca Sierpnia 2021 odebrał jeszcze Yaw Yeboah i mógł zacząć się mecz.

Od pierwszych minut atakowała Wisła. Krakowianie wyszli wysokim pressingiem i nawet nie pozwalali Lechii odpowiadać kontrami. W 5 min mogło być 1:0, bo po składnej akcji bliski strzelenia gola był Konrad Gruszkowski. Zlatan Alomerović zdołał jednak odbić piłkę na rzut rożny.

Goście pierwszy raz zaatakowali w 18 min, gdy prawym skrzydłem ruszył Joseph Ceesay. Dograł on na środek pola karnego do Macieja Gajosa, ale piłkarza Lechii zablokował Michal Frydrych.

To było ostrzeżenie dla wiślaków, że trzeba uważać, bo Lechia w każdej chwili może ukąsić. Krakowianie wniosków nie wyciągnęli, bo w 23 min tak niedbale rozgrywali akcje od swojej bramki, że stracili piłkę. Goście natomiast błyskawicznie przeszli do ataku. Gajos zagrał prostopadle do Ilkaya Durmusa. Tego jeszcze zdołał zablokować Frydrych, ale w taki sposób, że piłka poleciała lobem i trafiła w poprzeczkę. A że nikt z wiślaków nie ruszył, żeby ją wybić, to Jarosław Kubicki uderzył głową do siatki.

Po stracie gola Wisła ruszyła do ataków. W 28 min z pola karnego mocno strzelał Jan Kliment, nad poprzeczką. Krakowianie atakowali, ale Lechia nie tylko się broniła. W 34 min Paweł Kieszek obronił mocny strzał Macieja Gajosa.

MECZ W LICZBACH

WISŁA		LECHIA
20	Strzały	13
8	Strzały celne	5
14	Rzuty rożne	1
7	Faule	14
2	Spalone	0

Kunsztem wykazał się również Alomerović, który obronił strzał z rzutu wolnego Aschrafa El Mahdiouiego. W 39 min głową po rzucie rożnym strzelał Michal Frydrych, ale obok słupka. W 42 min powinno być 1:1. Krakowianie „rozklepali" obronę Lechii, Patryk Plewka z kilku metrów trafił jednak w klatkę piersiową Alomerovicia.

I jak to w futbolu bywa, ta sytuacja szybko na wiślakach się zemściła. Jeszcze przed przerwą Lechia miała rzut wolny sprzed pola karnego. Piłkę ustawił Ilkay Durmus, uderzył nad murem i przyjezdni mieli już dwie bramki przewagi. Biorąc pod uwagę przebieg pierwszej połowy, Lechia wypracowała 150 procent normy. No, ale nie od dzisiaj wiadomo, że w futbolu liczy się skuteczność. A Wisła, choć miała optyczną przewagę, choć miała przewagę prawie we wszystkich liczbach tego spotkania, to nie miała w najważniejszej, bramkowej.

Po zmianie stron Wisła próbowała atakować, Lechia grała spokojnie, zwalniała tempo meczu, wybijała gospodarzy z rytmu również często leżąc na boisku. To miało się później zemścić na gościach, gdy sędzia doliczył sześć minut . Przyjezdni starali się jednak realizować swój plan w taki sposób, że pozamykali dostęp do swojej bramki, że podopiecznym Adriana Guli przyszło bić głową w mur. W końcu jednak sytuacje zaczęły się rodzić, choć Yawa Yeboaha zablokował jeszcze Tomasz Makowski, a Felicio Brown Forbes trafił w słupek.

W końcu ten upór wiślaków przyniósł skutek. W 72 min po rzucie rożnym powietrzny pojedynek wygrał Dor Hugi. Piłka trafiła do Michala Frydrycha, ten jeszcze się odwrócił i huknął jak z armaty w samo okienko.

Do końca meczu było jeszcze dużo czasu, Wisła miała przewagę, próbowała strzelić jeszcze przynajmniej jedną bramkę. Krakowianie robili, co mogli i udało im się w siódmej doliczonej minucie. Po rzucie rożnym piłkę na głowę Michala Frydrycha dośrodkował Dor Hugi, a Czech kapitalnym uderzeniem wyrównał. Sędzia nie wznawiał już nawet gry. Krakowianie wyszarpali zatem ten jeden punkt, a z przebiegu gry w pełni na niego zasłużyli. ©℗

7. KOLEJKA - WYNIKI I TABELA EKSTRAKLASY

Jagiellonia - Stal 1:1 (1:1), Puerto 20 - de Amo 11; **Śląsk - Legia 1:0 (0:0)**, Garcia 84; **Piast - Zagłębie 0:1 (0:0)**, Baszkirow 90+7; **Raków - Lech 2:2 (1:0)**, Cebula 14 karny, Musiolik 48 - Amaral 57, Ishak 73 karny. **Dziś:** Górnik Ł. - Wisła P. (18), Radomiak - Pogoń (20.30).

Najlepsi strzelcy
4 bramki - Exposito (Śląsk), Ishak (Lech), Jimenez (Górnik Z.), Amersfoort (Cracovia).
8. kolejka: Zagłębie - Bruk-Bet Termalica (pt. 18), Lech - Wisła K. (pt. 20.30), Wisła P. - Jagiellonia (sb. 12.30), Pogoń - Cracovia (sb. 15), Radomiak - Śląsk (sb. 17.30), Lechia - Plast (sb. 20), Stal - Raków (nd. 12.30), Górnik Z. - Warta (nd. 15), Legia - Górnik Ł. (nd. 17.30). **(BK)**

JEDENASTKA 7. KOLEJKI

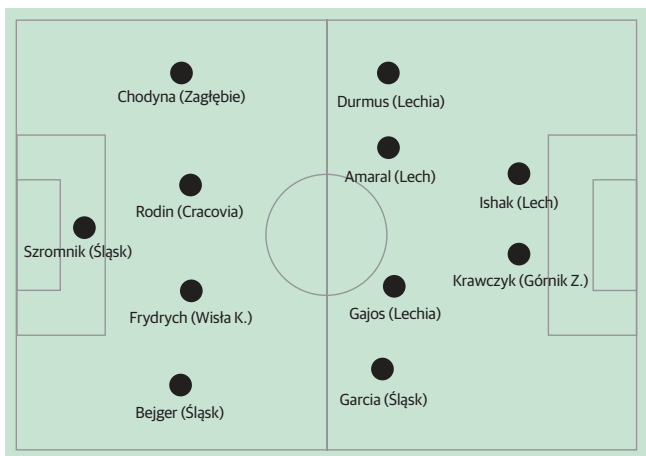

1.	Lech Poznań	7	15	4-3-0	13-5
2.	Śląsk Wrocław	7	13	3-4-0	10-6
3.	**Wisła Kraków**	**7**	**11**	**3-2-2**	**13-9**
4.	Pogoń Szczecin	6	11	3-2-1	9-5
5.	Lechia Gdańsk	7	10	2-4-1	10-8
6.	Piast Gliwice	7	10	3-1-3	10-9
7.	Jagiellonia Białystok	7	9	2-3-2	9-8
8.	Zagłębie Lubin	6	9	3-0-3	7-11
9.	Radomiak Radom	5	8	2-2-1	6-4
10.	Raków Częstochowa	5	8	2-2-1	8-9
11.	Stal Mielec	7	8	2-2-3	7-10
12.	**Cracovia**	**7**	**8**	**2-2-3**	**8-12**
13.	Wisła Płock	6	7	2-1-3	9-7
14.	Warta Poznań	7	7	1-4-2	8-7
15.	Górnik Zabrze	6	7	2-1-3	7-9
16.	Legia Warszawa	5	6	2-0-3	4-5
17.	**Bruk-Bet Termalica Nieciecza**	**6**	**3**	**0-3-3**	**5-9**
18.	Górnik Łęczna	6	2	0-2-4	3-13

eprasa.pl f605413073

OCENIAMY CRACOVIĘ

LUKAS HROSSO 4
Nie miał zbyt wielkich szans przy straconych bramkach.

CORNEL RAPA 5
Rapa starał się podłączać do akcji ofensywnych.

JAKUB JUGAS 3
Fatalnie zachował się przy pierwszym golu. Poza tym miał wiele szczęścia, gdyż bramka Krawczyka nie została uznana.

MATEJ RODIN 7
Bardzo trudno go ocenić. Zawalił przy drugim golu, dał się ograć, ale on w końcu stał się bohaterem Cracovii.

KAMIL PESTKA 5
Jeden z niewielu piłkarzy przed przerwą, który starał się dotrzymywać kroku rywalom.

SERGIU HANCA 6
Przez cały mecz mało widoczny, ale to on popisał się asystami przy pierwszym i drugim golu.

SYLWESTER LUSIUSZ 4
Słabszy występ młodego zawodnika.

PELLE VAN AMERSFOORT 5
Do przerwy nie miał z kim grać, potem przesunięty do ataku.

KAROL KNAP 4
To nie był występ, który Knap będzie pamiętał na dłużej.

MICHAŁ WIŚNIEWSKI 3
Spalił się psychicznie.

FILIP BALAJ 4
Wskoczył do składu w ostatniej chwili. Nie czuł się z tym dobrze.

DAMIR SADIKOVIĆ 5
Uspokoił grę w środku pola.

MATHIAS HEBO RASMUSSEN 5
Nie olśnił, ale ataki Cracovii były groźniejsze w drugiej połowie.

KAMIL OGORZAŁY 4
Miał wnieść coś pozytywnego. Nie za bardzo się udało.

FLORIAN LOSHAJ 5
Przydał się jako zmiennik. ©℗

W SKALI 1-10 OCENIAŁ JACEK ŻUKOWSKI

KRAKÓW. „Pasy" długo grały źle, ale wyszarpały remis w drugiej minucie doliczonego czasu gry

Pierwsza pomoc na Cracovii? Przydałaby się jej kibicom

Stadion im. Józefa Piłsudskiego

CRACOVIA vs GÓRNIK ZABRZE

2:2

do przerwy 0:2

Bramki: 0:1 Jimenez 2, 0:2 Krawczyk 34, 1:2 Rodin 84, 2:2 Rodin 90+2
Cracovia: Hrosso 4 - Rapa 5, Jugas 3, Rodin 7, Pestka 5 - Hanca 6, Lusiusz 4 (66 Loshaj 5), van Amersfoort 5, Knap 4 (46 Ogorzały 4), Wiśniewski 3 (46 Sadiković 5) - Balaj 4 (46 Rasmussen 5).
Górnik: Sandomierski 4 - Wiśniewski 5, Janicki 5, Gryszkiewicz 5 - Dadok 4 (88 Pawłowski), Kubica 4 (71 Bainović), Manneh 5 (61 Mvondo), Nowak 5 (61 Wojtuszek), Janża 5 - Jimenez 6, Krawczyk 7 (88 Sanogo).
Sędziowali: Damian Sylwestrzak (Wrocław) oraz Adam Karasewicz (obaj Wrocław), Bartosz Kaszyński (Bydgoszcz). **Widzów:** 6836.

Jacek Żukowski

Cracovia przed tym meczem promowała z okazji Światowego Dnia Pierwszej Pomocy, prawidłowe zachowania w przypadku wypadku. Każdy z kibiców do biletu dostał specjalną karteczkę z wytycznymi, jak postępować w nagłych przypadkach.

Pierwsza pomoc przyda się kibicom Cracovii, bo podczas meczu z Górnikiem mogli dostać zapaści. Piłkarze serwują swoim fanom nadmiarowe emocje. Najpierw te negatywne, powodując ogromną frustrację, a potem wprawiając kibiców w euforię. Taka dawka zmiany nastrojów może być dla kogoś tragiczna w skutkach...

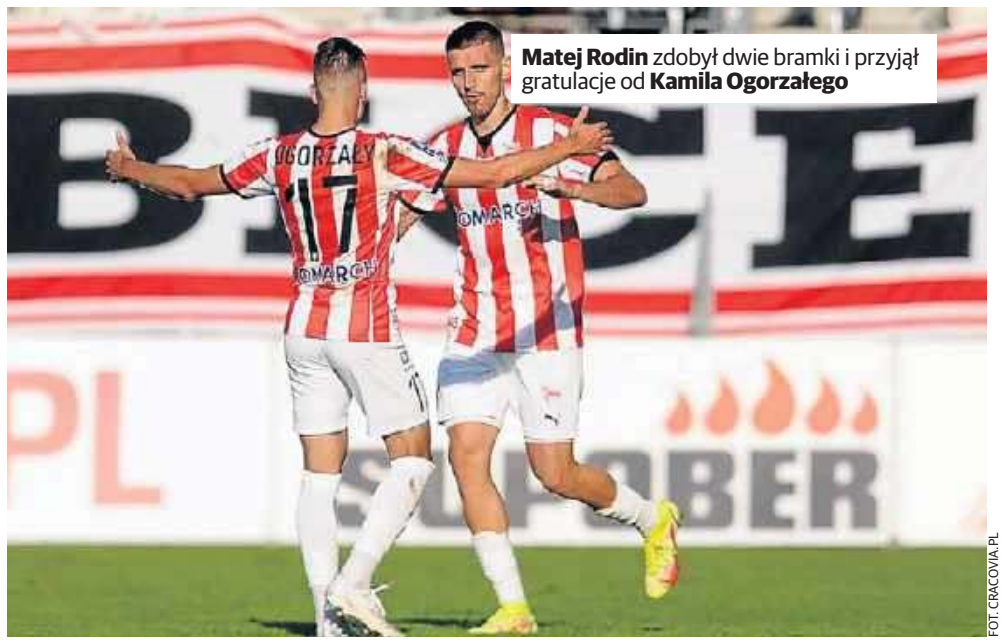
Matej Rodin zdobył dwie bramki i przyjął gratulacje od **Kamila Ogorzałego**

FOT. CRACOVIA.PL

Choć nadal „Pasy" zawodzą i ich gra może powodować palpitację serca, to jednak fani wychodzi ze stadionu raczej zadowoleni, w końcu gospodarze uciekli spod gilotyny.

- Po słabej pierwszej części zagraliśmy dobrą drugą połowę. Dziękuję kibicom, którzy wierzyli w nas do końca i nie opuścili nas - stwierdził po meczu trener Cracovii Michał Probierz.

Nieco zaskoczył składem, desygnując do pierwszej jedenastki Michała Wiśniewskiego - etatowego zawodnika drugiej drużyny. Szkoleniowiec chwalił go już w ciągu tygodnia i dał mu szansę. Zawodnik nie jest już młodzieżowcem, ma 22 lata, ale ostatnimi dobrymi występami w trzeciej lidze przekonał do siebie szkoleniowca. Poza tą jedną zmianą trener zaufał dziewięciu piłkarzom, którzy zwyciężyli w ostatnich dwóch meczach. Postawił też na Marcosa Alvareza, ale ten doznał urazu podczas rozgrzewki i do jedenastki wskoczył Filip Balaj.

Najgorzej jak tylko mógł zaczął się ten mecz dla „Pasów". Jesus Jimenez wszedł jak w masło w defensywę Cracovii i oddał strzał z 16 m - piłka przy słupku wpadła do bramki gospodarzy.

Ta sytuacja całkowicie zmieniła przedmeczowe założenia. Górnik mógł cofnąć się i czyhać na kontry, a gospodarze musieli prowadzić atak pozycyjny. Nie było widać u nich impetu, sytuacja z początku meczu bardzo źle na nich podziałała. Brakowało składnych akcji, a nieliczne były paraliżowane przez zabrzan w środkowej strefie boiska. Krakowianie odpuszczali gości i ci bez kłopotu znajdowali się w pobliżu pola karnego.

MECZ W LICZBACH

CRACOVIA		GÓRNIK
15	Strzały	9
6	Strzały celne	3
10	Rzuty rożne	1
9	Faule	18
1	Spalone	1

Górnik zdobył gola po tym jak Piotr Krawczyk ograł Jakuba Jugasa. Ale radość zabrzan była przedwczesna - sędzia dostał sygnał z wozu VAR, że napastnik rywali pomógł sobie ręką. To był jednak poważny sygnał ostrzegawczy. W 33 min mogło być 1:1 - po podaniu Kamila Pestki z lewej strony strzelał Pelle van Amersfoort, ale Grzegorz Sandomierski kapitalnie obronił strzał z 7 metrów! Ta sytuacja zemściła się dwie minuty później. Fatalne zachowanie Mateja Rodina wykorzystał Krawczyk, ograł go i płaskim strzałem pokonał Hrosso.

Na drugą połowę Probierz wpuścił do gry trzech nowych graczy. I już po 4 minutach „Pasy" mogły zdobyć kontaktowego gola. Zakotłowało się na przedpolu bramki Sandomierskiego, próbował Sylwester Lusiusz, ale został powstrzymany. Inny z nowych zawodników - Mathias Hebo Rasmussen w 59 min przeprowadził indywidualną akcję, ale nie zakończył jej ani celnym podaniem, ani dobrym strzałem. Po chwili tak długo zwlekał z uderzeniem, aż został zablokowany. „Pasy" nie miały za bardzo pomysłu, jak rozmontować obronę przeciwnika. A Górnik nie forsował tempa, czekając na swoje okazje. Jak w 71 min, gdy główkował Krawczyk - niecelnie. W 74 min po rzucie rożnym próbował Jugas, ale uderzył bardzo nieclenie.

W 84 min po centrze Sergiu Hanki dobrze główkował Rodin i zdobył kontaktowego gola. W „Pasy" wstąpiła jeszcze nadzieja, że można jeszcze odwrócić losy meczu. I stało się! W drugiej minucie doliczonego czasu gry po centrze Hanki z wolnego, ponownie Rodin główkował i trafił do siatki! Obie sytuacje były rozpatrywane przez VAR pod kątem spalonego i nie stwierdzono nieprawidłowości.

-Zmienników muszę pochwalić, bo dali dobre zmiany - ocenił Probierz. - Rasmussen był naszym motorem napędowym w drugiej odsłonie. Będzie silnym punktem drużyny. Powiedziałem zawodnikom w przerwie, że okaże się, kto, jaki ma charakter. Szkoda, że pierwsza bramka dla nas padła tak późno, ale najważniejsze, że pokazaliśmy charakter.

W sobotę (godz. 15) przed „Pasami" bardzo trudna konfrontacja - zagrają w Szczecinie z Pogonią. ©℗

„SŁONIE" ZAGRAŁY DOBRY MECZ, ALE ZABRAKŁO IM SKUTECZNOŚCI

Stadion Dyskobolii Grodzisk Wielkopolski

WARTA POZNAŃ vs BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA

0:0

Warta: Lis 7 - Grzesik 5, Ławniczak 6, Ivanov 6, Kiełb 5 (76 Matuszewski 2) - Corryn 5 (46 Zrelak 4), Kupczak 5, Trałka 5, Papeau 5, Czyż 3 (85 Czyżycki) - Kuzimski 3 (64 Rodriguez 4).
Bruk-Bet Termalica: Loska 6 - Grzybek 5 (78 Wasielewski 3), Biedrzycki 5, Tekijaski 5, Kukułowicz 5 - Stefanik 4 (64 Zeman 3), Wlazło 5, Bonecki 4, Radwański 5 (90+1 Hubinek), Żyra 4 (64 Gergel 2) - Czarnowski 2 (64 Mesanović 2).
Sędziowali: Sebastian Krasny oraz Sebastian Mucha (obaj Kraków) i Dawid Golis (Skierniewice). **Widzów:** 1347.

Piotr Pietras

Po dwutygodniowej przerwie dla reprezentacji niecieczanie wrócili do ligowej rywalizacji z nadzieją na odniesienie pierwszego zwycięstwa w tym sezonie. Trzeba przyznać, że w meczu w Grodzisku Wlkp. (tam swoje mecze w roli gospodarza rozgrywa Warta) podopieczni trenera Mariusza Lewandowskiego zaprezentowali się bardzo dobrze. Przez większą część meczu goście posiadali inicjatywę i zabrakło im tylko jednego - skuteczności pod bramką rywali.

Niecieczanie od początku zagrali wysokim pressingiem, przejęli inicjatywę i już w 8 min, przez chwilę, cieszyli się ze strzelonego gola. Po strzale Mateusza Grzybka i obronie Adriana Lisa futbolówkę do siatki posłał bowiem Adam Radwański, pomocnik „Słoni" był jednak na spalonym i gol nie został uznany. W kolejnych minutach nadal groźniejsi w ofensywie byli Małopolanie; w bramce Warty kapitalnie spisywał się jednak Lis, który obronił m.in. świetne uderzenie debiutującego w ekstraklasie Bartłomieja Kukułowicza.

Poznanianie zrzadka atakowali, a najbliżsi szczęścia byli w 23 min, gdy Milan Corryn wykonując rzut wolny z około 25 metrów zmusił Tomasza Loskę do sporego wysiłku. Po zmianie stron nadal większe zagrożenie pod bramką rywali stwarzali niecieczanie. Kapitalną okazję w 55 min zaprzepaścił Sebastian Bonecki, który po dośrodkowaniu Kukułowicza z rzutu wolnego, strzelając „główką" z linii pola bramkowego, posłał piłkę nad poprzeczką.

Jeszcze lepszą okazję, po błędzie defensywy poznańskiej, w 80 min miał Radwański, który tym razem przegrał pojedynek sam na sam z Lisem. Niewiele brakło, by niewykorzystane sytuacje w 89 min zemściły się . Mario Rodriguez sfinalizował kontrę mocnym strzałem, Loska nie dał się jednak zaskoczyć. ©℗

eprasa.pl f605413073

I LIGA. Małopolskie drużyny wywalczyły poza domem komplet punktów

Wyjazdy? Niestraszne!

Zagłębie Sosnowiec	1 (1)
Puszcza Niepołomice	2 (1)

Bramki: Kobusiński 15, 1:1 Sobczak 38 karny, 1:2 Wojcinowicz 76.
Zagłębie: Perdijić - Smoleń, Dalić, Machała, Seedorf - Bryła (60 Pawłowski), Ambrosiewicz, Kamiński (84 Troć), Oliveira (41 Banaszewski), Szumilas (84 Tierbalan) - Sobczak.
Puszcza: Kobylak - Pięczek, Wojcinowicz, Dytiatjew, Górski (87 Hladik) - Tomalski (39 Cichoń), Hajda, Serafin, Thiakane, Włodarczyk (61 Mroziński) - Kobusiński.
Sędziował: Jacek Małyszek (Lublin).

Najpierw był strzał Joao Oliveiry, obroniony przez Gabriela Kobylaka (5 min), ale to Puszcza mocno doszła do głosu. Z uderzeniem z dystansu Sebastiana Górskiego Matko Perdjić jeszcze sobie poradził. Za chwilę jednak był rzut rożny: wykonał go Marcel Pięczek, zagłówkował Emile Thiakane, a akcję skończył strzałem z bliska Szymon Kobusiński. 0:1.

Niepołomiczanie chcieli pójść za ciosem. Były kolejne stałe fragmenty (w I połowie pięć kornerów, przy dwóch Zagłębia), w 24 min znów strzał głową oddał Thiakane - Perdijić wybił piłkę. W tym momencie zaczęli się budzić gospodarze, goście trochę zwolnili. Uderzenie Szymona Sobczaka obronił Gabriel Kobylak, strzał Wojciecha Kamińskiego zablokował Ołeksij Dytiatjew - tworzący razem z Tomaszem Wojcinowiczem zupełnie nową parę stoperów Puszczy.

W 35 min niepołomicka defensywa popełniła błąd. Joao Oliveira zwietrzył szansę na przejęcie piłki - i w polu karnym został sfaulowany przez Kobylaka. Zagłębie wyrównało.

Goście szybko stworzyli sobie dwie okazje, by odzyskać prowadzenie; pierwszą połowę zakończyła kolejna „główka" Thiakane, z którą znów poradził sobie golkiper. A po przerwie to miejscowi jako pierwsi byli bliscy gola. Konkretnie Patryk Bryła, który spudłował w dobrej sytuacji (52 min).

FOT. KARINA TROJOK

Piłkarze **Puszczy Niepołomice** będą dobrze wspominać wyjazd do Sosnowca. Na Stadionie Ludowym wygrali drugi mecz w sezonie

Puszcza jednak była lepsza. Nie pozwalała, by sosnowiczanie przejęli inicjatywę, wciąż nękała ich dośrodkowaniami, stałymi fragmentami. No i przyniosło to efekt w 75 min: z rzutu wolnego zacentrował Pięczek, a główkujący Wojcinowicz zwycięskim golem okrasił swój debiut w I lidze. **(BOCH)**

GKS 1962 Jastrzębie	0
Sandecja Nowy Sącz	3 (1)

Bramki: 0:1 Słaby 19, 0:2 Walski 77, 0:3 Szczepanek 84.
Jastrzębie: Reclaf - Słodowy, Kulawiak, Witkowski, Bojdys - Kuczałek, Kamiński, Balboa (55 Feruga), Handzlik, Borkała - Rumin.
Sandecja: Pietrzkiewicz - Słaby, Rudol, Boczek, Kobryń - Chmiel (68 Janicki), Sovsić, Walski, Zych (68 Szczepanek), Maissa Fall (81 Piter-Bućko) - Dikow (76 Wolny).
Sędziował: Wojciech Krztoń (Olsztyn).

Piłkarze Sandecji Nowy Sącz udanie powrócili do rywalizacji w rozgrywkach I Ligi. Przypomnijmy, że swój ostatni mecz na pierwszoligowym poziomie podopieczni trenera Dariusza Dudka zanotowali jeszcze 22 sierpnia (porażka 1:2 z GKS w Tychach). Tym razem Sandecja wygrała trzeci mecz w tym sezonie.

W Jastrzębiu już raptem po kilkudziesięciu sekundach niezłą okazję stworzyli sobie goście. Damian Chmiel już czyhał w polu karnym, ale w ostatniej chwili piłkę wybił jeden z graczy GKS i zawodnik sądeczan ostatecznie nie oddał strzału w światło bramki. Kilka minut później okazję na pierwsze trafienie w barwach sądeczan miał Swietosław Dikow, ale jego uderzenie piętą zablokował obrońca.

W 19 minucie sądeczanie wreszcie dopięli swego otwierając „worek z bramkami". Piłkę z linii końcowej mocno dograł aktywny Chmiel, przed bramkę miejscowych stał Kamil Słaby i bardzo mocnym uderzeniem głową nie dał szans Mikołajowi Reclafowi.

W drugiej połowie gole strzelali też tylko goście. Najpierw po przytomnym zagraniu Damira Sovsicia piłkę opanował Michał Walski i mocnym strzałem zdobył drugą bramkę dla Sandecji, a następnie po próbie Sovsicia z celną dobitką pośpieszył młodzieżowiec Błażej Szczepanek ustalając wynik spotkania.

Jastrzębianie też atakowali, oddawali strzały, ale na pewno brakowało im precyzji. Czy czegoś jeszcze, tu wystarczy spojrzeć na dotychczasowy dorobek w ligowej tabeli.

- To bardzo ważne punkty. Chcemy się utrzymać. Po trzech tygodniach przerwy martwiłem się o naszą dyspozycję fizyczną, ale chłopaki wytrzymali i pokazali, że są dobrze przygotowani - przyznał trener Dariusz Dudek.

- W wielu momentach byliśmy tłem dla Sandecji - dodał trener GKS Jacek Trzeciak. **(RSZ)**

Inne mecze: Arka Gdynia - GKS Tychy 0:1 (0:1), Biel 3; **Górnik Polkowice - Odra Opole 1:1 (0:1)**, Szuszkiewicz 87 - Nowak 21; **Miedź Legnica - ŁKS Łódź 0:2 (0:0)**, Pirulo 53, 56; **Podbeskidzie Bielsko-Biała - Korona Kielce 2:3 (1:1)**, Merebaszwili 44, Biliński 59 karny - Łukowski 18, 53, Górski 90+2; **Chrobry Głogów - Skra Częstochowa 0:1 (0:0)**, Nocoń 80; **Widzew Łódź - GKS Katowice 3:1 (1:0)**, Guzdek 45, Letniowski 57, Michalski 67 - Repka 90 Dzisiaj: Stomil Olsztyn - Resovia (18).

1. Korona Kielce	8	22	13-4
2. Widzew Łódź	8	19	17-7
3. Miedź Legnica	8	15	11-5
4. ŁKS Łódź	8	14	13-9
5. Podbeskidzie B.-B.	8	12	11-9
6. GKS Tychy	7	11	6-7
7. Odra Opole	8	11	8-10
8. Chrobry Głogów	7	10	8-5
9. Arka Gdynia	7	10	9-7
10. Sandecja Nowy Sącz	**6**	**10**	**8-6**
11. Resovia	7	9	8-6
12. Skra Częstochowa	7	8	5-7
13. Puszcza Niepołomice	**7**	**7**	**6-12**
14. Górnik Polkowice	7	6	8-13
15. GKS Katowice	7	6	8-14
16. GKS 1962 Jastrzębie	8	6	6-12
17. Zagłębie Sosnowiec	8	5	10-13
18. Stomil Olsztyn	6	0	1-10

Następny mecz, 15.09: Puszcza - Sandecja (śr. 18). ©℗ **(BK)**

MOCNE UDERZENIA „GÓRALI" I „PASÓW"

III LIGA. Znakomicie spisało się Podhale Nowy Targ w wyjazdowym meczu w Dębicy, gromiąc Wisłokę. Wzmocniona Cracovia II nie miała żadnego kłopotu z pokonaniem Stali Stalowa Wola. Zawiodła niestety Unia Tarnów, przegrywając w Sieniawie.

Cracovia II	4 (1)
Stal Stalowa Wola	0

Bramki: 1:0 Wiśniewski 41, 2:0 Piszczek 67, 3:0 Myszor 69, 4:0 Myszor 86
Cracovia II: Wilk - Stachera, Ziemnik, Pieńczak, Zaucha - Myszor, Kanach, Rakoczy (83 Rubio), Wiśniewski (46 Pik) - Piszczek, Rivaldinho.
Stal: Smyłek - Zięba (70 Żelisko), Olszewski (84 Chorolski), Jopek, Persak - Drobot (60 Wojtak), Kiełbasa, Radulj, Lebioda (84 Grober), Duda - Świderski.
Sędziował: Sławomir Smaczny (Katowice).
Widzów: 100.

Skład Cracovii II został wzmocniony piłkarzami z ekstraklasy. W końcu ten, któremu nie poszło w sobotnim meczu z Górnikiem - Michał Wiśniewski - pokazał, że umie grać w piłkę. Przedryblował całą obronę gości oraz bramkarza i spokojnie „wjechał" z piłką do bramki. „Pasów". W II połowie już wyraźnie dominowały. Po centrze z wolnego najlepiej do piłki wyskoczył Filip Piszczek i strzałem głową zdobył drugiego gola. Niebawem po podaniu Patryka Zauchy z lewej strony piłkę do siatki z bliska skierował Jakub Myszor. Ten sam zawodnik pokazał się jeszcze raz – wyszedł kapitalnie do prostopadłego podania i w sytuacji sam na sam przerzucił bramkarza. **(ŻUK)**

FOT. ANNA KACZMARZ

Michał Wiśniewski zdobył bramkę dla Cracovii

Sokół Sieniawa	1 (1)
Unia Tarnów	0

Bramka: 1:0 Biały 77 samob.
Sokół: Pasterczyk - Skała (65 Gdowik), Ochał, Drelich, Grasza - Majka, Oziębło (75 Pikiel), Więcek (75 Wawryszczuk), Kunicki (65 Cetnarski), Lis (85 Wójcik) - Kaczyński.
Unia: Zając - Matyjewicz, Kajpust, Węgrzyn (85 Starzyk) - Nytko (73 Adamski), Orlik (73 Jacak), Putin, Sojda (65 Wardzała), G. Kierański (46 Biś), Sierczyński - Biały.
Sędziował: Krzysztof Pachołek (Lubaczów).
Widzów: 100.

Po serii bardzo dobrych występów tym razem tarnowianie wrócili do domu bez punktów. Przyjezdni przystąpili do meczu bez czołowego środkowego obrońcy Adama Kokoszki, który pauzował za cztery żółte kartki. Fakt ten nie powinien mieć większego znaczenia w grze ofensywnej Unii, ale tarnowianie w ataku zawiedli. W 77 min po dograniu z rożnego piłka przypadkowo odbiła się od Artura Białego... **(PIET)**

Wisłoka Dębica	2 (1)
Podhale Nowy Targ	6 (2)

Bramki: 1:0 Łanucha 18, 1:1 Serafin 33, 1:2 Płatek 44, 1:3 Serafin 51, 1:4 Lepiarz 55, 1:5 Nowak 74, 2:5 Matofij 79, 2:6 Furtak 83.
Wisłoka: Stachnik - Cabała, Fedan, Kozłowski (78 Rachfalik), Rębisz - Łanucha, Nowak (55 Słoma), Smoleń, Siedlik, Palonek (55 Mazur) - Radwanek (68 Matofij).
Podhale: Rędzio - Żołądź, Bielak, Kapuściński, Kowalski - Lech, Mianowany (84 Burnat), Furtak (84 Molis), Serafin (68 Szynka), Płatek - Lepiarz (57 Nowak).
Sędziował: Jakub Borkowski (Tychy).

Początek wcale nie wskazywał na takie jego zakończenie. W 18 min Łanucha efektownie trafił z rzutu wolnego. W 33 min wyrównał kapitalnym strzałem z dystansu Serafin, a tuż przed przerwą prowadzenie Podhalu dał Płatek uderzeniem bezpośrednio z.... rzutu rożnego. Druga połowa również mogła fatalnie zacząć się dla Podhala. Wyśmienicie spisał się jednak Rędzio, broniąc rzut karny wykonywany przez Fedana. A potem już posypały się gole dla przyjezdnych. **(MZ)**

Pozostałe mecze: Chełmianka - Podlasie 2:2, Kahsay 45, Budzyński 82 - Jarzynka 13, Kosieradzki 88; **Łagów - Wisła 2:1,** Piróg 62, 75 - Rak 2; **Orlęta - Avia 3:2,** Bożym 20, Szymala 26, Chyła 80 - Białek 8, 14; **Siarka - Korona 2:2,** Agudo 58, Stefanik 85 k. - Jędryas 34, Karwacki 44; **Tomasovia - Wólczanka 2:2,** Szuta 19, Słotwiński 25 - Podstolak 60 k., Lorek 72; **Czarni - KSZO 2:2,** Woś 54, Gębalski 85 k. - Nawrot 12, Majda 14.

1. Siarka Tarnobrzeg	8	20	22-8
2. ŁKS Łagów	8	18	18-9
3. Cracovia II	**8**	**17**	**17-7**
4. Podhale Nowy Targ	**8**	**15**	**19-12**
5. Orlęta Radzyń Podlaski	8	15	13-6
6. Stal Stalowa Wola	8	13	10-13
7. Korona Rzeszów	8	12	15-11
8. Chełmianka Chełm	8	12	12-10
9. Wisłoka Dębica	8	12	19-18
10. Unia Tarnów	**8**	**10**	**15-13**
11. Avia Świdnik	8	10	8-8
12. KSZO 1929 Ostrowiec Ś.	8	9	9-7
13. Czarni Połaniec	8	9	10-13
14. Sokół Sieniawa	8	7	7-21
15. Podlasie Biała P.	8	6	7-11
16. Tomasovia Tomaszów L.	8	5	13-17
17. Wisła Sandomierz	8	3	8-24
18. Wólczanka Wólka P.	8	2	5-19

Następne mecze (17-18.09): Unia - Tomasobia (s. 16), Podhale - Chełmianka (s. 16.30), Wisła - Cracovia II (n. 16). ©℗ **(ŻUK)**

ZMIANA RÓL PO PRZERWIE. TRWA CZARNA SERIA HUTNIKA

II LIGA

Pogoń Grodzisk Mazowiecki	2 (0)
Hutnik Kraków	1 (1)

Bramki: 0:1 Hafez 31, 1:1 Kołaczek 53, 2:1 Sarmiento 62.
Pogoń: Haluch - Zimmer, Zembrowski (46 Choroś), Gładysz, Theus (80 Maślanka) - Kalinowski (90 Sacharuk), Owczarek, Kołaczek, Wrzesiński, Lisowski (80 Czajkowski) -Sarmiento (90 Gzieło).
Hutnik: Leszczyński - Hoyo-Kowalski, Stawarczyk, Jurkowski - Tetych (76 Kitliński), Kędziora (76 Bernal), Zawadzki (80 Sobala), Kieliś (67, Świątek), Zmorzyński - Wilczyński (67 Chmiel), Hafez.
Sędziował: M. Myszka (Stalowa Wola).
Widzów: 700.

Strzał Jakuba Kołaczka na 1:1 był świetny. Ale zakończył akcję, która defensywie Hutnika wystawia fatalne świadectwo - bo goście tylko statystowali. Równie apatycznie krakowscy obrońcy reagowali 9 minut później - wtedy Arkadiusz Leszczyński obronił jeden strzał, jednak Pogoń ponowiła atak prawą flanką i Jean Sarmiento trafił w dalszy róg.

Zryw Hutnika efektów nie dał. A przecież to był mecz, w którym to Hutnik długo był drużyną lepszą. W 31 min przyjezdni objęli prowadzenie. Gola strzelił Abdallah Hafez. Ale w drugiej połowie strzelała już tylko Pogoń. **(BOCH)**

Inne mecze: Olimpia Elbląg - GKS Bełchatów 2:1 (0:0), Wenger 68 karny, Czarny 90+2 - Gancarczyk 74; **Lech II Poznań - Motor Lublin 0:3 (0:1)**, Fidziukiewicz 40 karny, 74, Najemski 50; **Chojniczanka Chojnice - Śląsk II Wrocław 2:1 (1:0)**, Pląskowski 15, Mikołajczyk 54 - Krocz 65; **KKS 1925 Kalisz - Ruch Chorzów 1:2 (0:1)**, Putno 67 - Janoszka 33, Foszmańczyk 70; **Wigry Suwałki - Znicz Pruszków 1:1 (0:0)**, Pierzchała 87 karny - Hrnciar 84; **Sokół Ostróda - Wisła Puławy 0:4 (0:1)**, Paluchowski 45, 68, Kondracki 53, Daniel 78; **Stal Rzeszów - Radunia Stężyca 1:0 (1:0)**, Baszłaj 45+1 samob., **Piątek: Garbarnia Kraków - Pogoń Siedlce 2:2 (1:1)**, Feliks 28, Purcha 52 karny - Majewski 14, Wichtowski 58.

1. Stal Rzeszów	8	22	18-3
2. Ruch Chorzów	8	18	13-5
3. Chojniczanka Chojnice	8	15	19-9
4. Olimpia Elbląg	8	15	8-5
5. Motor Lublin	8	14	19-9
6. KKS 1925 Kalisz	8	13	10-8
7. Radunia Stężyca	8	12	9-11
8. Wisła Puławy	8	11	13-12
9. Wigry Suwałki	8	11	7-10
10. Śląsk II Wrocław	8	10	13-14
11. Garbarnia Kraków	**7**	**9**	**13-12**
12. Lech II Poznań	7	9	7-8
13. Pogoń Grodzisk M.	8	9	10-12
14. Pogoń Siedlce	7	8	11-13
15. Znicz Pruszków	8	8	9-13
16. GKS Bełchatów	8	6	9-15
17. Hutnik Kraków	**7**	**1**	**3-13**
18. Sokół Ostróda	8	0	0-19

Następny mecz: Hutnik - Garbarnia (śr. 16). ©℗ **(BK)**

eprasa.pl f605413073

GRUPA ZACHODNIA. Remis w Ryczowie - to koniec zwycięskiej serii Wieczystej, która zaczęła się na początku poprzedniego sezonu

Orzeł zatrzymał Wieczystą

ORZEŁ RYCZÓW - WIECZYSTA KRAKÓW 2:2 (0:2)
Bramki: 0:1 Peszko 20, 0:2 Misak 34, 1:2 Popiela 63, 2:2 Kiełbus 77.
Orzeł: Kawaler - Gołdowski, Garzeł, Zając, Pyciak - Lampart, Para, Zięba (62 Wąchała), Porębski (56 Kiełbus), Mizia (62 Dziadzio) - Popiela (83 Smagło).
Wieczysta: Miśkiewicz - Michalski, Kołodziej, Jampich - Guzik (64 Pietras), Gamrot, Urbański (76 Piejak), Kumah (87 Bąk) - Peszko, Misak, Majewski.
Sędziował: Konrad Kolak (Nowy Sącz). Żółte kartki: Gołdowski, Lampart, Porębski, Pyciak - Kołodziej, Kumah, Michalski.

Wieczysta straciła pierwsze ligowe punkty od 2 listopada 2019 roku, kiedy to w meczu klasy okręgowej zremisowała z Prokocimiem 2:2 (potem rozgrywki przerwano z powodu pandemii koronawirusa). Było 2:0, a w drugiej najpierw Łukasz Popiela trafił do siatki z rzutu wolnego, a później kontrę Orła skutecznie zakończył Bartosz Kiełbus. **(FIL)**

FOT. ANDRZEJ BANAŚ
Sławomir Peszko zdobył gola, ale pierwszy raz w Wieczystej w oficjalnym meczu nie odniósł zwycięstwa

WIŚLANIE JAŚKOWICE - DALIN MYŚLENICE 8:0 (4:0)
Bramki: 1:0 Monsuru 3, 2:0 Przetocki 18 samob., 3:0 Gałka 36, 4:0 Czarnecki 38, 5:0 Monsuru 60 karny, 6:0 Seweryn 67, 7:0 Seweryn 78, 8:0 Gogola 86.
Wiślanie: Grzywaczewski - Lewiński, Gałka, N. Morawski - Czarnecki (65 Gogola), Głaz (80 P. Morawski), Dynarek, Żaba, Źródlewski (75 Bierówka) - Monsuru (77 Wolak), Lasik (58 Seweryn).
Dalin: Wyroba - Tokarz (70 Szafraniec), Przetocki, Pilch, Stelmach - Cienkosz, Jędrzejowski, Kałat, Rusek (46 Ostafin), Biel - Malina.
Sędziował: R. Arendarczyk (Niedzica). Żółte kartki: Przetocki dwie, Pilch. Czerwona kartka: Przetocki (65). Widzów: 100.

Grali Wiślanie, goście statystowali. Dalin trafiony został błyskawicznie, a w stronę pogromu mecz skierowali Gałka oraz Czarnecki **(BOCH)**

JUTRZENKA GIEBUŁTÓW - BESKID ANDRYCHÓW 1:0 (1:0)
Bramka: 1:0 Serafin 10.
Jutrzenka: Maciejowski - Serafin, Zieliński, Silczuk, Pohorilyj, Litewka - Gniecki (70 Pietrzyk), M. Jeż, Podobiński (85 Zeszczuk), Ślaski (75 Polachow) - Polniak (60 Pawlak).
Beskid: K. Zaremba - Koim, Kasiński, Kapera, Kopytko - Ceglarz, Kaczmarczyk, Nagi, Karcz, Lewandowski - Koziołek.
Sędziował: G. Jabłoński (Kraków). Żółte kartki: Poniak, Zieliński, Podobiński - Koim, Ceglarz. Widzów: 70.

Po centrze Podobińskiego trafił Serafin. Potem Jutrzenka grała tak, by utrzymać prowadzenie. Tuż przed końcem do remisu mógł doprowadzić Nagi, ale nie dał rady Maciejowskiemu. **(BOCH)**

TS WĘGRZCE - UNIA OŚWIĘCIM 2:2 (0:0)
Bramki: 1:0 Piszczewskij 61, 2:0 Piszczewskij 66, 2:1 Ryś 89, 2:2 Snadny 90+1.
Węgrzce: Bożok - Moskal, Jurzec, Lesak - Wcisło, J. Czapla, Grudnik, Piszczewskij (90 Rdest), Tracz (85 Kwiatkowski) - Ochman, Sierakowski (90 Chuchro).
Unia: Adamski - Gubała, K. Szewczyk (68 A. Czapla), Antkiewicz, Babiuch - Dziedzic (80 Ryś), M. Szewczyk, Ryszka (73 Lichota), Nowak (68 Snadny) - Czarnik, Lewandowski (55 Steń).
Sędziował: M. Kulczyk (Chrzanów). Żółte kartki: J. Czapla, Ochman - Ryszka, Czarnik, Gubała. Widzów: 30.

Po golach Piszczewskiego trener Unii Marek Kołodziej wprowadził do gry 4 piłkarzy, którzy w końcówce doprowadzili do remisu. **(BOCH)**

SOKÓŁ KOCMYRZÓW - MKS TRZEBINIA 3:1 (2:1)
Bramki: 1:0 Pietrzyk 26, 1:1 Gałka 33, 2:1 Assinor 44, 3:1 Orłowski 75.
Sokół: Sendorek - Pasionek, Cholewa, Brak, Podyma (80 Wilk) - Obrzud (75 Filo), Orłowski, Pietrzyk, Targosz (70 Guja), Hałat (65 Frołow) - Assinor (80 Korneluk).
Trzebinia: Wróbel - Kurek, Martyniak, Górka, Ruczyński - Gałka (80 Wnuk), Horawa (70 Mendela), Kalinowski (46 Zybiński), Wierzba (46 Barczyk), Szczurek (64 Garlacz) - Kowalik.
Sędziował: M. Mróz (Olkusz). Żółta kartka: Assinor. Widzów: 100.

Pietrzyk trafił z dystansu na 1:0, po czym z karnego strzelił w słupek. Trzebinianie wyrównali w zamieszaniu. Sokół swoją wyższość wykazał drugim golem. **(BOCH)**

GARBARNIA II - KS CHŁEMEK 2:2 (2:2)
Bramki: 1:0 Solecki 6, 2:0 Supel 16, 2:1 Kustra 30, 2:2 Bury 37.
Garbarnia II: Kieliszek - Surma, Mielec, Kowalski, Sabat - Paczka (46 Kuczera), Dzierżak, Kołton, Kolendowski (78 Strzeboński) - Solecki (64 D. Zalejski), Supel (78 N. Zalejski).
Chełmek: Koterwa - Pędrys, Sidor, Wesecki, Łaski - Księżyc (60 Piątek), Sawelenko, Kustra, Drobniak, Bury - Kaleta.
Sędziował: Sz. Putek (Wadowice). Żółte kartki: Paczka - Drobniak, Księżyc. Widzów: 50.

„Brązowi" szybko wyszli na 2:0 (asysty przy golach: Paczka i Kolendowski), ale goście szybko ich dogonili: Kustra celnie kopnął piłkę odbitą od poprzeczki po „główce" Kalety, a Bury okazał się lepszy w sytuacji sam na sam z bramkarzem. **(BOCH)**

WIŚLANKA GRABIE - CLEPARDIA 2:1 (0:0)
Bramki: 0:1 Sadowski 55, 1:1 Steinhoff 56, 2:1 Kmak 69.
Wiślanka: Kobyłka - Waś (68 Kukla), Żakieta, Bienias, Gruszkowski (73 Łomnicki) - Fedoruk (17 Steinhoff), Lipowiecki (64 Gładysz), Jaworski, Nowak, Drabik (86 Cygnarowicz) - Kmak.
Clepardia: Mazur - Bąk, Bosak, Sojda, Wołk, Wisowski (82 Dziób) - Obracaj (87 Błasiak), Kupiec, Suwała (65 Wójcik), Sadowski - Czekaj (70 Wiczkowski).
Sędziował: P. Kukla (Kraków). Widzów: 150.

Wiślanka prezentowała się lepiej w rozegraniu piłki, ale Clepardia też miała swoje okazje. Prowadzenie jednak wypuściła z rąk błyskawicznie, a Kmak ładnym strzałem zadał jej decydujący cios. **(BOCH)**

TEMPO BIAŁKA - SŁOMNICZANKA 5:1 (1:1)
Bramki: 1:0 Piekarczyk 44, 1:1 Matysek 45, 2:1 Hutyria 46, 3:1 Marek 57, 4:1 Wacławik 59, 5:1 Puzik 90+1.
Tempo: Wałach - Gruca, Marek, Mentel, Woźny - Palarczyk (51 Puzik), Motor, Wacławik, Piekarczyk (77 Rupa), Janeczek - Hutyria (77 Basiura).
Słomniczanka: Dul - Strona, Kasza (71 Nawrocki), Filipek, Matysek (71 Broda) - Skrzypek, Wątroba (83 Tyrkalski), Kozieł, M. Reczulski (83 Basik), S. Reczulski - Ł. Feret (85 M. Feret).
Sędziował: M. Kusak (Oświęcim). Żółte kartki: Mentel, Motor - Matysek, Ł. Feret, Kozieł. Widzów: 200.

Piekarczyk po zagraniu Hutyrii, przyjął piłkę na 5 m i strzelił. Po przerwie gra Tempa nabrała... tempa. Najładniejszą bramkę zdobył Puzik. **(ŻUK)**

PCIMIANKA - LKS JAWISZOWICE 1:1 (0:0)
Bramki: 0:1 Senkowski 78, 1:1 Sołtys 82 karny.
Pcimianka: Jękot - G. Chlebda, K. Pandyra (75 Moniak), Kowalczyk, Friday - Chochlinski, Kolbiarz, Kłusek (83 Motłoch), Sołtys, D. Pandyra (62 Mizera) - Dziadkowiec (60 Kuczek).
Jawiszowice: Smok - Radomski, Pitry, Kocemba, Sitko - Pierlak, Herman, Frączek (70 Senkowski), Hałat - D. Płonka (46 M. Płonka), Korczyk.
Sędziował: Ł. Łabuzek (Chrzanów). Żółte kartki: Kuczek, G. Chlebda - Korczyk, Herman.

Groźniej atakowali goście. Rzut karny był kontrowersyjny, podyktowany za faul Hermana na Kłusku. **(BOCH)**

1. Wieczysta Kraków	7	19	40-6
2. Unia Oświęcim	7	19	19-7
3. Beskid Andrychów	7	18	16-3
4. Wiślanie Jaśkowice	8	14	23-12
5. LKS Jawiszowice	8	13	15-12
6. Tempo Białka	7	12	20-15
7. Orzeł Ryczów	7	11	17-14
8. Słomniczanka	8	11	9-13
9. KS Chełmek	8	10	20-16
10. Sokół Kocmyrzów	7	10	12-14
11. Wiślanka Grabie	8	9	9-15
12. Dalin Myślenice	7	8	13-15
13. Jutrzenka Giebułtów	8	8	13-17
14. Pcimianka	7	8	12-18
15. MKS Trzebinia	8	8	8-16
16. TS Węgrzce	6	4	4-11
17. Garbarnia II	8	3	5-14
18. Clepardia Kraków	8	2	3-40

(BOCH) ©℗

TARNOVIA ŚRUBUJE REKORD, WYGRAŁA SIÓDMY KOLEJNY MECZ LIGOWY NA WŁASNYM BOISKU

GRUPA WSCHODNIA

TARNOVIA - SKALNIK KAMIONKA WIELKA 1:0 (0:0)
Bramka: 1:0 Wilk 90+2.
Tarnovia: Leśniak - Noga, Kuboń, Kaczyk, Kucharczyk - Wilk, Gucwa (66 Ptak), Bigas, Tokarczyk, Bury (46 Ogorzały) - Szot (66 Kozdrój).
Skalnik: Różański - Tarasek, Niemas, Kołodziej, Hasior (79 Nowakowski) - Fryzowicz (75 P. Górka), Żarnowski, Bogdański, Zieliński (69 Jarosz), Kalisz (81 D. Górka) - Maciaszek.
Sędziował: Seweryn Kozub (Brzesko). Żółte kartki: Bigas, Gucwa, Ptak, Tokarczyk - Żarnowski. Widzów: 100.

Tarnoviz śrubuje rekord zwycięstw na własnym boisku. Wygrała już siedem kolejnych meczów ligowych na Bandrowskiego 9 (dwa w poprzednim sezonie i pięć w obecnym). W sobotę tarnowianie zapewnili sobie wygraną w doliczonym czasie gry po kuriozalnej sytuacji. Bramkarz Skalnika interweniujący na 14 m nie złapał piłki, dopadł do niej Wilk i strzałem zza linii pola karnego trafił do pustej bramki. **(PIET)**

OKOCIMSKI BRZESKO - WOLANIA WOLA RZĘDZIŃSKA 2:1 (2:1)
Bramki: 1:0 Cięciwa 19, 2:0 Lizak 24, 2:1 Tragarz 45.
Okocimski: Zagórowski - Zydroń (70 Kaciczak), Furmański, Fryś, Czerwiński - Lizak, R. Ślęczka, A. Ślęczka (70 Mochel), Kostecki (87 Okas), Cięciwa (90 Goryczka) - Zakareya (60 Baran).
Wolania: Boruch - Wójcik (46 Jesionka), Tragarz, Tubek, Mróz - Witek, Tadel (90 Rębacz), Michoń (76 Nowak), Minorczyk, Partuta - Lubera.
Sędziował: Artur Dudek (Kraków). Żółte kartki: A. Ślęczka, Fryś, Lizak – Tubek, Wójcik, Tadel, Partuta dwie, Lubera, Nowak dwie, Jesionka. Czerwone kartki: Partuta (90+2), Nowak (po meczu). Widzów: 200. **(PIET)**

SOKÓŁ SŁOPNICE - WIERCHY RABKA-ZDRÓJ 1:1 (0:1)
Bramki: 0:1 Kęska 24, 1:1 Kordeczka 52.
Sokół: Leśniak - P. Więcek, Gros, Mrózek, Bolsęga (80 Wontorczyk) - Matras, Augustyn, Jasica, Pach - Florek (46 Kordeczka), P. Nowak.
Wierchy: Żuk - Witek, Jeziorski, Dara, Dudek - Majeran (78 Florek), Misiura, Zgierski (60 Pazurkiewicz), Łucenko (70 Myrda) - Czubin, Kęska (60 Banik).
Sędziował: Dawid Gaździak (Nowy Targ). Żółte kartki: P. Nowak, Gros. Widzów 100.
(BUG)

LIMANOVIA - LUBAŃ MANIOWY 2:2 (1:1)
Bramki: 0:1 Chlipała 22, 1:1 Pławecki 34, 1:2 Mrówka 49, 2:2 Kościółek 67 karny.
Limanovia: Mastalerz - G. Mus, Bandarenka, Król, K. Mus - Kurczab, Kościółek, Matras, Uchacz - Palacz (46 Wojtaszek), Pławecki (74 Bertuol).
Lubań: Świerad - Ligienza, Pluta, Magdziarczyk (80 Szwajnos), Kasperczyk (85 Sikora) - Zawiślan (58 Noworolnik), Firek, Skórski (60 Jandura), Chlipała - Duda (62 Szeliga), Mrówka.
Sędziował: Dawid Kogut (Żabno). Żółte kartki: Matras - Ligienza, Jandura. Widzów: 200.
(BUG)

GLINIK GORLICE - METAL TARNÓW 1:0 (1:0)
Bramka: 1:0 Grela 33.
Glinik: Harwat - Gumulak (82 Pietrzycki), Mituś, Ogrodnik, Buś - Kusiak, Drąg, Kukla (88 Wojtas), Serafin (90 Szyszka) - Grela, Dziedzic.
Metal: Banek - D. Rajczyk (83 Kloch), Magdziarczyk, A. Rajczyk (73 Chudoba), Malisz - Ślęzak, Wolański, Kogut, Chydyba - Konik (46 Gronowski), Myjkowski (63 Stolarz).
Sędziował: Filip Studziński (Kraków). Żółte kartki: Mituś, Dziedzic dwie - A. Rajczyk, Malisz, trener Wójcik. Czerwona kartka: Dziedzic (77, druga żółta). Widzów: 150. **(WOJT)**

JARMUTA SZCZAWNICA - DUNAJEC ZAKLICZYN 4:3 (2:1)
Bramki: 1:0 Kuziel 3, 2:0 Kuziel 20, 2:1 D. Gwiżdż 45 , 2:2 Wzorek 46 2:3 Czermak 49, 3:3 Adamczyk 58, 4:3 Pietrzak 62.
Jarmuta: Możdżeń - H. Michałczak (75 Kamiński), Barnaś, Dyląg, Boczoń - Weber, Kuziel (90 Drożdż), Wiercioch (46 Pietrzak), Sidorczuk, Mańko (46 Adamczyk) - Janc (55 Styrenczak).
Dunajec: Nosek - Brzęk, Kołacz, D. Gwiżdż (75 Świerkosz), Pawłowski - A. Wójcik, D. Wójcik, Wzorek, K. Wójcik, Socha, Kusiak - Chmielowski (46 Czermak).
Sędziował: Dominik Hebda (Brzesko). Żółte kartki: H. Michałczak – Brzęk.
(MZ)

WATRA BIAŁKA TATRZAŃSKA - POPRAD MUSZYNA 2:1 (0:1)
Bramki: 0:1 Wilk 28, 1:1 Dudek 63, 2:1 Klóska 90+5.
Watra: Kudła - Kuchta, Maciasz, Uwakwe - Klóska, Łukaszczyk, Grądziel, Zuiew (9 Drozd, 72 Sławecki)), Masłowski (57 M. Młynarski), Dudek - Klisiewicz.
Poprad: D. Bomba - Wańczyk, Szczepanik, Matras (77 Smoleń), Podgórniak - Dyląg, Wilk (65 Tokarz) Janik (66 Wąchała), Baran, Szczepański (46 Orzechowski) - T. Bomba.
Sędziował: Łukasz Kogut (Kraków). Żółte kartki: Masłowski, Uwakwe, Drozd, M. Młynarski, Maciasz, Kudła – Janik, Wilk, Szczepański.
(MZ)

BRUK-BET TERMALICA II NIECIECZA - BKS BOCHNIA 3:2 (3:1)
Bramki: 1:0 Terpiłowski 2, 2:0 Gergel 29, 3:0 Zeman 43, 3:1 Onwudi 45, 3:2 Onwudi 48.
Bruk-Bet Termalica II: Kąkolewski - Orzechowski, Modelski, Bezpalec, Pek (75 J. Janczy) - Terpiłowski, Jovanović, Vasil (63 Surówka), Gergel (46 Matuszewski), Zeman (46 Dudek) - Śpiewak (63 Wacławek).
BKS: Pietrzak - Mazur (75 Olipra), Janicki, Sane, Rachwalski - Pasiut, Ulas, Chlebek (70 Skocz), Łyduch, Musiał (65 Kleszcz) - Onwudi.
Sędziował: Dominik Paul (Kraków).
Żółte kartki: Terpiłowski, Pek - Janicki dwie. Czerwona kartka: Janicki [86]. Widzów: 50.
(PIET)

KOLEJARZ STRÓŻE - LUKS RADŁOVIA RADŁÓW 4:1 (3:0)
Bramki: 1:0 J. Krok II 20, 2:0 Matusik 26, 3:0 Jakubowski 40, 3:1 Schab 51, 4:1 J. Krok II 65.
Kolejarz: Lepucki - Buk, Olszewski, Petryla, J. Krok II - J. Krok (46 Walicki), Matusik (60 Niepsuj), Ogorzałek, Jakubowski - Gruca, Przetacznik (67 Rak).
Radłovia: Kwiecień - Derloga, Rosa, Bieryt, Kijak (46 Schab, 60 Michałek) - Koziński (72 Gąsowski), Leżoń (80 Broda), Kijowski, Żurek - Klich, Kozioł.
Sędziował: Mariusz Kuś (Tarnów). Widzów: 200.
(WOJT)

1. Bruk-Bet Termalica II	8	24	29-3
2. Kolejarz Stróże	8	19	21-9
3. Watra Białka Tatrzańska	8	17	20-13
4. Limanovia	8	16	23-10
5. Lubań Maniowy	8	16	17-7
6. Glinik Gorlice	8	16	16-8
7. Okocimski Brzesko	8	16	11-8
8. Tarnovia	8	15	15-12
9. Poprad Muszyna	8	13	13-8
10. Wolania Wola Rz.	8	12	15-18
11. Wierchy Rabka-Zdrój	8	10	11-13
12. Jarmuta Szczawnica	8	9	15-21
13. Sokół Słopnice	8	5	6-15
14. Dunajec Zakliczyn	8	5	12-26
15. Metal Tarnów	8	4	8-17
Skalnik Kamionka W.	8	4	8-17
17. Bocheński	8	3	9-21
18. Radłovia	8	1	4-27

(ŻUK) ©℗

eprasa.pl f605413073

KRAKÓW, GRUPA III. Po słabszym początku sezonu Węgrzcanka i Śledziejowice wreszcie grają na miarę oczekiwań

Przebudzenie spadkowiczów

WĘGRZCANKA WĘGRZCE WIELKIE - GDOVIA GDÓW 5:0 (3:0)
Bramki: 1:0 Kowalczyk 19, 2:0 Piątek 31, 3:0 Cyganek 40, 4:0 Stasik 78, 5:0 Wojtyna 84.
Węgrzcanka: Burkat-Atroszczyk - Łatka, Cyganek (80 Jasiołek), Górski, Grotkowski - Stasik, Czerlunczakiewicz, Stós (65 Żydkow), Manaseryan (52 J. Guzik), Piątek (60 Włoch) - Kowalczyk (75 Wojtyna).
Gdovia: Mrozowski - Ochoński, Świątko, Dubiel, Rozwadowski (72 Banasiuk) - Sala (72 Sz. Nowak), Galas, Krężelok (46 Wyporek), Rynduch, Bogusławski - K. Nowak.
Sędziował: Daniel Nowak. Żółta kartka: Wojtyna.

Jeden z faworytów ligi w końcu zagrał tak, jak na kandydata do awansu przystało. Prowadzenie dał Kowalczyk w sytuacji sam na sam. Przed przerwą trafili jeszcze Piątek (po prostopadłym podaniu) i Cyganek (dopełnił formalności po zagraniu z boku). W II połowie Węgrzcanka nadal miała przewagę, a podkreśliła ją golami w końcówce.
(ART)

LKS ŚLEDZIEJOWICE - PUSZCZA II NIEPOŁOMICE 7:1 (2:0)
Bramki: 1:0 Nwachukwu 21, 2:0 Nwachukwu 35, 3:0 Maj 49, 4:0 Maj 60, 4:1 Kościółek 65, 5:1 Maj 69, 6:1 Konarski 77, 7:1 Maj 85.
Śledziejowice: Al-Ain - Lekki (50 Galos), Makieła (46 Sandera), Morawski, Magiera, Charczuk (67 Lenda), Zieleniak (46 Malinowski), Nwachukwu (70 Konarski), Piernaczyk, Sroka, Maj.
Puszcza II: Janas (80 Grabowski) - Dalach, Chlapla (46 Kieliś), Bochenek, Garb - Kurkiewicz, Burda, Grudecki (70 Fabicki), Stokłosa, Banaś - Bochniak (46 Kościółek, 75 Lech).
Sędziował: Piotr Koźmiński. Żółta kartka: Sandera.

Dla spadkowicza to drugie z rzędu wysokie zwycięstwo. W I połowie Nwachukwu wykorzystał dwa błędy w obronie młodej drużyny Puszczy. W kwadrans po przerwie było „po meczu", bo dwa kolejne gole zdobył Maj (skończył z czterema na koncie).
(ART)

FOT. TEMPO ZRESZOTARY/DARIUSZ BURDA

W meczu drużyn z dołu tabeli **Tempo Rzeszotary** przegrało na swoim stadionie z **Wiarusami Igołomia**

ZJEDNOCZENI-ZŁOMEX BRANICE - RABA DOBCZYCE 2:1 (0:1)
Bramki: 0:1 M. Zborowski 22 karny, 1:1 Kotwica 65, 2:1 Chlebowski 76.
Zjednoczeni-Złomex: Nowak - Kudelski, Kwiecień, Lekki, Salamon - Biernacik, Dębski (58 Makowski), Kotwica, Piskorz (80 Berliński), A. Kania (65 Gołąb) - Chlebowski.
Raba: Ruman - Duda (45+2 Czarnota), Krawczyk, Ł. Ziemianin, Ładyga - Ptak (90+1 Grandys), M. Ziemianin (73 F. Kania), Dudek (84 Stasiak), Kabaja, M. Zborowski - Hyży.
Sędziował: Mateusz Bojda. Żółte kartki: Salamon, Kudelski, Chlebowski - Czarnota, Krawczyk, M. Ziemianin, Ruman, Ł. Ziemianin; czerwona: Ruman (90).

Ekipa z Branic podtrzymała zwycięską serią i nadal jest liderem tabeli. Do przerwy zasłużenie prowadziła Raba, po karnym M. Zborowskiego. W II połowie gospodarze zagrali lepiej i przechylili szalę na swoją stronę. Wyrównał nowy w drużynie Kotwica, który wykorzystał sytuację sam na sam po podaniu Lekkiego. Później trafił Chlebowski, po centrze i zgraniu piłki przez Biernacika. Ponadto miejscowi w 84 min zmarnowali karnego - strzał Lekkiego obronił Ruman.
(ART)

JORDAN-SUM ZAKLICZYN - NADWIŚLANKA NOWE BRZESKO 1:0 (0:0)
Bramka: 1:0 Płoszaj 65.
Jordan-Sum: E. Burkat - Gudz (90 Gądek), Kwater (20 Leśniak), Jabłoński, P. Zlezarczyk - A. Burkat, Jędrszczyk, Płoszaj, K. Zlezarczyk, Surówka (89 Ciastoń) - Kiebuła (85 Karcz).
Nadwiślanka: Herdzik - Gruchała, Moskal, Chojka (82 Niciarz), Lywka - Przybył, Musiał, Wiącek (72 K. Waryłkiewicz), Zawora, M. Waryłkiewicz - Komenda.
Sędziował: Filip Magiera. Żółte kartki: Leśniak, A. Burkat, Gudz - Musiał.

Zwycięskiego gola dla gospodarzy zdobył Płoszaj, który wykorzystał sytuację sam na sam po akcji Surówki i Kiebuły. Goście mają czego żałować. Stworzyli kilka dobrych okazji, a w 90+3 min po uderzeniu Niciarza piłka trafiła w poprzeczkę.
(ART)

TEMPO RZESZOTARY - WIARUSY IGOŁOMIA 1:2 (1:1)
Bramki: 1:0 M. Kuc 25, 1:1 S. Galus 45, 1:2 R. Galus 85.
Tempo: J. Kuc - Thier, Bortniczuk, Zdun (85 Kozioł), T. Burda - Szablowski (70 Macedo), Stryszowski (80 Bitka), Chachlowski, Pabian - Kotaś (70 Serweta), M. Kuc.
Wiarusy: Musiał - Kopiejka (20 Ziółko), Gurda, Mazur, Machaj - R. Galus, D. Nowak (70 R. Nowak), Ziółek - S. Galus (75 Wrześniak), Grzegórzko, Wołoszyn (88 Wnęk).
Sędziował: Kamil Kłapa. Żółte kartki: Stryszowski - Gurda, Kopiejka.

Wiarusy zdobyły pierwsze punkty w sezonie. Obie strony miały sporo okazji. Gospodarze objęli prowadzenie w 25 min, po dalekim zagraniu Zduna M. Kuc przelobował bramkarza. Tuż przed przerwą nieporozumienie rywali w obronie wykorzystał S. Galus. A w końcówce zwycięskiego gola zdobył R. Galus płaskim strzałem w dalszy róg.
(ART)

KARPATY SIEPRAW - WRÓBLOWIANKA KRAKÓW 3:0 (2:0)
Bramki: 1:0 Armatys 17, 2:0 Korzeniowski 26 karny, 3:0 Zając 77.
Karpaty: Wróblewski - Chryczyk, Szymski, Jagła, Kęsek - Wdowiak (85 Migrała), Korzeniowski (60 Zając), Sobótka, Kubera (78 Surówka), Armatys (60 Komperda) - Chlebda (75 Szablowski).
Wróblowianka: Bartyzel - Derek, Guzik (80 Hodurek), Morawski, Gawlik - Grzesiak, Kaleta (46 Strojek), Mazur (46 Król), Mordec, Kaganek - Szwajdych (85 Bereta).
Sędziował: Bartosz Pawlik. Żółte kartki: Jagła - Kaleta, Szwajdych, Hodurek.

Prowadzenie Karpatom dał Armatys po prostopadłym podaniu Sobótki. Ten ostatni miał też udział w golu na 2:0, to po faulu na nim był karny, którego wykorzystał Korzeniowski. Wynik ustalił Zając, który po zagraniu... bramkarza Wróblewskiego minął rywali i trafił do siatki.
(ART)

ORZEŁ MYŚLENICE - GÓRNIK WIELICZKA 3:1 (2:1)
Bramki: 1:0 A. Mistarz 12, 1:1 Półtorak 20, 2:1 Ponomarenko 35, 3:1 Bałucki 70 karny.
Orzeł: Obłaza - Topa, Kasprzyk, Serafin, Górka - Ponomarenko, Niedźwiedź (80 Pilch), A. Mistarz (65 Depta), Moskal (72 Biela), Gromala (60 Mirochna) - Bałucki (80 Braś).
Górnik: Migrała - Rudzik, Makówka, Idzi (25 Mączka, 60 Rządzik), Józefek - Seweryn (80 Brągiel), Polus, Kurzawiński (90 Jawień), Pawelec, Sikora - Półtorak.
Sędziował: Eryk Chuchro. Żółte kartki: A. Mistarz, Gromala , Niedźwiedź - Kurzawiński, Migrała.

Orzeł prowadził po strzale A. Mistarza, który wykończył akcję Topy i Gromali. Goście szybko wyrównali za sprawą Półtoraka (w zamieszaniu po zagraniu Sikory), ale wkrótce znów przegrywali, gdy sytuację sam na sam wykorzystał Ponomarenko (ważną rolę w tej akcji odegrali Niedźwiedź i A. Mistarz). Wynik na 3:1 ustalił Bałucki z karnego, podyktowanego po faulu na Topie. ©℗
(ART)

1. Zjednoczeni-Złomex	5	15	16-4
2. Orzeł Myślenice	5	11	12-5
3. Karpaty Siepraw	5	10	10-3
4. Wróblowianka Kraków	5	10	14-13
5. Gdovia Gdów	5	9	6-9
6. Nadwiślanka N. Brzesko	5	8	11-5
7. LKS Śledziejowice	5	7	15-7
8. Węgrzcanka	5	7	10-9
9. Jordan-Sum Zakliczyn	5	7	12-12
10. Raba Dobczyce	5	6	8-9
11. Górnik Wieliczka	5	3	7-10
12. Wiarusy Igołomia	5	3	4-18
13. Puszcza II Niepołomice	5	2	4-19
14. Tempo Rzeszotary	5	1	5-11

(ART)

DRUŻYNA Z OLKUSZA WRÓCIŁA NA SWÓJ STADION. NA TĘ CHWILĘ CZEKAŁA PONAD TYSIĄC DNI

KRAKÓW, GRUPA I

KS PKM OLKUSZ - PRZEMSZA KLUCZE 2:2 (2:1)
Bramki: 1:0 Barczyk 12, 2:0 Kwinta 24, 2:1 Majcherkiewicz 42 karny, 2:2 Szczypciak 51.
Olkusz: Lorek - Majewski, M. Kasprzyk, Kiczyński, Żak - Pietrzeniec (70 Wojciechowski), Mirek (70 Demarczyk), Tumiłowicz, Kwinta, Barczyk - Szwajcowski.
Przemsza: I. Tomsia - Smętek (63 Sosnowski), Guguła, Rak, Kańczuga - Słaboń, Kulawik, Piotr Kasprzyk (90 Pańczyk), Śliwka (65 Ł. Tomsia), Majcherkiewicz (87 Sambor) - Szczypciak.
Sędziował: Kamil Januszek. Żółte kartki: Barczyk, M. Kasprzyk, Wojciechowski, Kiczyński, Żak - I. Tomsia, Śliwka, Majcherkiewicz, Słaboń.

Z uwagi na modernizację stadionu olkuska drużyna na mecz u siebie czekała 1037 dni. Remis przyniósł utratę pozycji lidera. Miejscowi strzelili ładne gole (Barczyk z wolnego, Kwinta z dystansu) i... oddali inicjatywę. Majcherkiewicz trafił z karnego (faul na Kulawiku), a Szczypciak - w sytuacji sam na sam.
(ART)

SPÓJNIA OSIEK-ZIMNODÓŁ-ZAWADA - JASTRZĘBIEC KSIĄŻ WIELKI 2:0 (2:0)
Bramki: 1:0 A. Żmuda 11 karny, 2:0 Gąsior 23.
Spójnia: Siuzdak - Mendak, Szymczyk, Duda, Świda - Gąsior (76 Dudzik), Cudejko, Lewandowski (90+2 Gałka), Wolny, A. Żmuda (82 Bigaj) - P. Żmuda.
Jastrzębiec: Celary - Sarna (46 Mnich), Galicki, Gądek, Kaźmierczyk - Paździk (70 Dobrzański), Górski (75 Karwat), Oliveira, Rojewski (85 Wnęk), Zyguła - Czekalski (72 Nowak).
Sędziował: Kamil Mucha. Żółte kartki: Mendak, Świda, A. Żmuda, Dudzik - trener Banaszek (na ławce), Zyguła, Kaźmierczyk, Czekalski, Rojewski.

A. Żmuda trafił z karnego (faul na P. Żmudzie), a Gąsior po kontrze. W II połowie sędzia nie uznał gola Dobrzańskiego (spalony). Spójnia została liderem.
(ART)

BŁĘKITNI MODLNICA - ORZEŁ BĘBŁO 8:0 (2:0)
Bramki: 1:0 Katarzyński 10, 2:0 Skoczykłoda 23, 3:0 T. Kawa 49, 4:0 T. Kawa 55, 5:0 Katarzyński 65, 6:0 Janowski 70, 7:0 T. Kawa 82, 8:0 Czarnik 88.
Błękitni: Widawski (70 Drzymała) - Kubik, Arian (60 Janowski), Skoczykłoda, T. Kawa - Maślanka, M. Kawa, Kiełkiewicz (60 Krzywda), Słonina (70 Czarnik) - Pyzioł, Katarzyński.
Orzeł: Siek - Nędzka, Wakuła, Sendecki, Szwajcowski - Maj, Cieśla, Zawadzki, Kawiński, Czepizak (86 Romaniec) - Molik.
Sędziował: Marcin Przysiężniak. Żółta kartka: Szwajcowski.

W Błękitnych hat-tricka skompletował T. Kawa. Goście w końcówce zmarnowali karnego.
(ART)

PRZEBÓJ WOLBROM - PILICZANKA PILICA 1:1 (1:1)
Bramki: 1:0 Srebnicki 32, 1:1 Jajkiewicz 42.
Przebój: Półtorak - Przybek, Pasternak, Raczyński, Kazior (78 Seweryn) - Srebnicki, Da Costa Bezerra, Pałka, Rogal (85 Pabiańczyk), Płowiec (46 Antosiewicz) - Bertolani.
Piliczanka: Krzywdziński - Wędzony, Janicki, Głąb, Węglarz - Król (75 Gajewski), Jajkiewicz, Kowalczyk (70 Bilnik), Paczos (46 Krzyżek), Świtała - Ojinkeya.
Sędziował: Paweł Opala. Żółte kartki: Wędzony, Głąb.

Prowadzenie Przebojowi dał Srebnicki, który strzałem w dalszy róg sfinalizował zagranie Pałki. Do remisu po centrze doprowadził Jajkiewicz, a pomógł kiks obrońcy.
(ART)

BOLESŁAW BUKOWNO - LKS NIEDŹWIEDŹ 6:1 (2:0)
Bramki: 1:0 Szczepanik 14, 2:0 Jedynak 41, 3:0 Pająk 60, 3:1 Wyjadłowski 74, 4:1 Maziarz 82, 5:1 Maziarz 84, 6:1 Maziarz 86.
Bolesław: Tomak - Flakiewicz (60 Chojowski), Dobrzański, Bujakiewicz, Karkos (84 Palian) - Szczepanik, Kamiński (46 Kalinowski), Jedynak (67 Łaskawiec), Dudek - Łukaszczyk (46 Maziarz), Pająk.
Niedźwiedź: D. Nowak - Kromka, Jelonkiewicz, Styczeń, Halada - Sokół, Gałkowski, Zarzycki, Chłoń, Ciszewski (41 Wykurz) - Wyjadłowski.
Sędziował: Waldemar Kądziela.

Kluczowe okazały się zdarzenia z końcówki I połowy. Za faul na Kamińskim czerwoną kartkę dostał bramkarz gości D. Nowak, a po chwili z wolnego na 2:0 trafił Jedynak. Po przerwie hat-trickiem błysnął Maziarz.
(ART)

PROMIEŃ PRZEGINIA - NOWA PROSZOWIANKA PROSZOWICE 0:5 (0:3)
Bramki: 0:1 Bździuła 15, 0:2 Wasilewski 25 karny, 0:3 Krawiec 30, 0:4 Wrona 50, 0:5 Bździuła 82.
Promień: J. Rogóż - N. Pilch, P. Sioła, F. Rogóż, Mitka - Lipiński, Byczek, Stach, Kocjan (46 B. Rogóż), Mistela (65 A. Sroka) - Bąbka.
Nowa Proszowianka: Kot - Bednarz, Wasilewski, Gorczyca, Woźniak - M. Przeniosło, Wąsowicz (65 Gagat), Wilk, Bździuła, Krawiec (70 Skołucki) - Wrona.
Sędziował: Kamil Tyliba. Żółta kartka: Wrona.

Spadkowicz rozbił beniaminka. Trzy gole padły do przerwy, a czwarty na początku II połowy w praktyce rozstrzygnął mecz.
(ART)

LOT BALICE - ZIELEŃCZANKA ZIELONKI 2:2 (0:1)
Bramki: 0:1 Baran 13, 1:1 Stefanik 47, 1:2 Szczerba 53, 2:2 Stefanik 58.
Lot: Wiśniewski - D. Tatar, Tokarczyk, Foltman, Tomczuk (75 Zając) - Michoń (80 Kupis), Widlarz (55 Prochownik), Kapera (88 Kwiatek), Kofin (46 Sieprawski), Niepsuj - Stefanik.
Zieleńczanka: Wieczorek - Rożek, Pomykacz (80 Lipnicki), Baran - Pietrzyk (46 Szczerba), Małek, Drabek, Michalak - Frączek (70 Kotaba), Zabiegaj (88 Sieńko), Mirecki.
Sędziował: Tomasz Żelazny. Żółte kartki: Foltman (dwie), Tokarczyk, Kapera - Małek, Rożek; czerwona: Foltman (90).

Na gole Barana (głową po wolnym) i Szczerby (po ponowionej centrze po rożnym), dające gościom prowadzenie, Lot odpowiadał za sprawą strzałów Stefanika (asysty Sieprawskiego i Prochownika). ©℗
(ART)

1. Spójnia Osiek	5	15	15-7
2. KS PKM Olkusz	5	13	19-4
3. Piliczanka Pilica	5	10	10-6
4. Przemsza Klucze	5	10	7-6
5. Bolesław Bukowno	5	8	9-4
6. Nowa Proszowianka	5	8	9-5
7. Błękitni Modlnica	5	7	18-8
8. Lot Balice	5	7	9-7
9. Przebój Wolbrom	5	7	8-8
10. Jastrzębiec Książ W.	5	6	11-10
11. Zieleńczanka	5	3	8-13
12. Orzeł Bębło	5	3	4-20
13. Promień Przeginia	5	1	3-17
14. LKS Niedźwiedź	5	0	8-23

eprasa.pl f605413073

WADOWICE. Drużyna Kalwarianki w tym sezonie na razie gra tylko na wyjeździe, ale jeszcze nie doznała porażki

Osiek przestał być twierdzą

BRZEZINA OSIEK - KALWARIANKA 0:2 (0:0)
Bramki: 0:1 Oleksy 58, 0:2 Paździorko 88.
Brzezina: Majda - Bury (70 Merta), Majcherek, Kabara, Łoziński - Zemła (66 Kozioł), M. Gros, Narwojsz, Mrowiec (58 Filip) - Dubiel Pyrlik.
Kalwarianka: Kozieł - Saiczuk, Kosowski (85 Tymoszuk), Hobrzyk, Skrzypiec - Frączek, Buraczek, Sermak, D. Rupa (77 Sadowski) - Kryjak, Oleksy (70 Paździorko).
Sędziował: Bartosz Kamiński (Chrzanów). Żółte kartki: Łoziński, M. Gros, Zemła, Narwojsz - Wądrzyk (trener, na ławce). Widzów: 120.

Przed przerwą okazji było jak na lekarstwo. Z bliska główkował Kryjak, lecz Majda był na posterunku. W odpowiedzi Kozieł dalekim wybiegiem poza pole karne przerwał szarżę Dubiela, a poprawka Zemły, mającego praktycznie pustą bramkę, była niecelna. Wreszcie po dograniu Kryjaka z lewej strony celnie główkował Oleksy. W końcówce po szarży Sadowskiego akcję zamknął Paździorko, uderzając w przeciwne „okienko".

- W poprzednim sezonie nasz stadion był dla rywali twierdzą, a teraz wygrywa na nim każdy - westchnął Łukasz Szczepaniak, trener osieczan.

JERZY ZABORSKI

FOT. JERZY ZABORSKI

Kacper Filip (z lewej, Brzezina Osiek) wygrał ten pojedynek z **Krzysztofem Skrzypcem** (Kalwarianka)

LKS RAJSKO - LKS ŻARKI 2:2 (2:0)
Bramki: 1:0 Matlak 19 karny, 2:0 Matlak 23, 2:1 Kurzak 65, 2:2 Przepiórka 84.
Rajsko: Kulczyk - Sieczko, Żyła, Kowalik, Żywicki - Wykręt, B. Mika, Matlak, Ryszka (65 Warzecha), Ryś - Formas.
Żarki: Madeja - Szafran, Kosowski, K. Jesionowski, Z. Horawa (67 Żegleń) - Ślósarz (67 Miziołek), Nędza, Kurzak, Przepiórka - Cygan (46 Patyk), Ondrejco (80 Osadziński).
Sędziował: Dawid Wączak (Wadowice). Żółte kartki: Żywicki, Ryszka - Szafran. Widzów: 100.

Kiedy Matlak uderzeniem z dystansu podwyższył prowadzenie miejscowych, wydawało się, że są oni na dobrej drodze do pierwszego zwycięstwa. Po przerwie jednak dominowali goście, a punkt uratował im strzał głową Przepiórki.
(ZAB)

VICTORIA 1918 JAWORZNO - ZGODA BYCZYNA 2:1 (1:1)
Bramki: 1:0 Pluta 12, 1:1 Zieliński 44, 2:1 Żmuda 87.
Victoria: Psuj - Gieroń, Krzyśko, Pluta - Gonzalez (55 Bartuś), Nowak, Suwaj, Kominiak (78 Gembala), Fahrenholt (90 Bolik) - Borek (46 Majka), Żmuda.
Zgoda: Ryszka - Bąk, Czerwiec, Siemek, Jaromin (65 Przebindowski) - Chrapek, Zieliński, Orawski (60 Smolik, 75 Korlacki)), Szczurek, Kempka - Jochymek.
Sędziował: Szymon Zamarlik (Oświęcim). Żółte kartki: Kominiak, Pluta, Suwaj - Zieliński, Jaromin. Widzów: 150.

Derby Jaworzna rozegrano na boisku w Jeleniu. Lepiej czuli się na nim gospodarze. Po odbiorze piłki na własnej połowie przeprowadzili szybką akcję która wykończył Pluta, wykorzystując podanie Fahrenholta. Tuż przed przerwą goście doprowadzili do remisu, gdy po uderzeniu Zielińskiego z wolnego błąd popełnił Psuj, który nie utrzymał piłki w rękach. Ostatnie słowo należało do gospodarzy - Żmuda z 18 m strzelił nie do obrony.
(ŻUK)

LKS GORZÓW - MKS LIBIĄŻ 4:0 (0:0)
Bramki: 1:0 Ł. Cichoń 55 karny, 2:0 Ząbek 63, 3:0 Ząbek 80, 4:0 Molenda 89.
Gorzów: Adamus - Podbrożny (70 Kwiatkowski), Pieczara, Śliwiński, Bodziony - Nędza, Biskup, Ł. Cichoń (75 Domżał), Balon (55 Grodzki) - Molenda, Ząbek.
Libiąż: Łowiec - K. Pater, Lickiewicz, Przybylski, Lewarczyk - M. Pater, Gulik, Oleśkowicz, Grzyska - Węgorek, Perek.
Sędziował: Bartłomiej Noga (Andrychów). Żółta kartka: Bodziony. Widzów: 100.

Goście, którzy tydzień wcześniej oddali mecz walkowerem, zebrali w tej kolejce jedenastkę i walczyli, dopóki mieli siły.
(ZAB)

BABIA GÓRA SUCHA BESKIDZKA - NIWA NOWA WIEŚ 1:4 (0:1)
Bramki: 0:1 J. Drzazgacz 29, 0:2 Chrapek 66, 0:3 Chrapek 77, 1:3 Stróżak 80 karny, 1:4 Chrapek 87 karny.
Babia Góra: Sobala - G. Talaga, Burliga, Bańdura, J. Talaga - Kociołek, Wójtowicz, Stróżak - Pacyga (75 Bala), Janiczak, Starowicz (65 Szwed).
Niwa: Gacur - Zwaryczuk, Stawowczyk Matejko, Gardyński - Pękala (75 Deska), Nycz, Matus, Miłoń , J. Drzazgacz (46 K. Drzazgacz) - Chrapek.
Sędziował: Maciej Cholewa (Chrzanów). Żółte kartki: J. Talaga, Stróżak - J. Drzazgacz, Gardyński. Widzów: 200.

Goście spokojnie wypracowali przewagę. Najładniejsza bramkę w tym spotkaniu strzelił (na 0:3) Chrapek - przyjął piłkę na pierś i uderzył z woleja do siatki. Goli mogło być więcej, ale przy stanie 0:2 Pękala nie wykorzystał karnego - bramkarz rywali obronił.
(ŻUK)

GÓRNIK BRZESZCZE - NADWIŚLANIN GROMIEC 1:2 (1:1)
Bramki: 0:1 Bogacz 12, 1:1 Kawczak 33 karny, 1:2 Palka 70.
Górnik: Wielgus - Żmudka, Salepa, K. Jędrusik, Baraniak (60 Żmuda) - Piwowar (75 Walus), Sojka, Czerwik, Brańka (69 Czul) - Kawczak (60 Bartula), J. Matys.
Nadwiślanin: Księżarczyk - Kaszuba, Grzywa, Stefański, Nowicki - Rybak (46 Mędrzyk), Szlęzak, Piegzik, Boratyński, Bogacz (70 Zmarzły) - Palka.
Sędziował: Igor Wojas (Wadowice). Żółte kartki: Sojka, Wielgus, Salepa, Czerwik, Brańka - Nowicki, Szlęzak. Widzów: 100.

Po strzale z wolnego Boratyńskiego Wielgus odbił piłkę przed siebie, a Bogacz posłał ją między nogami rywala do siatki. Miejscowi wyrównali z karnego za faul na Piwowarze. W II połowie po zagraniu Nowickiego z wolnego akcję przy dalszym słupku zamknął Palka, zapewniając przyjezdnym pełną pulę.
(ZAB)

FABLOK CHRZANÓW - SKAWA WADOWICE 0:0
Fablok: Dębski - Kadłuczka, Piechota (68 Kędziora), Brzezoń, Domurat (65 Pabis) - Sabuda (86 Gędłek), Chrząszcz, Fudali, Kocot (51 Bębenek) - Trzeciak, Tekielak (46 Matys).
Skawa: Pietrzak - Bernat, K. Kuzia, Żak, Mikołajek - Świerczyński, Michał Gaudyn (60 Jończyk), Mateusz Gaudyn (75 Kowal), Marczyński - M. Kuzia (46 Mleczko), Żuk.
Sędziował: Mariusz Jakubik (Oświęcim). Żółte kartki: Kocot - Świerczyński, Bernat. Widzów: 100.

Obie drużyny miały bramkowe okazje, najlepszą Chrząszcz, który na początku meczu trafił w słupek. Zespoły zagrały solidnie w obronie, dlatego też kibice nie oglądali goli.
(ŻUK)

AWANSEM: SOKÓŁ PRZYTKOWICE - HEJNAŁ KĘTY 4:3 (0:2)
Bramki: 0:1 Wesecki 22, 0:2 P. Dudzic 26 karny, 1:2 P. Monica 46, 2:2 Godawa 51 karny, 3:2 P. Monica 55, 3:3 P. Dudzic 80 karny, 4:3 Ostafin 82. ©℗
(ZAB)

1. Niwa	6	18	24-4
2. Kalwarianka	6	16	17-4
3. Gorzów	6	13	12-6
4. Żarki	6	13	12-9
5. Skawa	6	10	9-3
6. Victoria	6	10	8-6
7. Górnik	6	8	13-9
8. Brzezina	6	8	8-6
9. Nadwiślanin	6	8	8-6
10. Zgoda	6	6	8-14
11. Babia Góra	6	6	11-20
12. Hejnał	6	5	11-12
13. Sokół	6	4	7-18
14. Rajsko	6	3	6-12
15. MKS Libiąż	6	3	5-19
16. Fablok	6	2	5-16

(ZAB)

REZERWY HUTNIKA ZATRZYMAŁY RADZISZOWIANKĘ. SKORZYSTAŁY NA TYM ORLĘTA

KRAKÓW, GRUPA II

HUTNIK II KRAKÓW - RADZISZOWIANKA RADZISZÓW 5:3 (4:0)
Bramki: 1:0 Drąg 15 2:0 Lelek 16, 3:0 Drąg 27, 4:0 Stasz 33, 4:1 Galos 60, 4:2 Maik 67, 4:3 Kowalówka 77, 5:3 Tarała 90+2.
Hutnik II: Żmudzki - Ficek, Bernal (46 Tarała), Sąsiadek - Stasz, Gajda, Drąg, Zdebski (75 Sargsyan), Styrczula (90+2 Klimek), Wróbel - Lelek (88 Wojciechowski).
Radziszowianka: Grabowski - Goncerz, Galos, Bierówka (35 Kurek), Wasyl (35 Wcisło) - Zięcik, Kowalówka, Danaj, Romek (72 Danaj) - Sosin, Pakosz (35 Maik).
Sędziował: Karol Pigulak. Żółte kartki: Sąsiadek (dwie) - Zięcik, Romek; czerwona: Sąsiadek (90+1).

Rezerwy Hutnika jako pierwsze w tym sezonie znalazły sposób na Radziszowiankę, która po porażce straciła pozycję lidera na rzecz Orląt. Gospodarze po I połowie prowadzili 4:0, ale to nie był koniec emocji. Goście byli blisko remisu, przy stanie 4:3 rywali uratowała poprzeczka.
(ART)

SKAWINKA SKAWINA - ORLĘTA RUDAWA 1:4 (0:1)
Bramki: 0:1 T. Stryczek 20, 0:2 Dąbek 55, 0:3 Dąbek 64, 0:4 Funek 76, 1:4 Buras 88.
Skawinka: Zachariasz - Oleś, Mielcarek, Lenik, Banach (75 Młynarczyk) - Kolarczyk (46 Urban), Anton, Buras, Curzydło, Pater - Piwowarczyk.
Orlęta: Kwiatkowski - Orłoś, T. Stryczek, Piekarz, Kawaler - Sarad, Baran (82 Palczewski), Balcer, W. Stryczek (75 Nęcka), Partyła (68 Funek) - Dąbek (77 Całek).
Sędziował: Paweł Romaniak. Żółte kartki: Curzydło, Buras - Partyła, T. Stryczek (dwie); czerwona: T. Stryczek (88).

Osłabiona Skawinka wyraźnie uległa Orlętom, które wróciły na 1. miejsce. Prowadzenie dała główka T. Stryczka, a po dwóch golach Dąbka było „po meczu".
(ART)

ŚWIT KRZESZOWICE - GRĘBAŁOWIANKA KRAKÓW 0:2 (0:1)
Bramki: 0:1 Pranowicz 44, 0:2 Sowa 87.
Świt: Gęca - Bodzenta, J. Marszałek (73 Wolek), Grochal, Zając - Knapik (61 Mirek), Barcik, Noworyta, Markowski (80 Kowalczyk), M. Marszałek - Mączyński.
Grębałowianka: Kokosza - Lis, Pranowicz, Krawczyk, Lipieta, Ujda, Liberacki, Florkowski (69 Ficek), Firek, Pikuła (82 Lampart), Kaczmarski (46 Kozioł).
Sędziował: Kamil Dubas.

Po dwóch wysokich porażkach Grębałowianka wygrała 3. mecz z rzędu. Pranowicz trafił z 30 m, a Sowa po zespołowej akcji.
(ART)

AP KMITA ZABIERZÓW - POGOŃ KRAKÓW 2:0 (1:0)
Bramki: 1:0 Luty 38, 2:0 Mandzelowski 74.
Kmita: Morański - Michalewski, Śliwiński, Spasiuk - Świder, Ryś, Śmigacz (88 Nadpota), Luty (65 Niemiec), Gaudyn (70 Kukiełka) - Mandzelowski (89 Węgiel), Klimek (75 Krzywiecki).
Pogoń: Zawadziński - Tyński (46 Piwowarczyk), Mitka, Dąbrowski, Żurawiecki, Dobroch (60 Pawłowski), Dziedzic, Król, Buda (75 Żurek), Mikołajski (46 Dziekański), Pospuła (60 Jaszczyński).
Sędziował: Kamil Kołodziejczyk. Żółte kartki: Śmigacz, Luty, Śliwiński - Dziekański, Dąbrowski.

Luty wykorzystał okazję po zagraniu Świdra, a w II połowie Mandzelowski wykończył kontrę (asystę zaliczył Kawałek).
(ART)

PROKOCIM KRAKÓW - PRĄDNICZANKA KRAKÓW 2:2 (0:1)
Bramki: 0:1 Pępkowski 15, 0:2 Wiśniewski 48, 1:2 B. Cebula 60, 2:2 Wohlman 90+2.
Prokocim: Sołtys - Smoleń (60 Nowak), Stankiewicz, Łobodziński, Wohlman - K. Sierant, Bułat, Filarski (50 Massoumou), Kucabiński - Rokosz (80 Zagaja), B. Cebula.
Prądniczanka: Czarnecki - Jędrzejowski, Klimczak, Paciorek - Rogóż (90 Florek), Tracz, Pępkowski, Przesławski (65 Sarancha) - Kostuj (80 Podkowa), Kawa, Wiśniewski.
Sędziował: Szymon Grodowicz. Żółte kartki: Stankiewicz - Przesławski, Wiśniewski (dwie); czerwona: Wiśniewski (po meczu).

Prądniczanka rowadziła już dwoma golami (Pępkowski trafił z bliska, Wiśniewski po szybkiej akcji), ale Prokocim - świętujący w weekend 100-lecie istnienia - wyrównał za sprawą strzałów B. Cebuli i Wohlmana (głową po centrze K. Sieranta).
(ART)

KASZOWIANKA KASZÓW - ORZEŁ PIASKI WIELKIE 0:4 (0:1)
Bramki: 0:1 Jurek 44, 0:2 P. Ciesielski 58, 0:3 Sulima 74, 0:4 M. Ciesielski 82.
Kaszowianka: Dudek - Czuż, Bentkowski (66 Grzesiak), Leśko, Talowski - Sotwin, Wolarek (46 Misztal), Piotrowski, Sędłak (59 Klimkowicz), Arynin - Bigus (72 Buczek).
Orzeł: Siwiecki - Michura (82 Tatarski), Bartosz, Uwakwe, Kret - Balawender (63 Janusik), Jurek, Kaczor, Sulima (86 Kociołek), P. Ciesielski (80 Śliski) - M. Ciesielski (83 Rączka).
Sędziował: Bartosz Pałetko. Żółte kartki: Misztal, Arynin - Michura, Kaczor.

Gdyby Sotwin miał więcej szczęścia i precyzji (w 19 i 50 min trafił w poprzeczkę), może Kaszowianka ugrałaby coś więcej. A tak została rozbita.
(ART)

BOREK KRAKÓW - BRONOWIANKA KRAKÓW 1:3 (0:0)
Bramki: 0:1 Gzyl 62, 1:1 Kamiński 70 karny, 1:2 Kowalski 78, 1:3 Kasperek 90+2.
Borek: Żurek - Żak, Skubisz, Wawrzonek, Strzeboński, Ziarko, Dąbrowski, Róg (55 Rolski), Wojnowski (89 Lewek), Sałach (55 Dudzik), Kamiński.
Bronowianka: Rzepecki - Skoczek (12 Mieszczak), Czerw, J. Kowalczyk I - Zybowski, Syrda-Małodobry, Kasperek, Kowalski, Sobecki (5 Kwapiński) - Gzyl, Urbański (65 Miśkowicz).
Sędziował: Piotr Kaczmarek. Żółte kartki: Ziarko - Gzyl, Zybowski, Czerw.

Pierwsze punkty Bronowianki. Po trafieniu Gzyla (dobitka) Borek wyrównał, ale na gole Kowalskiego i Kasperka (asysty Zybowskiego i Kwapińskiego) nie miał już odpowiedzi. ©℗
(ART)

1. Orlęta Rudawa	5	15	16-3
2. Radziszowianka	5	12	17-8
3. AP Kmita Zabierzów	5	10	8-4
4. Grębałowianka Kraków	5	9	9-9
5. Prądniczanka Kraków	5	8	14-10
6. Prokocim Kraków	4	7	12-9
7. Skawinka Skawina	5	7	10-11
8. Orzeł Piaski Wielkie	4	6	8-5
9. Hutnik II Kraków	5	6	13-12
10. Kaszowianka Kaszów	5	6	7-17
11. Świt Krzeszowice	5	4	6-9
12. Pogoń Kraków	5	4	5-12
13. Bronowianka Kraków	5	3	8-15
14. Borek Kraków	5	1	6-15

eprasa.pl f605413073

KLASA OKRĘGOWA

Nowy Sącz, grupa I

BARCICZANKA NOWY SĄCZ - PODHALANIN BIECZ 4:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Korzym 28, 2:0 Krywoborodenko 50, 3:0 Maślejak 69, 4:0 Korzym 77.
Barciczanka: Różański - Leśniak (48 Zygmunt), Łukasik (75 Janik), Ciężobka, Gryźlak - Krupa, Maślejak, Zawiślan, Basta (60 Wiewióra) - Krywoborodenko (70 Stańczak), Korzym.
Podhalanin: W. Rutana - Zając, Guter, K. Kosiba (63 Setlak), Bochnia (72 Czech) - Gancarz (52 K. Kiełtyka), G. Kiełtyka, T. Rutana, Kozłowski (52 Filipak) - Kozioł, M. Kosiba (70 Pyrek).
Sędziował: Dariusz Tutko (Gorlice). Widzów: 200. **(WOJT)**

SOKÓŁ STARY SĄCZ - LKS ŁUŻNA 4:1 (0:1)

Bramki: 0:1 Łażeński 26, 1:1 M. Męcdoń 47, 2:1 Kurzeja 48, 3:1 Wardęga 82, 4:1 W. Męcdoń 86.
Sokół: Piotrowski - Matiaszek, Rusin, Kruczek, Wojtas (85 Świgut) - Garwol (75 Sowiński), Stępka (55 Świtecki), Tokarczyk, Marduła (65 W. Męcdoń) - M. Męcdoń (63 Wardęga), Kurzeja.
Łużna: Poręba - P. Rząca (80 Kostrzewa), Łażeński, Gucwa, M. Piecuch - T. Rząca, Okarma, D. Piecuch (70 Lukianchuk), Głąb (60 Bystrowicz) - Śliwa (65 Myśliwiec), Drożdż.
Sędziował: Kamil Grądalski (Gorlice). Żółte kartki: Rusin, Tokarczyk, Marduła - P. Rząca, T. Rząca, Drożdż. Widzów: 200. **(WOJT)**

LKS UŚCIE GORLICKIE - GRÓD PODEGRODZIE 1:2 (1:2)

Bramki: 0:1 Kostrzewa 12, 1:1 Kopek 23, 1:2 Kumor 35.
Uście Gorlickie: Burnagiel - Pernal, Żołnowski, Żychowski, Drąg - B. Pyrdoł, D. Pyrdoł, Kopek, Piecuch - Dudka, Matuszyk.
Gród: Drożdż - B. Zgrzeblak, S. Zgrzeblak, R. Knurowski, M. Knurowski - Kostrzewa, Płata, Salamon, Kumor - Szabla, Zieliński (46 Homoncik).
Sędziował: Dawid Marcisz (Nowy Sącz). Żółte kartki: Pernal, Drąg, Dudka - R. Knurowski, Płata. Widzów: 70. **(WOJT)**

LKS KOBYLANKA - LKS WÓJTOWA 0:2 (0:2)

Bramki: 0:1 Nowak 15, 0:2 Pawełczak 18 karny.
Kobylanka: Stróżyk - Woźniak (87 Szutkowski), Przybyłowicz (87 Szymczyk), Żmigrodzki, Rączkowski (80 Sobolewski) - Bednarz (46 Woś), Głąb, Szura, Szopa (46 Kwarciński) - Gałowicz, Kotowicz.
Wójtowa: Libera - Fugiel, Kogut, R. Czeluśniak (85 Wszołek), Witek - Próchnicki, M. Czeluśniak, Nowak (67 Białas), Haberek (73 Rzepka) - Pawełczak (90 Chrostowski), Ludwin (46 D. Czeluśniak).
Sędziował: Jerzy Cetnarowski (Nowy Sącz). Żółte kartki: Stróżyk - R. Czeluśniak. Widzów: 200. **(WOJT)**

ZYNDRAM ŁĄCKO - ŁOSOŚ ŁOSOSINA DOLNA 0:2 (0:1)

Bramki: 0:1 Zgrzeblak 38, 0:2 Mrówka 56 samobójcza.
Zyndram: Myjak - Wojnarowski, Brzegowski, Słowik, Dybiec (88 Chlipała) - Lisiecki, Trzepak, Tomasiak (65 Kurnyta), Mrówka - Migacz, Kucia (46 Mikołajczyk).
Łosoś: Karkach (46 Bomba) - Michalak, M. Krok (84 Słomka), Ł. Krok, Ligarski - Znamirowski, Skórnóg (87 Jaśkiewicz), Szewczyk, Orzeł (85 Pulit) - Zgrzeblak, Pajor (62 Pałka).
Sędziował: Robert Jopek (Nowy Sącz). Żółte kartki: Wojnarowski, Brzegowski, Słowik, Dybiec, Kurnyta - Znamirowski, Skórnóg. Widzów: 150. **(WOJT)**

BIEGONICZANKA NOWY SĄCZ - HART TĘGOBORZE 2:5 (0:2)

Bramki: 0:1 Bajdel 23, 0:2 Bajdel 35, 0:3 Bajdel 60, 0:4 Bajdel 65, 1:4 Dziaduła 68, 1:5 Wójcik 77, 2:5 J. Baran 81.
Biegoniczanka: Kowalczyk - Gruca (84 S. Marczyk), Czernecki, Dziaduła, O. Marczyk (35 Mirga) - Owsianka (87 Czenczek), J. Baran, Węglowski, Długosz (65 Czech) - Rzepka (80 Fuk), Porębski.
Hart: R. Hajduga - Suchanek, Szabla, Kuźma, Nowak - Bodziony, M. Hajduga, Wójcik, Koncewicz - Bajdel (65 Gwiżdż), R. Baran (80 Grel).
Sędziował: Kacper Dyrek (Nowy Sącz). Żółte kartki: Porębski dwie, Dziaduła, Owsianka - M. Hajduga, Grel. Czerwona kartka: Porębski w 75 min - dwie żółte. Widzów: 100. **(WOJT)**

HELENA NOWY SĄCZ - LKS ZAGÓRZANY 0:2 (0:0)

Bramki: 0:1 M. Dąbrowski 60 karny, 0:2 M. Dąbrowski 63.
Helena: Seruga - Kaczor, Bocheński, Fritz, Cięciwa (65 Zięcina) - Griński, Jasiński (75 Filip), Marmol, K. Zaczyk - M. Zaczyk, Tumidaj (82 Długopolski).
Zagórzany: Janiszewski - Grzybek, Szary, Kaleta, Brach - Wójtowicz (80 Dziki), Stępkowicz, M. Dąbrowski (65 A. Dąbrowski), Krasiński - Hajduk, Gawryła (85 Kołodziej).
Sędziował: Waldemar Dybiec (Nowy Sącz). Widzów: 50. **(WOJT)**

POPRAD RYTRO - DUNAJEC NOWY SĄCZ 3:6 (2:2)

Bramki: 1:0 Kopeć 23, 2:0 Kopeć 27, 2:1 Kozak 30, 2:2 Kozak 42, 2:3 Patryk Orlof 55, 2:4 samobójcza 60, 2:5 Dobosz 65, 3:5 Filip 75, 3:6 Król 82.
Poprad: Lisowski - Izworski, Pawlik, Duda, Janikowski (46 Kiebzak) - Nyzhnyk, Kołbon, Oleksy, Kopeć - Poczkajski, Filip.
Dunajec: Borzęcki - Gródek, Jawor, Kiełbasa, Jabłoński - Piotr Orlof, Patryk Orlof, Połeć, Janisz - Kozak (43 Dobosz), Król.
Sędziował: Piotr Firlit (Gorlice). Żółte kartki: Kiebzak, Oleksy, Filip - Borzęcki, Dobosz, Król, Kiełbasa. Widzów: 100. **(WOJT)**

1. Barciczanka Barcice	5	15	31-1
2. Hart Tęgoborze	5	10	10-4
3. LKS Wójtowa	5	10	6-9
4. Sokół Stary Sącz	5	9	12-6
5. LKS Kobylanka	5	8	9-4
6. Dunajec Nowy Sącz	5	8	13-11
7. LKS Zagórzany	5	8	7-6
8. Gród Podegrodzie	5	7	11-9
9. Podhalanin Biecz	5	7	6-6
10. LKS Uście Gorlickie	5	7	6-8
11. Biegoniczanka N. Sącz	5	7	12-17
12. Łosoś Łososina Dolna	5	6	10-10
13. Helena Nowy Sącz	5	4	5-9
14. Poprad Rytro	5	3	11-22
15. Zyndram Łącko	5	2	3-8
16. LKS Łużna	5	1	5-26

(WOJT)

Nowy Sącz, grupa II

HURAGAN WAKSMUND - GRANIT CZARNA GÓRA 8:1 (2:0)

Bramki: 1:0 Krugiołka 11, 2:0 Kolasa 24, 3:0 Krugiołka 50 4:0 Kolasa 64, 5:0 Kolasa 71, 6:0 Rogal 73, 7:0 Kolasa 80, 7:1 Bigos 89, 8:1 Bednarczyk 90.
Huragan: Byrnas - Bednarczyk, Grzechynka, Mlak, Jurzec, Miranda (68 Rogal), Diaz (56 Nogueira), Zagata, Mucha (78 Łapsa), Krugiołka, Kolasa.
Granit: Łukaszczyk - P. Sarna, K. Kiernoziak (75 P. Szyszka), Milon, Sz. Kiernoziak, M. Sarna, Modła (20 Rusnak), B. Dzierżęga, Waksmański (65 Bigos), Krzysztof Sarna (80 Kalata), Matoniak.
Sędziował: Kamil Fudro z Jabłonki. Żółte kartki: Nougeira, Rogal - Milon, P. Sarna. **(MZ)**

LKS SZAFLARY - AKS UJANOWICE 4:0 (2:0)

Braki: 1:0 Topór 17, 2:0 Truty 24, 3:0 F. Kamiński 55, 4:0 F. Kamiński 88.
Szaflary: Baboń - K. Kantor (60 Worwa), Topór (50 Gąsior), Yauheni, M. Rusnak, Mrowca, Marek (78 Kasperek), Łojas, Francuz (46 F. Kamiński), Truty, Lubelski
Ujanowice: M. Gwiżdż - Oleksy, R. Gwiżdż, Stach, Grzegorzek (60 Zoń), Śmiałek, Pasionek (60 Bukowiec), Krzyżak, Kiławiec (75 Zabrzeński), Król, Janisz
Sędziował Daniel Zygmond z Frydmana. Żółte kartki: Topór, Marek, Worwa - Janisz. **(MZ)**

BABIA GÓRA LIPNICA WIELKA - ORKAN SZCZYRZYC 2:0 (0:0)

Bramki: 1:0 Konieczny 54, 2:0 T. Lach 85.
Babia Góra: Krystian Kobroń - Kusper, Urban, P. Lach, Kudzia, Antosiak, Szymusiak, Coutinho (80 Stopiak), Bielański (75 Kulikowski), Freirias (85 Stopka), Konieczny (68 T. Lach).
Orkan: Piwowarczyk – Gargas, Puto, Antolak, Wojtas (25 Szewczyk), Janecki, Wojtasiński, Kurek, Wsół, Pazdan, Limanówka. **(MZ)**

WIATR LUDŹMIERZ - ZAWRAT BUKOWINA TATRZAŃSKA 6:2 (3:1)

Bramki: 1:0 J. Chowaniec 14, 2:0 Żółtek 17, 3:0 Hagowski 42, 3:1 Rzadkosz 45, 4:1 J. Chowaniec 47, 4:2 M. Grela 54, 5:1 Siaśkiewic 83, 6:1 J. Chowaniec 84.
Wiatr: Antolak - Luberda, Strama, Mularek, Karwaczka - J. Chowaniec (87 K. Siuta), B. Siuta (31 Siaśkiewicz), Hrapkowicz (85 Truty), Żółtek, Chrobak – Hagowski (46 Panek).
Zawrat: Wcisło – Surma, (69 Papież), Floryn, Kuchta, Leniewicz – M. Chowaniec (68 Smok), Janczy, Ł. Rzadkosz, D. Rzadkosz, Ustupski – M. Grela.
Sędziował Dariusz Luberda (Nowy Sącz)
Żółtek kartki: Karwaczka, Ustupski. **(MZ)**

KROKUS PRZYSZOWA - WIERCHY PASIERBIEC 0:2 (0:1)

Bramki: 0:1 J. Szewczyk 42, 0:2 Smoter 87.
Krokus: W. Wilk - R. Sosnowski, Kęska, Hasior (46 Serafin), Plata - A. Sosnowski, Wojcieszak, Ł. Nawalaniec (80 K. Wilk), Hebda, D. Zieliński - K. Zieliński.
Wierchy: Wiktor - Pajor, Wnęk, Dawid Papież, Stajnder - Lasek (46 Uryga), Mrożek, Wąsowicz, W. Szewczyk - J. Szewczyk, Smoter (87 Król).
Żółte kartki: R. Sosnowski, K. Zieliński - Wnęk, Stajnder dwie, Lasek, Pajor, J. Szewczyk. Czerwona kartka: Stajnder w 60 minucie (Wierchy, w konsekwencji dwóch żółtych). Widzów 100. **(BUG)**

TURBACZ MSZANA DOLNA - CZARNI CZARNY DUNAJEC 2:1 (1:1)

Bramki: 1:0 Kaczor 16 (karny), 1:1 Żuchowski 30, 2:1 Gniecki 83.
TURBACZ: Kordeczka – Popławski (60 Kubowicz), Szynalik (70 Potaczek), Skolarus (46 Mackiewicz), Luberda - Kaczor, Wacławik, Lewicki, Gniecki - Dawiec (64 Tarasek), Ogar (80 Łabuz).
CZARNI: Gogola – Śmiałek (65 Raksa), Pachabut, Palenik, D. Bukowski (80 Kajmowicz) -Kucharski, Rawicki, Kulman (75 Obrochta), Zahora - Wesołowski, Żuchowski. **(BUG)**

ZALESIANKA ZALESIE - PŁOMIEŃ LIMANOWA 1:2 (0:1)

Bramki: 0:1 K. Koza 43, 1:1 Hajduk 77, 1:2 Musiał 81.
Zalesianka: Ryz - Hajduk, Sukiennik, Wierzycki, Patryk Opoka - Koszut, Sz. Pietrzak, Wąchała (46 Paweł Opoka), K. Pietrzak - Augustyn, Kurzeja.
Płomień: Zawada - Gargas, Piwko, Wąsowicz, Michalik - Musiał, Sz. Koza, K. Koza, Łątka - Mrożek, Krywoborodenko.
Sędzia: Patryk Michalak (Lipnica Wielka). Żółte kartki: Kurzeja, Koszut dwie, Wierzycki dwie - Morański dwie, Mrożek, Krywoborodenko. Czerwona kartka: Koszut w 82 minucie (za dwie żółte), w 90 minucie, Hajduk (po meczu, za krytykę sędziego) - Morański w 78 minucie (za dwie żółte). Widzów 50. **(BUG)**

1. Babia Góra Lipnica W.	6	16	16-6
2. Płomień Limanowa	6	13	12-7
3. Zalesianka Zalesie	6	12	14-10
4. Wierchy Pasierbiec	6	12	10-12
5. LKS Szaflary	6	11	14-9
6. Orkan Szczyrzyc	6	10	16-8
7. Turbacz Mszana Dolna	5	10	12-7
8. Czarni Czarny Dunajec	6	7	16-13
9. Huragan Waksmund	5	6	13-10
10. Wiatr Ludźmierz	5	6	12-12
11. Zawrat Bukowina T.	5	4	7-18
12. Krokus Przyszowa	6	3	8-14
13. AKS Ujanowice	6	3	6-15
14. Granit Czarna Góra	6	3	6-21

(WOJT)

Tarnów, grupa I

RABA KSIĄŻNICE - SOKÓŁ MASZKIENICE 1:1 (0:1)

Bramki: 0:1 Tomczyk 25, 1:1 Curyło 76 samob.
Raba: B. Bukowiec - Włodek, Owsianka, Klejdysz, A. Turakiewicz - Leśniak, Daniel, Kacper Tabor, Kamil Tabor, Ł. Filipek - Pieprzyk (66 Buczek).
Sokół M.: Mucek - Zawada, Curyło, Mendel, Ryglowski - Gejza, Kotra, Olchawa, Tomczyk, Kozieł - Musiał (63 Kupiec).
Sędziował Tomasz Kubik (Bochnia). Żółte kartki: A. Turakiewicz, Daniel, Kamil Tabor, Klejdysz - Olchawa, Kozieł, Tomczyk, Ryglowski. Widzów: 100. **(BP)**

NAPRZÓD SOBOLÓW - ORZEŁ DĘBNO 1:3 (1:0)

Bramki: 1:0 Stańdo 41, 1:1 s. Michałek 53, 1:2 Duda 82, 1:3 Kural 90+3.
Naprzód: Strojek - Woźniak, Kasprzyk, Głowacki, Jeziorek - Stańdo, D. Serafin, Stachowicz, Pilch Solecki - K. Serafin.
Orzeł: Urbański – D. Hebda, Jarosz, Kural, Matug – A. Hebda, Klimek, Kewin Gurgul, Kus, Duda - S. Michałek.
Żółte kartki: Widzów: 70. **(BP)**

STRAŻAK MOKRZYSKA - OLIMPIA BUCZE 5:2 (2:1)

Bramki: 1:0 Handzlik 19, 2:0 Świętek 25, 2:1 Ciuruś 40, 3:1 B. Boruta 50 samob., 4:1 Mulatz 75, 4:2 K. Kania 80, 5:2 Świętek 86.
Strażak: Ł. Duch - Król, Kołodziej, Gurgul, M. Duch (75 T. Moneta) - Broszkiewicz, Mularz (90 Korta), Świerczek (69 Cisoń), Jaworski, Świętek - Handzlik (73 M. Wójcik).
Olimpia: Rakowski - Rysiewicz, B. Stolarz (16 Piwowarczyk), B. Boruta, Wawryka - Koziński, Lalik (85 Baniak), Ciuruś (78 J. Wójcik), M. Stolarz, K. Kania (85 Krupa) - Machalski (79 Malaga).
Sędziował: Tomasz Sopata (Bochnia). Żółte kartki: Świętek, Król - Piwowarczyk, Koziński; czerwona kartka: Jaworski (64, krytyka orzeczeń sędziego). Widzów: 120. **(BP)**

JADOWNICZANKA JADOWNIKI - RYLOVIA RYLOWA 2:8 (0:3)

Bramki: 0:1 Motylski 3 karny, 0:2 Pabian 20, 0:3 Pukal 23, 1:3 B. Okas 55, 1:4 Pabian 56, 1:5 Stawarz 65, 2:5 B. Okas 78, 2:6 Sikora 79, 2:7 Pukal 85, 2:8 Sikora 90.
Jadowniczanka: Martyka - B. Rojkowicz, Stec, Kotarba, Grzesik - Sowa (30 B. Okas), D. Bujak, Kurzywilk, Rydz, I. Bujak (46 Kurek) - Gałka (67 Soczyński).
Rylovia: Baran – Bachula (67 Górak), Sikora, Pabian (73 Skrzyński), Wójcik - Pukal, Stawarz, Wojewoda, Motylski, Gofron - Kamysz (67 Dziedzic).
Sędziował: Paweł Gmyrek (Żabno). Widzów: 40. **(BP)**

LKS PORĘBA SPYTKOWSKA - KORONA NIEDZIELISKA 0:1 (0:1)

Bramki: 0:1 Baruch 43.
LKS: Jagiełka - Góra, Bieniek (46 P. Borowiec), Grzyb, Budyn (70 Zych) - Wnęk, Batko, Korcyl (62 D. Klecki), Klimek, Nowak - Hajduga.
Korona: Jaszczyński - Kruk, Gawłowicz, Hebda, Kanarek (90+2 Goryca) - Baruch, Kostuch, Mazur (77 Cebula, 86 Kowalik), Mikoś, Augustyn - Zubel (90+4 Kostrzewa).
Sędziował: Tomasz Kubik (Bochnia). Żółte kartki: Grzyb, Klecki, Borowiec, Nowak - Mazur, Goryca. Widzów: 100. **(BP)**

SOKÓŁ BORZĘCIN - BŁYSKAWICA PROSZÓWKI 1:4 (1:1)

Bramki: 1:0 Zabiegała 25, 1:1 K. Filipek 44 karny, 1:2 P. Filipek 53, 1:3 P. Filipek 63 karny, 1:4 H. Kwarta 70.
Sokół: B. Obłąk - M. Obłąk (65 Gofron), Białek, Machalski, Chmura - Płachno (80 Siudut), Zabiegała, A. Cieśla (60 Sasak), Mularz (73 Madej), Czarny – Rogó 55 mikaż.
Błyskawica: M. Cieśla - D. Bukowiec, Kuchno, Polek, Kołdras - Janas, Grzyb, K. Filipek (85 Porębski), Cabała (56 H. Kwarta) - P. Filipek, Dudek (69 Klimek).
Sędziował: Michał Fudala (Brzesko). Żółte kartki: Białek, Płachno - Cabała; czerwona kartka: Białek (44, druga żółta). Widzów: 50. **(BP)**

SZRENIAWA NOWY WIŚNICZ - GKS DRWINIA 0:3 (0:1)

Bramki: 0:1 Bajda 45, 0:2 Bajda 47, 0:3 Tomala 70.
Szreniawa: Wójcik - Imiołek, Błoniarz, Ochel, Palej - Rajca (75 Lisowski), Biłos, Kokoszka, K. Kita (60 Bienias), Samek (70 Motak) - Brydniak (46 Nizioł).
GKS: Przybyś - Krokosz, Tomala, Kulig – Bochenek (80 Zaleński), Zapiór, Duda (80 Ćmak), Bajda, Gumuła (60 Jędras) - Ciesielski (65 Knap), Andruszko (75 Proszek).
Sędziował: Jakub Czekaj (Brzesko). Żółte kartki: Samek, Rajca. Widzów: 90. **(BP)**

CERAMIKA MUCHÓWKA - VICTORIA SŁOMKA-GAWŁÓW 1:3 (0:1)

Bramki: 0:1 Ochlust 7, 0:2 Ochlust 53, 0:3 Ochlust 80, 1:3 M. Kukla 87.
Ceramika: Paprota - J. Stabrawa, Motak (6 Wątroba, 60 Bienias), Osyszko, Mazurek (72 Jacek Kupiec) - Skórnóg, Fortuna, Łącki, K. Stabrawa (61 Klejdysz), Janiczek (27 W. Stary) - M. Kukla.
Victoria: P. Sobas - Ścisło (60 Hupało), Szymański (50 Trzaska), Czaja, Tworzydło - Natanek (63 J. Biernat), Makówka (72 Kita), Burek, S. Kukla (75 Zając), Dunaj - Ochlust.
Żółte kartki: Fortuna, Jacek Kupiec - Dunaj, Ochlust. Czerwona kartka: Fortuna (90+2, druga żółta). Widzów: 70. **(BP)**

1. Błyskawica Proszówki	5	15	15-4
2. GKS Drwinia	5	13	18-2
3. Sokół Maszkienice	5	13	16-7
4. Rylovia Rylowa	5	12	14-5
5. Orzeł Dębno	5	8	10-8
6. Victoria Słomka	5	8	9-8
7. Poręba Spytkowska	5	6	12-9
8. Olimpia Bucze	5	6	12-13
9. Strażak Mokrzyska	5	6	9-11
10. Korona Niedzieliska	5	6	8-10
11. Sokół Borzęcin	5	6	6-8
12. Raba Książnice	5	5	5-6
13. Szreniawa Nowy Wiśnicz	5	4	5-8
14. Jadowniczanka	5	3	6-28
15. Ceramika Muchówka	5	1	5-12
16. Naprzód Sobolów	5	0	5-16

(BP)

Tarnów, grupa II

LUKS ZALIPIE - POGÓRZE PLEŚNA 2:1 (0:1)

Bramki: 0:1 A. Gut 36, 1:1 Lizak 70, 2:1 Wierzba 82.
LUKS: Niziołek - Bąk, Piątek (58 Gnat), P. Łoś, Kiwior - W. Lizak, Bugajski, Wierzba, D. Dymon (76 Pytka) R. Łoś - Kruk,
Pogórze: Czermak - A. Gut, Gądek, Cetera (46 Cich) - Ryba, Piszczek (60 Bober), Nowak, K. Gut - Retel. Boczek (85 Sajdak), Golonka.
Sędziował: Kacper Wąż (Żabno). Żółte kartki: Piątek – Ryba, Cetera, Bober. Widzów: 80. **(BP)**

GLKS GROMNIK - KS RZEPIENNIK STRZYŻEWSKI 2:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Szczerba 10 karny, 2:0 Wiewióra 49, 2:1 Deś 73.
GLKS: Bąk - Masłoń, Niziołek, P. Kafel, K. Łabuz - J. Słota, Barnaś (88 Steć), Szczerba, D. Gniadek (77 D. Słota), P. Gniadek- Wiewióra (90 Falkowski).
Rzepiennik: Wilga - Bryt, Gurgul, Ł. Popiela (44 T. Popiela), K. Kafel - K. Kamiński, Nowakowski, Roman (62 Deś), Ryndak (86 Mruk), Kucharczyk - Gierałt.
Sędziował: Szymon Wiśniowski (Tarnów). Żółte kartki: Masłoń - Ł. Popiela, Gierałt; czerwona kartka: P. Gniadek (37, faul). Widzów: 170. **(BP)**

LKS ŁADNA - LKS SZYNWAŁD 0:4 (0:2)

Bramki: 0:1 Augustyn 3, 0:2 Mateusz Stańczyk 8, 0:3 Mateusz Stańczyk 75, 0:4 Hebda 80.
Ładna: Sołtyk - Poproch, Siemiński, Rolnicki, Karpowicz (46 Zając) - Sysło (75 Kwarciński), Jasiak, Krauze, Orlik (75 Król), Kiełbasa (46 Szczerba) - Skwarczyński.
Szynwałd: Zapała - Miczek, Ciężadło, S. Kantor, Mikołaj Stańczyk - Augustyn (68 Bobrowski), Gliński, Zegar, Hebda, Pędrak (85 R. Kantor) - Mateusz Stańczyk.
Sędziował: Daniel Witek (Tarnów). Żółte kartki: Krauze - Miczek. Widzów: 120.
(BP)

POLAN ŻABNO - UNIA II TARNÓW 1:6 (0:3)

Bramki: 0:1 Zachara 4, 0:2 Adamski 7, 0:3 Wardzała 22, 1:3 Kruk 55, 1:4 K. Bennour Hamza 61, 1:5 Starzyk 71, 1:6 Starzyk 83..
Polan: Stachura – Wódka (46 Zawada), F. Wróbel (69 A. Lechowicz), B. Kijowski, Mosio - Kurzawski, Pikul (80 Bauer), Kruk, Majka (74 K. Lechowicz) - Marcin Smagacz (63 B. Spinda), Maciej Smagacz.
Unia II: Nowak – Wardzała (46 K. Kieroński), Jaśkiewicz, Chwistek, Jękosz - Ostrowski (14 Bryl, 46 Starzyk), Y. Bennour Hamza, Adamski (46 Bednarz), Zachara, Dubas – Suchowski (46 K. Bennour Hamza).
Sędziował: Marcin Drzyzga (Tarnów). Żółte kartki: Mosio, F. Wróbel - Zachara, Adamski. Widzów: 80. **(BP)**

WISŁA SZCZUCIN - LUKS SKRZYSZÓW 0:0

Wisła: Irla – Ryk (79 Klara), Strycharz, Gmyr, B. Chrabąszcz - M. Chrabąszcz (68 Balicki), Łachut, Nytko, Wróbel, Gądek - Bzduła.
Skrzyszów: Bochman - Ciochoń, Budzik (57 Zięba), Majerczyk, Twardy - Lis, Proszowski, Zbrożek (84 Kawa)), Reczek, Trzpis - Stańczyk.
Sędziował: Daniel Bołoz (Tarnów). Żółte kartki: Ryk, Łachut - Reczek. Widzów: 50.
(BP)

TUCHOVIA TUCHÓW - OLIMPIA WOJNICZ 2:1 (0:1)

Bramki: 0:1 Węgrzyn 7, 1:1 Kubis 48 samob., 2:1 W. Setlak 83 samob.
Tuchovia: Pawlik - Kaczor, Mazur, Bobak, Szczepański - Stańczyk (32 Kras), Bałut, J. Różycki (89 Dynarowicz), Więcek (59 Obnowski), Baran – Rąpała (67 Mróz).
Olimpia: Bortnik - Hynek, Kuboń, M. Migoń, Kusion - W. Setlak, Węgrzyn (46 Gostek), Sumara, Moskwa (80 Rusek), Zdeb - Kubis.
Sędziował: Przemysław Stepek (Tarnów). Żółte kartki: M. Migoń, Więcek. Widzów: 100.
(BP)

LKS RZUCHOWA - DĄBROVIA DĄBROWA TARNOWSKA 2:4 (0:1)

Bramki: 0:1 Lizak 43 karny, 0:2 Lizak 57 karny, 0:3 Maziarz 60, 1:3 Słomski 74 karny, 1:4 S. Sas 83, 2:4 Skubisz 88.
Rzuchowa: Kusior - Orłowski, Pawlak, Krużel, J. Mokwa - Gębala (60 Ziomek), Skubisz, Kocik, Jabłoński, Sowa (80 Iwaniec) - Słomski.
Dąbrovia: P. Dynak - Kotwa, Woźniak, Dudek (80 S. Sas), Majka - Kędzierski, Maziarz, Lizak (71 Leżoń), M. Sas (46 K. Kołodziej), Warias - Kozicki.
Sędziował: Michał Ślaski (Tarnów). Żółte kartki: Krużel, Ziomek, Kocik - Kozicki, M. Sas, Kotwa, Kędzierski, Majka, S. Sas; czerwona kartka: Kędzierski (86, druga żółta). Widzów: 80.
(BP)

LKS NOWA JASTRZĄBKA - ŻUKOWICE - DUNAJEC ZBYLITOWSKA GÓRA 3:1 (1:0)

Bramki: 1:0 da Silveira 42, 1:1 Zacharek 65, 2:1 Chłopek 87, 3:1 da Silveira 90+3 .
LKS: Tokarczyk – Mazur , Kozioł, S. Tomala, F. Kuta - Chłopek, R. Tomala (80 Mikoś), da Silveira, Płaczek, Wielgus (65 Baran) - Goncalves.
Dunajec: K. Jewuła - Bąska, Bałut, Pazdoł, Tadel - Matras (70 Mróz), A. Ptak, W. Maciosek, Zacharek, Bibro - Rozkuszka (70 P. Maciosek).
Żółte kartki: Bibro, Bąska. Widzów: 100.
(BP)
Pauzował Zorza Zaczarnie.

1. GLKS Gromnik	7	21	25-4
2. Unia II Tarnów	6	13	25-6
3. Tuchovia Tuchów	6	13	13-9
4. Nowa Jastrząbka	7	12	20-11
5. Dąbrovia Dąbrowa Tar.	7	12	14-11
6. Wisła Szczucin	7	11	16-8
7. Zalipie	7	11	15-15
8. Pogórze Pleśna	7	11	11-11
9. Szynwałd	7	10	10-8
10. Polan Żabno	7	10	15-16
11. LUKS Skrzyszów	7	8	9-11
12. Ładna	6	7	16-19
13. Rzuchowa	6	6	14-17
14. Rzepiennik Strz.	6	5	8-17
15. Zorza Zaczarnie	6	4	6-15
16. Dunajec Zbylit. Góra	6	4	5-15
17. Olimpia Wojnicz	7	0	6-35

(BP)

eprasa.pl f605413073

KLASA A, B, C

Klasa A

Kraków I: Ekler Baranówka - Płomień Kościelec 3:3, Galicja Raciborowice - Juvenia Prandocin 5:5, Słomniczanka II - Michałowianka 5:3, Orzeł Iwanowice - Maszycanka 6:1, Bibiczanka - Partyzant Dojazdów 0:0, Skała 2004 - Czarni 03 Grzegorzowice 2:0, Szreniawa Koszyce - Błękitni II Modlnica 3:3.

1. Orzeł	4	10	20-2
2. Galicja	4	10	18-7
3. Partyzant	4	8	16-2
4. Juvenia	4	8	13-8
5. Ekler	4	7	16-8
6. Bibiczanka	4	7	6-6
7. Słomniczanka II	4	6	9-15
8. Szreniawa	4	5	11-7
9. Skała 2004	4	5	7-6
10. Czarni 04	4	4	3-12
11. Maszycanka	4	3	7-23
12. Błękitni II	4	2	4-9
13. Płomień	4	1	6-14
14. Michałowianka	4	0	3-20

Kraków II: Iskra Czułów - Strażak Rączna 0:6, Lotnik Kryspinów - Tramwaj Kraków 2:1, Zelków - Sankowia 2:6, Liszczanka - Start Kamień 3:2, Potok Więckowice - Tęcza Piekary 0:2, Piast Wołowice - Sportowiec Modlniczka 5:0, Cedronka Wola Radziszowska - Dragon Szczyglice 1:0.

1. Tęcza	4	10	11-7
2. Piast	3	9	12-2
3. Cedronka	4	9	8-6
4. Liszczanka	3	7	8-4
5. Wisła	4	7	7-5
6. Lotnik	4	7	6-5
7. Sankowia	4	6	12-9
8. Zelków	5	6	7-14
9. Strażak	3	5	9-3
10. Tramwaj	4	4	6-7
11. Iskra	4	4	6-16
12. Dragon	2	3	7-3
13. Start	5	3	8-10
14. Potok	4	1	4-10
15. Sportowiec	4	1	2-11

Kraków III: Podgórze - Nadwiślan 3:1, Dąbski - Bratniak 5:0, Prądniczanka II - Zwierzyniecki 1:2, Wanda - Iskra Krzęcin 1:2, Bieżanowianka - Kabel 1:1, Wieczysta II - Krakus Swoszowice 11:1, Strzelcy Kraków - Gajowianka 0:1.

1. Wieczysta II	4	12	26-5
2. Dąbski	3	9	11-3
3. Podgórze	4	9	15-10
4. Zwierzyniecki	4	9	10-7
5. Iskra	4	9	8-7
6. Kabel	4	7	10-8
7. Wanda	4	6	14-7
8. Gajowianka	4	4	3-5
9. Prądniczanka II	4	3	4-8
10. Bratniak	3	3	2-6
11. Krakus	4	2	3-18
12. Strzelcy	3	1	6-8
13. Bieżanowianka	3	1	3-6
14. Nadwiślan	4	0	2-19

Wieliczka: Batory Wola Batorska - Wolni Kłaj 0:1, Piast Łapanów - Strażak Kokotów 2:0, Zieloni Niegowić - Czarni Staniątki 4:4, Iskra Zakrzów - Błękitni Bodzanów 0:3, Wilga Koźmice Wielkie - Sokół Chorągwica 0:0, Zryw Szarów - Czarnochowice 3:0, Gwiazda Brzegi - Start Brzezie 2:6.

1. Start	5	13	16-8
2. Zryw	5	13	12-6
3. Błękitni	5	10	20-6
4. Iskra	5	10	20-10
5. Wolni	5	9	8-6
6. Czarni	5	8	19-11
7. Czarnochowice	5	7	16-10
8. Sokół	5	7	8-8
9. Wilga	5	6	8-8
10. Strażak	5	6	5-6
11. Gwiazda	5	4	11-17
12. Piast	5	4	8-19
13. Zieloni	5	1	8-31
14. Batory	5	0	3-16

Myślenice: Dziecanovia - Skalnik Trzemeśnia 2:1, Górki Myślenice - Staw Polanka 2:5, Orzeł Nowa Wieś - Rudnik 3:0, Topór Tenczyn - Sokół Borzęta 0:4, Gościbia Sułkowice - Zielonka Wrząsowice 1:1, Hejnał Krzyszkowice - Pasternik Ochojno 1:4, Beskid Tokarnia - Iskra Brzączowice 1:2, Clavia Świątniki Górne - Iskra Głogoczów 3:0.

1. Clavia	7	19	24-10
2. Pasternik	7	15	24-9
3. Staw	7	15	19-13
4. Gościbia	7	14	23-9
5. Dziecanovia	7	14	21-10
6. Zielonka	7	14	13-5
7. Orzeł	7	10	15-11
8. Beskid	7	10	17-18
9. Sokół	7	9	13-17
10. Rudnik	7	9	13-20
11. Iskra G.	8	8	8-22
12. Skalnik	7	7	12-16
13. Topór	7	7	13-20
14. Hejnał	7	6	8-19
15. Iskra B.	6	2	7-16
16. Górki	7	1	5-20

Bochnia: Trzciana 2000 - Tarnavia 2:2, Beskid Żegocina - Zryw Królówka 1:1, Czarni Kobyle - Błękitni Krzeczów 1:3, Macierz Lipnica Murowana - Żubr Gawłówek 5:2, Promień Mikluszowice - GKS II Drwinia 2:0, Górnik Siedlec - Orzeł Cikowice 0:8.

1. Promień	5	12	9-3
2. Macierz	4	10	12-4
3. Trzciana 2000	5	10	14-12
4. GKS II Drwinia	5	9	9-5
Błękitni	4	9	9-5
6. Tarnavia	5	8	13-11
7. Orzeł	5	7	17-11
8. Novi/Rzezawianka	4	7	7-5
9. Zryw	5	5	9-11
10. Czarni	4	3	4-13
11. Beskid	3	2	2-4
12. Górnik	4	0	0-12
13. Żubr	5	0	8-17

Brzesko: Kłos Łysa Góra - Grom Sufczyn 4:1, Iva Iwkowa - Arkadia Olszyny 2:0, Victoria Bielcza - Tymon 1:1, Temida Złota - Gnojnik 1:1, Uszew - Victoria Porąbka Uszewska 1:4, Jedność Paleśnica - Pogórze Gwoździec 1:2, Olimpia Kąty - Spółdzielca Grabno 1:1.

1. Tymon	5	13	19-2
2. Pogórze	5	11	13-8
3. Arkadia	5	10	13-7
4. Iva	5	10	11-5
5. Victoria P. U.	5	10	10-7
6. Jedność	5	8	11-7
7. Gnojnik	5	8	7-5
8. Spółdzielca	5	6	10-10
9. Temida	5	5	11-14
10. Uszew	5	3	5-14
11. Kłos	5	3	5-14
12. Olimpia	5	2	6-10
13. Grom	5	2	9-18
14. Victoria B.	5	2	7-16

Żabno: Łęgovia - Strażak Karsy 2:2, Iskra Dąbrówki Breńskie - Wietrzychowice 3:3, Radłovia II - Wola Radłowska 1:2, Mędrzechów - Wójcina 1:3, Dunajec Konary - Unia Niedomice 1:1, Ava Grądy - Łukovia 1:2, Szarwark - Ikar Odporyszów 2:5, Pawęzów - Luszowice 6:2.

1. Łukovia	6	15	20-9
2. Luszowice	6	12	17-15
3. Pawęzów	6	11	14-5
4. Ikar	6	11	21-16
5. Wietrzychowice	6	11	12-11
6. Ava	6	10	14-9
7. Iskra	6	8	19-14
8. Strażak	5	7	12-10
9. Dunajec	6	7	9-9
Łęgovia	5	7	9-9
11. Unia	5	7	8-12
12. Wola Radłowska	6	7	10-15
13. Radłovia II	6	6	6-15
14. Szarwark	5	4	10-12
15. Wójcina	6	4	8-13
16. Mędrzechów	6	1	8-23

Tarnów: Biała Lubaszowa - Śmigno 0:1, Zgłobice - Koszyce wielkie 0:2, Gosłavia - Błękitni 1947 Tarnów 4:1, Iskra Tarnów - Pogoria Pogórska Wola 0:1, Ryglice - Ciężkowianka 3:3, Siemiechów - Dunajec Mikołajowice 2:1, Victoria Koszyce Małe - Olszynka Ołpiny 4:3, Wierzchosławice-Ostrów - Orzeł Lisia Góra 6:2.

1. Gosłavia	6	16	19-4
2. Siemiechów	6	15	27-10
3. Koszyce Wielkie	5	15	15-5
4. Victoria	6	13	17-12
5. Wierzchosławice-O.	5	12	16-6
6. Zgłobice	6	10	14-7
7. Biała Lubaszowa	6	9	6-5
8. Iskra	6	9	11-14
9. Olszynka	6	6	12-17
10. Pogoria	6	6	4-12
11. Śmigno	6	6	9-19
12. Błękitni 1947	6	5	9-14
13. Orzeł	6	4	11-20
14. Dunajec	5	4	8-15
15. Ryglice	6	2	10-19
16. Ciężkowianka	5	1	7-14

Limanowa: Gorce Kamienica - Tymbark 1:1, Słomka Siekierczyna - Laskovia 4:3, Zalesianka II - Dobrzanka 0:1, Sokół II Słopnice - Olimpia Pisarzowa 6:3, Rupniów - Jodłownik 2:1.

1. Sokół II	5	10	15-10
2. Słomka	4	9	11-8
3. Tymbark	5	8	13-7
4. Gorce	4	8	9-3
5. Olimpia	4	7	11-8
6. Mordarka	3	7	5-3
7. Dobrzanka	3	6	5-4
8. Zalesianka II	5	6	10-15
9. Laskovia	5	4	12-12
10. Rupniów	5	3	6-16
11. Jodłownik	5	0	5-16

Nowy Sącz: Wicher Mogilno - Amator Paszyn 0:1, Orzeł Ptaszkowa - Górka Szczereż 3:0, Mszalnica - Zawisza Rożnów 2:2, Nawojowa - Budowlani Jazowsko 5:0, Nawoj - Zamczysko Marcinkowice 1:0, Olimpik Powroźnik - Korzenna 0:5, Ogniwo Piwniczna Zdrój - Grybovia 0:10, Victoria Witowice Dolne - Dąbrovia Wielogłowy 3:3.

1. Korzenna	5	15	29-0
2. Orzeł	5	12	16-7
3. Amator	5	12	14-5
4. Dąbrovia	5	10	15-7
5. Grybovia	5	9	17-7
6. Nawoj	5	9	10-11
7. Victoria	5	8	12-10
8. Zawisza	5	8	11-9
9. Górka	5	7	5-7
10. Mszalnica	5	7	9-15
11. Nawojowa	5	6	14-6
12. Zamczysko	5	4	3-7
13. Budowlani	4	3	7-18
14. Olimpik	5	3	8-21
15. Ogniwo	4	0	2-24
16. Wicher	5	0	3-21

Nowy Sącz-Gorlice: Orzeł Wojnarowa - Ropa 4:4, Nafta Kryg - Olimijczyk Racławice 1:3, Bobowa - Victoria Śnietnica 7:2, Moszczanka - Sokół Staszkówka 2:0, LKS II Uście Gorlickie - Ogień Sękowa 1:2, Bystra - Szymbark 1:0.

1. Moszczanka	4	12	12-1
2. Olimpijczyk	4	10	12-2
3. Bobowa	4	8	19-7
4. Ropa	4	8	15-8
5. Biała Brunary	3	6	14-5
6. Orzeł	4	5	9-10
7. Ogień	4	5	7-9
8. Sokół	3	4	2-2
9. Bystra	4	4	4-8
10. Nafta	3	3	5-5
11. Szymbark	4	1	2-14
12. Victoria	3	0	5-22
13. LKS II Uście G.	4	0	1-14

Podhale: Orkan Raba Wyżna - Zakopane 3:2, Dunajec Ostrowsko - Orawa Jabłonka 0:0, Unia Naprawa - Jordan 0:0, Łapsze Niżne - Lubań Tylmanowa x:x, Lubań II Maniowy/Kluszkowce - Chabówka 5:0, Bór Dębno - Biali Biały Dunajec 1:1.

1. Lubań	6	13	18-6
2. Jordan	6	13	10-5
3. Orkan	5	12	15-5
4. Orawa	6	10	16-9
5. Bór	6	11	11-6
6. Unia	5	10	7-6
7. Skalni	5	9	11-11
8. Zakopane	6	5	9-12
9. Dunajec	5	5	6-9
10. Biali	5	5	7-13
11. Łapsze Niżne	5	4	11-16
12. Chabówka	5	1	6-21
13. Lubań II	5	0	6-14

Chrzanów: Wisła Jankowice - Tęcza Tenczynek 0:2, Polonia Luszowice - Górnik Siersza 4:1, Wisełka Rozkochów - Wolanka Wola Filipowska 1:6, Victoria Zalas - Ciężkowianka Jaworzno 0:3, Unia Kwaczała - Regulice 1:0, Promyk Bolęcin - Zagórzanka 2:5, Alwernia - Błyskawica Myślachowice 0:2.

1. Polonia	4	12	19-1
2. Ciężkowianka	4	10	13-5
3. Zagórzanka	4	9	9-7
4. Błyskawica	4	8	17-7
5. Wolanka	4	7	18-8
6. Górnik	4	7	8-7
7. Tęcza	4	6	7-3
8. Alwernia	4	5	7-7
9. Wisła	4	5	7-6
10. Regulice	4	3	7-5
11. Promyk	4	3	10-13
12. Unia	4	3	2-17
13. Wisełka	4	0	4-17
14. Victoria	4	0	0-25

Olkusz: Laskowianka - Wielmożanka 4:1, Błysk Zederman - Ospel Wierbka 1:3, Pogoń Miechów - Centuria Chechło 5:1, Strumyk Zarzecze - Strażak Przybysławice 0:0, Piliczanka II - Unia Jaroszowiec 4:2, Legion Bydlin - Trzy Korony Żarnowiec 6:1, Prądnik Sułoszowa - Przebój II Wolbrom 1:2. 11.11: Spartak Charsznica - Olimpia Łobzów.

1. Legion	5	15	17-3
2. Pogoń	5	12	15-3
3. Prądnik	5	12	12-5
4. Przebój II	5	12	10-3
5. Laskowianka	5	10	12-8
6. Piliczanka II	5	9	14-10
7. Strumyk	5	9	7-3
8. Ospel	5	9	10-7
9. Wielmożanka	5	7	7-9
10. Centuria	5	5	9-13
11. Błysk	5	4	9-12
12. Spartak	4	3	7-10
13. Strażak	5	2	4-12
14. Trzy Korony	5	1	7-17
15. Unia	5	1	4-18
16. Olimpia	4	0	5-16

Oświęcim: Bobrek - Piotrowice 2:0, Iskra Brzezinka - Soła Łęki 0:1, Orzeł Witkowice - Strumień Polanka Wielka 2:2, Przeciszovia - Puls Broszkowice 0:1, KS II Chełmek - Zatorzanka 1:2, Zgoda Malec - Solavia Grojec 4:2, Sygnał Włosienica - Bulowice 5:0.

1. Orzeł	5	13	24-4
2. Puls	5	12	19-9
3. Strumień	5	11	13-5
4. Iskra	5	10	13-7
5. Zgoda	5	12	21-8
6. Bobrek	5	9	12-7
7. Soła	5	9	12-9
8. Zatorzanka	5	9	9-7
9. Przeciszovia	5	7	9-6
10. KS II Chełmek	5	4	7-16
11. Sygnał	5	4	10-20
12. Solavia	5	1	10-20
13. Piotrowice	5	0	2-19
14. Bulowice	5	0	4-28

Wadowice I: Żarek Barwałd Górny - Kalwarianka II 1:1, Naroże Juszczyn - Bystra 6:3, Garbarz Zembrzyce - Żuraw Krzeszów 0:4, Korona Skawinki - Grom Grzechynia 5:0, Lachy - Huragan Skawica 1:1, Leńczanka - Zawoja 0:1, Strzelec Budzów - Halniak Maków Podhalański 2:1.

1. Naroże	6	18	31-6
2. Żuraw	5	15	17-6
3. Leńczanka	6	11	13-4
4. Lachy	5	11	10-3
5. Jałowiec	5	10	9-5
6. Strzelec	6	9	15-12
7. Bystra	6	9	12-11
8. Korona	5	7	9-6
9. Zawoja	6	7	7-19
10. Huragan	6	6	8-13
12. Żarek	5	5	7-12
12. Garbarz	6	5	6-11
13. Halniak	5	3	8-10
14. Kalwarianka II	6	2	3-11
15. Grom	6	0	0-26

Wadowice II: Astra Spytkowice - Gród Grodzisko 3:2, Wikliniarz Woźniki - Borowik Bachowice 3:0, Orzeł Wieprz - Przełęcz Kossowa 3:3, Huragan Inwałd - Olimpia Chocznia 3:3, Amator Babica - Skawa Jaroszowice 3:1, Wisła Łączany - Znicz Sułkowice Bolęcina 1:0, Nadwiślanka Brzeźnica - Burza Roczyny 1:2.

1. Wikliniarz	6	12	15-7
2. Orzeł	6	12	16-10
3. Wisła	5	12	8-4
4. Halniak	5	9	11-7
5. Olimpia	5	8	11-6
6. Nadwiślanka	6	7	11-7
7. Huragan	6	7	12-9
8. Astra	6	7	9-11
9. Znicz	5	7	3-6
10. Przełęcz	5	7	10-16
11. Burza	5	6	8-8
12. Skawa	4	4	6-9
13. Gród	5	4	7-11
14. Borowik	6	4	5-13
15. Amator	5	3	6-14

Klasa B

Kraków I (4. kolejka): Kosynierzy Łuczyce - Sparta Skrzeszowice 2:4, Zawisza Sulechów - Olimpia Czaple Wielkie 5:3, Victoria Smroków - Milenium Radziemice 7:0, Cobra Wężerów - Polanowice 4:5, Polonia Wilczkowice - Strażak Goszcza 0:2, Trątnowianka - LKS II Niedźwiedź 1:1.
Kraków II (4. kolejka): Wisła Rząska - Iskra Radwanowice 2:1, Fitball Szklary - Topór Aleksandrowice 7:0, Novi Narama - Niegoszowianka 1:2, Kmita II Zabierzów - Górzanka Nawojowa Góra 8:2, Orzeł II Bębło - Orlęta II Rudawa brak gości.
Kraków III (4. kolejka): Albertus - Bieżanowianka 3:3, Tramwaj II - Bronowicki 7:3, Fairant Kraków - Wawel 3:1, Dragoons Kraków - Victoria Kraków 5:1, Universum - Opatkowianka 1:1, Pychowianka - Kolejarz/Prokocim II 2:1.
Kraków IV (4. kolejka): Sparta Przeginia Duchowna - Sokół Rybna 0:3, Wisła Czernichów - Tyniec 2:2, Lotnik II Kryspinów - Gwiazda Ściejowice 1:8, Nadwiślan Rusocice - Kaszowianka II 1:7, Błękitni Czułówek - Trzebol Wielkie Drogi 3:3, Borkowianka Borek Szlachecki - Rzozovia 3:0, Radziszowianka II - Płomień Kostrze 5:2.
Wieliczka (5. kolejka): Sygneczów - Górnik II Wieliczka 5:1, Contra Sułków - Rożnowa 4:1, Dąb Zabierzów Bocheński - Gdovia II 1:0, Wawrzynianka - Wieliczanka 0:3, Wilga Golkowice - Wiarusy II Igołomia 1:3, Węgrzcanka II - Naprzód Ochmanów 2:2, Piłkarz Podłęże - Zjednoczeni II Branice 2:0.
Myślenice (5. kolejka): Trzebunia - Lubomir Wiśniowa 5:0, Jordan Sum II Zakliczyn - Radwan Skomielna Czarna 2:3, Grodzisko Raciechowice - Wicher Stróża 0:2, Cisy Harbutowice - Jawor Jawornik 3:2, Szczebel Lubień - Sęp Droginia 2:1, Karpaty II Siepraw - Cyrhla Krzczonów 4:1. 23.10: Dukla Bysina - Górki II Myślenice.
Bochnia (3. kolejka): Polanka Nieszkowice - Ostrowianka Ostrów Królewski 12:2, Raba II Książnice - Nieszkowianka 1:6, Gryf Chronów - Raba Niedary 5:2, Husaria Łapczyca - Jodłówka 5:3.
Brzesko (4. kolejka): Start 77 Biadoliny Szlacheckie - Pogoń Biadoliny Radłowskie 2:2, Strażak II Mokrzyska - Jadowniczanka II 3:0, Przyborów - Wiślanie Wola Przemykowska 0:4, Jastrząb Łoniowa - Orlik Szczurowa 0:2, Orzeł Lewniowa - Okocimski II Brzesko 0:7, Iskra Łęki - Orzeł Stróże 2:0.
Żabno (4. kolejka): Orzeł Miechowice Małe - Wisła Borusowa 0:4, Polonia Kłyż - MLKS II Żabno 0:2, Dunajec Ujście Jezuickie - Spartakus Radgoszcz 7:0, Ilkowice - Olimpia Biskupice Radłowskie 1:2, Dąbrowa Tarnowska - Smęgorzów 0:0, Wolania Wola Żelichowska - Brzezówka 2:1, Kłos Słupiec - Błękitni Siedliszowice 6:3.
Tarnów (4. kolejka): Zryw Wielka Wieś - Niwka 3:2, Sokół Wałki - Łękawica 2:4, Tarnovia - Alfa Siedliska 1:4, Liwocz Czermna - Radlna 2:1.
Limanowa (4. kolejka): Ostra Olszówka/Raba Niżna - Uran Łukowica 6:6, Starówka Stara Wieś - Stradomka Skrzydlna 6:0, Rybie Nowe Rybie - Jaworzanka 5:3.
Nowy Sącz (4. kolejka): Łęka - Jedność Nowy Sącz 1:2, Świniarsko - Polany Berest 3:0, Galicja Nowy Sącz - Barciczanka II 2:6, Zawada - Piątkovia Łęg 6:2, Chruślice Nowy Sącz - Przydonica 0:2.
Podhale I (5. kolejka): Janosik Sieniawa - Skawianin 6:3, Luboń Skomielna Biała - Bystry Nowe Bystre 5:1, Podgórki Krauszów - Lepietnica Klikuszowa 1:2, Wisła Czarny Dunajec - Wierchy Lasek 2:2, Delta Pieniążkowice - Krokus Pyzówka 3:0, Szarotka Rokiciny Podhalańskie - Skałka Rogoźnik 2:1.
Podhale II (5. kolejka): Husarz Łapsze Wyżne - Gronik 0:12, Sokolica Krościenko nad Dunajcem - Frydman 2:0, Przełęcz Łopuszna - Gorc Ochotnica 1:1, Łęgi Nowa Biała - Spisz Krempachy 1:1, Spływ Sromowce Wyżne - Grel Trute 0:5.
Chrzanów (2. kolejka): Korona Mętków - Korona Lgota 5:1, Zryw Brodła - Nadwiślanka Oklesna 3:1, Jutrzenka Ostrężnica - Tempo Płaza 1:5.
Olkusz (4. kolejka): Słowik Olkusz - Ospel II Wierbka 4:1, Spartak Wielkanoc-Gołcza - KS II Olkusz 5:0, Hetman Dłużec - Błyskawica Kolbark 6:1, Northstar Miechów - Orzeł Kwaśniów Górny 0:12, Czapla Czaple Małe - Stare Bukowno brak gości, Dłubnia Trzyciąż/Jangrot - Trzy Buki Wierzchowwisko 5:2.
Oświęcim (4. kolejka): Pogórze Gierałtowice - Poręba Wielka 0:2, Brzezina II Osiek - Palczowice 3:2, Harmęże - Zaborzanka 4:4, Skawa Podolsze - Głębowice 6:2.
Wadowice I (5. kolejka): Stanisławianka Stanisław Dolny - Jastrzębianka 0:1, Świt Osielec - Dąb Sidzina 1:4, Spartak Skawce - Chełm Stryszów 1:2, Olimpia Zebrzydowice - Jubilat Izdebnik 4:1, Bieńkówka - Cedron Brody 0:1, Zryw Lanckorona - Żarek Stronie 6:2, Tempo II Białka - Sosnowianka Stanisław Dolny 1:3.
Wadowice II (5. kolejka): Iskra Klecza Dolna - Płomień Sosnowice 5:0, Orzeł Radocza - Relaks Wysoka 2:0, Skawa Witanowice - Sokół Frydrychowice 3:3, Sokół Chrząstowice - Halniak II Targanice 2:0, Victoria Półwieś - Dąb Tomice 0:5, Gronie Zagórnik - Leskowiec Rzyki 2:2, Dąb Paszkówka - Czarni Koziniec 11:0.

Klasa C

Wieliczka (4. kolejka): Ledniczanka - Contra II Sułków 17:0, Dąb II Zabierzów Bocheński - Start II Brzezie 2:3, Błyskawica II Wyciąże - Błyskawica Wyciąże 1:7, Gryf Wiatowice - Tęcza Słomiróg 2:3. **(FIL)** ©℗

eprasa.pl f605413073

AMP FUTBOL. Na stadionie Cracovii rozpoczęły się mistrzostwa Europy

Udana inauguracja

Polska	3 (0)
Ukraina	0

Bramki: 1:0 Kapłon 31, 2:0 Łastowski 36, 3:0 Łastowski 49.
Polska: Miśkiewicz - Świercz - Miś, Kapłon, Kożuch - Grygiel, Łastowski oraz Adamczyk, Fajtanowski, Mizera.
Widzów: 6400.

Jerzy Filipiuk

Polacy mieli inicjatywę, ale dopiero po przerwie udokumentowali przewagę bramkami

FOT. JOANNA URBANIEC

Na stadionie Cracovii, zostały zainaugurowane III mistrzostwa Europy w amp futbolu, czyli piłce nożnej dla osób z jednostronną amputacją lub inną wadą kończyn. Potrwają one w Krakowie do niedzieli, 19 września.

Faworyzowani „Biało-czerwoni" od początku meczu przystąpili do ataku, często strzelając na bramkę rywali i „zamykając" ich na polu karnym. Goście swych szans na gola szukali w kontrach. Kilka razy egzekwowali rzuty rożne, ale nie przyniosły one im powodzenia.

Polacy nadal atakowali, starali się rozmontować defensywę gości atakami pozycyjnymi. Długo brakowało im jednak precyzji w wykańczaniu akcji. Bramkarz golkiper Oleksandr Kuprianow obronił nawet strzał z kilku metrów Krystiana Kapłona, który potem z daleka trafił w słupek. W końcówce I połowy Bartosz Łastowski uderzył w boczną siatkę, a strzał Kamila Grygiela kapitalnie sparował ukraiński bramkarz. Po przerwie obraz gry nie uległ zmianie. Gospodarze mistrzostw nadal mieli inicjatywę w grze. Kilka ich akcji było nieskutecznych, aż w końcu tuż przy słupku do siatki trafił Kapłon. Potem sytuacji sam na sam z bramkarzem nie wykorzystał Grygiel, ale z kolei innej okazji nie zmarnował Łastowski. „Biało-czerwoni" do końca meczu szukali sposobu na podwyższenie wyniku. I znaleźli w jego końcówce, gdy celnie uderzył polski „Messi", najskuteczniejszy zawodnik naszej drużyny - Łastowski. Przed meczem odbyło się uroczyste otwarcie ME. Rozpoczęła ją parada drużyn. Kibice znakomicie bawili się w rytmie piosenki „Hej, Polska gola!". Otwarcie turnieju oficjalnie ogłosił prezydent Krakowa Jacek Majchrowski w asyście Jerzego Dudka, a hymn ME - „Razem" - zaśpiewał chór Sound'n'Grace. Życzenia polskiej drużynie złożył - za pomocą przekazu na tablicy świetlnej - ambasador ME Robert Lewandowski.

Do turnieju zgłosiło się 14 drużyn (planowo miało w nim uczestniczyć 16). Rywalizować one będą - na boiskach Cracovii, Garbarni i Prądniczanki - w czterech grupach. Po dwie najlepsze awansują do czołowej „8", która grać będą systemem pucharowym o medale, a sześć pozostałych powalczy o miejsca 9-14. Wstęp na mecze jest bezpłatny; na te rozgrywane na obiektach Cracovii i Prądniczanki wejściówki należy nabyć w punktach odbioru przy obu obiektach dwie godziny przed rozpoczęciem gry. Ich liczba jest ograniczona, zależy od pojemności stadionu.

„Biało-czerwoni" we wtorek zagrają z Izraelem, a w środę z Hiszpanią (oba mecze o godz. 18 na stadionie Prądniczanki).

Podział na grupy: gr. A: Polska, Hiszpania, Ukraina, Izrael; gr. B: Anglia, Francja, Grecja; gr. C: Rosja, Irlandia, Niemcy, Belgia; gr. D: Turcja, Włochy, Gruzja. Dzisiejsze mecze (wszystkie na boisku Garbarni): 10.00: Irlandia - Belgia (gr. C), 11.30: Grecja - Anglia (gr. B), 13.00: Gruzja - Turcja (gr. D), 14.30: Rosja - Niemcy (gr. C), 16.00: Izrael - Hiszpania (gr. A). ©℗

ENERGA MOCNIEJSZA OD TAURONU. ODWRÓT „SZAROTEK"

EKSTRALIGA HOKEJA. Z trzech małopolskich zespołów w niedzielę na tafli zaprezentowało się tylko Tauron Podhale.

Tauron Podhale Nowy Targ	2
KH Energa Toruń	5

(1:2, 0:1, 1:2)
Bramki: 0:1 Szkodienko (Limma) 3, 1:1 Słowakiewicz (Wielkiewicz) 9, 1:2 Karczocha (Kozłow, Skómlowski) 20, 1:3 Limma (Zieliński) 29, 1:4 Skómlowski (Szabanow, Kozłow) 44, 2:4 Bondaruk (Majoch, Kolusz) 50, 2:5 Kogut 60.
Podhale: Klimowski - Kolusz, Mrugała, F. Kapica, Neupauer, Bondaruk - Szurowski, P. Wsół, Majoch, Bryniczka, Franek - Tomasik, Sulka, Siuty, Słowakiewicz, Wielkiewicz oraz Bochnak, T. Kapica, Saroka.
Sędziowali: Sebastian Kłaczyński, Krzysztof Kozłowski. **Kary:** 6-18 min. **Widzów:** 700.

Nowotarżanie przegrali drugi mecz w tym sezonie w takich samych rozmiarach. W piątek ulegli GKS-owi Katowice też 2:5

FOT. MACIEJ ZUBEK

Od samego początku ten mecz nie układał się po myśli nowotarżan. Już w 123 sekundzie stracili oni gola, w dodatku w momencie kiedy na lodzie mieli o jednego zawodnika więcej.

Błąd w wyprowadzeniu krążka przez graczy pierwszej formacji Podhala, wykorzystał Jegor Szkodienko. Na odpowiedź nowotarżan czekaliśmy do 9 min. Wyrównał niesygnalizowanym strzałem Adrian Słowakiewicz. Kiedy wydawało się, że I tercja zakończy się remisem, ponownie prowadzenie gościom dał Robert Karczocha, który dobił strzał Dmitrija Kozłowa. Chwilę wcześniej w słupek trafił Robert Arrak.

W drugiej tercji „Szarotki" raziły nieskutecznością w okresach gry w liczebnej przewadze. Mimo kilku gorących momentów pod bramką Mateusza Studzińskiego, ten nie dał się pokonać. Gola zdobyli za to w 29 min przyjezdni. Wydaje się, że obciąża on konto Szymona Klimowskiego, który dał się zaskoczyć Henriemu Limmie. Potwierdzeniem złej gry gospodarzy w tym meczu w liczebnych przewagach był drugi stracony w takich właśnie okolicznościach gol. W 44 min nowotarżan po kontrataku skarcił Bartosz Skómlowski. Drugiego gola dla nowotarżan w tym meczu zdobył Gleb Bondaruk, który jeszcze w zeszłym sezonie reprezentował barwy klubu z Torunia.

Inne mecze: Zagłębie Sosnowiec - GKS Tychy 4:5 po karnych, Ciarko STS Sanok - GKS Katowice 1:6, JKH Jastrzębie - Comarch Cracovia - przeł., pauzowała Re-Plast Unia Oświęcim. Piątek: Comarch Cracovia - Zagłębie 4;3 po karnych, Energa - Unia 6:4, Ciarko - Tychy 0:2.

1. GKS Katowice	2	6	11-3
2. Energa Toruń	2	6	11-6
3. GKS Tychy	1	3	2-0
4. Comarch Cracovia	**1**	**2**	**4-3**
5. Zagłębie Sosnowiec	2	2	7-9
6. Re-Plast Unia	**1**	**0**	**4-6**
7. Ciarko STS Sanok	2	0	1-8
8. Tauron Podhale	**2**	**0**	**4-10**
9. JKH GKS Jastrzębie	-	-	-

MACIEJ ZUBEK, (ŻUK)

LIGI ZAGRANICZNE

Niemcy

Robert Lewandowski pobił kolejny rekord Gerda Muellera. To był 17. mecz z rzędu we wszystkich rozgrywkach, w którym zdobył gola dla Bayernu.

Union Berlin - Augsburg 0:0; **Bayer Leverkusen - Borussia Dortmund 3:4** (Wirtz 9, Schick 45, Diaby 55 - Haaland 37, 77 k., Brandt 49, Guerreiro 71); **Furth - Wolfsburg 0:2** (Nmecha 10, Weghorst 90); **Freiburg - Koeln 1:1** (Czichos 89 sam. - Modeste 34); **Hoffenheim - Mainz 0:2** (Burkard 21, Ingvartsen 77); **Lipsk - Bayern Monachium 1:4** (Laimer 58 - Lewandowski 12 k., Musiala 47, Sane 54, Choupo-Moting 90+2); **Eintracht Frankfurt - Stuttgart 1:1** (Kostić 79 - Marmoush 88); **Bochum - Hertha Berlin 1:3** (Zoller 59 - Serdar 37, 43, Maolida 78). **B. M'gladbach - Arminia Bielefeld** po zamknięciu wydania.

1. Wolfsburg	4	12	6-1
2. Bayern Monachium	4	10	13-4
3. Borussia Dortmund	4	9	13-9
4. Mainz	4	9	6-2
5. Freiburg	4	8	6-4
6. Bayer Leverkusen	4	7	12-6
7. Koeln	4	7	8-6
8. Union Berlin	4	6	5-4
9. Hoffenheim	4	4	8-7
10. Stuttgart	4	4	8-9
11. Bochum	4	3	4-6
12. Arminia Bielefeld	3	3	2-2
13. RB Lipsk	4	3	5-6
14. Eintracht Frankfurt	4	3	4-7
15. Hertha Berlin	4	3	5-11
16. Augsburg	4	2	1-8
17. Borussia M'gladbach	3	1	2-7
18. Greuther Furth	4	1	2-11

Anglia

Ronaldo zagrał po powrocie do MU i zdobył 2 gole.

Crystal Palace - Tottenham 3:0 (Zaha 76 k., Edouard 84, 90); **Arsenal - Norwich 1:0** (Aubameyang 66); **Brentford - Brighton 0:1** (Trossard 90); **Leicester - Manchester City 0:1** (Silva 62); **Manchester United - Newcastle 4:1** (Ronaldo 45, 62, Fernandes 80, Lingard 90 - Manquillo 56); **Southampton - West Ham 0:0**; **Watford - Wolverhampton 0:2** (Sierralta 74 sam., Hee-Chan 83); **Chelsea - Aston Villa 3:0** (Lukaku 15, 90, Kovacić 49); **Leeds - Liverpool 0:3** (Salah 20, Fabinho 50, Mane 90+2). **Everton - Burnley** dziś o 21.

1. Manchester United	4	10	11-3
2. Chelsea	4	10	9-1
3. Liverpool	4	10	9-1
4. Manchester City	4	9	11-1
5. Brighton	4	9	5-3
7. West Ham	4	8	10-5
8. Everton	3	7	7-3
9. Leicester	4	6	4-6
10. Brentford	4	5	3-2
11. Crystal Palace	4	5	5-5
12. Aston Villa	4	4	5-7
13. Wolverhampton	4	3	2-3
14. Southampton	4	3	4-6
15. Watford	4	3	3-7
16. Arsenal	4	3	1-9
17. Leeds	4	2	4-11
18. Burnley	3	1	2-5
19. Newcastle	4	1	5-12
20. Norwich	4	0	1-11

Hiszpania

Levante - Rayo Vallecano 1:1 (Marti 39 k. - Guardiola 90+2); **Athletic Bilbao - Mallorka 2:0** (Vivian 68, Williams 74); **Espanyol - Atletico Madryt 1:2** (de Tomas 40 - Carrasco 79, Lemar 90+9); **Osasuna - Valencia 1:4** (Moncayola 8 - Gomez 26, Hernandez 50 sam., Guedes 55, Alderete 73) **Cadiz - Real Sociedad i Real Madryt - Celta Vigo** po zamknięciu wydania. **Sevilla - Barcelona i Villarreal - Alaves** przełożone. **Getafe - Elche i Granada - Betis** dziś.

1. Valencia CF	4	10	9-2
2. Atletico Madryt	4	10	7-4
3. Athletic Bilbao	4	8	4-1
4. Real Madryt	3	7	8-4
5. Sevilla FC	3	7	5-1
6. FC Barcelona	3	7	7-4
7. Mallorca	4	7	3-3
8. Real Sociedad	3	6	4-4
9. Osasuna	3	5	3-2
10. Rayo Vallecano	4	4	5-5
11. Villarreal CF	3	3	2-2
12. Levante UD	4	3	5-6
13. Espanyol	4	2	1-3
14. Cadiz CF	3	2	4-5
15. Real Betis	3	2	2-3
16. Elche CF	3	2	1-2
17. Granada	3	2	1-5
18. Celta Vigo	3	1	1-3
19. Getafe CF	3	0	1-4
20. Alaves	3	0	1-8

Włochy

Empoli - Venezia 1:2 (Bajrami 89 k. - Henry 13, Okereke 68), **Napoli - Juventus 2:1** (Politao 57, Koulibaly 85 - Morata 10), **Atalanta - Fiorentina 1:2** (Zapata 65 k. - Vlahović 33 k., 49 k.), **Sampdoria - Inter 2:2** (Yoshida 32, Augello 47 - Dimarco 18, Martinez 44), **Cagliari - Genoa 2:3** (Joao Pedro 16 k., Ceppitelli 56 - Destro 59, Fares 69, 78), **Spezia - Udinese 0:1** (Samardzic 89), **Torino - Salernitana 4:0** (Sanabria 45, Bremier 65, Pobega 87, Lukić 90); **Milan - Lazio 2:0** (Leao 45, Ibrahimović 67), **AS Roma - Sassuolo** po zamknięciu wydania.

1. AC Milan	3	9	7-1
2. SSC Napoli	3	9	6-2
3. Inter Mediolan	3	7	9-3
4. Udinese Calcio	3	7	6-2
5. AS Roma	2	6	7-1
6. Lazio Rzym	3	6	9-4
7. ACF Fiorentina	3	6	5-5
8. FC Bologna	2	4	3-2
9. US Sassuolo	2	4	3-2
10. Atalanta Bergamo	3	4	3-3
11. Torino FC	3	3	6-4
12. Genoa CF	3	3	4-8
13. Venezia	3	3	2-6
14. Empoli FC	3	3	3-5
15. Sampdoria Genua	3	2	2-3
16. Juventus Turyn	3	1	3-5
17. Cagliari Calcio	3	1	5-9
18. Spezia	3	1	3-9
19. Hellas Verona FC	2	0	3-6
20. Salernitana	3	0	2-11

Francja

Lorient - Nice 2:1 (Lauriente 7, Moffi 87 - Yilmaz 25 k.); **PSG - Clermont 4:0** (Herrera 20, 31, Mbappe 55, Gueye 65); **AS Monaco - Olympique Marsylia 0:2** (Dieng 37, 60); **Montpellier - St. Etienne 2:0** (Mavididi 32, Germain 62); **Bordeaux - Lens 2:3** (Mangas 60, Onana 88 - Kakuta 39, Medina 43, Sotoca 90+5 k.); **Brest - Angers 1:1** (Faivre 62 z karnego - Mangani 78 k.); **Metz - Troyes 0:2** (Rodrigues 50, Chavalerin 84), **Rennes - Reims 0:2** (Ekitike 26, Koffi 67); **Nantes - Nice 0:2** (Dolberg 75, Gouri 80). **Lyon - Strasbourg** po zamknięciu wydania.

1. Paris Saint-Germain	5	15	16-5
2. Angers SCO	5	11	9-2
3. Olympique Marsylia	4	10	10-5
4. OGC Nice	4	10	10-0
5. Lens	5	9	10-7
6. Clermont Foot	5	8	9-9
7. FC Lorient	5	8	7-7
8. Montpellier HSC	5	7	11-9
9. Reims	5	6	6-6
10. Olympique Lyon	4	5	5-7
11. Stade Rennes	5	5	3-6
12. OSC Lille	5	5	7-11
13. RC Strasbourg	4	4	6-8
14. Troyes AC	5	4	5-7
15. FC Nantes	5	4	3-5
16. AS Monaco	5	4	3-7
17. FC Metz	5	3	6-10
18. Brest	5	3	6-10
19. AS Saint-Etienne	5	3	5-9
20. Girondins Bordeaux	5	2	5-12

(AIP, KRZYK)

eprasa.pl f605413073

ZŁOTO UCIEKA ZMARZLIKOWI

ŻUŻEL. W Grand Prix Danii w Vojens Bartosz Zmarzlik zajął 2. miejsce. Triumfował Artiom Łaguta, który w klasyfikacji IMŚ wyprzedza Polaka o punkt.

W decydującym wyścigu sobotniego turnieju Rosjanin najlepiej ruszył spod taśmy i pomknął po wygraną. Drugi finiszował Zmarzlik, który na dystansie stoczył zaciętą walkę z Emilem Sajfutdinowem. Czwarty był Brytyjczyk Tai Woffinden.

Dzięki wygranej Łaguta awansował na 1. miejsce klasyfikacji generalnej cyklu (158 pkt), ma „oczko" przewagi nad broniącym złota gorzowianinem.

Maciej Janowski w dwóch pierwszych wyścigach w Danii doskonale ruszał spod taśmy, ale gubił się w 1. wirażu (1, 0). Potem było nieco lepiej (1, 3, 0), ale w półfinale „Magica" zabrakło. W dwóch ostatnich turniejach w Toruniu wrocławianin będzie musiał walczyć, by pozostać w elicie na sezon 2022 (aktualnie jest 6., utrzymuje się sześciu najlepszych z tego roku).

Trzeci z naszych reprezentantów Krzysztof Kasprzak był tylko statystą (1 pkt) i został sklasyfikowany na ostatniej pozycji.

W sobotę na trybunach stadionu w Vojens zasiadł komplet publiczności. Władze Danii zniosły obowiązujące w tym kraju od 18 miesięcy restrykcje koronawirusowe.

Do końca zmagań o indywidualne mistrzostwo świata pozostały dwa turnieje. Finał cyklu zaplanowano na 1 i 2 października w Toruniu.

Wyniki Grand Prix Danii: 1. Artiom Łaguta (Rosja) 18 (3, 3, 3, 2, 1, 3, 3) - 20 punktów do klasyfikacji GP, 2. Bartosz Zmarzlik (Polska) 18 (3, 2, 2, 3, 3, 3, 2) - 18, 3. Emil Sajfutdinow (Rosja) 14 (2, 1, 3, 2, 3, 2, 1) - 16, 4. Tai Woffinden (Wielka Brytania) 12 (2, 1, 2, 3, 2, 2, 0) - 14, 5. Robert Lambert (Wielka Brytania) 11 (2, 2, 3, 1, 2, 1) - 12, 6. Fredrik Lindgren (Szwecja) 9 (1, 2, 1, 1, 3, 1) - 11, 7. Leon Madsen (Dania) 8 (3, 3, 0, 1, 1, 0) - 10, 8. Mikkel Michelsen (Dania) 11 (3, 3, 0, 2, 3, w) - 9, 9. Martin Vaculik (Słowacja) 7 (0, 3, 2, d, 2) - 8, 10. Max Fricke (Australia) 7 (1, 1, 2, 3, 0) - 7, 11. Jason Doyle (Australia) 6 (2, 2, w, 2, 0) - 6, 12. Matej Zagar (Słowenia) 5 (1, 0, 3, 0, 1) - 5, 13. Maciej Janowski (Polska) 5 (1, 0, 1, 3, 0) - 4, 14. Anders Thomsen (Dania) 5 (0, 1, 1, 1, 2) - 3, 15. Oliver Berntzon (Szwecja) 1 (0, 0, 1, 0, 0) - 2, 16. Krzysztof Kasprzak (Polska) 1 (0, 0, d, 0, 1) - 1, 17. Mads Hansen (Dania) nie startował, 18. Frederik Jakobsen (Dania) nie startował.
Klasyfikacja IMŚ po 9 z 11 rund: 1. Łaguta 158 pkt, 2. Zmarzlik 157, 3. Sajfutdinow 121, 4. Lindgren 119, 5. Woffinden 96, 6. Janowski 95, 7. Madsen 82, 8. Fricke 77, 9. Doyle 74, 10. Thomsen 63, 11. Lambert 60, 12. Vaculik 53, 13. Kubera 44, 14. Zagar 41, 15. Berntzon 20, 16. Kasprzak 19, 17. Michelsen 9, 18. Czugunow 8, 19. Kvech 7, 20. Łoktajew 6, 21. Tarasenko 4, 22. Aspgren 1. ©℗

KRZYSZTOF WYPIJEWSKI

KUBICA MOŻE ZOSTAĆ W ELICIE

FORMUŁA 1. Niedzielny wyścig o Grand Prix Włoch wygrał Daniel Ricciardo. Jadący w roli zastępcy w teamie Alfa Romeo Robert Kubica zajął 14. miejsce.

Do wczorajszego poranka wyglądało na to, że ten wyścig najprawdopodobniej będzie dla Kubicy ostatnim w F1. O ile w pozostałych zaplanowanych siedmiu rundach sezonu któregoś z kierowców zespołu Alfa Romeo nie dopadnie koronawirus. Tyle że Roberto Chinchero - włoski dziennikarz bardzo dobrze znający realia Formuły 1 - poinformował, że Polak jest na liście kierowców-kandydatów w Aston Martinie.

Wszystko ma zależeć od Sebastiana Vettela. 34-letni Niemiec rozważa ponoć zakończenie kariery. Gdyby się na to zdecydował, wśród następców są wymieniani: Daniel Ricciardo (McLaren), Nico Hulkenberg (rezerwowy w Aston Martinie) i Kubica, którego właściciel zespołu, Lawrence Stroll, doskonale zna z czasów współpracy w Williamsie i bardzo ceni jego wiedzę.

Tymczasem Kubica na Monzy zajął 14. miejsce (na 15 zawodników, którzy ukończyli wyścig). Już na pierwszym okrążeniu awansował z 17. na 14. pozycje. Jechał równo, inżynier wyścigowy zaczął go zachęcać do zaatakowania George'a Russella (Williams). Kierowca Orlen Teamu nie zrobił tego, tłumacząc koniecznością dbania o opony. Wkrótce po zmianie ustawień w jego bolidzie pojawił się problem z szybką utratą paliwa. Kłopoty zostały rozwiązane przez samochód bezpieczeństwa, a wkrótce był 12. Mimo to dał się wyprzedzić Vettelowi i Giovinazziemu.

Wspomniany samochód bezpieczeństwa pojawił się po kolizacji Maksa Verstappena z Lewisem Hamiltonem. - Nie zostawił mi miejsca! - relacjonował przez radio kierowca Red Bulla, który został podbity z jednej strony przez Brytyjczyka, z drugiej na krawężniku i w efekcie wylądował tyłem bolidu na aucie Mercedesa.

Swoją drogą, znów system halo okazał się niezastąpiony. Gdyby nie pałąk nad głową kierowcy, opona spadłaby na niego. Dla obydwu zawodników kolizja oznaczała koniec wyścigu.

GP Włoch: 1. Ricciardo (McLaren), 2. Norris (McLaren) +1.747, 3. Bottas (Mercedes) +4.921... 14. Kubica (Alfa Romeo) +29.396; **Klasyfikacja generalna kierowców:** 1. Verstappen (Red Bull) 226,5 pkt, 2. Hamilton (Mercedes) 221,5, 3. Bottas (Mercedes) 141. **Klasyfikacja konstruktorów:** 1. Mercedes 362,5 pkt, 2. Red Bull 344,5, 3. McLaren 215. ©℗

TOMASZ BILIŃSKI

SIATKÓWKA. Polacy pewnie wygrali z Finlandią w 1/8 finału ME

Hit w ćwierćfinale

Rafał Rusiecki

- Nie spodziewam się zaciętego spotkania z Rosjanami. Jeśli porównać dwa nasze ostatnie mecze i ich, to wypadamy lepiej. Grają bez dwóch atakujących, więc nastawiam się, że będziemy świadkami krótkiego starcia - prognozuje Jacek Kasprzyk, prezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej przed ćwierćfinałem mistrzostw Europy siatkarzy (wtorek, godz. 20.30 w Gdańsku).

Szef siatkarskiej centrali na stojąco oglądał w Ergo Arenie końcówkę sobotniego spotkania Polska - Finlandia w 1/8 finału. Był jednak spokojny, bo nasi zawodnicy grali jak natchnieni. Wygrali gładko 3:0, nie dając w żadnej z partii przekroczyć rywalom granicy 16 pkt.

- Myślę, że to nie był najłatwiejszy mecz w tym turnieju. Każdy mecz na ostrzu noża, w którym porażka eliminuje, jest trudny i ma swoją wagę. Spotkanie z Finlandią wyglądało na łatwe, bo my bardzo dobrze do niego podeszliśmy i zagraliśmy dobrze - wyjaśniał Bartosz Kurek, atakujący naszej drużyny narodowej.

Po jednostronnym, momentami wręcz nudnym meczu z Finlandią naszych siatkarzy czeka poważniejsza konfrontacja z Rosjanami. Sborna w sobotę w Ergo Arenie nie bez problemów ograła 3:1 Ukrainę. Wicemistrzowie olimpijscy z Tokio grają bez dwóch atakujących. Na mistrzostwa Europy nie przylecieli bowiem niezwykle doświadczony, 33-letni Maksim Michajłow oraz 26-letni Wiktor Poletajew.

- Będziemy analizować wcześniejsze spotkania rosyjskiej drużyny w turnieju, żeby znaleźć jakieś słabsze punkty. A to po to, aby te słabości wykorzystać. Trochę czasu do tego meczu jeszcze jest. Potrenujemy dwa razy i będziemy się bić - mówi Fabian Drzyzga, rozgrywający naszej reprezentacji.

FOT. KAROLINA MISZTAL

Reprezentacja Polski nie dała szans drużynie Finlandii. W bloku atakujący **Łukasz Kaczmarek** i środkowy **Jakub Kochanowski**

Co ciekawe, po raz pierwszy w mistrzostwach Europy organizowanych lub współorganizowanych przez Polskę nasza drużyna osiągnęła etap ćwierćfinału. W 2013 i 2017 roku kończyło się na barażach, kiedy kolejno z marzeń odzierali nas Bułgarzy i Słoweńcy.

- Uważam, że nasi kibice są siódmym zawodnikiem na boisku i w takim układzie mamy przewagę. Będziemy się bić do samego końca z reprezentacją Rosji. Jestem optymistycznie nastawiony na to spotkanie - przekonuje przyjmujący Kamil Semeniuk.

- Na pewno będzie ciekawie zmierzyć się z Rosją, spróbować się z drużyną z absolutnego topu - dodaje Kurek. - Do tej pory na tych mistrzostwach potrafiliśmy rozwiązywać problemy na boisku. I oby tak było też we wtorek. Myślę, że Rosjanie tanio skóry nie sprzedadzą. Perspektywa tego meczu cieszy nas, jak chyba każdego profesjonalnego sportowca. Czekamy z niecierpliwością, bo to będzie super wyzwanie, znakomity test. Osobiście jestem podekscytowany. Mam nadzieję, że wyjdziemy z tego spotkania zwycięsko i będziemy kontynuować naszą podróż na tych mistrzostwach.

Zwycięstwo doprowadzi Polaków do katowickiego Spodka, gdzie zaplanowano półfinałowe spotkania (sobota) i mecze o medale (niedziela).

POLSKA - FINLANDIA 3:0 (25:16, 25:16, 25:14)
Polska: Drzyzga, Nowakowski3, Kurek 11, Leon 14, Kubiak 7, Kochanowski 8, Zatorski (libero) oraz Kaczmarek 9, Wojtaszek (libero), Łomacz, Bieniek 3, Semeniuk, Śliwka 1, Fornal 2.
Finlandia: Esko 1, Ronkainen 7, Siirila 3, Sivula 3, Sinkkonen 1, Makinen 1, Kerminen (libero) oraz Lankinen, Koykka (libero), Nikula, Jokela 7, Jauhiainen, Seppanen 2, Suihkonen.

Inne mecze 1/8 finału ME: Rosja - Ukraina 3:1, Włochy - Łotwa 3:0, Holandia - Portugalia 3:2. Niemcy - Bułgaria 3:1, wczorajszy mecz Serbia - Turcja - skończył się po zamknięciu wydania; dzisiaj grają: Słowenia - Chorwacja (godz. 16), Francja - Czechy (19). ©℗

W SKRÓCIE

Niewiadoma tuż za podium

W Trydencie odbyły się ME w kolarstwie szosowym. W wyścigu ze startu wspólnego kobiet trumfowała Holenderka Ellen van Dijk, która wyprzedziła Lianne Lipert (Niemcy) i Rasa Leleivyte (Litwa). Czwarta była Katarzyna Niewiadoma - wszystkie straciły do zwyciężczyni 1.18 min. W wyścigu mężczyzn triumfował Włoch Sonny Colbrelli, który na finiszu pokonał Belga Remco Evenepoela. Brąz zdobył Francuz Benoit Cosnefroy. **(ŻUK)**

Polska wygrała w Krakowie

Reprezentacja Polski w rugby pokonała Węgry 43:3 (12:3) w towarzyskim meczu na boisku Juvenii Kraków. Punkty: Zeszutek 10, Fursenko 5, Maltby 5, Olejek 5, Plichta 5, Rubaśniak 5, Piotrowicz 4, Tomanek 4 - Collet 3. **(ŻUK)**

Sparta i Motor w finale

O złoty medal żużlowej ekstraligi powalczą Betard Sparta Wrocław i Motor Lublin. W rewanżowych spotkaniach półfinału play-off te drużyny znów pokonały, tym razem na swoich torach, odpowiednio Fogo Unię Leszno 47:43 (w pierwszym meczu było 49:41 dla Sparty) i Moje Bermudy Stal Gorzów Wlkp. 47:43 (49:41). **(ART)**

Juniorzy ze złotem

Polscy żużlowcy zostali drużynowymi mistrzami świata juniorów. Finał w Bydgoszczy wygrali z dużą przewagą (10 pkt). Jakub Miśkowiak zdobył 21 pkt, Wiktor Lampart 24; będący w składzie tarnowianin Mateusz Cierniak nie startował. To 8. z rzędu złoto Polaków. **(ART)**

Sport w telewizji

Poniedziałek: 15.50 Polsat Sport, siatkówka: **Słowenia - Chorwacja** (1/8 finału ME); 17.30 TVP Sport, żużel: **Turniej O Koronę Bolesława Chrobrego**; 17.55 Canal+ Sport, piłka nożna: **Górnik Ł. - Wisła P.**; 18.25 nSport+, piłka nożna: **Getafe - Elche**; 18.50 Polsat Sport, siatkówka: **Francja - Czechy** (1/8 finału ME); 20.25 Canal+ Sport, piłka nożna: **Radomiak - Pogoń**; 20.55 Canal+ Sport 2, piłka nożna: **Everton - Burnley**; 21.55 Eleven Sports 2, piłka nożna: Granada - **Betis**. **(ART)**

NA SWOIM TERENIE TARNOWIANIE ZGARNĘLI PEŁNĄ PULĘ

PIŁKA RĘCZNA. W pierwszym w tym sezonie meczu u siebie w superlidze mężczyzn Grupa Azoty Unia Tarnówwygrała z Zagłębiem Lubin.

Grupa Azoty Unia Tarnów	28 (16)
Zagłębie Lubin	27 (14)

Bramki: Tokuda 6, Kużdeba 4, Wojdan 3, Kniazeu 3, Buszkow 2, Minocki 2, Mrozowicz 2, Yoshida 2, Dadej 2, Matsuura 1, Kaźmierczak 1 - Czyczykało 7, Bogacz 5, Stankiewicz 4, Sroczyk 3, Marciniak 3, Gębala 2, Moryń 1, Pietruszko 1, Hajnos 1.

Przed spotkaniem zawodnicy i kibice chwilą milczenia uczcili pamięć zmarłego kilkanaście dni temu wielokrotnego reprezentanta Polski, olimpijczyka z Monachium (1972 r.) Franciszka Gąsiora.

Niedzielne spotkanie lepiej rozpoczęli szczypiorniści Zagłębia. Na dwie bramki Kniazeua pięć razy odpowiedział Czyczykało i goście w 12 min prowadzili 8:5. Rzutem do pustej bramki - zespół przyjezdnych wówczas grał w osłabieniu - do remisu 9:9 doprowadził Dadej. A jeszcze przed zejściem do szatni na przerwę tarnowianie objęli dwubramkowe prowadzenie.

W drugiej połowie nadal toczyła się zacięta walka. Wynik oscylował wokół remisu, zawodnicy z Lubina kilkakrotnie do niego doprowadzali. Ostatecznie przegrali, w dużej mierze dlatego, że w bramce tarnowskiej drużyny rewelacyjnie spisywał się Casper Liljestrand, wybrany później najlepszym graczem tego meczu (MVP).

Końcówka spotkania była bardzo gorąca. W osatniej, 60 minucie tarnowianie prowadzili jedną bramką, stracili jednak piłkę w ataku. Goście mieli szansę na remis na kilka sekund przed końcem, jednak spudłowali w ataku i trzy punkty zostały w Tarnowie.

ROMAN KIEROŃSKI

Inne wyniki superligi mężczyzn: Łomża Vive Kielce - Gwardia Opole 40:24, Piotrkowianin - SPR Stal Mielec 28:26, MMTS Kwidzyn - Sandra Spa Pogoń Szczecin 24:22, Torus Wybrzeże Gdańsk - Orlen Wisła Płock 25:37, Azoty-Puławy - Energa MKS Kalisz 27:29, Chrobry Głogów - Górnik Zabrze 35:35, karne. 4:5. Lider: Łomża Vive 6 pkt... 10. Grupa Azoty Unia 3 pkt.
Superliga kobiet: Zagłębie Lubin - Piotrcovia 34:27, KPR Gminy Kobierzyce - Start Elbląg 26:20, Suzuki Korona Handball Kielce - Młyny Stoisław Koszalin 25:25, k. 2:4, Eurobud JKS Jarosław - FunFloor Perła Lublin 24:35. Lider: Perła 6 pkt. ©℗
(FIL)

eprasa.pl f605413073

Nowy rok akademicki tuż-tuż. Sprawdź, które uczelnie mają jeszcze wolne miejsca

Paulina Szymczewska
paulina.szymczewska@polskapress.pl

Do tej pory nie podjąłeś decyzji, gdzie chcesz się dalej kształcić? Lepiej nie zwlekaj! Wiele uczelni prowadzi jeszcze rekrutację uzupełniającą na studia. Można wybierać spośród wielu kierunków, jak np.: biologia, filologia polska, inżynieria mechatroniczna, ogrodnictwo, energetyka, architektura krajobrazu, budownictwo, lingwistyka dla biznesu, dietetyka, pielęgniarstwo czy turystyka i rekreacja.

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie dodatkowy nabór prowadzi jeszcze niemal przez cały wrzesień - na większości kierunków humanistycznych i ścisłych (szczegóły na stronie www.up.krakow.pl/kandydat/studia-i-stopnia). Można jeszcze aplikować m.in. na następujące kierunki: filologia germańska (do 13 września), filologie polska i romańska (do 14 września), biologia, bioinformatyka, psychologia zwierząt (do 19 września), bezpieczeństwo międzynarodowe z językiem angielskim (do 20 września), edukacja techniczno-informatyczna (do 23 września) oraz inżynieria bezpieczeństwa (do 26 września).

Uczelnia posiada także szeroką ofertę studiów niestacjonarnych dla osób chcących pogodzić naukę z pracą. - Ta forma jest interesująca dla młodych osób, szczególnie po doświadczeniach pandemicznych. Studenci coraz częściej planują podjęcie pracy zarobkowej i studiów jednocześnie, co pozwala zoptymalizować koszty związane ze zmianą miejsca zamieszkania w przypadku osób przyjezdnych - wyjaśnia rzeczniczka UP Dorota Rojek-Koryzna.

Krakowski Uniwersytet Rolniczy także prowadzi jeszcze dodatkowy nabór. Terminy rekrutacji są na bieżąco aktualizowane na stronie rekrutacja.urk.edu.pl. Obecnie trwają nabory na kierunki: geodezja i kartografia, inżynieria mechatroniczna, odnawialne źródła energii i gospodarka odpadami, zarządzanie i inżynieria produkcji (do 13 września); gospodarka przestrzenna (do 14 września); ogrodnictwo, sztuka ogrodowa, technologia żywności i żywienie człowieka, zootechnika, bioinżynieria zwierząt, biologia stosowana, technologia roślin leczniczych i prozdrowotnych (do 15 września), a także biogospodarka, ekonomia, ochrona środowiska, rolnictwo i zarządzanie (do 20 września).

Krakowska Akademia Górniczo-Hutnicza swój ostatni cykl rekrutacji zakończy dziś, a kwalifikację na studia zaplanowano na 14 września. Pełna lista kierunków, na które są jeszcze wolne miejsca, dostępna jest na stronie internetowej kandydaci.agh.edu.pl. Można jeszcze aplikować np. na kierunki: energetyka, fizyka medyczna, fizyka techniczna, geoinżynieria i górnictwo otworowe, inżynieria i monitoring środowiska, inżynieria metali nieżelaznych, inżynieria naftowa i gazownicza, metalurgia, nowoczesne technologie paliwowe czy tworzywa i technologie motoryzacyjne.

Z kolei na Politechnice Krakowskiej nabór odbywa się w trybie ciągłym. Na stronie rekrutacja.pk.edu.pl można znaleźć wszelkie szczegóły związane z rekrutacją i wybór kierunków, na których są jeszcze miejsca. To m.in.: architektura krajobrazu, budownictwo, technologia chemiczna, biotechnologia, nanotechnologie i nanomateriały, inżynieria materiałowa, energetyka, inżynieria środowiska, mechanika i budowa maszyn, inżynieria produkcji, środki transportu i logistyka, pojazdy samochodowe, inżynieria czystego powietrza.

Wstępne listy przyjętych będą ogłaszane do 15 września, a ostateczne - osób, które dokonały wpisu na listę studentów - do 24 września. Na nowy rok akademicki Politechnika Krakowska przygotowała w sumie ponad 30 kierunków studiów.

W Wyższej Szkole Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie druga tura rekrutacji na studia I i II stopnia rozpoczęła się 16 sierpnia i potrwa do końca września lub do wyczerpania limitu miejsc. Kandydaci mogą jeszcze aplikować m.in. na kierunki: Game Design (ścieżka: projektowanie rozgrywki gier cyfrowych), grafika reklamowa i multimedia (grafika reklamowa i edytorska/Multimedia i grafika interaktywna/UX), lingwistyka dla biznesu (ścieżki: język angielski w biznesie oraz tłumaczenia w biznesie), psychologia (psychologia coachingu: wsparcie, rozwój, mediacje lub psychologia menedżerska), skandynawistyka: studia filologiczno-biznesowe (ścieżka: język norweski) oraz zarządzanie strategiczne (ścieżki: analityka biznesowa lub Design management). Więcej: www.wse.krakow.pl.

FOT. TOMASZ BOLT

Na uczelniach trwa rekrutacja uzupełniająca. Jeszcze możesz powalczyć o indeks

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Tarnowie rekrutację dodatkową prowadzi do 17 września. Kandydaci mogą zgłaszać chęć studiowania na wszystkie kierunki. W ofercie tej uczelni są 23 kierunki i ponad 30 specjalności (więcej: pwsztar.edu.pl).

Do 17 września trwa również rekrutacja dodatkowa w Podhalańskiej Państwowej Uczelni Zawodowej w Nowym Targu. Kandydaci na studia mogą liczyć na wolne miejsca na następujących kierunkach: architektura, bezpieczeństwo narodowe, dietetyka, filologia angielska, finanse i rachunkowość, fizjoterapia, kosmetologia, pielęgniarstwo, rachunkowość i analityka ekonomiczna, ratownictwo, a także turystyka i rekreacja. Egzamin wstępny z rysunku odręcznego na architekturę (studia I stopnia) odbędzie się 20 września w kampusie PPUZ w Nowym Targu, zaś wyniki postępowania w sprawie przyjęcia na studia zostaną ogłoszone 22 września. Więcej informacji: ppuz.edu.pl.

Małopolska Uczelnia Państwowa im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Oświęcimiu obecnie prowadzi II turę rekrutacji elektronicznej na wszystkie kierunki (www.uczelniaoswiecim.edu.pl/rekrutacja). Potrwa ona do 19 września. Jeśli po tym terminie będą jeszcze wolne miejsca, to pod koniec września zostanie uruchomiona rekrutacja uzupełniająca na poszczególne kierunki.

W Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie kandydaci mogą aplikować w II turze rekrutacji do 30 września. Mają do dyspozycji 19 kierunków w języku polskim i 8 w języku angielskim. Pełna lista kierunków dostępna jest na stronie wsiz.edu.pl.

REKLAMA 0010265771

ZAPISY NA KARATE KYOKUSHIN (dzieci od 6 lat/młodzież/dorośli)!!!

Chcesz poznać prawdziwe karate?
Chcesz polepszyć swoje zdrowie oraz nauczyć się bronić?
Ćwicz z ludźmi, dla których karate to życiowa pasja!

Treningi w podziale na grupy wiekowe w Wieliczce i Koźmicach Wielkich.
Treningi ruszają od 6 września, ale można dołączyć cały rok!
Kontakt: dzieci tel. 728-327-807
młodzież i dorośli
tel. 603-884-999 / 604-942-415

„Harmonia jest podstawą karate. Miłość do rodziców, szacunek do nauczycieli, zaufanie w stosunku do przyjaciół oraz skromność wydają się być korzeniami Budo-Karate Kyokushin. Myślę, że jest ono bardzo potrzebne współczesnemu światu. Kyokushin oznacza poszukiwanie najwyższej prawdy w aspekcie fizycznym, psychicznym oraz duchowym".
Masutatsu Oyama (10. dan) Osu!

REKLAMA 0010265667

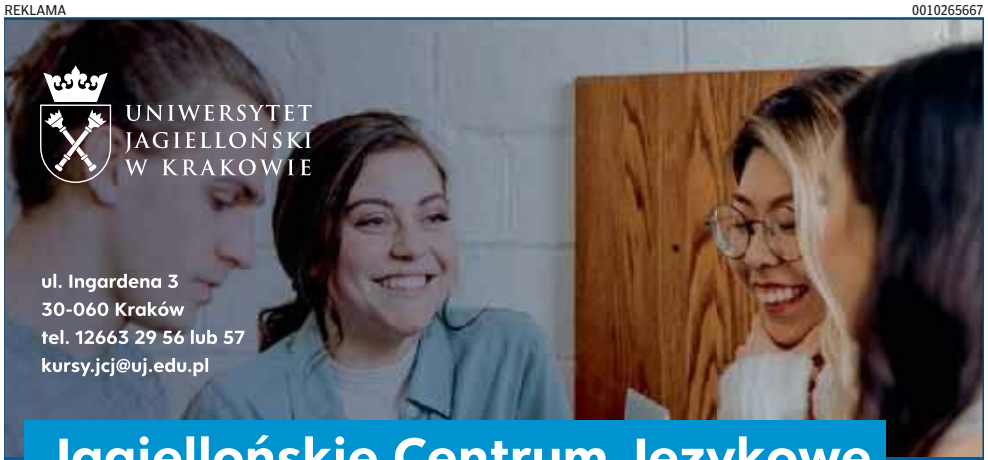

Jagiellońskie Centrum Językowe zaprasza na kursy językowe

- rosyjski
- hiszpański
- francuski
- angielski
- niemiecki
- włoski
- norweski
- esperanto
- łacina
- nowogrecki
- koreański NOWOŚĆ
- portugalski NOWOŚĆ

OD PAŹDZIERNIKA 2021 WYBRANE KURSY W FORMIE ZDALNEJ, ZAPRASZAMY!

RÓŻNE POZIOMY ZAAWANSOWANIA

www.jcj.uj.edu.pl
www.uj.edu.pl

Jagiellońskie Centrum Językowe

eprasa.pl f605413073

REKLAMA 0010268426

WWW.KWSPZ.PL

STUDIA I i II STOPNIA:

- Dietetyka
- Kosmetologia

JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE:

- Fizjoterapia

STUDIA PODYPLOMOWE:

- Administracja medyczna
- Kometologia medyczna NOWOŚĆ
- Dietetyka
- Psychodietetyka NOWOŚĆ
- Kosmetologia - Medycyna Estetyczna dla lekarzy
- Kosmetologia, stylizacja, wizaż NOWOŚĆ
- Podologia
- Rehabilitacja COVID-19 NOWOŚĆ
- Reedukacja posturalna i korekta wad postawy NOWOŚĆ
- Trychologia lecznicza NOWOŚĆ
- Trening medyczny i strategie żywieniowe NOWOŚĆ

Korzystamy z nowoczesnych rozwiązań **technicznych** m.in.:

ODWIEDŹ NAS W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH @kwspz

eprasa.pl f605413073

I państwo przeciwko temu występujecie?

Tak. Zakładam, że sporo protestujących nie zdaje sobie sprawy, co tak naprawdę promują. Mogę wierzyć w szczerość ich obaw, że ktoś zacznie ich prześladować za odmienność, ale obiektywnie, obawy te nie znajdują potwierdzenia w rzeczywistości. Nie ma i nie było w Polsce jakiejkolwiek dyskryminacji prawnej ani też istotnych problemów z tolerancją w życiu społecznym. Od dwóch lat funkcjonuje wspomniana uchwała i nikt nikogo w Krakowie, jak i w całej Małopolsce nie wyklucza. Lewicowcy uprawiają nachalnie propagandę, osłabiającą instytucję rodziny. Tak, taki jest zamysł ideologów, bo wierzę, że nie protestujących. Pan Sławomir Nitras już planuje „piłować" katolików, ale Kościół i wierzący sobie poradzą.

Jest jednak faktem, że Komisja Europejska łączy pieniądze na rozwój regionu z politycznym stanowiskiem radnych w Krakowie. Sugeruje brak pewności, czy środki będą sprawiedliwie rozdzielane...

Polityka to inaczej dbałość o dobro wspólne. Od tysiącleci trwa spór, czym ono tak naprawdę jest. I dzisiaj chodzi o to, by redefiniować pojęcie „dobra wspólnego". Musi być różnorodność: jedni wyrażają poglądy prorodzinne, inni nie są do nich przekonani. Walka toczy się o to, jak postrzegamy politykę. Jest faktem, że Unia Europejska jest przeideologizowana. W krajach Unii świadomość kompetencji i roli Parlamentu Europejskiego jest niewysoka, o czym świadczy niska (do niedawna) frekwencja w wyborach do tego organu. Efekt był taki, że dostawali się tam najwięksi populiści i mocno nagłaśniani lewicowcy z pokolenia '68. Dziś królują neomarksiści.

Rzeczywiście KE odbierze nam pieniądze na rozwój regionu?

Jak pan to sobie wyobraża? Komisja Europejska to nie są barbarzyńcy, którzy na siłę chcą nas wbić w biedę za to, że deklarujemy dbałość o ochronę wartości chrześcijańskich. W moim przeświadczeniu nie jest to możliwe. Kwestia pieniędzy to stary, wypróbowany sposób na wywieranie presji ideologicznej. My jako radni mamy natomiast obowiązek się bronić.

To ja się jednak obawiam, że Unia dociśnie i zablokuje wypłatę kilku miliardów złotych dla Małopolski na jakiś czas.

Jeżeli tak, to okaże się, że Unia Europejska stała się imperium, a nie związkiem suwerennych narodów. I, szczerze mówiąc, przyjąłbym z bólem taki werdykt historii. Tyle, że chodzi o przyszłość naszych dzieci. Nie wierzę, by KE posuwała się do tak jaskrawego łamania traktatów. Ja stoję na stanowisku, że mamy prawo bronić uchwały, a naszym oczywistym obowiązkiem jest niedyskryminowanie kogokolwiek. Deklaracja wskazuje, że zagrożone są wartości rodzinne, bo realnie są zagrożone. I co, mamy teraz nagle, pod presją wycofać się, a przez to oświadczyć, że nie widzimy tego zagrożenia. Jestem wierny temu, co uważam za ważne. Dyskryminacji chcemy przeciwdziałać realnymi działaniami, nie tylko deklaracjami. Ostatnio Zarząd Województwa powołał pełnomocnika ds. równego traktowania i rodziny, którego obowiązkiem będzie szybkie reagowanie na ewentualne przejawy dyskryminacji. To wychodzi naprzeciw niepokojom Komisji Europejskiej. A dlaczego takie reakcje wzbudza nasze podejście do tej sprawy? Bo część aktywnych społecznie rodaków - powiem wprost - szkodzi Polsce, byle tylko jak najmocniej przestraszyć ludzi. W imię czego? Podejrzewam, że głównie dla słupków wyborczych. Ewidentnie komuś zależy na rozhuśtaniu emocji i pogłębieniu konfliktów w społeczeństwie.

Ja stoję na stanowisku, że mamy prawo bronić uchwały, a naszym oczywistym obowiązkiem jest niedyskryminowanie kogokolwiek

Ale proponował Pan, by lekko zmodyfikować uchwałę: zamienić „promocję LGBT" na „ideologię płciowości kulturowej". To przekonałoby komisarzy unijnych?

Rzeczywiście, w dyskusji sygnalizowałem, że w deklaracji użyliśmy niezbyt jasnego sformułowania „ideologia LGBT", negowanego przez środowiska LGBT, co dało pretekst do opacznej interpretacji naszych intencji. Skierowałem do marszałka sugestię nowelizacji deklaracji z ujednoznacznieniem tego terminu. Miałem przy tym świadomość, że nie mam tu mocy sprawczej, ponieważ - jak wspominałem - Sejmik nie posiada prerogatyw do narzucenia czegokolwiek zarządowi. Słyszę jednak od dziennikarzy w Internecie, że zastąpienie ideologii LGBT wyrażeniem o „płciowości kulturowej" jest próbą „kiwania" Unii Europejskiej. Na litość boską, to już jest żenujące! To tak, jakby ktoś mówił, że próbuję przedrybłować Roberta Lewandowskiego.

Nie próbował Pan?

Zapewniam, że nikogo nie miałem zamiaru „kiwać". Chodziło mi o to, że Komisja Europejska, w pismach negocjacyjnych kierowanych do nas, sygnalizowała, że już samo odnoszenie się do środowisk LGBT w naszej deklaracji jest dyskryminujące, więc aby nie dawać pretekstu do szkodzenia Polsce przez kuriozalną interpretację naszych intencji, sugerowałem zmianę fragmentu uchwały. Ale jak widać dla dziennikarzy „zatroskanych" o dobro Polski jest to śmieszne - mrugają w ten sposób okiem do czytelników, bo wiedzą, o co tu chodzi. Dziś uważam, że deklaracja powinna być podtrzymana w jej oryginalnym, bo symbolicznym brzmieniu. „Com zadeklarował, zadeklarowałem" - można sparafrazować słynne słowa Piłata. To była przemyślana i przedyskutowana deklaracja samorządu. Głosowałem za nią i czuję się odpowiedzialny za jej tekst. Teraz pozostaje pokazać Komisji Europejskiej, że nie poprzestajemy na tym, co mamy w sercu, ale chcemy, żeby była u nas prawdziwa równość. Liczą się czyny, nie słowa. A wycofanie się z czegoś, co płynie z naszych przekonań, byłoby nieszczere. Wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom Komisji Europejskiej, zatroskanej rzekomym brakiem tolerancji w Polsce, dlatego zarząd powołał wspomnianą wcześniej instytucję pełnomocnika marszałka ds. równego traktowania i rodziny.

Wicemarszałek Tomasz Urynowicz stracił stanowisko. To odwet na Porozumieniu za opuszczenie koalicji w Sejmie i na polityku za krytykę wspomnianej uchwały?

To naturalna kolej rzeczy: skład zarządu województwa jest decyzją polityczną marszałka. Polityk, który ma inne poglądy od większości członków zarządu, nie będący członkiem klubu Zjednoczonej Prawicy w Sejmiku, ma nadal piastować ważną funkcję? Zarząd Województwa musi być spójny wewnętrzne, zgodny z wizją marszałka.

Urynowicz z pewnością spodziewał się odwołania.

Musiał się spodziewać. Pan Urynowicz tworzy rozgłos wokół siebie, ale to jego sprawa.

Powiedział Pan niedawno, że prezydent Andrzej Duda z pewnością nie podpisze ustawy „lex TVN" w obecnym kształcie, tak przynajmniej brzmiał przekaz „Super Expressu". Podobne głosy dochodzą z Kancelarii Prezydenta.

Jeśli chodzi o prawo medialne, to naturalnie powinno ono zostać zmienione tak, aby zablokować łatwe omijanie jego przepisów

Powiedziałem tabloidowi dokładnie, że o ile znam poglądy syna, to jest zwolennikiem wolnych mediów. Zresztą, prezydent wypowiedział się w taki sam sposób publicznie. Proszę mi wierzyć: nie dyskutuję na tego typu tematy z synem, ponieważ nie czuję się upoważniony.

Pana słowa odebrano w mediach tak, że weto jest pewne. Skoro ojciec głowy państwa tak stanowczo krytykuje ustawę medialną...

Żadnych konsultacji z synem nie prowadzę, dlatego to ogromna nieścisłość w przekazie dziennikarzy. Przekazałem im swoje zdanie: jak znam prezydenta, to jest zwolennikiem wolnych mediów.

A Pan uważa „lex TVN" za zły projekt, uderzający tylko w jedną, konkretną stację? SDP przekonuje, że to próba naprawy rynku medialnego, w którym dominują zagraniczne podmioty.

Jeśli chodzi o prawo medialne, to naturalnie powinno ono zostać zmienione tak, aby zablokować łatwe omijanie jego przepisów. Skoro tak potężny kraj, wzorzec z Sevres demokracji światowej, pozwala sobie na takie dziwne wybiegi prawne, że trzyosobowa firma w Holandii kupuje za miliardy dużą stację w kraju unijnym - to jest zwyczajnie śmieszne! Segment rynku medialnego powinien zostać zreformowany, ale nie kosztem likwidacji TVN.

Co by się musiało zmienić w projekcie, by Pan go zaakceptował?

Dodałbym do ustawy przepis o strategicznych partnerach Polski lub członkach NATO, którzy mogliby zakupić udziały w polskich mediach, ale nie jestem tu specjalistą.

Jeśli prezydent ewentualnie zawetuje „lex TVN", to czeka go jeszcze większa krytyka na prawicy niż w czasie zablokowania słynnych ustaw sądowych w 2017 roku. Mimo że kolejne nowelizacje Andrzej Duda podpisał, to wciąż oskarża się go jako „hamulcowego" zmian w wymiarze sprawiedliwości.

Naprawdę nie wiem, czy zawetuje. Warto jednak pamiętać, że prezydent nie może kierować się interesami tylko jednego ugrupowania, także tego, które go poparło, a działać w interesie państwa. Ustawy sądowe z 2017 r. wymagały korekt i nowelizacji. Każdy, kto śledził tamte wydarzenia, uczciwie to przyzna. Głowa państwa zawsze wywodzi się z danej opcji politycznej, ma określone poglądy, ale nie może działać na zasadzie zaszkodzenia innym. Na rynku medialnym trzeba zrobić porządek, ale nie posuwać się do znaczącego ograniczenia nadawania danej stacji w Polsce. ©℗

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 508 26 26 84, 502 499 296, 797 607 880
Przez internet: www.ogloszenia.polskapress.pl E-mail: aneta.jagus@polskapress.pl i grazyna.babicz@polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń: Kraków, Zabłocie 43a

Nauka

KOREPETYCJE

MATEMATYKA. 519-128-182.

Praca

ZATRUDNIĘ

BRUKARZY, pomoc. 669025229

BUDOWLAŃCÓW. 884-821-144.

CIEŚLI szalunkowych i pomocników budowlanych, Kraków, okolice, 609-751-666

DO ochrony (z grupą niepełnosprawności) praca od zaraz. Proszowice, tel. 784-074-035

FIRMA zatrudni Pana na stanowisko dozorca stróż. Praca od zaraz na terenie Krakowa. Tel. 12/430-07-30

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, znajomość języka niemieckiego komunikatywna, 790-480-590

MALOWANIE/TAPETOWANIE/ OCIEPLENIA - Niemcy. Darmowa kwatera + auto. Tel: 602 262 365, 539 343 726.

NIEMCY-KWIATY 95 757 97 57, 95 757 09 90

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz, spawacz, ślusarz: 601-218-955

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, kobiety i mężczyzn do pakowania. Nie wymagamy doświadczenia ani języka niemieckiego. T:574-557-992, 574-486-960; 537-755-083.

OCHRONA lub SPRZĄTANIE (z orzeczeniem) Niepołomice, tel. 784-074-035

OD zaraz potrzebna osoba do roznoszenia gazet DP i GK okolice os. Oświecenia, Górali, Szkolne. Inf pod nr 12/312-53-88 w godz. od 10.00 do 15.00.

OD zaraz potrzebujemy osobę do roznoszenia gazet w godz. wczesnorannych rejon Bronowice, Rynek Główny. Kontakt w godz. 10:00- 15:00 pod tel. 12/312-53-88.

OPIEKUNKI do Niemiec okazja ! do 1800 euro/mies. 730 49 77 71

POSZUKUJEMY szlifierzo-polernika. 884-614-119.

PRACA w ochronie (z grupą niepełnosprawności) Miechów 784-074-035

PRACOWNIKÓW fizyczn. 884-821-144.

Strefa Biznesu
strefabiznesu.pl

PRZYJMIEMY do pracy w ochronie (z gr. niepełnosprawności) Chrzanów, tel. 784-074-035

REJONOWY ZARZĄD INFRASTRUKTURY W KRAKOWIE zatrudni na stanowisko: AUDYTOR WEWNĘTRZNY więcej informacji na stronie internetowej: www.rzikrakow.wp.mil.pl lub tel. 261-130-814

WULKANIZATORA. 504-121-596.

ZATRUDNIMY do OCHRONY (z grupą niepełnosprawności) Skawina, tel. 784-074-035

eprasa.pl f605413073

Przyszłość należy do mediów lokalnych

Media lokalne są najbliżej czytelników. Wraz z rozwojem internetu powstała wielka szansa na ich dynamiczny rozwój. Do jej wykorzystania potrzebny jest odpowiedni model biznesowy. Jaki? – zastanawiano się podczas XXX Forum Ekonomicznego w Karpaczu.

Piotr Wróblewski
Karpacz

„Jaką przyszłość mają media lokalne?" - debata na ten temat zgromadziła przedstawicieli mediów i stowarzyszeń zrzeszających wydawców. Także wśród publiczności nie zabrakło chętnych do rozmowy o przyszłości tych mediów, które są najbliższej czytelnika.

– Media, żeby być rzetelne i wiarygodne, muszą być stabilne finansowo. Także dlatego, aby uniezależnić się od samorządów i lokalnego układu władzy, np. od przedsiębiorców mających wpływ na to, co dzieje się w okolicy – mówił Tomasz Przybek, prezes zarządu Polska Press Grupy. – Nasza grupa ma tę przewagę, że jesteśmy największą organizacją w Polsce, jeśli chodzi o media regionalne, a tym samym nie musimy przyjmować warunków lokalnych samorządów – dodawał.

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Tomasz Przybek: Media lokalne mają w tej chwili niesamowity potencjał na wzrost. A my jesteśmy liderem na tym rynku

Paneliści zwracali uwagę na problemy branży związane nie tylko z uzależnieniem od wsparcia ze strony samorządów, ale także z coraz trudniejszą sytuacją prasy drukowanej. Czytelnicy migrują do internetu, a tym samym wydania gazet stają się mniej opłacalne. W tej chwili, poza Polska Press, istnieje około 150-200 gazet lokalnych. Większość z nich, by uzyskać odpowiednie finansowanie, prędzej czy później przestawi się na działalność internetową.

W branży pojawiły się przykłady takich działań, jak chociażby wprowadzenie płatnych subskrypcji czy intensyfikacja sprzedaży reklam w internecie. Pojawia się jednak zagrożenie ze strony mediów społecznościowych, które dla niektórych użytkowników stały się wiarygodnym źródłem informacji.

– Po pierwsze, media społecznościowe nie płacą podatków. Pamiętajmy, że to platforma „zabiera" te pieniądze. Po drugie, są narażone na manipulacje i przeinaczanie prawdy oraz faktów naukowych – ostrzegał Konstantyn Kvurt, przewodniczący Internews z Ukrainy. Wskazywał on również, że szczególnie w jego kraju media społecznościowe narażone są na dezinformację ze strony Rosji.

Media lokalne z potencjałem na wzrost

Mimo problemów, media lokalne w Polsce są dostępne na wyciągnięcie ręki. Wraz z rozwojem internetu i powszechnym dostępem do sieci, lokalne informacje można przeglądać w każdej chwili.

– Media lokalne mają w tej chwili niesamowity potencjał na wzrost. Jesteśmy liderem, jeśli chodzi o rynek produktów lokalnych. W naszym przypadku mówimy głównie o serwisach internetowych. To coś, co udało nam się już jakiś czas temu. Obecnie mamy w naszej strategii projekt 380. W Polsce jest dokładnie tyle powiatów

Prezes Przybek: Polska Press ma w strategii projekt 380. W Polsce jest dokładnie tyle powiatów i tyle chcemy mieć tytułów

i tyle chcemy mieć tytułów. Mamy siłę grupy i mam nadzieję, że to przyniesie profity. Dziennie piszemy około dziesięć tysięcy tekstów. Jesteśmy w powiatach i w gminach – wszędzie. W mojej ocenie to będzie przyszłość. Rynek medialny będzie się budował od mediów lokalnych wzwyż – zapewniał Tomasz Przybek, prezes Polska Press Grupy.

W czasie dyskusji pojawiały się też głosy, że potrzeba wsparcia dla mediów ze strony państwa lub utworzenia organizacji skupiających wszystkich przedstawicieli tej branży.

– Gazety lokalne są silne, ponieważ ludzie są zainteresowani tym, co jest koło nich.

We wszystkich krajach działają rady dziennikarskie, związki dziennikarskie. Przez ostatnie lata nie było woli politycznej, żeby powstało jedno silne stowarzyszenie dziennikarskie w naszym kraju – zauważył Sławomir Pietrzyk, wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa i były dziennikarz.

– Dziennikarze powinni być odpowiedzialni za słowo. Musi istnieć pewien dobór osób, które będą miały odpowiednie kwalifikacje do tego zawodu. Najlepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby gazety były pluralistyczne, prezentowały różne, czasem nawet przeciwne poglądy – dodawał.

Czy media mają narodowość i dla kogo jest to ważne?

Marcin Banasik
Karpacz

W zachodnich państwach często funkcjonują regulacje, które nie pozwalają zagranicznym podmiotom na zdominowanie poszczególnych segmentów rynku medialnego. Przewaga rodzimego kapitału daje odbiorcom poczucie, że linia redakcyjna nie jest kształtowana z pożytkiem dla obcych interesów. W czyim interesie działają media: właściciela czy czytelnika? Czy krajowi wydawcy mogą liczyć na uprzywilejowaną pozycję? Tego można było się dowiedzieć na jednym z paneli XXX Forum Ekonomicznego w Karpaczu.

Podczas dyskusji poświęconej narodowości mediów atmosfera była gorąca. Największy spór panelistów toczył się wokół kwestii ingerencji właścicieli mediów w publikowane treści. Bogusław Chrabota, redaktor naczelny „Rzeczpospolitej", zapewniał, że nie ma nic przeciwko władztwu publicznemu w mediach. – Budowanie jednak obsesji, że własność koncernów zagranicznych zagraża niezależności mediów w Polsce, to jest permanentne nadużycie. Zdarzają się treści kontrowersyjne, tak jak w każdych mediach – mówił Bogusław Chrabota.

Kontrowersyjne czy skandaliczne?

Zdaniem Doroty Kani, członka zarządu Polska Press Grupy, która niedawno została odkupiona od niemieckiego właściciela przez PKN ORLEN, w mediach, gdzie właścicielem jest niemiecka spółka, dochodzi jednak do publikacji treści nie tylko kontrowersyjnych, ale i skandalicznych, z polskiego punktu widzenia. - Pamiętam publikacje Onetu dotyczące II wojny światowej. W tych tekstach wybielano rolę Niemców w wojnie. Krzywdząco natomiast przedstawiany był obraz Polaków. Podobne historie zdarzają się w „Fakcie" i „Newsweeku" – mówiła Dorota Kania.

Chodziło jej m.in. o sprawę zdjęcia, dołączonego do wywiadu z Mirosławą Karetą, autorką książki „Pokochałam wroga", który ukazał się 15 marca 2016 r. w serwisie Onet.pl. Rozmowa została zilustrowana zdjęciem przedstawiającym kobiety, które idą z umundurowanymi żołnierzami niemieckimi do lasu. W rzeczywistości niemiecki fotograf uwiecznił ostatnie chwile kobiet przywiezionych z Pawiaka na egzekucję do Palmir w czerwcu 1940 r. Sprawa ta skończyła się w sądzie.

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Dorota Kania: Narodowość daje mediom i ich odbiorcom bezpieczeństwo ekonomiczne

Sprzedaż mediów w latach 90.

Sprawa narodowości mediów sięga lat 90., kiedy polskie środki przekazu były sprzedawane spółkom niemieckim, brytyjskim czy norweskim.

– Wpływ kapitału zagranicznego był wtedy zbawienny, ponieważ w naszym kraju nikt nie posiadał m.in. zaplecza technologicznego, które pozwoliłoby prowadzić media na odpowiednim poziomie. Dziś, kiedy ekonomicznie jest to już możliwe, należy zwiększać kapitał polski w przestrzeni medialnej – mówił Bogusław Chrabota.

30 lat temu podobna sytuacja z mediami była w Czechach. Daniel Kaiser, dziennikarz i biograf Václava Havla, przypomniał, że główne czeskie media zostały wtedy zakupione przez niemieckich właścicieli. – Wtedy myśleliśmy, że to działa na naszą korzyść. Stało się inaczej. Już po 10 latach właściciele zaczęli pieniądze, zarobione na czeskich gazetach, wpompowywać do biznesów w Niemczech. Obcy właściciele nie przynieśli żadnych standardów czy odpowiedzialności za media, które do niech należały. Choć trzeba przyznać, że zagraniczne koncerny nie wtrącały się w treści polityczne naszych gazet. Dla nich najważniejsze były kwestie ekonomiczne – mówił Daniel Kaiser.

Ekonomia i odpowiedzialność społeczna

Dorota Kania zapewniała, że przejmowanie mediów od zagranicznych właścicieli podyktowane jest również ekonomią, ale związaną ze społeczną odpowiedzialnością. – Podczas kryzysu zagraniczny inwestor myśli głównie o swoim interesie, a nie o interesie społeczności, wśród której wydaje swoje treści. Narodowość daje mediom i ich odbiorcom bezpieczeństwo ekonomiczne – dodała.

Członek zarządu Polska Press Grupy podkreślała również, że po przejęciu spółki przez państwowy koncern zmieniła się jakość treści dziennikarskich. – W serwisach regionalnych dzienników nie ma już ogromnej liczby galerii o cenach parówek w dyskontach. Teraz przeważają teksty z konkretnymi informacjami, które potrzebne są mieszkańcom miast i miasteczek – zapewniała Dorota Kania.

Czy wróci moda na gazety papierowe?

Jednym z największych problemów, jakie stoją przed mediami narodowymi, jest umieranie papierowych gazet, które z roku na rok tracą czytelników na rzecz internetu.

- Być może za 10 lat dzienniki przestaną istnieć i wydawane będą w formie tygodników. Ja jednak wierzę, że możliwy jest powrót mody na czytanie papierowych gazet. Tak stało się w niektórych regionach Stanów Zjednoczonych, gdzie młodzi ludzie na nowo zaczęli czytać gazety. Mam nadzieję, że tak stanie się i u nas. Aby to osiągnąć, potrzebne są atrakcyjne treści, które sprawią, że młodsi i starsi czytelnicy na nowo odkryją przyjemność z porannej lektury papierowej gazety – podsumowała Dorota Kania.

eprasa.pl f605413073

MATERIAŁ IN FORMACYJNY PGNIG SA
0010234543

Odchodzenie od węgla nie musi być bolesne dla firm i gospodarstw domowych.

Lekarstwem na ból transformacji może być gaz ziemny, a docelowo... także gaz – ale w postaci wodoru i biometanu

Na zdjęciu z prawej strony Artur Soboń, wiceminister aktywów państwowych. Z lewej Robert Perkowski, wiceprezes PGNiG.

ARTUR SOBOŃ, wiceminister aktywów państwowych, a zarazem pełnomocnik rządu ds. transformacji spółek energetycznych i górnictwa węglowego, podkreślił, że Polska ma do pokonania najtrudniejszą drogę do gospodarki zeroemisyjnej, opartej na źródłach odnawialnych, ponieważ dwie trzecie niezbędnej nam w firmach i domach energii wciąż wytwarzamy z węgla. Tego paliwa nie da się w prosty i szybki sposób zastąpić dostępnymi dziś odnawialnymi źródłami energii, jak słońce czy wiatr, z uwagi na ich niestabilność i wciąż słabo rozwinięte technologie magazynowania.

Przechodzenie z kopalnych na odnawialne źródła energii, w tym te niestabilne i rozproszone, jak fotowoltaika czy wiatraki, wydaje się wielu w Polsce zagrożeniem dla energetyki i całej gospodarki, ale tak naprawdę może być wielką szansą na obniżenie kosztów przy jednoczesnym zmniejszeniu negatywnego oddziaływania na klimat. Wszystko zależy od technologii i Polska ma szansę odegrać w ich rozwoju ważną rolę. Zarazem jednak w okresie przejściowym potrzebujemy stabilnych i przystępnych cenowo źródeł energii, które zastąpią dominujący dotąd węgiel.

- Na pewno źródłem takim jest w naszej szerokości geograficznej gaz ziemny, a jednocześnie bardzo przyszłościowym rozwiązaniem wydaje się inny gaz - wodór - powiedział **ROBERT PERKOWSKI, Wiceprezes Zarządu PGNiG ds. operacyjnych,** podczas panelu zorganizowanego w studiu Polska Press Grupy podczas Forum Ekonomicznego w Karpaczu.

Energia to nie tylko prąd, ale i ciepło w naszych domach

- Większość Polaków kojarzy transformację energetyczną ze zmianą źródeł wytwarzania energii elektrycznej, ale nie zapominajmy, że ogromną rolę w naszych domach odgrywa również ciepło używane do podgrzewania wody i ogrzewania mieszkań. Zastąpienie całej tej niezbędnej nam energii tą pozyskiwaną ze źródeł odnawialnych jest w krótkiej perspektywie czasowej niemożliwe - przekonywał Robert Perkowski. Zwrócił uwagę, że wiatr nie wieje stale. Podobnie trafiają się serie dni całkowicie bez słońca. Nie ma na razie technologii, która pozwoliłaby nam magazynować energię przez tak długi czas na obszarze tak wielkim jak Polska.

- A jeśli tak, to powinniśmy korzystać z najbardziej oczywistych rozwiązań, jak gaz ziemny, który jest wprawdzie także paliwem kopalnym, ale - w porównaniu z węglem - pozwala zredukować emisję CO2 o połowę, zaś pozostałych substancji, jak pył zawieszony, do zera - argumentował wiceprezes PGNiG.

W jego opinii, gaz ziemny powinien odegrać kluczową rolę w okresie transformacji energetycznej również dlatego, że mamy w Polsce bardzo dobrze rozwiniętą - i wciąż rozwijaną - infrastrukturę gazowniczą, z systemem połączeń z gazociągami sąsiednich krajów, z zapleczem w postaci własnego wydobycia oraz bezpiecznymi łańcuchami dostaw. Równocześnie już dziś istnieją technologie pozwalające pozyskiwać biometan z odpadów organicznych, np. z gospodarstw domowych, fabryk spożywczych czy gospodarstw rolnych - co czyni to paliwo jeszcze bardziej zielonym. Największe nadzieje wiążą się jednak z rozwojem technologii wodorowych - tu efektem spalania jest para wodna.

Gaz jest i będzie przyszłościowym nośnikiem energii

- Pamiętajmy przy tym, że wodór to też gaz. Może być wytwarzany dzięki energii elektrycznej pochodzącej z farm wiatrowych i magazynowany w podziemnych kawernach, podobnie jak dziś gaz ziemny. Zatem w okresie przejściowym, ale nie tylko, mamy szansę wykorzystywać infrastrukturę, którą posiadamy, by zastąpić węgiel równie stabilnym źródłem energii, a jednocześnie osiągnąć skokowy postęp w redukcji emisji. Oczywiście, zapewne w ciągu kilku lat pojawią się jakieś nieznane nam dziś technologie, które wskażą nowe kierunki rozwoju energetyki. Ale na dziś jedynym sensownym kierunkiem jest gaz - podkreślił wiceprezes PGNiG.

- Tak naprawdę nie wiemy, jak będzie wyglądał sektor energetyczny za kilkanaście lat, ponieważ postęp technologiczny jest szybki i ogromny i kolejny przełom np. w magazynowaniu energii może zmienić reguły gry. Kierunek jest jednak oczywisty i my też musimy w nim zmierzać. Polska, z uwagi na wspomnianą specyfikę, chce to jednak robić po swojemu, korzystając przy tym ze wsparcia, które złagodzi społeczne i ekonomiczne skutki transformacji - stwierdził Artur Soboń.

Dodał, że finalnie cała transformacja może być dla Polski szansą, gdyż w miejsce rozwiązań odchodzących do lamusa możemy zastosować supernowoczesne technologie, które dadzą polskim firmom przewagę konkurencyjną, a gospodarstwom domowym dostęp do taniej i czystej energii. Dlatego tak istotne są prowadzone już w Polsce, przede wszystkim w dużych spółkach energetycznych i instytutach naukowych, prace badawcze nad nowymi technologiami, przede wszystkim wodorem.

FORUM EKONOMICZNE KARPACZ 2021
0010263386

Morskie farmy wiatrowe mają być przyszłością polskiej energetyki. Czy na Bałtyku będzie tłoczno?

Po uchwaleniu ustawy offshore, przedsiębiorcy mogą stawiać farmy wiatrowe na morzu. W związku z tym PGE uruchomiła projekt Baltica, w ramach którego powstaną siłownie wiatrowe na Bałtyku. Farmy PGE o mocy 3,5 GW będą wytwarzać niemal tyle mocy, ile Elektrownia Bełchatów.

Farmy wiatrowe stały się elementem krajobrazu Polski, ale prawdziwa rewolucja zacznie się w kolejnych latach. W styczniu tego roku przyjęto ustawę offshore, która umożliwia budowanie morskich elektrowni wiatrowych. W projekt zaangażował się państwowy gigant – PGE Polska Grupa Energetyczna – który rozpoczął wielką inwestycję na Bałtyku. Do 2030 roku powstanie Morska Farma Wiatrowa Baltica realizowana w dwóch etapach Baltica-2 i Baltica-3, o łącznej mocy zainstalowanej do 2,5 GW. Po 2030 roku PGE wybuduje co najmniej 1 GW w tej technologii.

– W tej chwili jest to nasza najważniejsza inwestycja. W ciągu dekady planujemy razem z naszym wspólnikiem wydać ok. 40 miliardów złotych. Mówimy o mocy 2,5 GW do 2030 roku i o dodatkowym 1 GW po tym roku. Dla porównania, to trzy czwarte mocy największej na świecie elektrowni na węgiel brunatny, czyli Bełchatowa. To ogromna moc, która dostarczy energię elektryczną do ponad pięciu milionów mieszkań w Polsce – mówi Wojciech Dąbrowski, prezes zarządu PGE.

Spółka zakłada, że pierwszy prąd z projektu offshore popłynie w 2026 roku. Docelowo do 2030 roku odnawialne źródła energii, w tym morska energetyka wiatrowa, będą stanowiły połowę miksu energetycznego wytwarzanego przez państwowego giganta. Zgodnie z przyjętą strategią, PGE do 2050 roku będzie dostarczać swoim klientom tylko zeroemisyjną energię. Ważnym elementem tego planu ma być prąd produkowany we wspomnianych elektrowniach wiatrowych zlokalizowanych na Morzu Bałtyckim, w odległości ok. 30 kilometrów od brzegu.

W trakcie panelu: „Czy będzie tłoczno na Bałtyku? – inwestycje w offshore", zorganizowanym na XXX Forum Ekonomicznym w Karpaczu, eksperci przekonywali, że energetyka wiatrowa została dobrze zbadana, a Europa jest globalnym potentatem w tej branży. Przykładem są instalacje w Danii, które po wielu latach używania zostały zdemontowane i zutylizowane w sposób przyjazny środowisku. To kolejna przewaga „zielonej" energii uzyskiwanej z wiatru.

– Morze Bałtyckie jest dobrze uwarunkowane geologicznie, ale także regulacyjne do tego, żeby tworzyć morskie farmy wiatrowe. Mamy niemal wszystko „załatwione". Poza tym, bez rozwoju energetyki wiatrowej na morzu i to w skali przekraczającej to, co zawarto w polityce energetycznej państwa, nie damy rady utrzymać konkurencyjności na rynku – tłumaczy Krzysztof Księżopolski, ekspert ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Kolejną przewagą farm wiatrowych na Bałtyku ma być stosunkowo niska cena ich wytwarzania. Biorąc pod uwagę ambitne założenia dotyczące „zielonej" energii, a także bijące rekordy opłaty za uprawnienia do emisji CO^2, prąd z farm na Bałtyku wydaje się opłacalny. Ten sektor gospodarki będzie również wspierany przez rząd, jak i przez Unię Europejską, szczególnie biorąc pod uwagę pakiet „Fit for 55" (zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych o 55 proc. w stosunku do roku 1990) przyjęty przez Komisję Europejską.

– Przed morską energetyką wiatrową bardzo dobra przyszłość. Zobaczymy to za kilka lat, bo wtedy trwać będzie „boom" inwestycyjny. Liczymy, że niedługo energetyka wiatrowa stanowić będzie więcej niż 20 proc. polskiego miksu energetycznego – mówił Zbigniew Gryglas z Ministerstwa Aktywów Państwowych, pełnomocnik rządu ds. rozwoju morskiej energetyki wiatrowej.

Przedstawiciel Ministerstwa liczy, że rozwój energetyki wiatrowej na morzu doprowadzi do odbudowy polskiego przemysłu stoczniowego. Elementy instalacyjne farm będą wypływały z terminala, który powstać ma w gdyńskim porcie zewnętrznym. Z kolei prezes PGE liczy na udział rodzimych firm w produkcji podzespołów do siłowni.

– Robiliśmy spotkania z potencjalnymi podwykonawcami naszej inwestycji na morzu. Wzięło w nich udział ponad czterysta firm. Przedstawiamy harmonogram naszych postępowań. Będziemy je realizowali z naszym partnerem w ramach multicontractingu. Zachęcamy polskie przedsiębiorstwa, żeby włączyły się w projekt inwestycji morskich farm wiatrowych na Bałtyku – dodaje Wojciech Dąbrowski, prezes zarządu PGE. Farmy mają być obsługiwane przez porty serwisowe w Ustce i Łebie.

– Budowa morskich farm wiatrowych jest najlepszym sposobem, żeby osiągnąć zeroemisyjność do 2050 roku. Współczynnik wykorzystania mocy farm wiatrowych oceniamy na 50 proc. Będzie to porównywalne z elektrowniami konwencjonalnymi – dodaje Wojciech Dąbrowski.

eprasa.pl f605413073

FORUM EKONOMICZNE KARPACZ 2021 0010258629

XXX Forum Ekonomiczne w Karpaczu: 5 lat działalności Polskiego Funduszu Rozwoju uwieńczone sukcesem Tarczy Finansowej

Podczas XXX Forum Ekonomicznego w Karpaczu Polski Fundusz Rozwoju (PFR) podsumował 5 lat działalności w obszarze wspierania rozwoju społecznego i gospodarczego Polski. Najważniejszy był ostatni, pandemiczny czas. Tarcza Finansowa stworzona przez PFR ochroniła 3,3 mln miejsc pracy w ponad 350 tys. firmach. W jej ramach przeznaczono 22 mld zł subwencji dla mikrofirm, 46 mld zł dla sektora MŚP i 5 mld z finansowania dla 120 dużych firm.

Prezes PFR Paweł Borys podczas panelu dyskusyjnego, poświęconego działalności Funduszu, do strategicznych priorytetów grupy zaliczył m.in. cyfryzację polskiej gospodarki, rozwój innowacyjności i ekspansję zagraniczną polskich firm.

– Po 5 latach Polski Fundusz Rozwoju stworzył nowoczesną grupę instrumentów finansowych dla polskich przedsiębiorstw – zaznaczył Paweł Borys. – Dzięki reformie instytucji prorozwojowych Polska była lepiej przygotowana na odpowiedź na kryzys, spowodowany pandemią COVID-19. Jestem przekonany, że gdyby nie te instytucje, nie ta praca wykonana w ostatnich latach, poradzilibyśmy sobie znacznie gorzej, bo te konsekwencje i koszty społeczne przede wszystkim w postaci bezrobocia byłyby znacznie większe – podkreślił.

– Jesteśmy w tej chwili gotowi na kolejne fale zakażeń COVID-19, które nie powinny tak mocno ograniczyć wzrostu i wydaje mi się, że ten wzrost PKB w przyszłym roku, powyżej 5 proc. jest jak najbardziej realny – zapewnił prezes Paweł Borys. I dodał, że PFR stawia też na pracownicze plany kapitałowe, w których uczestniczy już 3 mln osób.

– Finansujemy również innowacje – blisko 40 funduszy i 200 ciekawych projektów innowacyjnych. W znaczącym stopniu udało się dotrzeć z tymi programami do szerokiego grona odbiorców – powiedział prezes PFR.

Warto dodać, że do grupy PFR należy m.in. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Korporacja Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych, Agencja Rozwoju Przemysłu oraz Polska Agencja Inwestycji i Handlu.

– Ostatnie lata współpracy w grupie to tysiące podpisanych umów z przedsiębiorcami, tysiące zrealizowanych wspólnych projektów i miliardy złotych wypłacone przedsiębiorcom. Staramy się, aby te przedsiębiorstwa były jak najbardziej innowacyjne w zakresie nowych inwestycji, badań i rozwoju, wchodzimy coraz odważniej w obszary związane z cyfryzacją, z przemysłem 4.0, z gospodarką obiegu zamkniętego – mówiła Izabela Banaś z Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. – Przez te 5 lat rozszerzyliśmy naszą ofertę o nowych odbiorców. Mamy działania skierowane do jednostek samorządu terytorialnego, które wspieramy w podnoszeniu kompetencji, a w Polsce Wschodniej prowadzimy działania dotyczące poprawy infrastruktury transportowej – dodała i zaznaczyła, że PARP jest szczególnie aktywna w zakresie podnoszenia wiedzy przedsiębiorców poprzez m.in. organizowane szkolenia.

Najmłodsza w grupie PFR jest z kolei Polska Agencja Inwestycji i Handlu, która powstała w 2017 r. i ma za zadanie wspierać eksport i internacjonalizację polskich przedsiębiorstw.

– Budujemy sieć zagranicznych biur handlowych, w tej chwili funkcjonujemy na ponad 70 rynkach na całym świecie, gdzie wspieramy polskich przedsiębiorców w docieraniu do potencjalnych partnerów handlowych – tłumaczył Krzysztof Drynda, prezes Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu. – Pokazujemy, jakie są bariery wyjścia na rynek i staramy się likwidować ryzyka – pokazywać, jak można funkcjonować w konkretnych krajach – dodał.

Działalność grupy wspiera też Korporacja Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych (KUKE).

Janusz Władyczak, prezes KUKE, podkreślił, że coraz więcej przedsiębiorców widzi potrzebę ubezpieczania się. – Często działamy mocno prorozwojowo, znajdujemy możliwości dla naszych przedsiębiorców. Przez te 5 lat zmieniło się bardzo dużo. Ubezpieczamy obecnie 70 miliardów obrotu polskich przedsiębiorstw i to nie jest tylko eksport – zaznaczył Janusz Władyczak z KUKE, które zajmuje się ubezpieczeniem należności i inwestycji, zabezpieczaniem kredytów bankowych i gwarancjami kontraktowymi.

W ramach grupy PFR działa także Agencja Rozwoju Przemysłu. Do jej zadań należy wsparcie inwestycji i krajowych poprzez specjalne strefy ekonomiczne.

– Największą bolączką przedsiębiorców jest zawsze płynności finansowa, ale kiedy buduje się wiarygodność, to buduje się poprzez terminowość, jakoś wykonania zamówienia i tutaj niewątpliwie budujemy takie wsparcie dla przedsiębiorców. Chcemy, aby nasza Agencja była organizacją, która rozumie te specjalne wyzwania – mówił Cezariusz Lesisz, prezes Agencji Rozwoju Przemysłu i zaznaczył, że ARP w najbliższym czasie będzie mocno inicjować działania w zakresie dolin wodorowych. – W tej chwili uważa się, że wodór będzie paliwem przyszłości w kontekście transformacji energetycznej. Tu chcemy zainicjować i wesprzeć te działania organizacyjnie i finansowo – zapewnił.

Tarcza antykryzysowa uratowała ponad 3 mln miejsc pracy

Na kolejnym panelu w ramach Forum w Karpaczu wiceprezes PFR Bartosz Marczuk podsumował działania w ramach tarczy antykryzysowej, która pomogła polskim firmom przetrwać pandemię COVID-19.

Bartosz Marczuk podkreślił, że jednym z ważnych aspektów przydzielania środków finansowych konkretnym firmom była weryfikacja ich wiarygodności przez ZUS, Krajową Administrację Skarbową i Centralne Biuro Antykorupcyjne. Polski Fundusz Rozwoju chciał być pewny, że pomoc finansowa trafia do uczciwych przedsiębiorców. Pochwalił również dojrzałość sektora bankowego, który za dystrybucję pieniędzy z tarczy nie wziął ani grosza.

– Po tym, jak zaplanowaliśmy tarczę, rzeczywiście dobrze ją wykonaliśmy. To był pierwszy w Polsce program, który w ogóle nie przewidywał papierowego wysyłania wniosków. Wszystko odbywało się online, w bardzo prosty sposób dla przedsiębiorcy – zaznaczył wiceprezes PFR i dodał, że przedsiębiorcy czekali na wypłatę środków średnio ok. 48 godzin.

W dyskusji wziął udział również Andrzej Kopyrski, dyrektor zarządzający Pionu Inwestycji Polskiego Funduszu Rozwoju, który odpowiadał za realizację tarczy antykryzysowej dla dużych firm.

– Tarcza dla dużych firm różniła się znacząco od tarczy dla małych i średnich przedsiębiorstw, dlatego że tutaj mieliśmy znaczący element ludzki w analizach wniosków tarczowych. Od połowy ubiegłego roku do dziś przeanalizowaliśmy ok. 500 wniosków, podpisaliśmy 150 umów, a kwota wsparcia zbliża się do 4 mld złotych. Tutaj mówimy o takim wsparciu punktowym w skali, która uwzględnia sytuację finansową firmy w momencie, kiedy pojawiły się restrykcje. Każda firma była analizowana bardzo dokładnie – powiedział Andrzej Kopyrski.

Jak zaznaczył, działania w ramach tarczy antykryzysowej były świetną lekcją współpracy. – Tarcza pokazała, że wszystkie instytucje potrafią aktywnie współpracować – dodał.

Eksperci zastanawiali się również, co jeszcze spowodowało, że w Polsce mimo pandemii COVID-19 nie ma dramatycznego wzrostu bezrobocia, czy spektakularnych upadłości.

– To, co zrobił Polski Fundusz Rozwoju, zupełnie przeszło nasze oczekiwania w sensie realizacji tego programu, tego tempa, w jakim to zostało zrobione. Wielki informatyczny system, który został postawiony w rekordowym tempie w sposób całkowicie cyfrowy, bez papierów i w oparciu o filozofię państwa, które ufa swojemu obywatelowi, bo wszystko było zawarte w oświadczeniach – powiedział Cezary Kazimierczak, prezes Polskiego Związku Przedsiębiorców i Pracodawców.

Jak wyjaśnił, z perspektywy czasu widać, że był to kryzys sektorowy – presji nie wytrzymało wielu restauratorów, ale z kolei były też branże, które w trakcie pandemii zarobiły więcej niż zwykle.

– PFR okazał się mądrzejszy od nas, bo uwzględnił komponent ratowania miejsc pracy za wszelką cenę, a my byliśmy bardziej za tym, żeby uelastycznić rynek. Poszło to w drugą stronę i z dzisiejszej perspektywy widzę, że to Polski Fundusz Rozwoju miał rację, a nie my – wyjaśnił Cezary Kazimierczak ze związku przedsiębiorców i pracodawców.

eprasa.pl f605413073

Premier Słowenii Człowiekiem Roku

Podczas gali jubileuszowego, XXX Forum Ekonomicznego w Karpaczu premier Słowenii Janez Jansa otrzymał nagrodę Człowieka Roku 2020, którą wręczył mu premier Mateusz Morawiecki.

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Premier Polski Mateusz Morawiecki wręcza nagrodę Człowieka Roku 2020 premierowi Słowenii Janezowi Jansie

Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego, które jest głównym partnerem Forum Ekonomicznego w Karpaczu i gospodarzem tego spotkania, powiedział podczas gali, że z uwagi na pandemię COVID-19, Forum miało wyjątkowe znaczenie i charakter.

- W Forum uczestniczyło 4200 osób. Rekordowa liczba, jak na warunki, w jakich jest Polska, Europa i świat. Nasi goście pochodzą z 56 krajów. Ścierały się tu idee, poglądy. Diagnoza tego, co jest, ale i również kierunki, w które powinniśmy pójść - powiedział marszałek Przybylski.

Podczas gali wręczono nagrodę Człowieka Roku 2020. Laudację wygłosił Przewodniczący Rady Programowej Forum Ekonomicznego Zygmunt Berdychowski:

- 30 lat temu w dziejach Europy Środkowej rozpoczęła się nowa epoka. Historia tej części naszego kontynentu na nowo zaczęła być pisana przez jej obywateli, przez ludzi Solidarności - w Polsce, Słowacji, na Węgrzech, w Słowenii, na Ukrainie, w Czechach. Ludzi, dla których działalność dla dobra wspólnego to jest i było credo - ich credo w życiu publicznym. Dziś w świecie, w którym tak wiele mówi się o globalizacji, konsolidacji, postępie i zmianach, to właśnie tacy ludzie przypominają i uzmysławiają nam, po co była rewolucja Solidarności, że jak miną wszystkie krótkotrwałe mody i fascynacje, to liczy się rodzina i tradycja. Premier Janez Janas to właśnie taki człowiek. Działacz opozycji antykomunistycznej. Jeden ze współtwórców niepodległej Słowenii. Najpierw parlamentarzysta, później minister obrony, wreszcie trzykrotny premier swojego kraju. Człowiek zawsze wierny ideom, które tkwiły u podstaw jego buntu przeciwko komunizmowi. Jednocześnie polityk pragmatyczny - mówił o Jansie Berdychowski. - To dla mnie wielka radość - powiedział laureat, dziękując za nagrodę i zaproszenie do Polski.

Podczas Gali została wręczona również Nagroda Specjalna dla społeczeństwa Ukrainy. Odebrał ją premier Ukrainy Denys Shmygal.

Laudację wygłosił Jan Malicki, dyrektor Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Jak podkreślił podczas wystąpienia - społeczeństwo Ukrainy otrzymało nagrodę za wytrwałość.

- Pan premier Shmygal może przekazać swojemu narodowi, jaką owację wywołała sama wiadomość o tej nagrodzie. Żyjemy przez setki lat jako sąsiedzi obok Rusinów, Kozaków, Ukraińców. Żyliśmy przez ponad 400 lat w jednym wspólnym państwie - mówił. - Dopiero rozbiory końca XVIII wieku, a potem pakt Ribbentrop-Mołotow ten związek wspólnoty, również państwowej, rozerwały. Ale oto teraz do Polski trafiło może nawet do 2 milionów obywateli Ukrainy. Stali się naszymi pracownikami, współpracownikami, kolegami, sąsiadami - dodał.

W tym roku po raz pierwszy wręczono również Nagrodę Polonijną Forum Ekonomicznego.

Jej laureatami zostali: przewodnicząca Związku Polaków na Białorusi Andżelika Borys, a także członek rady naczelnej i wieloletni dziennikarz - Andrzej Poczobut. Nagrodę w ich imieniu odebrali Maria Tiszkowska i Irena Biernacka.

Laudację wygłosił Jan Dziedziczak, pełnomocnik rządu do spraw Polonii i Polaków za granicą.

- Nagroda Polonijna Forum Ekonomicznego to pewne zwieńczenie XXX jubileuszowego Forum Ekonomicznego - powiedział Jan Dziedziczak. - Tak blisko nas, 5-6 godzin jazdy samochodem stąd, 2 godziny jazdy samochodem od stolicy, kończy się demokracja, a zaczyna straszny, autorytarny reżim. 2 godziny jazdy samochodem od naszej stolicy, ludzie siedzą w więzieniach, w wieloosobowych celach, są bici, katowani, są prześladowani tylko za to, że pragną wolności i niepodległości dla swojego kraju. Wśród dzielnych obywateli Białorusi, którzy walczą o swoją wolność, są także nasi rodacy z tego kraju. Polacy z Białorusi są współgospodarzami tamtej ziemi od wielu lat. Oni byli tam zawsze i wspólnie z innymi narodami zagospodarowywali tamte tereny. Historia tak się potoczyła, że dzisiaj mieszkają na Białorusi, w państwie białoruskim (...). Są osobami, które chcą wolności i niepodległości na Białorusi - powiedział i przypomniał, że prezes Związku Polaków na Białorusi Andżelika Borys za swoją działalność jest już więziona od 5 miesięcy.

Jak dodał, Europa pamięta o więzionych na Białorusi. - Nie ma na to zgody wolnej Europy i ta nagroda jest tego najlepszym symbolem - zaznaczył Jan Dziedziczak. ©℗

Magda Groń

MATERIAŁ INFORMACYJNY Wody Polskie
0010264476

Prezes Wód Polskich: Współpraca gmin z naszym gospodarstwem jest kluczowa, by rozwiązać problemy wodne kraju

Inwestujemy w bezpieczeństwo wodne kraju. Tylko w tym roku oddamy inwestycje za 2,4 mld zł, a łączna wartość realizowanych zadań przekracza 20 mld zł. Aby realnie zmniejszyć ryzyko powodzi i suszy, konieczne jest wsparcie lokalnych społeczności i samorządów. Dobra współpraca jest podstawą do rozwiązania problemów jakie nękają obecnie wiele polskich miast i gmin – powiedział Przemysław Daca, prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie podczas rozmowy przeprowadzonej w studiu Polska Press Grupy na Forum Ekonomicznym w Karpaczu.

– Obserwujemy nasilenie ekstremalnych zjawisk. Dotkliwe susze potrafią w ciągu niecałego miesiąca ustąpić katastrofalnym powodziom. Trzeba więc diametralnie zmienić podejście w Polsce do kwestii wody. Konieczne są różnego typu działania, zwłaszcza związane z lokalnym zagospodarowaniem wód opadowych – podkreśla Przemysław Daca.

Prezes Wód Polskich zwrócił uwagę, że gminy niechętnie przeznaczają tereny na budowę zbiorników retencyjnych i wałów przeciwpowodziowych, które mogą je zabezpieczyć przed podtopieniami i powodziami. Często zabudowywane są tereny zalewowe.

– Wiele miast nie ma przyjętych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, co sprzyja chaotycznej zabudowie – również tych terenów, które powinny pozostać wolne i zatrzymać wodę na wypadek pojawienia się nawalnych opadów deszczu czy wystąpienia rzek z koryt. Zdarza się, że samorządowcy ulegają presji deweloperów, szczelnie zabudowywane są duże obszary, króluje betonoza. Ten trend trzeba odwrócić, by zmniejszać zagrożenie zarówno błyskawicznymi powodziami miejskimi jak i powodziami od strony rzek. Nieprzemyślane decyzje, planowanie bez uwzględnienia gospodarki wodnej, może się szybko obrócić przeciwko mieszkańcom, bo żywioł zniszczy ich dobytek, a nawet zagrozi ich życiu. Przestrogą powinien być dramat, jaki rozegrał się w tym roku w Niemczech, gdzie zginęło blisko 200 osób, a straty są liczone w miliardach euro – przestrzega prezes Wód Polskich.

Przemysław Daca zwraca uwagę, że brak odpowiedniego zabezpieczenia przeciwpowodziowego w zagrożonych regionach przekłada się na konkretne straty materialne dla mieszkańców i samorządów. Ryzyko to można zmniejszyć. Konieczne są działania systemowe, które uwzględniają te zagrożenia.

– Jako Wody Polskie staramy się to tłumaczyć samorządowcom, jednak odzew nie zawsze jest taki, jakiego byśmy oczekiwali. W wielu miastach istniejące plany zagospodarowania nie uwzględniają tak podstawowych dokumentów, jak mapy ryzyka powodziowego, które pokazują, gdzie może wylać woda. Mamy również doskonałe narzędzie Hydroportal - publiczny portal dotyczący szeroko pojętej tematyki wodnej na terenie Polski. Umożliwia przegląd danych dotyczących ryzyka powodziowego, przeciwdziałania suszy czy prezentujący plany gospodarowania wodami. Zawiera szereg danych zebranych w jednym miejscu – wyjaśnia Przemysław Daca.

Skutki braku odpowiednich zabezpieczeń przed żywiołem były widoczne w ostatnich dekadach podczas katastrofalnych powodzi, zwłaszcza w 1997 roku, kiedy ludzie tracili życie, dorobek, miejsca pracy, a lokalna infrastruktura wymagała całkowitej odbudowy. Jednak z tamtych doświadczeń wyciągnięto szereg dobrych wniosków. Obecnie powstają nie tylko wały przeciwpowodziowe, ale także nowoczesne zbiorniki retencyjne i systemy ostrzegania.

– Ukończony w 2020 r. polder Racibórz Dolny, kilka miesięcy później przeszedł chrzest bojowy, zmniejszył falę powodziową i uchronił przed zalaniem kilkanaście nadodrzańskich miejscowości zamieszkałych przez 100 tys. osób. Ten zbiornik jest w stanie wyłapać całą wodę, jaka była w 1997 i jeszcze zachować 30% rezerwy. Jednak takich rozwiązań mamy w Polsce ciągle za mało, bo przez dziesięciolecia gospodarka wodna w naszym kraju była niedoinwestowana i zaniedbana. Odkąd w 2018 roku powstało nasze gospodarstwo, prowadzimy intensywne prace. Modernizujemy, budujemy i projektujemy nowe wielofunkcyjne obiekty, tworzymy nowoczesny system ochrony przeciwpowodziowej, prowadzimy działania przeciwsuszowe – wyjaśnia Przemysław Daca, prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie.

Prezes Wód Polskich podkreśla, że współpraca na poziomie lokalnym zarówno z samorządami, jak i mieszkańcami, podmiotami gospodarczymi i organizacjami społecznymi jest podstawą działań dla zmniejszenia ryzyka suszy oraz powodzi w danym regionie.

– Musimy wspólnie pracować nad tym, by inwestycji, które umożliwiają zarządzanie zasobami wodnymi przybywało. Kluczowa jest tu retencja, czyli zagospodarowanie wody opadowej w miejscu, gdzie ona spadła. Obecnie w Polsce zatrzymujemy zaledwie 7% wody, podczas gdy w Hiszpanii retencja przekracza 40%, a średnia unijna to 20%. Jednocześnie jesteśmy, zaraz po Czechach, krajem najbardziej ubogim w Europie jeśli chodzi o dostępność wody, na czym traci przede wszystkim rolnictwo i przemysł. Ważna jest też świadomość społeczna dotycząca problemów wodnych Polski. Realizując projekty dotyczące powodzi i suszy stawiamy też na edukację – podkreśla Przemysław Daca prezes Wód Polskich.

A czy stawki za dostarczanie wody i odprowadzenie ścieków w Polsce niebawem wzrosną? - odpowiedź w naszym wywiadzie wideo dostępnym w serwisie regionalnym.

eprasa.pl f605413073

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Anna Lewandowska poprowadziła zajęcia

Słynny piłkarz i jego żona pojawili się w jednej ze stołecznych szkół, gdzie w ramach akcji „Wracamy do formy!" uczestniczyli w inauguracji programu Szkolnego Klubu Sportowego i poprowadzili zajęcia z dziećmi. „Podczas spotkania Lewa zaprezentowała szereg ćwiczeń mających rozgrzać kończyny, poskakała w miejscu, pochwaliła się, jak radzi sobie na ergometrze, a nawet pokazała, jak prawidłowo rzucać do kosza" - opisuje Pudelek.

FOT. SYLWIA DĄBROWA

CELEBRYCI

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Julia Wieniawa czuje motyle

Młoda aktorka wróciła z miłosnej eskapady z Nikodemem Rozbickim po Europie. Pudelek zapytał ją, czy jej obecny partner jest tym jedynym. - Te dwa lata zrobiły swoje. Jestem po prostu pewna Nikodema. Jesteśmy zakochani i jest super - odpowiedziała Wieniawa. Na pytanie, czy Rozbicki sprawia, że czuje motyle w brzuchu, odpowiedziała bez wahania: „Tak, niezmiennie od zawsze".

Wiktoria Gąsiewska jest szczęśliwa

Dawna gwiazdka „Rodzinki.pl" oficjalnie deklaruje, że nie ma problemów z nagością na ekranie. Okazuje się, że podobnie jest w życiu prywatnym. Ostatnio wrzuciła do internetu zdjęcie, na którym widać, jak opala się topless. „Szczęśliwa. Słońce wyszło i dzień wolny się trafił" - podpisała je. Tak naprawdę na fotografii nie widać jednak piersi młodej aktorki, bo zakrywa je ręcznikiem.

CELEBRYCI

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Kuba Wojewódzki prowokuje widzów

Celebryta zamieścił na Instagramie wpis sugerujący, że jego program znika z anteny TVN. Wiadomość wywołała sensację w internecie. Szybko jednak okazało się, że to nieprawda. Głos zabrał sam dyrektor programowy TVN Edward Miszczak, wyjaśniając, że wpis Wojewódzkiego to prowokacja. W końcu sam Wojewódzki odniósł się do swego wpisu. „Przeginanie pały uważam za takie samo prawo obywatelskie jak udział w wyborach" - oznajmił na Instagramie. (GZL)

TV HIT

FILM

Cudzoziemiec

TV PULS 22:00

Bohaterem filmu jest drobny londyński restaurator żądny zemsty za śmierć córki. Życie Quan Ngoc Minha legło w gruzach, gdy w zamachu terrorystycznym zginęła jego nastoletnia córka, Fan.

FILM

Londyn w ogniu

TVN 22:30

Na pogrzeb premiera Wielkiej Brytanii przybywają przedstawiciele władz z całego świata. Okazuje się, że wydarzeniu zagraża spisek terrorystów, który sięga dowództwa służb specjalnych.

FILM

Wieża. Jasny dzień

TVP KULTURA 22:40

Mula mieszka w wiejskim domu wraz z mężem, Michałem, i adoptowaną córką Niną. Pewnego dnia rodzinę odwiedza niewidziana od lat młodsza siostra Muli – Kaja, która jest biologiczną matką Niny.

DOKUMENT

Autor Solaris

TVP 1 22:50

Film ukazuje życie Stanisława Lema na tle jego literackich dokonań. W filmie wykorzystano materiały archiwalne będące w posiadaniu TVP, które pokazują Stanisława Lema od lat 60. do jego śmierci.

Krzyżówka nr 141

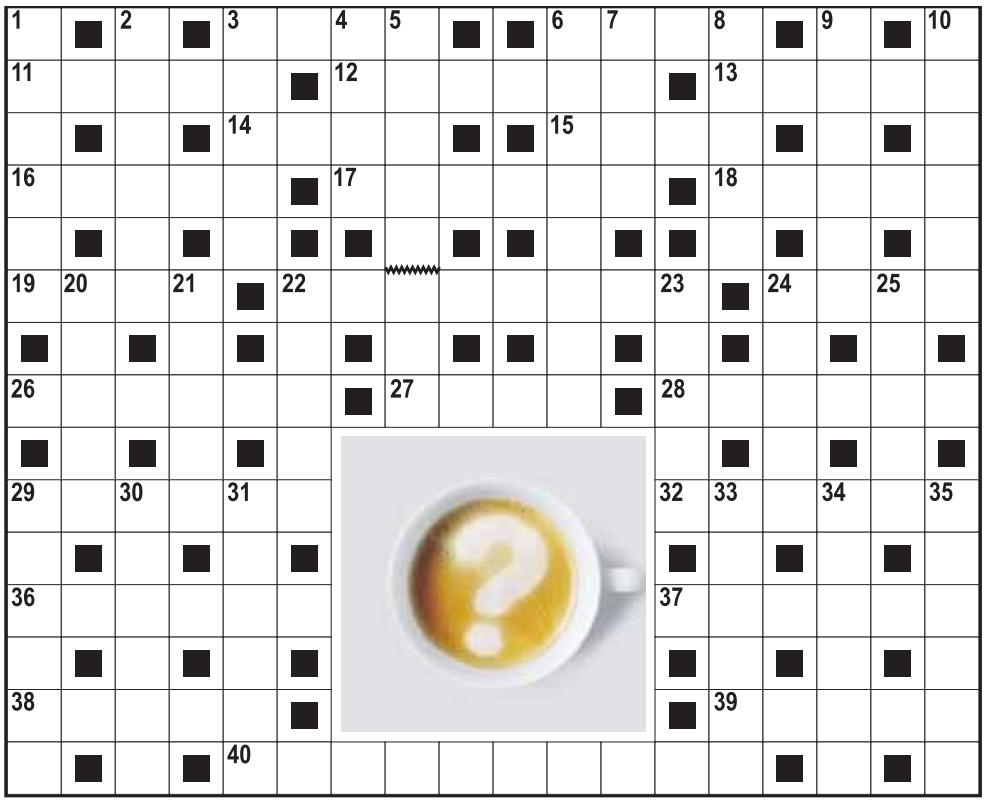

Poziomo:

3) pojedyncza linijka wiersza,
6) balsam do nawilżania ciała,
11) krasa, która szybko przemija,
12) stolica kraju klonowego liścia,
13) choroba układu oddechowego,
14) pleciona z włókien konopnych,
15) imię twórcy „Sonetów krymskich",
16) zamieranie tkanek, atrofia,
17) zwierzęta domowe,
18) męska gra owalną piłką,
19) niedozwolone środki dopingowe,
22) amator w danej dziedzinie nauki,
24) roślina dostarczająca zielonki,
26) trudne położenie lub wróżba z kart,
27) krótki film reklamowy,
28) kraina historyczna na Ukrainie,
29) żółta lub czerwona w kieszeni arbitra,
32) człowiek o fachowej wiedzy,
36) „Nasza …", nowela Marii Konopnickiej,
37) ciężki karabin maszynowy,
38) miasto festiwalu polskiej piosenki,
39) miara drogich kamieni,
40) wróży z układu linii na dłoni.

Pionowo:

1) maleńka, baśniowa istota,
2) za sterami samolotu,
3) zapaśnicza lub bokserska,
4) dawny patrol wojskowy,
5) bór, który ma już sto lat,
6) przyrząd do pomiaru kątów,
7) … Ministrów, czyli rząd,
8) jezioro w pobliżu Węgorzewa,
9) dzielnica naszej stolicy,
10) instrument ludowy jak ukochana Janosika,
20) uczucie niepewności i niepokoju,
21) początek rajdu motocyklowego,
22) bohaterka piosenki Paula Anki,
23) żółty kamień szlachetny,
24) mocny napój alkoholowy,
25) ostry wyrostek róży,
29) bliźniaczy brat Polluksa,
30) ser owczy o ostrym smaku,
31) … Kościuszki w grodzie Kraka,
33) Angela Merkel,
34) naczynie na płyny, kubeł,
35) broń obsługiwana przez kanoniera.

Rozwiązanie nr 140

P	O	T	O	M	E	K	■	K	■	K	O	S	Z	U	L	K	A
O	■	U	■	O	■	W	I	A	N	O	■	F	■	S	■	C	■
L	O	T	E	R	I	A	■	I	■	M	I	E	C	Z	N	I	K
O	■	K	■	U	■	S	T	R	O	P	■	R	■	K	■	U	■
T	R	A	N	S	F	E	R	■	P	A	R	A	S	O	L	K	A
■	Ó	■	A	■	■	K	O	R	O	N	A	■	P	■	I	■	R
S	Z	C	Z	A	W	■	J	■	L	■	D	Z	I	E	C	K	O
■	G	■	W	■	I	Z	A	B	E	L	A	■	S	■	H	■	G
K	A	R	A	T	E								Ż	A	Ł	O	B	A
A	■	E	■	■	L								A	■	A	■	■	N
L	O	T	N	I	K								R	E	M	O	N	T
O	■	O	■	■	I								Ó	■	A	■	E	■
S	K	R	Z	Y	P								W	E	N	E	R	A
Z	■	T	■	■	A								K	■	I	■	W	■
E	T	A	P	■	N	A	D	Z	I	E	J	A	■	E	D	Y	P

MIGAWKI

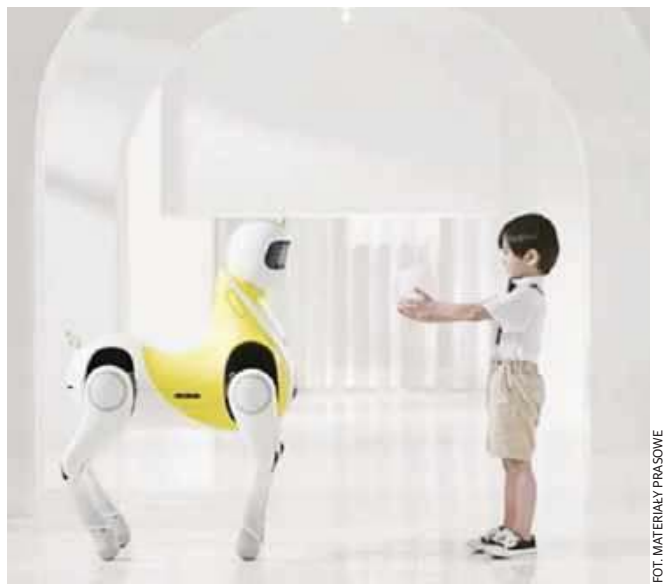
FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Chiński producent samochodów Xpeng Motors zaprojektował robota kucyka, który ma być towarzyszem edukacyjnym dla dzieci. Wkrótce trafi on na rynek i stanie się pierwszym inteligentnym pojazdem przeznaczonym dla najmłodszych. Robot kucyk przypomina z wyglądu jednorożca

DZIENNIK POLSKI

DZIENNIK POLSKI
www.dziennikpolski24.pl

Redakcja:
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A
12 688 85 60
e-mail: sekretariat@dziennik.krakow.pl
Redaktor naczelny
Wojciech Mucha, tel. 12 688 84 60,
wojciech.mucha@polskapress.pl
Zastępca redaktora naczelnego
Marcin Mamoń, marcin.mamon@polskapress.pl

DZIAŁY:

Wydarzenia, Kraków, kultura
Piotr Rąpalski, 12 688 84 51,
piotr.rapalski@polskapress.pl

Magazyn
Katarzyna Kachel,
katarzyna.kachel@polskapress.pl

Sport
Krzysztof Kawa 12 688 85 80,
krzysztof.kawa@polskapress.pl

Serwisy internetowe
Angelika Nęcka 12 688 84 89,
angelika.necka@polskapress.pl

REDAKCJE LOKALNE
Nowy Sącz Janusz Bobrek
ul. Jagiellońska 16, 18 448 92 16, 12 688 84 55
janusz.bobrek@polskapress.pl
Oświęcim Małgorzata Gleń
Rynek Główny 1, 33 482 49 02, 12 688 84 75,
małgorzata.glen@polskapress.pl
Tarnów Andrzej Skórka
ul. Krakowska 1A, 14 689 11 39, 12 688 84 65,
andrzej.skorka@polskapress.pl
Zakopane Łukasz Bobek
797 607 810, lukasz.bobek@polskapress.pl
Gorlice Agnieszka Nigbor-Chmura
ul. 3 Maja 10, 18 448 92 06, 12 688 84 35
agnieszka.nigbor@polskapress.pl
BIURO REKLAMY 30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A,
12 688 84 06, reklama.krakow@polskapress.pl

BIURO OGŁOSZEŃ
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A,
12 688 84 44, aneta.jagus@polskapress.pl
DZIAŁ PROMOCJI
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A,
12 688 85 30,
BIURO PRENUMERATY
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A,
12 312 53 88 w godz. 10-15
DZIAŁ KOLPORTAŻU
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A, 12 688 85 40, dystrybucja.krakow@polskapress.pl
Wydawca:
Polska Press Sp. z o.o.Ul. Domaniewska 45,
02-672 WarszawaTel.: 22 201 41 00, faks: 22 201 44 10
Prezes oddziału w Krakowie
Grzegorz Nowosielski

Druk Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec, Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec Milowice

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikpolski24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czytelnictwa
Nakład Kontrolowany ZKDP

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Tomasz Przybek
Członek zarządu Dorota Kania
Członek zarządu Maciej Kossowski,
Członek zarządu Miłosz Szulc

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Adrian Majchrzak, tel. 22 201 44 38,
adrian.majchrzak@polskapress.pl

eprasa.pl f605413073

Małym kosztem można wzmocnić odporność dzieci

Zdrowie

Tomasz Dereszyński
redakcja.krakow@polskapress.pl

Wielu rodziców obawia się o zdrowie pociech, zarówno w kontekście zapowiadanej czwartej fali pandemii, jak i nadchodzącego sezonu grypowego. Tymczasem wprowadzenie w domu kilku prostych zasad może znacznie poprawić odporność dzieci i całej rodziny.

Farmaceuci spotykają się z pytaniami rodziców o to, co zrobić, by wesprzeć odporność u dzieci. Choć suplementy diety czy zioła mogą być dobrym pomysłem, często recepta jest dużo prostsza.

- To, jak żyjemy, co jemy, jak wygląda nasza codzienność, ma bezpośrednie przełożenie na zdrowie i zdolność organizmu do odpowiadania na atak ze strony drobnoustrojów - mówi Anna Szydłowska, farmaceutka i dyrektor ds. opieki farmaceutycznej Gemini Polska. Przypomina, że wystarczy kilka prostych działań, by odczuć zmianę.

Zdrowy organizm to wypoczęty organizm, zgodnie twierdzą eksperci. Z tego powodu zadbanie o regularny i trwający odpowiednio długo sen ma ogromne znaczenie. Mówi się, że nocny odpoczynek powinien trwać nie mniej niż 7 godzin, a optymalnie by był wielokrotnością cyklu 1,5-godzinnego.

- W przypadku dzieci najlepiej wypracować wspólnie wieczorny rytuał, który ułatwi zasypianie. Na 1-2 godziny przed porą spania warto przewietrzyć sypialnię, przyciemnić światło, wyłączyć telewizor i komputer, ewentualnie w tle zostawić spokojną muzykę - mówi Anna Szydłowska.

Żeby wzmacniać odporność dziecka, trzeba zadbać o różnorodność na talerzu, w tym dużą podaż białka, witamin i minerałów. Znajdziemy je w rybach (cenne są zwłaszcza morskie), chudym mięsie, nabiale, owocach i warzywach. Lepiej unikać produktów typu fast food, wysoko przetworzonych i słodyczy. O jelita pozwoli zadbać wprowadzenie do jadłospisu kiszonek z kapusty, ogórków i innych warzyw, a także kefirów, jogurtów, maślanki. Z kolei czosnek i cebula są naturalnymi antybiotykami, dostarczającymi witamin A, C, E, witamin z grupy B oraz potasu, magnezu i żelaza. Warto wiedzieć, że dziecko zazwyczaj potrzebuje ok. 15 prób, by zaakceptować nowy smak i uznać, że coś mu odpowiada.

Silny stress może obniżać odporność, zwłaszcza jeśli trwa długo. Czasami to, co dla osoby dorosłej nie stanowi większego problemu, u dziecka może wywoływać trudne emocje. Warto zatem znaleźć czas i rozmawiać. Często już samo wyjaśnienie sytuacji pozwala złagodzić stres i odzyskać spokój.

W konsultacji z lekarzem rodzinnym warto też rozważyć szczepienia jako sprawdzoną formę profilaktyki infekcji

Okres pandemii i wdrażany w wielu miejscach reżim sanitarny okazał się znakomitym orężem dla rodziców uczących swoje pociechy higieny. Młodemu człowiekowi nauka np. regularnego mycia rąk może przychodzić z trudnością. Obserwacja wykonujących tę czynność ludzi wokół znacznie to ułatwia. Częste przypominanie i pokazywanie dobrych praktyk pomaga wyrobić odpowiednie nawyki w zakresie higieny tak, by stały się automatyczne i naturalne.

Kolejną czynnością, nad którą trzeba popracować, jest używanie chusteczek jednorazowych oraz kichanie w łokieć. To podstawa, aby infekcje nie roznosiły się na większą skalę.

FOT. 123RF

Świadomość rodziców i dzieci jest kluczowa dla zdrowia najmłodszych Polaków

Rocznica 11 września 2001 r. To oni uratowali 500 tys. osób

Tomasz Dereszyński
redakcja.krakow@polskapress.pl

Nowy Jork

Świat hucznie obchodził w weekend 20. rocznicę zamachów, które zmieniły nasze życie. Wielu bohaterów tamtych czasów pozostaje mniej znanych.

FOT. CRAIG RUTTLE/AFP/EAST NEWS

Trauma po 11 września 2001 r. będzie trwała długo. To był największy zamach terrorystyczny w historii świata

Prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden w rocznicę zamachów wezwał do jedności kraju. „Szanujemy wszystkich, którzy zaryzykowali i oddali swoje życie w ciągu kilku minut, godzin, miesięcy i lat" - powiedział Joe Biden.

W zamachach z 11 września zginęło sześciu Polaków. W jednym dniu Nowojorska Straż Pożarna straciła 343 funkcjonariuszy - najwięcej wśród wszystkich służb ratowniczych. Aż 75 remiz straciło przynajmniej jednego strażaka.

W szeregach Nowojorskiej Straży Pożarnej służyli wtedy również nasi rodacy. Stanisław Trojanowski, polski strażak, który 20 lat temu uczestniczył w akcji ratowniczej po zamachach terrorystycznych 11 września, powiedział w jednym z wywiadów: „Poszło do ziemi co najmniej dwudziestu chłopaków polskiego pochodzenia. Z pamięci mogę wymienić: Josepha Grzelaka, Scotta Kopytko, Billa Krukowskiego, Allana Tarasiewicza, Michaela Warchalę, Stanleya Smagalę. Byli także nasi o typowo amerykańskich nazwiskach, jak choćby Dennis Cross".

11 września 2001 r. amerykańscy marynarze, o tym się mówi mniej, ewakuowali łodziami i promami prawie 500 tys. osób z południowego Manhattanu. To była największa morska ewakuacja w USA. Jednym z kapitanów łodzi był Richard Naruszewicz.

- Byłem kapitanem jednego z promów. To był całkiem nowy prom „The Finest". Był piękny dzień. Pracowaliśmy normalnie przy molo nr 11 przy Wall Street. W pewnym momencie dotarła do nas informacja, że samolot uderzył w jedną z wież WTC. Była wtedy godz. 8.46. Pływaliśmy po zatoce i dobrze widzieliśmy miejsce ataku. Dookoła pojawił się chaos, ludzie chcieli opuścić Manhattan. Molo, do którego cumowaliśmy, nie mieściło wszystkich chętnych. W momencie zawalania się pierwszej wieży słyszałem przerażający i ogłuszający dźwięk. Po upadku drugiego dotarła do nas wielka chmura kurzu, betonu i różnych resztek budowlanych. Nie mogłem normalnie oddychać. Zajmowaliśmy się ładowaniem ludzi na prom, a także wraz z ekipą wyławialiśmy ludzi, którzy za wszelką cenę chcieli się wydostać ze strefy zamachów i postanowili to zrobić wpław. Uratowaliśmy np. jedną z kobiet, która była w szóstym miesiącu ciąży. Byłem też świadkiem wielkiego chaosu, a uciekające kobiety zrzucały nam swoje dzieci. My je łapaliśmy i pakowaliśmy na prom, odwożąc do Jersey City, wspomina Naruszewicz w wywiadzie dla telewizji BBC.

Mieszkańcy UE najbardziej boją się o sytuację gospodarczą wspólnoty

Bruksela

Tomasz Dereszyński
redakcja.krakow@polskapress.pl

W sondażu Eurobarometru mieszkańcy wspólnoty jako główny problem na szczeblu Unii Europejskiej postrzegają sytuację gospodarczą.

FOT. 123RF

Mieszkańcy państw Unii Europejskiej mniej martwią się o swoje zdrowie, bardziej o sytuację ekonomiczną

Badanie Eurobarometru z wiosny 2021 r. (EB 95) przeprowadzono w formie bezpośrednich wywiadów i wywiadów online między 14 czerwca a 12 lipca 2021 r. w 27 państwach członkowskich UE.

Sytuacja gospodarcza powróciła na pierwszym miejscu jako najważniejszy problem, przed którym stoi UE - 27 proc. respondentów wybrało tę odpowiedź (spadek o 8 punktów procentowych w porównaniu z zimą 2020/2021 r.). Środowisko i zmiana klimatu podniosły się z czwartego miejsca na drugie (25 proc., +5), na którym znalazła się też imigracja (25 proc., +7), a na czwartym miejscu uplasowały się finanse publiczne państw członkowskich i zdrowie (w obu przypadkach 22 proc. odpowiedzi). Odsetek respondentów wybierających odpowiedź „zdrowie" znacznie spadł od zimy 2020/2021 r. (22 proc., -16), kiedy to zdrowie zajmowało pierwsze miejsce.

Optymizm co do przyszłości UE znacznie wzrósł od lata 2020 r. i obecnie pozytywne nastawienie prezentują dwie trzecie respondentów (66 proc., wzrost o 6 punktów procentowych). Jest to poziom najwyższy od jesieni 2009 r. Pesymistycznie co do przyszłości UE jest nastawionych nieco ponad trzech na dziesięciu respondentów (31 proc., spadek o 7 punktów procentowych). Jest to najniższy poziom od 2009 r.

Po znacznym wzroście między latem 2020 r. a zimą 2020/2021 r. pozytywny wizerunek UE utrzymuje się na poziomie (45 proc.) i jest to opinia reprezentowana przez większość badanych w 20 państwach członkowskich UE (38 proc. ma neutralną opinię, a 16 % - negatywną). Najwyższe wyniki odnotowano w Irlandii (70 proc.) i Portugalii (62 proc.). Prawie połowa Europejczyków ufa Unii Europejskiej (49 proc.). Jest to nadal najwyższy ogólny poziom odnotowany od wiosny 2008 r. Zaufanie do rządów krajowych nieznacznie wzrosło (37 proc.), a zaufanie do parlamentów narodowych utrzymuje się na stałym poziomie 35 proc..

eprasa.pl f605413073

0010268771

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy,
że w dniu 9 września 2021 roku
zmarł

ś†p

Profesor dr hab.

Kazimierz Jeleń

Profesor Honorowy Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie

Wieloletni Dziekan, Prodziekan i Prorektor ds. Nauki

Wiceprzewodniczący Rady Seniorów AGH

Śp. Profesor Kazimierz Jeleń był wybitnym specjalistą w zakresie fizyki jądrowej oraz detekcji promieniowania. Większość swojego życia zawodowego poświęcił pracy dla Akademii Górniczo-Hutniczej.

W osobie Pana Profesora żegnamy Człowieka o wyjątkowej osobowości, wielkich zasługach dla nauki. Prowadził współpracę z DESY w Hamburgu i uczestniczył w pracach CERN przy akceleratorze LHC.

Profesor pozostanie w naszej pamięci jako wspaniały kolega i współpracownik, człowiek o ogromnej otwartości i życzliwości dla studentów.

Dziekan, Kolegium Wydziału i Pracownicy Wydziału Fizyki i Informatyki Stosowanej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie

0010267667

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy,
że w dniu 3 września 2021 roku
zmarł

ś†p

Profesor dr hab. inż.

Kazimierz Przewłocki

Długoletni Pracownik naszego Wydziału, Dyrektor Międzyresortowego Instytutu Fizyki Techniki Jądrowej

Śp. Profesor Kazimierz Przewłocki pracował w Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej oraz pełnił funkcję przewodniczącego Rady ds. Atomistyki przy Państwowej Agencji Atomistyki.

Większość swojego życia zawodowego poświęcił pracy dla Akademii Górniczo-Hutniczej. W osobie Pana Profesora żegnamy Człowieka o wyjątkowej osobowości, wielkich zasługach dla Wydziału Fizyki i Informatyki Stosowanej AGH i polskiej nauki. Profesor wiele serca i wysiłku wkładał w ciągłe podnoszenie poziomu nauczania fizyki na AGH. Jego wykładów słuchały tysiące studentów Uczelni. Na Wydziale pracują uczniowie Profesora.

Profesor pozostanie w naszej pamięci jako wspaniały kolega i współpracownik, człowiek o ogromnej życzliwości i otwartości.

Dziekan, Kolegium Wydziału i Pracownicy Wydziału Fizyki i Informatyki Stosowanej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie
ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0010256577

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH W KRAKOWIE

www.puk.krakow.pl

Zakłady Pogrzebowe

- ul. Strzelców 28, tel. 12 411 35 26
- ul. Rakowicka 35a, tel. 12 411 47 76
- ul. Darwina, cm. Grębałów, tel. 12 645 31 61
- ul. Wapienna, cm. Podgórski, tel.12 656 55 11
- ul. Skośna 31 a, tel. 12 411 45 02

DYŻUR CAŁODOBOWY
tel.: 12/411 45 02

BEZGOTÓWKOWE ROLICZANIE POGRZEBÓW
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW

wejdź na
www.dziennikpolski24.pl
i wiesz więcej

Czytaj
„DZIENNIK POLSKI"
w Internecie

REKLAMA 0010256564

LILIA
K&E Kruk s.j.

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Kraków, ul. **Św. Łazarza 19**
12/431-99-71, 12/431-99-71

Kraków - Bronowice, **ul. Bronowicka 19**
12/637-00-07

Kraków, ul. **Wielogórska 16**, Cmentarz Podgórki Tynieckie
tel. 507-111-121

www.liliakrakow.pl

ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKÓW • KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW • CAŁODOBOWY TRANSPORT ZMARŁYCH

tel.12/421-24-80 — DYŻUR CAŁODOBOWY — 507-111-211

Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekrologi.net i dziennikpolski24.pl/nekrologi

eprasa.pl f605413073

REKLAMA 0010256559

Zbigniew Baran
KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU
www.karawan.pl

CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
również w Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

ul.Rakowicka 26a 12 222 00 30
ul.Reduta 3B 12 222 50 49
Cm. Batowice 12 413 63 46
ul.Rakowicka 33a 12 412 89 83
Cm. Grębałów 12 645 14 35
ul.Wrocławska 8 12 631 77 95
ul.Sieroszewskiego 5B 12 686 61 45 cała dobę
Krakowskie Krematorium ul.Wielogórska 20 12 686 61 20
ul.Bieżanowska 24 12 658 21 11 cała dobę
ul.Dolnych Młynów 3 12 632 11 22
ul.Wielicka 606 793 276

0010256570

EPITAFIUM ®
Kompleksowa Obsługa Pogrzebów
DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10

Cmentarz RAKOWICE ul. Rakowicka 31a tel. 12 411 67 58
Cmentarz BATOWICE ul. Reduta 3c tel. 12 452 31 10
ul. Bochnaka 7 tel. 12 650 97 10
ul. Prądnicka 41 tel. 12 634 38 53

MIĘDZYNARODOWY TRANSPORT ZMARŁYCH
www.epitafium.krakow.pl

Nekrologi

zamówisz tutaj:
Kraków, ul. Zabłocie 43A
tel. 12 6 888 444, 508 26 26 84

reklama.krakow@polskapress.pl

Drobne

Tel.: 508 26 26 84, 502 499 296, 797 607 880

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

1-, 2-pokojowe Kraków. 604-495-313

MIESZKANIE-LOKAL-DZIAŁKĘ tylko od właściciela kupię. 602468752.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

1- lub 2-pok., Dębniki 668931515

MIESZKANIE os. Strusia 668-931-515

GARAŻE

BLASZAKI producent 608777040

BRAMY garażowe- wyprzedaż. Produkcja. Blaszane garaże wzmocnione. Montaż, transport gratis! 503916630, 514-281-280, 666-147-887

Handlowe

ANTYKI

OBRAZY meble inne kupię 602395456

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ minikoparkę, 609-499-555.

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna oraz oprzyrządowanie do maszyn. Tel. 782-592-790

INNE

SKUP okien pcv używanych, płacimy gotówką. Tel: 693-642-662

TWÓJ sklep nierentowny? Zaradzę 100% zysk! SMS+lokaliz. 782305244

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTA skupujemy 503-491-064

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

ZŁOMOWANIE_SAMOCHODÓW, wydawanie zaświadczeń 12681-01-41

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

Ekspresowe Chwilówki do 1000 zł Kraków,, 661-233-741, 669-500-251

KREDYT 50 tys. rata 545 zł RRSO 7,44 % Telefon 730 809 809

POŻYCZKI, tel. (32)260-00-33; 516-516-611 Pośrednik CDF SC Firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

Zdrowie

GINEKOLOGIA

GINEKOLOG. Tel. 601-702-008

INNE SPECJALIZACJE

REUMATOLOGIA-REHABILITACJA Dr Wójcik 12/655-24-28, 501-343-942.

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato Jesienne pobyty wypoczynkowe i rehabilitacyjne. Zadzwoń i zapytaj 41/ 378-19-48 www.sanato.com.pl

INNE

MASAŻYSTA wizyty dom. 502-561-150

MASAŻ_LECZNICZY, rehabilitacja - dorośli, dzieci wizyty dom 12/4141197

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTEN ! RTV napr. mont. 506114163

! ANTEN I RTV 575412346, 12-6400042

ANTEN-NAPRAWA-TV 607-461-618

LODÓWKI naprawa tel. 501-420-451

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY malowanie 608 791 579

GŁADŹ malowanie remont 517408809

HYDRAULICY Awarie. 730-066-539

KOPARKO-ŁADOWARKA 608-037-524

MALARZ gładź bezpyłowo 514875198

MIESZKANIA kompleksowo 692932258

OKNA sprzedaż montaż naprawa 12/294-08-82

USŁUGI koparką i bruk 669025229

INSTALACYJNE

SERWIS piecyków łazienkowych, szczelność, hydraulika. 603166878

MONTAŻOWE

BALUSTRADY kraty 517-156-744

BRAMY- napędy 517-156-744

DASZKI zabud.balkon 507-366-374

OGRODZENIA A-Z tel. 517-156-744

ZAMKI montaż otwieranie 515824713

OGRODNICZE

OGRODOWE wszystko 608-037-524

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE dywanów 513-587-700

GROBY - mycie, opieka 500016528

PRZEPROWADZKI

WYWÓZ wszystkiego tanio 608037524

TRANSPORTOWE

WYWÓZ wszystko tanio. 517-510-580

Turystyka

ŁEBA, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

PROMOCJA! TYLICZ k/Krynicy G. od 65 zł/os. w tym śniadanie, pok. z łaz. + TV, bilard, parking 18/471-13-86

Matrymonialne

BIURO matrymonialne. 530914688

Różne

STARE książki- skup 881-934-948

REKLAMA 0010268757

Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice

informuje,

że dnia 10 września 2021 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Niepołomicach (Plac Zwycięstwa 13, 32-005 Niepołomice) oraz stronie internetowej www.niepolomice.eu został umieszczony **wykaz nieruchomości stanowiącej własność gminy Niepołomice przeznaczonej do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym, na czas oznaczony dłuższy niż 3 lata.** Z niniejszym wykazem można zapoznać się w terminie od dnia 10 września 2021 r. do dnia 1 października 2021 r.
Szczegółowe informacje: Wydział Rozwoju, Planowania Przestrzennego i Nieruchomości Urzędu Miasta i Gminy w Niepołomicach, ul. Zamkowa 5, pokój nr 5, tel. 12 250 94 07.

REKLAMA 0010268337

Ogłoszenie – wykonanie prac remontowych

Handlowa Spółdzielnia Jubilat w Krakowie,
Al. Krasińskiego 1

zaprasza firmy budowlane

do zapoznania się z planowanym zakresem remontu części metalowej elewacji o pow. 657,20 m² w obiekcie DH Jubilat przy Al. Zygmunta Krasińskiego 1.

Wszelkich informacji i udostępnienie dokumentacji w tym zakresie udziela:
Dział Administracyjno-Techniczny, pokój 509 piętro V, DH Jubilat przy Al. Zygmunta Krasińskiego 1, tel. 12 619-34-19.

W przypadku zamiaru złożenia oferty informujemy, że powinna ona być złożona **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30.09.2021**;

HS Jubilat zastrzega prawo do:
- Dowolnego wyboru oferenta
- Braku wyboru którejkolwiek z ofert

INFORMATOR MEDYCZNY
Jeżeli chcecie Państwo umieścić ogłoszenie:
Zadzwońcie: 12 688-84-40
Wysyłajcie maile:
reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 009973355
COR-MED
www.cor-med.com
CENTRUM CHORÓB SERCA
PEŁNA DIAGNOSTYKA
KONSULTACJE ORDYNATORÓW, PROFESORÓW I DOCENTÓW
◆ Echo serca i naczyń (Doppler kolor) ◆ EKG ◆ EKG wysiłkowe ◆ Holter ◆ Holter ciśnieniowy
Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
Rejestracja tel. (11–18) 012 636 44 22

REKLAMA 0010253924
GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY
prof. dr hab. n. med.
Daniel Zarzycki
Kraków, ul. Masarska 7/II
tel. 12 422 69 43, 12 411 54 88
Zakopane, ul. Jagiellońska 34
tel. 668 690 415, wtorek 15.30 - 17.00

REKLAMA 0010001241
GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY
dr med. Antoni Widawski
● KONSULTACJE ● ZABIEGI OPERACYJNE
Poniedziałek 9.00-18.00
czwartek 14.00-19.00
Kraków, ul. Krowoderska 17
Rejestracja tel.
12 307-44-44

REKLAMA 0010246535
Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe
MEDICINA
TÜV SÜD
- SZEROKI ZAKRES BADAŃ I KONSULTACJI SPECJALISTYCZNYCH
- ZABIEGI OPERACYJNE Z POBYTEM W WARUNKACH SZPITALNYCH
- ENDOSKOPIA PRZEWODU POKARMOWEGO
- MAMMOGRAFIA, RTG, USG
- MEDYCYNA PRACY

ul. BARSKA 12: 12 266 96 65, 12 266 50 62
ul. GRZEGÓRZECKA 67C: 12 345 70 01 do 05, 800 909 400
ul. ROGOZIŃSKIEGO 5: 12 417 35 44, 12 417 33 11

eprasa.pl f605413073

Najedzeni Fest mają już swoją wyrobioną markę i rzeszę fanów. Nie tylko wśród krakowskich smakoszy. W niedzielę na Starym Kleparzu zorganizowano kolejną odsłonę kulinarnego festiwalu. W roli głównej wystąpiły ziemniaki. „Z dotychczasowej frekwencji wnioskujemy, że wszyscy kochamy ziemniaki, lub, jak kto woli, kartofle i pyry. Wspaniale gotujący kucharki i kucharze, pod nóż wezmą wszelkiej maści ziemniaki, udowadniając, że ziemniaki to nie rozgotowane purée do kotleta, lecz warzywo godne królów. I tym razem będzie okazja jedzenia ziemniaków na wytrawnie i słodko, na sposób polski i zagraniczny." - reklamowali wydarzenie organizatorzy. Można było skosztować przysmaków kuchni polskiej, hinduskiej, ukraińskiej, azjatyckiej, francuskiej, węgierskiej i bliskowschodniej. Mniam!

KRAKÓW

FOT. ANNA KACZMARZ

NOWY SĄCZ

FOT. STANISŁAW ŚMIERCIA

Dwaj fotograficy - Janusz Miczek i Andrzej Klimkowski - niezależnie od siebie wybrali się na włóczęgę po Maroku. Wystawę „Wszystkie kolory świata" zrobili wspólnie w kawiarni „etc" w Nowym Sączu

GŁADYSZÓW

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

W Ośrodku Stara Cegielnia w Gładyszowie koło Gorlic odbyły się w weekend V Lisowczykowe Harce, czyli jubileuszowe zawody łucznictwa konnego. Emocji nie brakowało!

TARNÓW

FOT. ARTUR GAWLE

W niedzielę u podnóża Góry św. Marcina zmierzyli się kolarze w ramach 27. Pucharu Tarnowa MTB 2021. To pierwszy z cyklu trzech wyścigów na terenie Parku Biegowego Marcinka

TARNÓW

FOT. ARTUR GAWLE

W niedzielę na placu targowym Burek odbyła się kolejna edycja lubianego przez tarnowian Bazaru na Starówce. Piękna pogoda zachęcała, aby zobaczyć, co jest na stołach sąsiedzkiej wyprzedaży. A można było znaleźć m.in. literaturę, rękodzieło, stare zabawki i odzież

KRAKÓW

FOT. JOANNA URBANIEC

Wyrzuty barwnego pudru, koncert, wspólne puszczanie balonów - w sobotę na terenach zielonych przy TAURON Arenie krakowianie bawili się na najbardziej kolorowej imprezie w mieście

eprasa.pl f605413073